

Eugeniusz Gorzelak

POLSKIE ROLNICTWO W XX WIEKU
Produkcja i ludność

Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego

Komitet Redakcyjny

Elżbieta Adamowicz (przewodnicząca), Joanna Klimkowska (wiceprzewodnicząca),
Maria Drozdowicz-Bieć, Eugeniusz Gorzelak, Urszula Grzelońska,
Ataman Ozyildirim, Maria Podgórska, Janusz Stacewicz, Zdzisław Zimny,
Sławomir Dudek (sekretarz)

Recenzent

Józef Stanisław Zegar

© Copyright by Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 2010

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów
niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione.

Wydawnictwa Instytutu Rozwoju Gospodarczego

Warszawa, ul. Rakowiecka 22

Wydanie I

ISSN 0866-9503

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza

02-554 Warszawa, al. Niepodległości 164

e-mail: wydawnictwo@sgh.waw.pl, www.sgh.waw.pl/wydawnictwo/

Druk i oprawa

ESUS Drukarnia Cyfrowa

61-855 Poznań, ul. Wierzbicice 35

www.esus.pl

Nakład: 300 egz.

Zamówienie

Spis treści

OD AUTORA	5	
Streszczenie	7	
Summary	8	
CZEŚĆ I. PRODUKCJA ROLNICZA		
Rozdział 1. Użytkowanie gruntów	11	
Rozdział 2. Zasiwy głównych ziemiopłodów	25	
Rozdział 3. Plony głównych ziemiopłodów	37	
Rozdział 4. Pogłowie zwierząt gospodarskich	51	
Rozdział 5. Produktywność zwierząt gospodarskich	63	
Rozdział 6. Narzędzia, metody i techniki produkcji	75	
CZEŚĆ II. SPOŁECZNO-EKONOMICZNE WARUNKI ROZWOJU ROLNICTWA		
Rozdział 7. Przeludnienie agrarne	91	
Rozdział 8. Przemiany w stanie społecznej własności	101	
Rozdział 9. Kształtowanie materialnych, oświatowych i kulturowych warunków życia	123	
ZAKOŃCZENIE	171	
ANEKS I. Ewolucja Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej w latach 1957-2013		181
ANEKS II. Awans polskiego handlu zagranicznego produktami rolno- spożywczymi w latach 2001-2007		195
ANEKS III. Badania koniunktury w polskim rolnictwie jako przykład jakościowych metod badań		211
Spis tabel	231	
Spis kartogramów	237	
Spis wykresów	239	
Bibliografia	241	

OD AUTORA

Podjęty temat miał przede wszystkim swoje źródła w osobistych przeżyciach Autora. Jako uczeń gimnazjalny byłem świadom w latach 30-tych XX stulecia bardzo trudnych warunków życia własnej rodziny oraz okolicznych rodzin rolniczych i robotniczo-rolniczych w dobie światowego kryzysu, który w Polsce przedłużał się od 1929 r. do 1935 r. Z przekazu moich rodziców dodatkowo poznałem również warunki życia w okolicach Częstochowy, przed I wojną światową. Kilka lata później doświadczyłem strasznych nieszczęść długich lat niemieckiej okupacji jako już młody, małorolny gospodarz.

Wybrane natomiast rodzaje studiów rolniczych i później ekonomiczno-rolniczych pozwoliły mi przez długie lata na rzetelne badania polskiej rzeczywistości rolniczej, szczególnie w zakresie dochodów gospodarstw rolnych i polityki agrarnej po II wojnie światowej, najpierw w czasie tzw. demokracji ludowej, a obecnie w okresie transformacji.

Osobiste więc przeżycia i uzyskane wyniki badań naukowych przekonały mnie, że polskie rolnictwo doznało ogromnych przemian, tak w dziedzinie produkcji rolniczej, jak jej struktury społecznej własności, a także w dziedzinie materialnych i kulturowych warunków życia ludności rolniczej, że warto te przemiany przeanalizować i uwidocznic. Można powiedzieć, że przemiany te, to historia późnego średniowiecza, poprzez spóźniony i nie do końca rozwinięty kapitalizm II Rzeczypospolitej, nieudany także ustrój centralno-komunistyczny, aż do współczesnej demokracji, niedokońca z rozwiniętym rynkiem.

Warto podkreślić, że w polskim rolnictwie występowały zawsze i nadal występują duże różnice regionalne, które przejawiały się i przejawiają w strukturze agrarnej, strukturze i efektywności produkcji, a także w sposobie i poziomie życia ludności. Różnice te stwarzają urokliwy folklor, ale i uciążliwe kłopoty. Starłem się, o ile było to możliwe, różnice te w tekście wydobyć.

Warto również uzmysłowić sobie, że wiek XX był wyjątkowy w politycznym, społecznym i ekonomicznym życiu państwa polskiego. Po przeszło wiekowym niebycie, w wyniku sprzyjających okoliczności (wszyscy zaborcy przegrali pierwszą wojnę światową) państwo polskie zdobyło niepodległość. Jednak po dwudziestu jeden latach powtórnie ją utraciło. Ziemie polskie zostały podzielone między dwóch okupantów, z których jeden po zwycięstwie w drugiej wojnie światowej narzucił swoje ideowo-politycznie panowanie połowie Europy, w tym Polsce. Trwało to prawie pół

wieku (1944-1989). Po odzyskaniu pełnej suwerenności rozpoczął się w Polsce okres transformacji społeczno-ekonomicznej, który trwa do dzisiaj.

Jeśli o tych powszechnie na ogół znanych sprawach piszę to dlatego, że pragnę pokazać tło wielkich przemian, których polskie rolnictwo doświadczyło w XX wieku, będąc pod przemożnym wpływem różnych polityk agrarnych zaborców lub okupantów i niepodległego państwa polskiego. Uwzględniając zatem te zaszłości historyczne, zdecydowałem się wyodrębnić następujące okresy, w których dokonywały się przemiany w rolnictwie polskim szczególnie silnie i znacząco, a które przedstawiam w tej pracy:

- 1 – okres zaborów, do 1918 r.;
- 2 – II Rzeczypospolita, 1918-1939;
- 3 – Polska Rzeczypospolita Ludowa, 1944-1989;
- 4 – okres transformacji polskiej gospodarki, po 1989;

Na zakończenie wyjaśnienia wymaga zamieszczenie trzech aneksów w końcu książki. Wprawdzie wydaje się to dyskusyjne, w rzeczywistości jednak ma swój głęboki sens. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r. miało ogromne znaczenie dla przyspieszenia rozwoju całego kraju, ale szczególnie dla przemian i rozwoju rolnictwa, ponieważ rolnictwu poświęcona była w Unii i jest nadal szczególna uwaga i pomoc finansowa, z której polskie rolnictwo korzysta. Naświetlenie tej sprawy pozwala na pełniejsze poznanie dalszego rozwoju rolnictwa w najbliższym czasie polskiej transformacji. Podobnie awans handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi, jaki się dokonał po 2001 r. w warunkach ogólnego deficytu polskiego handlu zagranicznego, ukazuje potencjalne warunki polskiego rolnictwa do upłynnienia zagranicę nadwyżek produkcyjnych. Odbywa się to dzięki powstawaniu nowych specjalizacji produkcyjnych w ramach rolnictwa i przemysłu spożywczego. Rokuje to duże nadzieje na przyszłość. Wreszcie zamieszczenie trzeciego aneksu znakomicie uzupełnia rozwój polskiego rolnictwa w pierwszym okresie transformacji dzięki jakościowym, a nie zwyczajowo stosowanym badaniom w rolnictwie. Badania te stosuje się w Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGH w Warszawie, wydawcy tej pracy.

* * *

Oddając tę książkę do rąk Szanownego Czytelnika, Autor bierze całkowitą odpowiedzialność za przedstawione w niej fakty i procesy oparte na dostępnej statystyce i piśmiennictwie oraz na osobistych przeżyciach.

Streszczenie

1. W XX wieku dokonały się duże przemiany w polskim rolnictwie. Zmniejszył się udział zasiewów ziemniaków, żyta i owsa, natomiast zwiększył się udział pszenicy, rzepaku, jęczmienia i kukurydzy. Pojawiło się w zasiewach pszenżyto. Plony głównych ziemiopłodów zwiększyły się dwu-trzykrotnie. Radykalnie zmniejszyła się liczba koni i owiec zwiększyła się natomiast liczba trzody chlewnej. Produktywność zwierząt zwiększyła się około trzykrotnie.

2. Radykalne zmiany dokonały się w technicznych metodach produkcji rolniczej. Żywa siła pociągowa zastąpiona została przez ciągniki, maszyny samobieżne i siłę elektryczną.

3. Dużemu zmniejszeniu uległ udział ludności wiejskiej w ogólnej liczbie ludności, ale bardziej zmniejszył się udział ludności rolniczej z poziomu 70% przed I wojną światową do około 8% po 2000 r. Około pięciokrotnie zwiększył się w tym czasie obszar użytków rolnych na 1 osobę w pełni zatrudnioną w rolnictwie. W całym jednak XX wieku przejawiało się jednak przeludnienie agrarne o dużym zróżnicowaniu regionalnym.

4. Poziom materialnych i kulturowych warunków życia ludności rolniczej był gorszy niż ludności nierolniczej na skutek dysparytetu dochodowego.

5. Produktywność polskiego rolnictwa, jakkolwiek wzrosła około trzykrotnie w XX wieku, cechuje jednak znaczne opóźnienie w porównaniu z najbardziej rozwiniętymi krajami świata.

Słowa kluczowe: produkcja rolnicza, ludność rolnicza, przeludnienie agrarne, użytki rolne, zasiewy, plony, produktywność zwierząt, społeczna własność gruntów, narzędzia, metody i techniki produkcji, materialne i kulturowe warunki życia ludności

Summary

1. Polish agriculture has been changed in XX century very much. The percentage of the sown acreage of the potatoes, rye and oats has been diminished, but wheat, rape, barley, corn-maize has been increased. The yields of the main crops have been increased by three times. The number of horses and sheeps has been radical diminished, but the number of pigs increased. The productivity of house-hold animals has been almost three times increased.
2. Radical changes have been achieved in the technical methods of the agricultural production. Living horse-power has been substituted for tractors and electric power the self-acting machines.
3. The percentage of the rural-population in the universal Polish community decreased, but deeper diminished the percentage of agricultural population, from the level about 70% before first world war to about 8% after 2000. Almost five times increased the farm-land per 1 person full employed in the agriculture. However, the agrarian overpopulation has been appeared in the whole XX century. This overpopulation was regionally differentiated very much.
4. The level of the material and cultural condition of agricultural population has been lower than non-agricultural population, due the income disparity.
5. The productivity of Polish agriculture increased by three times in the XX century, but still shows the lower level in comparison with the most developed world-countries.

Key words: agricultural production, agricultural population, agrarian overpopulation, arable land, sown acreage yields, productivity of animals, social property of land, tools, methods and technique of production, material and cultural condition of life of the population

CZĘŚĆ I
PRODUKCJA ROLNICZA

Rozdział 1. Użytkowanie gruntów

O rodzajach użytkowania gruntów decydują zarówno czynniki przyrodnicze, społeczne, jak również ekonomiczne. Do przyrodniczych należy ukształtowanie terenu, na którym położone jest gospodarstwo rolne (pastwiska w terenach górskich i podgórskich), obecność rzek, potoków, strumyków, jezior, zbiorników i kanałów wodnych itp. skupisk wodnych umożliwiających występowanie łąk i pastwisk. W obrębie gospodarstw rolnych mogą też występować lasy, jeśli w ich sąsiedztwie obecne są większe skupiska leśne oraz nieużytki, które nie nadają się do uprawy roślin i do wypasania zwierząt gospodarskich.

Oczywiście nie mówimy tu szerzej o klimacie, należącym również do czynników przyrodniczych (temperatura, siła wiatru, opady), który nazywamy umiarkowanym, typowym dla większości Europy. Nawiasem mówiąc, przesunięcie terytorium Polski na zachód Europy, ograniczenie od północy (woj. wileńskie), od wschodu (woj. nowogrodzkie, poleskie, podolskie) i od południa (woj. lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie), które dokonało się po II wojnie światowej sprawiło, że dzisiejszy klimat Polski jest bardziej jednolity, cieplejszy i podlegający bardziej wpływowi Bałtyku i Oceanu Atlantyckiego (temperatura, wilgotność powietrza, opady).

Nie mówimy tu również szerzej o jakości gleb, które są czynnikiem współdecydującym o strukturze zasiewów, a które w Polsce nie należą do najlepszych. Poświęćmy im większą uwagę przy okazji opisywania zmian w strukturze zasiewów, jakie dokonały się w XX wieku.

Czynniki społeczne i ekonomiczne wpływają na rodzaj użytkowania gruntów z punktu widzenia zależności od struktury własności gruntów, czyli od struktury agrarnej. Wiadomo, że w feudalizmie ziemia rolnicza należała do wielkich i mniejszych właścicieli ziemskich, a chłopci uprawiali ją, świadcząc na rzecz tych właścicieli różne powinności (pańszczyzna). Tak zwane uwłaszczenie chłopów nastąpiło najwcześniej w zaborze pruskim (1807 r.), później nieco w zaborze austriackim (Galicja, 1848 r.), a najpóźniej w zaborze rosyjskim (Kongresówka, 1864r.). Co się tyczy zaboru pruskiego, to możemy przeczytać wzmiankę o tym w pracy historyka J.A. Gierowskiego: *„Pierwszy, wydany pod wpływem wstrząsu wojennego edykt z 1807 r. przyniósł jedynie uwolnienie od poddaństwa osobistego (i to rozłożone na okres trzyletni) – uzupełnione przyznaniem chłopom prawa do nabywania ziemi i zniesieniem najmów przymusowych oraz świadczeń związanych z poddaństwem osobistym. Nie wybiegał więc wiele poza to, co otrzymali w tymże czasie chłopci w Księstwie. Jednakże pod naciskiem ruchów chłopskich, które przybrały największe*

nasilenie w czysto polskich wsiach górnośląskich w 1811 r., władze pruskie, zamierzające pozyskać chłopów przeciwko Napoleonowi, poszły na dalsze ustępstwa. Już w 1808 r. chłopcy z domen królewskich otrzymali własność ziemi, z obowiązkiem jednak wysokiego wykupu za pańszczyznę. W 1811 r. ukazał się natomiast edykt regulacyjny, który rozpoczął właściwy proces uwłaszczenia w Prusach. Edykt wprowadził zniesienie pańszczyzny dla bogatszych chłopów, ale z zastrzeżeniem wysokiego odszkodowania czy to w postaci części gruntów chłopskich, czy jednorazowej opłaty, czy też długoterminowej renty dla pana, który nadal pozostawał zwierzchnim właścicielem gruntu. Utrzymano także świadczenia w naturze. Na Górnym Śląsku zastrzeżono przy tym, że tzw. zagrodnicy pańszczyźniani muszą oddać większość swej ziemi panom. Zresztą po zwycięstwie nad Napoleonem postanowienia regulacyjne uległy w 1816 r. ograniczeniu przez wyłączenie tych wszystkich gospodarstw, z których odrabiano pańszczyznę pieszą. Niemniej powyższe reformy rozpoczęły kierowany przez państwo klasyczny odgórny proces uwłaszczenia chłopów, który miał trwać w Prusach do połowy XIX w.”¹

W ten sposób przed pierwszą wojną światową istniały obok siebie, w różnych proporcjach, duża własność ziemska i własność chłopska o określonej strukturze agrarnej. Zależało to od stopnia rozwoju produkcji przemysłowej, zapotrzebowania na żywność, możliwości eksportu rolnego itd., czyli ogólnie od warunków umożliwiających rozwój rolnictwa i produkcji rolnej w danym zaborze.

W okresie przed pierwszą wojną światową najgorsza sytuacja panowała w Galicji, w której rozwój pozarolniczych działów gospodarki był najsłabszy, w przeciwieństwie do zaboru pruskiego, w którym pozarolnicze działy gospodarki rozwijały się najsilniej, stwarzając dla rolnictwa lepsze warunki rozwoju. Zdaniem wielu autorów Wielkopolska osiągnęła w tym czasie poziom produkcji (plony, produktywność zwierząt gospodarskich) podobny lub wyższy niż w Zachodniej Europie. Dotyczyło to zarówno dużej własności ziemskiej, jak i rolnictwa chłopskiego, którego struktura agrarna pozostała mało rozdrobniona. Odbywało się to na zasadzie, że w gospodarstwie pozostawał jeden właściciel, a pozostała rodzina znajdowała inny sposób na życie.

W Galicji natomiast struktura agrarna podlegała ustawicznemu rozdrobnieniu poprzez dzielenie gospodarstw na kilka oddzielnych jednostek zwykle między rodzeństwem, które nie mogło wyjść z gospodarstwa rolnego do innych zajęć pozarolniczych. Znane powszechnie jest wychodźstwo z Galicji za ocean, do Ameryki, jak również termin „bieda galicyjska”. Wszystkie te okoliczności miały i mają

¹ J.A. Gierowski w pracy: *Historia Polski, 1764-1864*, PWN, Warszawa, 1989, str. 138.

w dalszym ciągu wpływ na strukturę użytkowania gruntów, wywierając większą czy mniejszą presję na intensywność wykorzystywania ziemi.

Wracając po tym historycznym wstępie do użytkowania gruntów w Polsce w XX wieku, zwróćmy uwagę na liczby zawarte w tabeli R.1.1.

Tabela R.1.1 Użytkowanie gruntów w latach 1909-1913 do 2007 w tys. ha

Lata	Pow. ogólna	Użytki rolne					Lasy	Inne grunty i nieużytki
		Razem	Grunty orne	Sady i ogrody	Łąki	Pastwiska		
1909-1913	37 897	24 675	18 308		6 367		9 062	4 160
1931	37 897	25 589	18 537	552	3 804	2 676	8 322	3 986
1938	37 897	25 900	19 461		6 436		8 100	3 817
1946	31 173	20 440	15 986	299	2 398	1 758	6 801	3 932
1960	31 268	20 403	15 961	262	2 390	1 790	7 684	3 181
1980	31 268	18 947	14 621	280	2 504	1 543	8 622	3 699
2000	31 268	17 812	13 085	257	2 503	1 369	9 004	4 452
2007	31 268	16 877 ^a	11 869	337	2 497	774	9 229	5 862

^a – w użytkach rolnych znajduje się 700 ha gruntów niezidentyfikowanych

Źródło: Dla lat 1909-1913 i 1931 – M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej, Książka i Wiedza, Warszawa, 1983, Rozdział VII, Użytkowanie gruntów, tablice: 27 str. 142; 28 str. 143; 30 str. 145; 34 str. 147; 32 str. 148;*
 Dla 1946 r. – *Mały Rocznik Statystyczny, 1958, t. 6 str. 170;*
 Dla lat 1960 i 1980 – *Rocznik Statystyczny, 1981 t. 3, 4, 5 str. 302, 303;*
 Dla lat 2000 i 2007, *Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008, t. 38.*

Zauważmy, że od okresu sprzed I wojny światowej do 2007 r. powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się na ziemiach polskich o 31,6% (z 24 675 do 16 877 tys. ha). Jeśli jednak wziąć za podstawę rok 1946 to zmniejszenie to wyniosło 17,4% (z 20 440 tys. ha do 16 877 tys. ha). O ile spadek ten w pierwszym okresie był wynikiem ustaleń politycznych po II wojnie światowej dotyczących zmniejszenia ogólnej powierzchni kraju (z 37 897 do 31 173 tys. ha), to po 1946 r. zmniejszenie to było wynikiem warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich rolnictwo znalazło się w okresie Polski Ludowej i w III Rzeczypospolitej.

Załączamy dodatkowo tabelę R.1.2, ukazującą strukturę procentową użytkowania gruntów w XX wieku. Użytkowanie to będzie także omówione w odniesieniu poszczególnych form własności ziemi i w ujęciu regionalnym.

Tabela R.1.2 Użytkowanie gruntów w latach 1909 – 1913 do 2007 w procentach powierzchni ogólnej = 100

Lata	Powierzchnia ogólna ^a	Użytki rolne razem	w tym:		Lasy	Inne grunty i nieużytki
			grunty orne, sady i ogrody	łąki i pastwiska		
1909-1913	100,0	65,1	48,3	16,8	23,9	11,0
1931	100,0	67,5	50,4	17,1	22,0	10,5
1938	100,0	68,4	51,4	17,0	21,6	10,0
1946	100,0	65,6	52,3	13,3	21,8	12,6
1950	100,0	65,6	52,3	13,3	22,2	12,2
1975	100,0	61,5	48,3	13,2	27,5	11,0
1980	100,0	60,3	47,6	12,7	27,7	12,0
2000	100,0	57,0	44,6	12,4	28,8	14,2
2005	100,0	50,9	40,1	10,9	29,3	19,8
2007	100,0	51,7 ^b	39,1	10,5	29,5	18,7

^a – w roku 2006 w wyniku pomiarów geodezyjnych dokonano drobnych zmian powierzchni ogólnej kraju

^b – w użytkach rolnych znajduje się 5,1% niezidentyfikowanych gruntów

Źródło: Lata 1909-1913, 1931 i 1938, Mieczysław Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, s.147. t.31;

Lata 1946-1980, *Roczniki Statystyczne, GUS w różnych latach*;

Lata 2000-2007, *Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008, s.109, tab.38.*

Zanim zinterpretujemy bliżej obraz ukazany w obu tabelach, odwołajmy się do krótkiej reasumpcji Mieczysława Mieszczankowskiego zawartej w Jego pracy „*Rolnictwo II Rzeczypospolitej*”. Na temat warunków ekonomicznych na początku XX wieku znajdujemy na stronie 24 wypowiedź: „*Reasumując możemy powiedzieć, że warunki ekonomiczne determinujące sytuację ekonomiczną rolnictwa polskiego układały się pomyślnie w początkach XX wieku (podkreślenie moje – E.G.). Doprowadziło to do szybkiego rozwoju gospodarczego wsi i rolnictwa. Można stwierdzić, że nigdy przedtem, ani też w okresie międzywojennym warunki te nie były tak korzystne jak w latach 1900-1913*”². Natomiast temat warunków ekonomicznych panujących w II Rzeczypospolitej Mieszczankowski sprowadza do przeludnienia agrarnego: „*Przeludnienie agrarne w odsetkach ogólnej liczby ludności rolniczej w 1921 r. wynosiło 25,3%..., by w końcu 1938 r. zwiększyć się do 26,4%... Najbardziej ważkim aspektem przeludnienia agrarnego był tzw. **głód ziemi** (podkreślenie moje – E.G.).... Choć głód ziemi odczuwały milionowe masy małorolnych chłopów ze*

² M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa, 1983, str. 24.

wszystkich dzielnic Polski, nie występował on oczywiście z jednakowym nasileniem. Najwyższy stopień nasilenia głodu ziemi występował w Małopolsce i na Zachodniej Ukrainie”³. Dodajmy od siebie – najmniejszy w województwach zachodnich.

Mając na uwadze stwierdzenia Mieszczankowskiego i pozostawiając bliższą analizę tych stwierdzeń do dalszych rozważań, zauważmy, że w tabeli R.1.2 najwyższy udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni gospodarstw rolnych występował rzeczywiście w XX wieku w II Rzeczypospolitej, czyli w latach 1931-1938. Udział użytków rolnych osiągnął poziom 68,4% w 1938 r., kosztem wycinania lasów (21,6%) i brania w uprawę nieużytków (tylko 10,0%). Wiadomo, że obie te kategorie (lasy i nieużytki) położone są na najgorszych glebach. **Głód ziemi zmuszał rolników w tym czasie do rozszerzenia uprawy ziemi o najgorszych parametrach.**

Po tym okresie stopień użytkowania rolniczego gruntów ustawicznie malał, począwszy od lat odbudowy po drugiej wojnie światowej (65,6%), poprzez lata PRL (w 1980 r. tylko 60,3%) i zatrzymał się na poziomie około 51% - 52% w latach 2005-2007. Powiększał się natomiast udział procentowy występowania lasów w wyniku celowego zalesiania najłagodniejszych gleb (od 1950 r. – 22,2%, w 1960 r. – 24,1%, w 1970 r. – 27,1% do 29,5% w 2007 r.). Powiększał się również udział innych gruntów i nieużytków aż do około 19% w latach 2005-2007.

W porównaniu ze stanem przed I wojną światową struktura użytkowania gruntów w II Rzeczypospolitej wskazuje rzeczywiście na branie w uprawę ziem najgorszych. Zwiększał się odsetek gruntów ornych, sadów i ogrodów z 48,3% powierzchni ogólnej w latach 1909-1913 do 50,4% w 1931 r. i do 51,4% w 1938 r., a zmalał odsetek lasów z 23,9% do 22,0% i do 21,6% i innych gruntów i nieużytków z 11,0% do 10,5% i 10,0% w analogicznych latach.

* * *

Ponieważ zaistniała możliwość przedstawienia tego obrazu dla grup województw w 1931 r., przeto sporządzono tabelę R.1.3, która informuje, że najbardziej ekstensywne użytkowanie gruntów było w województwach wschodnich. Grunty orne – tylko 36,1% wobec 49,0% w całym kraju, natomiast łąki i pastwiska aż 23,4% (wobec 17,1%) i nieużytki aż 15,5% (wobec 10,5%).

³ Tamże, str. 61-62.

Tabela R.1.3 Użytkowanie gruntów w 1931 r. w grupach województw w procentach powierzchni ogólnej=100

Województwa	Użytki rolne	Grunty orne	Sady i ogrody	Łąki	Pastwiska	Lasy	Inne grunty i nieużytki
Polska	67,5	49,0	1,4	10,0	7,1	22,0	10,5
Centralne	71,2	56,1	1,1	7,8	6,2	19,1	9,7
Wschodnie	61,3	36,1	1,8	14,6	8,8	23,2	15,5
Południowe	69,5	50,6	1,8	8,7	8,5	24,8	5,7
Zachodnie	69,3	58,0	1,1	7,1	3,1	22,2	8,5

Zródło: Liczby procentowe obliczono na podstawie liczb absolutnych w tab. 27, str. 142 w pracy M. Mieszczankowskiego, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*.

W województwach zachodnich natomiast występowało najbardziej intensywne wykorzystanie gruntów, przy największym odsetku gruntów ornych (58,0% wobec 49,0% w całym kraju). Ale w porównaniu z latami przed I wojną światową, to **województwa południowe powiększyły najbardziej powierzchnię gruntów ornych w czasie II Rzeczypospolitej**, bo o 8,4% w 1931 r. i o 10,4% w 1938 r. wobec ogólnego powiększenia w całym kraju o 4,4% i 6,6%. Jest to zrozumiałe, zważywszy na głód ziemi w tych województwach.

Tabela R.1.4 Użytkowanie gruntów w 1931 r. w województwach

Województwa Gospodarstwa	Ogółem ^a	Ziemia użytkowana rolniczo					Lasy	Inne grunty ^b i nieużytki
		razem	grunty orne	sady i ogrody	łąki	pastwiska		
	w tys. ha	w odsetkach powierzchni ogólnej						
Polska	37 897	67,5	49,0	1,5	10,0	7,0	22,0	10,5
Warszawskie	3 125	73,6	57,3	0,9	7,6	7,8	16,0	10,4
Łódzkie	2 029	71,4	59,3	0,8	5,8	5,5	19,2	9,4
Kieleckie	2 199	70,0	58,4	1,0	5,6	5,0	20,8	9,2
Lubelskie	2 594	72,9	55,8	1,5	10,0	5,6	19,1	8,0
Białostockie	2 457	64,4	46,2	1,5	10,2	6,5	24,6	11,0
Wileńskie	2 726	64,3	39,1	1,9	12,4	10,9	19,3	16,4
Nowogrodzkie	2 126	65,9	42,5	1,9	13,0	8,5	24,3	9,8
Poleskie	3 543	53,6	22,8	0,9	19,5	10,4	25,8	20,6
Wołyńskie	3 449	64,0	43,5	2,3	12,6	5,6	23,2	12,8
Poznańskie	2 835	75,1	63,5	1,1	7,1	3,4	17,4	7,5
Pomorskie	2 535	68,7	57,6	1,0	6,6	3,5	21,3	10,0
Śląskie	421	57,2	42,5	1,4	7,4	5,9	32,6	10,2
Krakowskie	1 732	69,2	52,2	1,2	6,4	9,4	23,0	7,8
Lwowskie	2 815	69,8	50,2	1,6	9,7	8,3	24,8	5,4
Stanisławowskie	1 688	59,7	34,1	1,7	11,9	12,0	34,8	5,5
Tarnopolskie	1 623	79,3	66,7	2,8	6,0	3,8	16,4	4,3

^a - dane z rejestracji użytków różnią się od całkowitej powierzchni

^b - wody, grunty pod zabudowaniami, podwórzami, drogami, cmentarzami itp.

Zródło: *Mały Rocznik Statystyczny 1939 r.*, tab. 4, s. 10.

W uzupełnieniu informacji o użytkowaniu gruntów zamieszczamy tabelę R.1.4 z Małego Rocznika Statystycznego 1939 r. ilustrującą użytkowanie gruntów w 1931 r. w poszczególnych województwach, które wówczas wchodziły w skład państwa polskiego. Okazuje się, że województwo poleskie, terytorialnie wtedy największe, odznaczało się najmniejszym użytkowaniem rolniczym gruntów (53,6% wobec 67,5% w całym kraju). Grunty orne były uprawiane tylko na 22,8% powierzchni ogólnej (wobec 49,0% w całym kraju), natomiast bagniste łąki, pastwiska zajmowały z innymi gruntami i nieużytkami przeszło 50% powierzchni ogólnej w tym województwie.

W przeciwieństwie do województwa poleskiego, województwo tarnopolskie o najlepszych wtedy glebach w Polsce odznaczało się najwyższym rolniczym użytkowaniem gruntów (79,3%). Dwie trzecie (66,7%) stanowiły w nim grunty orne, a tylko 4,3% było w nim innych gruntów i nieużytków.

Wiadomo, że w II Rzeczypospolitej struktura własności ziemi była kontynuacją stosunków sprzed I wojny światowej, czyli stosunków na wpaół feudalnych, zwłaszcza w województwach wschodnich. W strukturze użytkowania ziemi duży odsetek zajmowały duże gospodarstwa folwarczne i grunty publiczne. Ilustruje to tabela R.1.5.

Tabela R.1.5 Użytkowanie gruntów według kategorii własności w 1931 r. w tys. ha i w procentach

Kategoria własności	Powierzchnia ogólna		Użytki rolne		Lasy		Inne grunty i nieużytki	
	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %
Polska	37 860	100,0	23 575	100,0	8 322	100,0	3 963	100,0
	100,0		67,5		22,0		10,5	
Mniejsza własność	21 800	57,6	19 505	76,2	1 043	12,5	1 252	31,6
	100,0		89,5		4,8		5,7	
Większa własność	9 771	25,8	4 619	18,1	4 164	50,0	988	24,9
	100,0		47,3		42,6		10,1	
Publiczna własność	6 289	16,6	1 451	5,7	3 115	37,5	1 723	43,5
	100,0		23,1		49,5		27,4	

Źródło Statystyka rolnicza 1935, cz. I, s. 14; podają za M. Mieszczankowskim: Rolnictwo II Rzeczypospolitej, s. 148, t. 32 – tabela osobiście przetworzona.

Okazuje się, że gospodarstwa rolne o powierzchni ogólnej poniżej 50 ha (głównie gospodarstwa chłopskie) zajmowały w 1931 r. 57,6% powierzchni ogólnej kraju, podczas gdy gospodarstwa folwarczne 25,8% a grunty publiczne 16,6%. Ale w użytkach rolnych ich udział był decydujący, bo zajmowały one 76,2% ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju, podczas gdy gospodarstwa folwarczne 18,1%, a dobra publiczne tylko 5,7%. Natomiast gospodarstwa te były bardzo ubogie w lasy,

bo tylko jedna ósma wszystkich lasów w kraju należała do nich. Lasy były w posiadaniu folwarków (50%) albo w 37,5% na gruntach prawa publicznego.

Patrząc z punktu widzenia ogólnej powierzchni gruntów, przyjmowanej za 100%, gospodarstwa poniżej 50 ha powierzchni ogólnej miały wysoki udział użytków rolnych 89,5% przy niskim udziale lasów 4,8% i innych gruntów (5,7%). Ten obraz był przeciwny do gruntów publicznych: 49,5% lasów, 27,4% innych gruntów i nieużytków i tylko 23,1% użytków rolniczych. Folwarki zajmowały pozycję pośrednią: 47,3% użytków rolnych, 42,6% lasów i 10,1% innych gruntów razem z nieużytkami.

Dodatkowo zaistniała więc potrzeba rozpatrzenia wewnętrznej struktury użytków rolnych. Ilustruje to tabela R.1.6, z której wynika, że folwarki mające mniejszą obsadę zwierząt gospodarskich (będzie to omówione w dalszych częściach pracy) przeznaczały więcej gruntów na łąki i pastwiska, niż mniejsze od nich obszary gospodarstwa chłopskie.

Tabela R.1.6 Wewnętrzna struktura użytków rolnych w 1931 r. według rodzaju własności

Rodzaj własności	Użytki rolne	Grunty orne	Sady i ogrody	Łąki	Pastwiska
Mniejsza własność	100,0	76,3	2,4	13,9	7,4
Większa własność	100,0	69,5	1,6	17,9	11,0
Publiczna własność	100,0	31,2	1,3	18,0	49,5

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo II Rzeczypospolitej, t. 33, s.149.

Pozwalało to na lepsze żywienie zwierząt, wyższą ich produkcyjną wydajność i lepszą kondycję. W tabeli R.1.6 zwraca ponadto uwagę duży udział łąk i pastwisk we własności publicznej (18,0% - 49,5%) stanowiący więcej niż dwie trzecie użytków rolnych. Prawdopodobnie były to ogólnie dostępne tereny wypasu zwierząt, zaniedbane i nigdy nie uprawiane.

Na zakończenie rozważań o strukturze użytkowania gruntów w II Rzeczypospolitej według rodzajów własności sporządzona została tabela R.1.7, która zawiera pełny obraz struktury użytkowania gruntów w 1931 r. według rodzaju własności.

Obraz ten potwierdza odmienną strukturę wykorzystania gruntów między różnymi kategoriami własności.

Tabela R.1.7 Użytkowanie gruntów według rodzaju własności w 1931 r. w procentach

Rodzaj własności	Powierzchnia ogólna	Ziemia użytkowana rolniczo					Lasy	Inne grunty i nieużytki
		użytki rolne	grunty orne	sady i ogrody	łąki	pastwiska		
Polska 100,0	100,0	67,5	49,0	1,4	10,0	7,1	22,0	10,5
Gospodarstwa poniżej 50 ha 57,6	100,0	89,5	68,5	2,1	12,4	6,5	4,8	5,7
Folwarki powyżej 50 ha 25,8	100,0	47,3	32,3	0,7	8,5	5,8	42,6	10,1
Własność publiczna 16,6	100,0	23,1	7,2	0,3	4,1	11,5	49,5	27,4

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo II Rzeczypospolitej, przetworzona tabela 32, str. 148.

Rozpatrzyliśmy dotąd bardziej szczegółowo okres II Rzeczypospolitej w zakresie odmienności wykorzystania gruntów w różnych formach własności i w różnych regionach kraju ze względu na to, że Polska stanowiła w latach 1918-1939 „zlepek” różnych pozostałości zaborów, jak również ze względu na to, że w rolnictwie Polski istniały w tym czasie pozostałości feudalizmu o różnym nasileniu w postaci własności folwarcznej.

Po II wojnie światowej zmienił się obraz użytkowania gruntów; w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w wyniku radykalnej reformy rolnej w latach 1944-1945, zlikwidowana została własność folwarczna, w wyniku pozyskania ziem poniemieckich, pojawiły się ziemie „niczyje”, wreszcie władze polityczne zaczęły lansować spółdzielnie produkcyjne z jednoczesną nagonką na obszarowo wielkie gospodarstwa chłopskie (kułackie), szczególnie w latach 1953-1955. W konsekwencji tych działań **zaistniały cztery formy własności**: 1. gospodarstwa indywidualne, 2. państwowe gospodarstwa rolne, 3. spółdzielnie produkcyjne i 4. kółka rolnicze⁴ o właściwych sobie strukturach użytkowania gruntów. Należało stwierdzić, jakie udziały zajmowały te cztery formy własności w użytkowaniu gruntów w szczytowym czasie PRL (1980 r.) i jakimi odznaczały się strukturami w tym użytkowaniu.

⁴ Kółka rolnicze powstały później na fali tzw. nowej polityki rolnej.

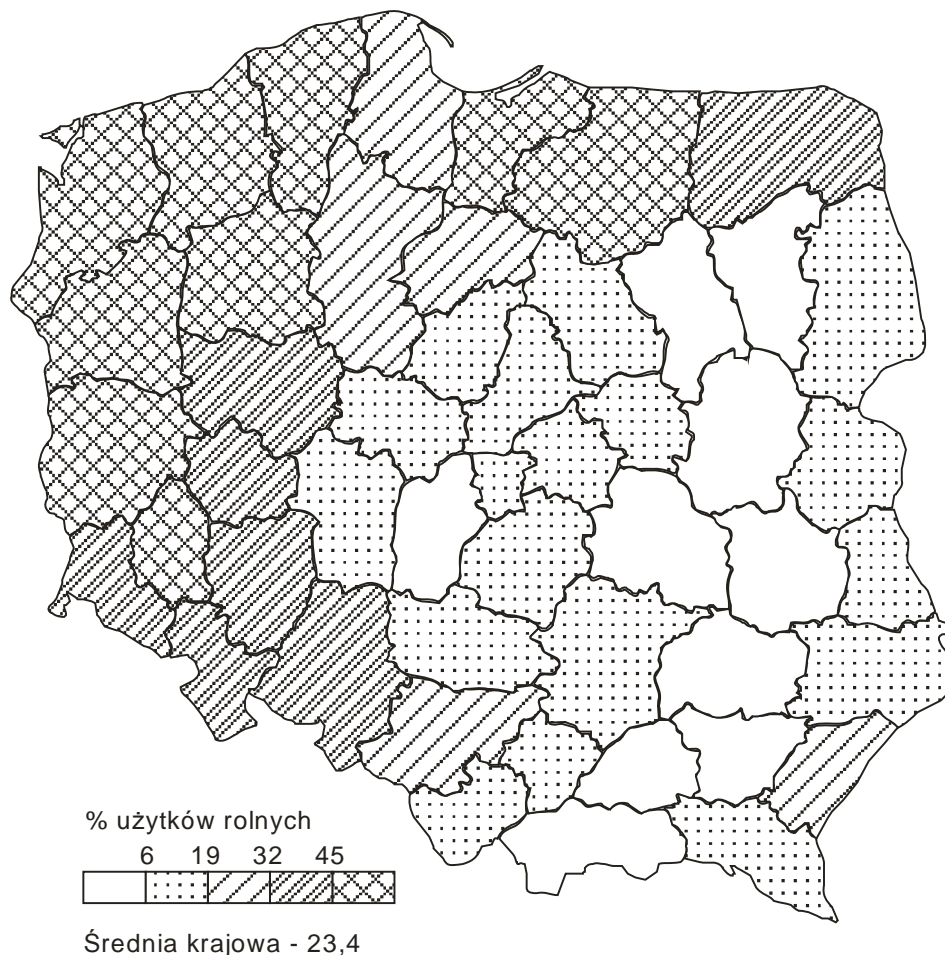
Tabela R.1.8 Użytkowanie gruntów rolnych i leśnych w 1980 r. w tys. ha i w procentach

Kategorie użytkowania	Ziemia użytkowana rolniczo										Lasy	
	użytki rolne		grunty orne		sady i ogrody		łąki		pastwiska		tys. ha	%
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%		
Polska	18 947	100	14 621	100	280	100	2 504	100	1 543	100	8 622	100
	100		77,2		1,5		13,2		81			
Gospodarstwa indywidualne	14 119	74,5	11 003	75,2	241	86,0	1 831	73,1	1 044	67,7	1 404	16,3
	100		77,9		1,7		13,0		7,4		x	
Państwowe Gospodarstwa Rolne ^a	3 800	20,1	2 835	19,4	33	11,8	523	20,9	409	26,5	7 184	83,3
	100,0		74,6		1,2		18,6		14,6		x	
Spółdzielnie produkcyjne	755	4,0	578	4,0	5	1,8	111	4,0	61	4,4	24	0,3
	100		76,5		0,7		14,7		8,1		x	
Kółka rolnicze	273	1,4	205	1,4	1	0,4	39	1,6	29	1,8	10	0,1
	100		75,0		0,0		14,3		10,6		x	

^a – do PGR zostały włączone grunty społeczne nie stanowiące właściwie gruntów państwowych
Źródło: Rocznik Statystyczny GUS 1981, tab. 4 (371), tab. 5 (372) str. 302, 303 i tab. 3 (493) str. 373.

Trzy interesujące spostrzeżenia można wynieść z tej tabeli:

Po pierwsze gospodarka indywidualna posiadała w 1980 r. zdecydowanie największy udział w zakresie użytków rolnych (74,5%), podczas gdy PGR przekraczały zaledwie jedną piątą (20,1%), spółdzielnie produkcyjne (4,0%) a jeszcze mniej kółka rolnicze (1,4%), które miały marginalne znaczenie. Warto jednak dodać, że gospodarstwa uspołecznione skupiały się na ziemiach poniemieckich północnych i zachodnich, gdzie gospodarka indywidualna była słabiej reprezentowana. Miało to negatywne skutki w latach 90-tych, kiedy gospodarstwa te uległy gwałtownemu rozwiązaniu, powodując duże bezrobocie na terenach wiejskich. Dotyczy to głównie PGR.



Kartogram R.1.1. Udział uspołeczniowanych gospodarstw rolnych w użytkowaniu ziemi rolniczej w 1985 roku (w %)

Po drugie lasy należały w 1980 r. zdecydowanie do PGR (w 83,3%). Niewielki udział miały gospodarstwa indywidualne, a mianowicie 16,3%.

Po trzecie wystąpiły wprawdzie różnice w strukturze użytków rolnych między gospodarstwami indywidualnymi a innymi rodzajami gospodarstw, ale były one bardzo nieznaczne. Gospodarstwa indywidualne przeznaczały nieco więcej użytków na grunty orne, kosztem łąk i pastwisk, w przeciwieństwie do PGR, które miały większy udział tych ostatnich przy mniejszej obsadzie zwierząt gospodarskich.

Jak wiadomo, po 1989 r. zmieniła się radykalnie struktura użytkowania ziemi dzięki odzyskaniu pełnej suwerenności kraju w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. Rozwiązane zostały PGR, w większości rozpadły się spółdzielnie rolnicze. W ten

sposób z ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju wynoszącej w 2000 r. 17 812 tys. ha, a w 2007 r. 16 171 tys. ha gospodarstwa indywidualne posiadały odpowiednio 15 456 i 14 418 tys. ha czyli ich stan posiadania wzrósł z 86,8% w 2000 r. do 89,1% w 2007 r. Informacje o tym podaje tabela R.1.9.

Tabela R.1.9 Powierzchnia użytków rolnych według grup użytkowników w odsetkach

Wyszczególnienie	2000	2002 ^a	2005	2006	2007
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Sektor prywatny	94,0	94,5	95,8	96,1	96,5
W tym gospodarstwa indywidualne	86,0	87,9	88,1	88,6	89,1
Sektor publiczny	6,0	5,5	4,2	3,9	3,5

^a – dane Powszechnego Spisu Rolnego według stanu w dniu 20.V. 2002 r.

Źródło: *Rolnictwo w 2007, GUS, Warszawa 2008, tabl. 39, str. 110.*

Natomiast struktura użytków rolnych według rodzaju użytków nie odbiega w większym stopniu w gospodarstwach indywidualnych od ogólnej struktury, o czym informuje tabela R.1.10.

Tabela R.1.10 Porównanie struktury użytków rolnych ogółem i w gospodarstwach indywidualnych w 2007 r.

Wyszczególnienie	Użytki rolne	Grunty orne		Sady	Łąki	Pastwiska	Pozostałe
		razem	w tym pod zasiewami				
Ogółem	100,0	73,4	70,2	2,1	15,4	4,8	4,3
Gospodarstwa indywidualne	100,0	73,5	71,4	2,3	16,4	4,9	2,9

Źródło: *Rolnictwo w 2007, GUS, Warszawa 2008. Tabele sporządzono nad podstawie tablicy 40, str. 111.*

Jedynie, co można powiedzieć to, że gospodarstwa indywidualne wykazują nieco większą dbałość w zakresie intensywniejszego wykorzystania użytków rolnych

(większe udziały gruntów ornych pod zasiewami i sadami, mniejszy udział procentowy pozostałych gruntów).

Jeśli natomiast chodzi o powierzchnię gruntów leśnych w ostatnich latach, 2000-2007, to uległa ona powiększeniu z 9 059 tys. ha w 2000 r. do 9 255 tys. ha w 2007 r. W małym roczniku statystycznym 2008 r. GUS podaje informację (str. 327), że w latach 1946-2007 wskaźnik lesistości obliczony jako stosunek powierzchni lasów do powierzchni ogólnej kraju wzrósł z 20,8% do 28,9%, ale jest nadal niższy od wskaźnika ustalonego docelowo (do 2050 roku) dla Polski na poziomie 33-34%. W 2007 r. lasy zajmowały w Polsce 9 049 tys. ha, z tego w rękach osób fizycznych było 1 526 tys. ha, czyli tylko 16,9%. Większość lasów, bo 78,1% znajdowała się w Zarządzie Lasów Państwowych.

Podsumowanie

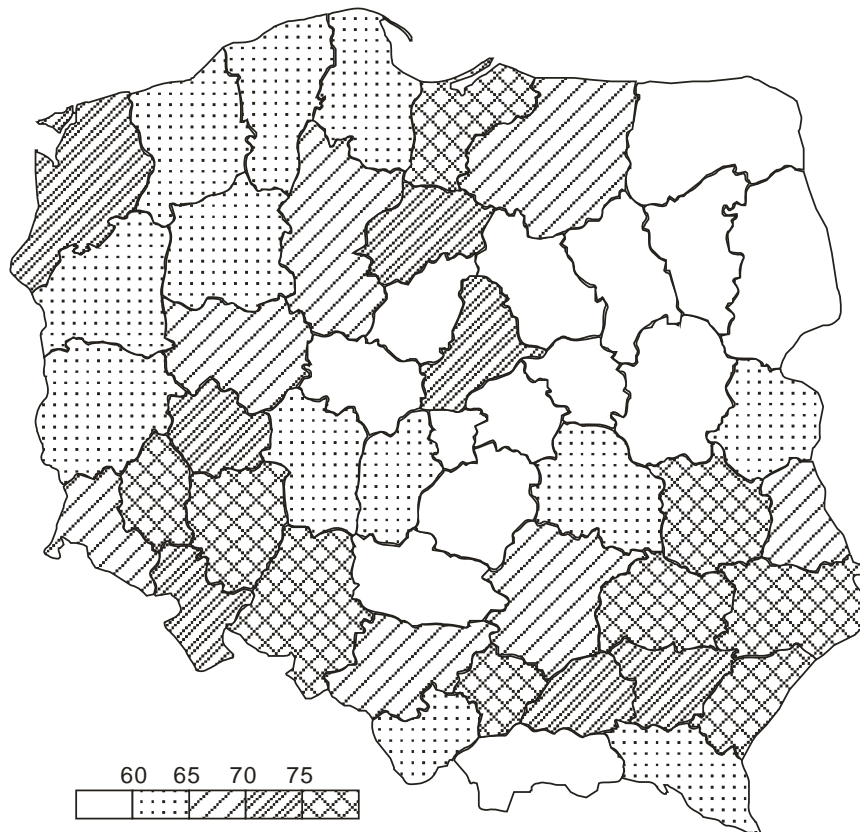
1. Powierzchnia użytków rolnych w Polsce zmniejszyła się w XX wieku o około 7 mln ha. W pierwszym okresie, w 1945 r. zmniejszenie to było skutkiem ustaleń politycznych (w czasie i po II wojnie światowej) dotyczących nowych granic Polski; w ich wyniku obszar naszego kraju zmniejszył się z 379 do 312 tys. km² czyli o około 67 tys. km². Natomiast po 1945 roku, a szczególnie po 1990 roku, zmniejszenie to było wynikiem nowych warunków społeczno-ekonomicznych, w jakich rolnictwo się znalazło w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w III Rzeczypospolitej.
2. Procentowy udział użytków rolnych w ogólnej powierzchni kraju, który był w okresie zaborów na poziomie około 65%, wzrósł nieco w okresie II Rzeczypospolitej do 68,4% w wyniku głodu ziemi, po czym ustawicznie malał, by osiągnąć jedynie około 51% w 2000 r.
3. Jeszcze bardziej zmalał w całym XX wieku procentowy udział gruntów ornych (razem z ogrodami i sadami) w ogólnej powierzchni kraju z około 48% (w 1950 r. – około 52%) do około 45% w 2000 r. i około 39% w 2007 r.
4. Wzrosło natomiast zalesienie kraju z 21,6% ogólnej powierzchni w 1938 r., kiedy rolnicy brali zalesione grunty w uprawę ziemiopłodów w wyniku głodu ziemi do około 29,5 % ogólnej powierzchni kraju, kiedy państwo zarówno w okresie PRL, jak i w III Rzeczypospolitej podjęło decyzję o większym zalesieniu obszarów o najgorszych glebach.
5. W II Rzeczypospolitej najmniejszym procentowym udziałem użytków rolnych i gruntów rolnych odznaczały się województwa wschodnie (odpowiednio 61,3% i 36,1% powierzchni ogólnej). Natomiast było w nich dużo łąk, pastwisk,

i nieużytków. Szczególnie bardzo małym odsetkiem użytków rolnych (53,6%) i gruntów ornych (22,8%) odznaczało się województwo poleskie.

6. W II Rzeczypospolitej gospodarstwa poniżej 50 ha UR posiadały (1931 r.) 76,2% ogólnych w kraju użytków rolnych i 12,4% ogólnej powierzchni lasów; gospodarstwa powyżej 50 ha UR (czyli folwarki) odpowiednio: 18,1% i 50%, a związki prawa publicznego 5,7% i 37,5%. Wewnętrzna struktura użytków rolnych w mniejszych gospodarstwach to 78,7% gruntów ornych i 21,3% łąk i pastwisk, w większych gospodarstwach (folwarkach) odpowiednio: 71,1% i 28,9% a w publicznej własności 32,5% i 67,5%. Natomiast wewnętrzna struktura ogólnej powierzchni gruntów w mniejszych gospodarstwach, to przede wszystkim użytki rolne (89,5%), w których grunty orne stanowiły 70,4% (razem z ogrodami i sadami) powierzchni ogólnej i tylko 4,8% powierzchni zalesionej. Praktycznie gospodarstwa mniejsze pozbawione były lasów, a zatem możliwości z nich drewna budowlanego i opałowego. W lepszej sytuacji były folwarki, w tej grupie gospodarstw w których użytki rolne stanowiły 47,3% a grunty orne tylko 32,9% powierzchni ogólnej, zaś 42,6% tej powierzchni stanowiły lasy.
7. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1980 r. 74,5% użytków rolnych należało do indywidualnych gospodarstw rolnych, 20,1% do PGR rozmieszczonych na północy i zachodzie kraju, 4,0% do spółdzielni produkcyjnych i tylko 1,4% do kółek rolniczych. Spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze nie posiadały prawie w ogóle lasów (0,3% i 0,1%), bo te należały do PGR (83,3% ogólnej powierzchni) i do gospodarstw indywidualnych (16,3%). Natomiast największy udział łąk i pastwisk w ziemi użytkowanej rolniczo posiadały PGR – 32,2%, a najmniej gospodarstwa indywidualne – 20,4%.
8. Sektor publiczny począwszy od 2000 r. miał małą i malejącą pozycję w powierzchni użytków rolnych (2000 r. – 6%, 2007 r. – 3,6%). W użytkach rolnych gospodarstw indywidualnych grunty orne stanowią 73,5%, a łąki i pastwiska 21,3%. Strukturę tę można uważać za prawidłową;
9. Przegląd użytkowania ziemi w całym XX wieku sugeruje kilka spraw, które trzeba uwzględnić w dalszych rozdziałach tej pracy. Z przeliczenia bowiem wynika, że w ciągu około 100 lat zmniejszył się obszar użytków rolnych przypadający na 1 osobę zamieszkałą na obszarach polskich z około 90 arów w czasie zaborów do 47 arów w 2000 roku. W okresie II Rzeczypospolitej nastąpiło zmniejszenie z 91 arów w 1921 r. do 75 arów w 1938 r., a w okresie PRL z 86 arów w 1946 r. do 53 arów w 1980 r.

Rozdział 2. Zasiwy głównych ziemiopłodów

Produkcja rolnicza odbywa się w Polsce w dość zróżnicowanych warunkach glebowo-klimatycznych. Nauki rolnicze starają się te warunki wycenić w punktach, biorąc pod uwagę przede wszystkim urodzajność gleb oraz dodatkowo jakość agroklimatu (temperaturę i opady oraz ich rozkład w roku), rzeźbę terenu oraz warunki wodne. Zróżnicowanie jakości przestrzeni rolniczej ukazuje kartogram R.2.1. Województwa o niskiej przydatności grupują się przede wszystkim w północno-wschodniej części kraju, w województwach środkowych, w Karpatach oraz w części północno-zachodniej (z wyjątkiem woj. szczecińskiego), natomiast województwa uprzywilejowane pod tym względem zgrupowane są w części południowo-zachodniej i południowo-wschodniej, jak również w dolnym biegu Wisły.



Średnia krajowa - 66,6

Kartogram R.2.1. Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej

Źródło: *Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski. Praca zespołowa pod kierunkiem T. Witka, IUNG, Puławy 1981.*

Jednak różne są przyczyny i motywy rolników, którzy decydują o tym, co uprawiać na ich polach. Dla jednych ważna jest tradycja, którą wynieśli z domów swoich rodziców. Dla drugich jakość gleb posiadanych w gospodarstwie. Dla jeszcze innych, szczególnie w latach ostatnich, liczy się **opłacalność upraw, względnie łatwość sprzedaży wytworzonych produktów** lub też organizacja wewnętrzna gospodarstwa, na przykład, czy jest w gospodarstwie produkcja zwierzęca i jak jest ona silna itd.? W efekcie takich warunków i dokonanych wyborów pojawiają się określone powierzchnie zasiewów i ich struktura. Uwidaczniają to tabele R.2.1 i R.2.2.

Tabela R.2.1 Powierzchnia zasiewów głównych ziemiopłodów w latach 1909-1913 do 2007 w tys. ha

Lata	Ogółem	W tym					
		pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki	buraki cukrowe
1909-1913	16 387	1353	5087	1265	2749	2404	168
1924-1928	15 767	1307	5552	1118	1978	2423	195
1929-1933	16 809	1662	5777	1228	2195	2696	158
1934-1938	17 328	1738	5774	1199	2250	2899	130
1946	10 002	700	3087	748	1100	1665	170
1949	14 804	1445	5166	841	1755	2538	261
1960	15 321	1361	5122	717	1641	2876	401
1970	14 962	1985	3412	924	1530	2732	408
1980	14 511	1601	3039	1322	997	2344	460
1990	14 242	2281	2314	1174	747	1835	440
2000	12 408	2635	2130	1096	566	1251	333
2007	11 456	2112	1316	1232	583	570	247

Źródło Lata przed II wojną światową: *Mały Rocznik Statystyczny 1939 r.*, tab. 11, str.77;
Lata 1946-1990, *Rocznik Statystyczny GUS*;
Lata 2000 i 2007, *Rolnictwo w 2007 r.*, GUS, Warszawa 2008 r., tab. 10, str.66.

Z tabeli R.2.1 wynikają następujące wnioski:

1. Ogólna powierzchnia zasiewów sprzed I wojny światowej uległa nieznacznemu zmniejszeniu tuż po tej wojnie w wyniku zniszczeń wojennych. Powierzchnia ta powiększyła się następnie o około 10% w okresie II Rzeczypospolitej, co związane było z niedożywieniem ludności i „głodem ziemi” opisanym w rozdziale 1. W wyniku zmniejszenia obszaru Polski po II wojnie światowej i ogromnych zniszczeń wojennych oraz wielomilionowego przemieszczania ludności, powierzchnia zasiewów radykalnie zmniejszyła się tuż po wojnie. W 1946 r., w pierwszym roku względnie stabilizującej się sytuacji wynosiła tylko 10 mln hektarów, wobec 17,4 mln ha w 1938 roku. W

pierwszych latach PRL powierzchnia zasiewów ustabilizowała się na poziomie około 15,5 mln ha (w latach 1957-1960), po czym zmniejszyła się do około 12,5 mln ha w 2000 r. i około 11,5 ha w 2007 r. Ogólnie biorąc, ogólna powierzchnia zasiewów w Polsce między 1939 r. a 2007 r. zmniejszyła się o około 6 mln ha. Ale, o ile zmniejszenie to w okresie powojennym spowodowane było zmianami terytorialnymi, to w drugiej połowie tego okresu ograniczenie powierzchni zasiewów było rezultatem takich procesów, jak rozbudowa miast i innych siedzib ludzkich, przeznaczanie nowych terytoriów na wszelkiego rodzaju infrastrukturę komunikacyjną, celowe zalesianie słabszych gleb, no i szczególnie ostatnio zaniechanie uprawy ziemi i narastania ugorów. Wrócimy do tego tematu w dalszych rozważaniach.

2. Dużego awansu doświadczyła powierzchnia zasiewów pszenicy, która po różnych kolejach losu (w 1934-1938 1738 ha, w 1946 r. tylko 700 tys. ha) osiągnęła w 2000 r. 2 635 tys. ha. Natomiast duży regres dotknął powierzchnię zasiewów żyta, która w latach 1929-1938 wynosiła blisko 5,8 mln ha i spadła o 1,3 mln ha w 2007 r. Ta zmiana zainteresowań rolników wymaga bliższej interpretacji i wyjaśnienia, zwróćmy zatem uwagę na procentową strukturę zasiewów pszenicy i żyta.

Tabela R.2.2 Struktura procentowa powierzchni zasiewów głównych ziemiopłodów w latach 1909-1913 do 2007

Lata	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1909-1913	8,3	31,0	7,7	16,8	14,7	1,0
1924-1928	8,3	35,2	7,1	12,5	15,4	1,2
1929-1933	9,9	34,4	7,3	13,1	16,0	0,9
1934-1938	10,0	33,3	6,9	13,0	16,7	0,8
1946	7,0	30,8	7,5	10,0	16,6	1,7
1950	9,9	33,8	5,7 ^a	12,0 ^a	17,4	1,8
1960	9,3	33,4	4,7	10,7	18,8	2,8
1970	13,3	28,8	6,2	10,3	18,3	2,7
1980	11,1	20,9	9,1	6,9	16,1	3,2
1990	16,0	16,3	8,3	5,2	12,9	3,1
2000	21,2	17,2	8,8	4,6	10,1	2,7
2007	18,4	11,5	10,8	5,1	5,0	2,2

^a – 1949 r.

Źródło: Lata przed II wojną światową Mały Rocznik Statystyczny 1939, obliczone procenty z tab. 11, str. 77;

Lata po II wojnie światowej, Rocznik Statystyczny GUS;

2007 – Rolnictwo w 2007, GUS, Warszawa 2008, t. 11, str. 68.

Podczas gdy przed I wojną światową proporcje zasiewów pszenicy do żyta wynosiły jak 8,3% do 31,0%, a tuż po tej wojnie jak 8,3% do 35,2%, to w latach 2000-2007 odmieniły się i wynosiły jak 21,2% do 17,2% (2000 r.) i 18,4% do 11,5% (2007 r.), zatem można powiedzieć, **od 4 razy więcej żyta niż pszenicy w pierwszej połowie XX wieku do blisko 2 razy więcej pszenicy niż żyta w I dekadzie XXI wieku.**

Szukając przyczyn takiej przemiany w uprawie pszenicy i żyta na korzyść pszenicy, można by się dopatrzeć różnic w wymaganiach klimatycznych i glebowych obydwu zbóż. Pszenica ozima (rolnicy uprawiają także pszenicę jarą ale na mniejszej powierzchni zasiewów niż ozimą) wymaga lepszych gleb niż żyto. Zasiewów można dokonywać później niż żyta, bo krzewi się ona dopiero wiosną a nie jesienią jak żyto. Inne są nieco wymagania opadów wiosennych (późniejszych niż żyto), żniwa przychodzą nieco później niż żyta, ale wszystkie te nieco odmienne wymagania **nie zmieniły się w ciągu XX wieku i wobec tego nie mogą być przyczyną różnic w odmiennych zachowaniach rolników wobec obydwu zbóż. Główną przyczyną jest zachowanie rolników, współcześnie nastawionych na osiąganie większych dochodów z hektara upraw. Pszenica daje większy dochód, bo jej plony są wyższe niż żyta, szczególnie w ostatnich latach (o kilkanaście kwintali z 1 ha) i ceny jej ziarna są wyższe o około 25% niż żyta.**

Rozpatrując bardziej wnikliwie różnice w zasiewach pszenicy i żyta, zauważmy że pszenica uzyskała zdecydowaną przewagę nad żytem dopiero w okresie 1990-1999, to znaczy dopiero wtedy, kiedy ceny kształtowane były przez rynek, a nie centralnie przez władze państwowe.

Potwierdzeniem tezy, że rolnicy sugerują się wielkością dochodów z hektara upraw, jest zwiększenie zasiewów żyta w latach 1982-1984, to znaczy wtedy, kiedy decyzją władz państwowych ceny żyta niespodziewanie zrównane zostały z cenami pszenicy. To był wtedy jedynie niefortunny wyjątek.

Jako uzupełnienie przyczyn awansu pszenicy wysuwamy tu także prawdopodobną hipotezę polegającą na uzyskaniu korzystnych wyników prac hodowlanych nad nowymi odmianami pszenicy, które stawiają mniejsze wymagania glebowe i nawozowe, aby mogły być wprowadzone do uprawy zamiast żyta. Jest to jednak tylko hipoteza, choć bardzo prawdopodobna.

Trzeba przyznać dodatkowo, że ukazane proporcje między udziałami w zasiewach pszenicy i żyta modyfikują takie uprawy, jak gryka i proso, zasiewane szerzej niż obecnie przed II wojną światową i takie uprawy jak pszenżyto i kukurydza uprawiane na ziarno.

Tabela R.2.3 Porównanie procentowych udziałów powierzchni zasiewów pszenicy i żyta

Kolejne lata	1980-1989		1990-1999		2000-2007	
	pszenica	żyto	pszenica	żyto	pszenica	żyto
0	11,1	20,9	16,0	16,3	21,2	17,2
1	9,8	20,7	17,2	16,2	21,2	16,2
2	10,1	22,7	17,4	15,0	22,2	14,5
3	10,6	23,9	18,5	16,5	21,2	13,6
4	11,8	24,5	18,6	18,8	20,5	13,7
5	13,0	21,3	18,7	19,0	19,8	12,6
6	14,1	19,2	20,2	19,6	19,0	11,3
7	14,8	18,4	20,5	18,4	18,4	11,6
8	15,2	16,2	20,9	18,2	-	-
9	15,3	15,9	20,5	17,8	-	-

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

Gryka, traktowana jak zboże choć nie należy do rodziny traw, uprawiana była w województwach wołyńskim i tarnopolskim a proso traktowane również jako zboże, uprawiane było w województwach wołyńskim, poleskim i lwowskim.

Kukurydza była szerzej uprawiana na południu kraju w województwach stanisławowskim i tarnopolskim, gdyż wymagała innych warunków nasłonecznienia, a dzisiaj jest powszechnie uprawiana w obecnych województwach bardziej na północy kraju i na większym obszarze zasiewów. Kukurydza uprawiana na ziarno jest przykładem pozytywnych wyników prac hodowlanych polegających na „zmuszeniu” jej do dojrzewania na północnych terenach o dłuższym dniu w lecie niż poprzednio. Kukurydza jest nazywana rośliną „krótkiego dnia” i nie dojrzewała dawniej na terenach położonych na północy kraju. Uprawiana była na zieloną masę jako koński ząb. Obecnie krzyżówki kukurydzy dają obfite plony ziarna. W całym świecie kukurydza, jako zboże pastewne osiąga produkcję większą niż pszenica. W Polsce stanowi w ostatnich latach około 8% produkcji zbóż.

Pszennyto wprowadzone w drugiej połowie XX wieku do produkcji zbóż, również jako wynik prac hodowlano-badawczych, zajmuje pośrednie miejsce pomiędzy pszenicą a żytem zarówno pod względem wymogów glebowych jako uprawy, jak też

walorów odżywczych. Jego pozycja w zbiorach zbóż jest ostatnio większa niż żyta, równa się z pozycjami jęczmienia albo owsa z mieszankami i stanowi blisko połowę zbiorów pszenicy.

3. Wracając do interpretacji tabel R.2.1 i R.2.2 zauważmy, że odwróciły się role zasiewów również jęczmienia i owsa. Przed I wojną światową owies zasiewano na powierzchni 2 749 tys. ha, a jęczmień tylko 1 265 tys. ha, podczas gdy w 2007 r. przeciwnie, owies tylko na 583 tys. ha, a jęczmień na 1 232 tys. ha. W wyrazie procentowym przed I wojną światową, owies stanowił 16,8% upraw, jęczmień tylko 7,7%, a ostatnio owies 5,1% a jęczmień 10,8%. Ta przemiana i radykalne zmniejszenie zasiewów owsa tkwi w bardzo dużej redukcji roli koni w gospodarstwie rolnym. Pozostawiając tę sprawę do bliższego rozpatrzenia, można w tym miejscu podać jedynie, że liczba koni w polskim rolnictwie wynosiła w 1937 r. 3,9 mln, w latach 1950-1980 2,8 mln, w 2005 r. spadła do 300 tys. Nawiasem mówiąc, konie zostały zastąpione przez traktory i przez maszyny samojezdne (np. kombajny), których liczba w 1970 roku wynosiła 225 tys., a w 2005 r. przekroczyła 1,5 mln sztuk.

Tabela R.2.4 Struktura zasiewów poszczególnych zbóż w procentach powierzchni zasiewów w latach 2000-2007

Wyszczególnienie	2000	2005	2006	2007	
				ogółem	w tym gospodarstwa indywidualne
Zasiewy ogółem w tys. ha	12 408	11 193	11 465	11 456	10 267
Zboża ^a	71,0	74,4	73,1	72,9	74,3
w tym zboża podstawowe z mieszankami zbożowymi	69,3	70,7	69,7	69,9	71,8
Pszenica	21,2	19,8	19,0	18,4	17,5
Żyto	17,2	12,6	11,5	11,5	12,0
Jęczmień	8,8	9,9	10,6	10,8	10,8
Owies	4,6	4,9	4,7	5,1	5,4
Pszenżyto	5,6	10,7	10,4	11,0	11,5
Mieszanki zbożowe	11,9	12,8	13,5	13,1	14,6

^a – 70% zasiewów zbóż nie wydaje się racjonalne

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski*, GUS, Warszawa, 2008, str. 305, tab. 6 (193).

W tym miejscu jednakże należy dodatkowo naświetlić wzajemne relacje między żytem i pszenicą, jak również między owsem i jęczmieniem przez podanie pełnej struktury zasiewów wszystkich zbóż po 2000 r., ponieważ jest ona niepodobna do struktur w poprzednich okresach.

Okazuje się, że w ostatnich latach (2006-2007) mieszanki zbożowe znalazły się w zasiewach na drugim miejscu po pszenicy, przed żytem, a pszenżyto osiągało pozycję zbliżoną do żyta, podobnie jak jęczmień. Pozostawały w tyle tylko zasiewy owsa.

4. Szczególnie znaczący jest spadek w uprawie ziemniaków, jaki dokonał się w XX wieku; od 2,4 mln ha przed I wojną światową i blisko 3 mln ha przed II wojną światową poprzez około 2,5 mln ha do 1980 r. i do 0,6 mln ha w 2007 r. (tab.R.2.1). W wyrazie procentowym udział ziemniaków wynosił około 15-19 punktów przez dziesiątki lat do 1980 roku, a w 2007 r. tylko 5,0 punktów (tab. R.2.2). Przyczyna tkwi w tym, że zmieniła się rola ziemniaków w chowie trzody chlewnej. Zastąpiły je pasze treściwe o dużej zawartości białka paszowego, czego efektem jest znaczne przyspieszenie wychowu zwierząt i mniejsza zawartość w nich tłuszczu. Zmniejszyło się też spożycie ziemniaków przez ludzi, jak zobaczymy dalej, od 310 kg w roku w 1946 r. do 114 kg w 2007 r. na 1 mieszkańca.

5. Jako uzupełnienie struktury zasiewów o wszystkie ziemiopłody w trzech różnych okresach XX wieku i początków XXI wieku sporządzona została tabela R.2.5, w której oprócz poprzednich, omówionych dotąd spostrzeżeń ciekawie przedstawiają się zasiewy roślin przemysłowych (w tym szczególnie rzepaku i rzepiku), które doznały dużego awansu.

Zasiewy roślin przemysłowych przed I wojną światową wynosiły tylko 586 tys. ha (3,3% ogółu zasiewów), by w 1970 r. osiągnąć 930 tys. ha (6,2% ogółu zasiewów) przy zmniejszonej ogólnej powierzchni zasiewów o 2,5 mln ha i 1 098 tys. ha w 2007 r. (9,6% ogółu zasiewów), kiedy ogólna powierzchnia zasiewów wynosiła tylko 11,5 mln ha. Znakomitą część zasiewów roślin przemysłowych zajmuje rzepak i rzepik, które przed I wojną światową stanowiły znikomą część ogólnych zasiewów, a obecnie (2007 r.) zajmują 7,0% tych zasiewów.

Tabela R.2.5 Zasiwy ziemiopłodów w tys. ha i w procentach ogólnych zasiewów

Ziemiopłody	1938		1970		2007		
	tys. ha	%	tys. ha	%	tys. ha	%	
Ogółem	17 629	100,0	14 962	100,0	11 456	100,0	
Zboża	11 609 ^a	65,9	8 346	55,8	8 353 ^a	72,9	
Strączkowe na ziarno	175 ^b	1,0	285	1,9	137 ^b	1,2	
Ziemniaki	3 030	17,2	2 732	18,3	570	5,0	
Przemysłowe	Razem	586 ^c	3,3	930	6,2	1 098	9,6
	Buraki cukrowe	150	0,9	408	2,7	247	2,2
	Rzepak i rzepik	66	0,4	334	2,2	797	7,0
Pastewne	.	.	2 141	14,3	866 ^d	7,6	
Pozostałe uprawne	Razem	2 229	12,6	528	3,5	432	3,7
	Warzywa gruntowe	.	.	255	1,7	217	1,9

^a – razem z mieszankami zbożowymi na ziarno, gryka z prosem i kukurydzą na ziarno; 2007 – również pszenżyto

^b – groch, bób, fasola, soczewica;

^c – oprócz buraków cukrowych, rzepaku i rzepiku, len, konopie, tytoń, chmiel

^d – okopowe, motylkowe wieloletnie, kukurydza na pasze

Źródło: 1938 – *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, tabela 12, str. 77-80 i własne obliczenia struktury procentowej;

1980 – *Rocznik Statystyczny 1981*, tabela 20 (387) str. 316 i własne obliczenia struktury procentowej;

2007 – *Rolnictwo w 2007 r.*, GUS, Warszawa 2008, tabela 10 i 11, str. 66, 67, 68.

Tabela R.2.5 daje podstawy do bliższego rozpatrzenia charakterystyki zasiewów dla poszczególnych okresów XX wieku.

1. Przed I wojną światową stosowana była szeroko na wschodnich terenach kraju tzw. trójpolówka, polegająca na tym, że w jednym z trzech lat ziemia pozostawiona była jako ugór pastwiskowy, a w dwóch pozostałych latach była zasiewana.

2. Ten zwyczaj był stosowany również na Podkarpaciu na początku II Rzeczypospolitej w związku z chowem owiec. Doprowadzało to do zwiększenia ugorów.

3. Jak pisze M. Mieszczankowski w swojej książce „*Rolnictwo...op.cit*”: „Struktura zasiewów Polski międzywojennej miała typowy charakter **i ciągle pogarszający się** (podkreślenie – E.G.) ekstensywnego rolnictwa kraju o średnim poziomie – jak na ówczesne warunki – rozwoju przemysłu. Cechował ją wysoki udział czterech zbóż i ziemniaków oraz niski udział pastewnych i bardzo niski udział roślin przemysłowych”¹.

Z tabeli R.2.1 rzeczywiście wynika, że w porównaniu do lat 1909-1913 **zwiększył się** w latach 1934-1938 obszar zasiewów **zbóż chlebowych** (pszenicy i żyta) z 6 440

¹ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo ...op. cit.*, s.175.

do 7 512 tys. ha czyli o 16,6%, **zmniejszył się natomiast obszar zasiewów zbóż paszowych** (jęczmień i owies) z 4 014 do 3 449 tys. ha, czyli o 14,1%, **zwiększył się obszar zasadzeń ziemniaków** z 2 404 do 2 899 tys. ha, czyli o 20,6%, **zmniejszył się zaś obszar zasiewów buraków cukrowych** z 168 do 130 tys. ha czyli o 22,6%. Te duże zmiany w strukturze zasiewów wymuszone były, jak zobaczymy dalej, przez duży przyrost liczby ludności i zwiększony chów zwierząt.

4. Gospodarstwa o mniejszym obszarze (chłopskie) zasiewały w okresie II Rzeczypospolitej więcej niż folwarki - gryki, prosa, fasoli, bobu, soczewicy na bezpośrednie spożycie dla swoich rodzin, również lnu i konopi, zarówno na ziarno, jak i na włókno i na spożycie oraz na sporządzanie odzieży i pościeli, jak też mniej rzepaku i rzepiku, bo te były domeną folwarków².

W końcowych latach PRL (1980) z ogólnego obszaru zasiewów wynoszącego 14 811 tys. ha, na gospodarstwa indywidualne przypadało 75,8%, a na gospodarke uspołecznioną 24,2% zasiewów, z czego na PGR – 18,9%, Spółdzielnie produkcyjne – 3,9% i Kółka rolnicze 1,4%.

Jak widać (tab.R.2.6) gospodarka indywidualna dominowała nad gospodarką uspołecznioną, w której głównym użytkownikiem były Państwowe gospodarstwa rolne, pozostawiając na uboczu Spółdzielnie produkcyjne i Kółka rolnicze, które razem miały marginalne znaczenie. Struktura zasiewów w PGR była odmienna niż w gospodarstwach indywidualnych. W PGR zwraca uwagę najniższy procent zbóż w strukturze zasiewów, wysoki natomiast procent roślin oleistych i roślin pastewnych - kukurydza na pasze (16,5%) i motylkowe wieloletnie. Świadczy to o dużej dbałości w zakresie żywienia zwierząt, szczególnie bydła. Natomiast w gospodarstwach indywidualnych dominowały zboża, zwłaszcza żyto i ziemniaki. Sugeruje to większe spożycie produktów roślinnych przez ludzi i większe spasanie ziemniaków przez trzodę chlewną.

² Mały Rocznik Statystyczny, 1939, tab. 12, str. 79-80.

Tabela R.2.6 Struktura zasiewów w gospodarstwach indywidualnych i w gospodarce uspołecznionej w 1980 r., w procentach

Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarka indywidualna	Gospodarka uspołeczniona			
			PGR	Spółdzielnie produkcyjne	Kółka rolnicze	
Powierzchnia zasiewów w tys. ha	14 511	10 995	2 744	571	201	
Struktura zasiewów	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	
Zboża ogółem	54,1	57,2	42,6	50,7	55,9	
4 zboża	48,0	50,2	39,8	46,7	50,8	
Pszenica	11,1	11,6	9,6	10,3	5,8	
Żyto	20,9	23,2	12,1	17,9	28,0	
Jęczmień	9,1	7,8	13,4	14,0	10,9	
Owies	6,9	7,6	4,7	4,5	6,1	
Mieszanki zbożowe na ziarno	5,1	6,0	2,2	2,7	3,0	
Gryka i proso	0,9	1,0	0,3	1,1	2,0	
Kukurydza na ziarno	0,1	0,0	0,3	0,2	0,1	
Strączkowe na ziarno	1,3	1,0	1,9	4,0	3,8	
Ziemniaki	16,1	19,3	5,9 ^d	7,7	5,9	
Przemysłowe	Buraki cukrowe	3,2	3,1	3,6	3,1	0,6
	Rzepak i rzepik	2,3	0,8	7,7	5,3	3,9
	Włókniste	0,6	0,8	0,0	0,2	0,1
	Inne przemysłowe ^a	0,5	0,7	0,1	0,0	0,1
Pastewne ^b	18,1	13,4	35,0	24,5	24,0	
Pozostałe uprawy ^c	3,8	3,8	3,2	4,4	5,7	
W tym warzywa	1,8	1,1	0,8	0,7	2,0	

^a – w tym tytoń i chmiel

^b – w tym okopowe, motylkowe wieloletnie, kukurydza na pasze

^c - warzywa, truskawki, uprawy na nawozy zielone itp.

^d – w tym na działkach pracowników tych gospodarstw

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 1981, tab. 20 (387), s. 316.

Podsumowanie

1. W wyniku zniszczeń wojennych ogólna powierzchnia zasiewów po I wojnie światowej zmniejszyła się o kilkaset tysięcy hektarów. Natomiast w okresie II Rzeczypospolitej wzrosła o przeszło 1,5 mln ha (10%) w wyniku brania w uprawę słabszych ziem, głównie poleśnych i nieużytków, wobec niedożywienia szybko rosnącej liczby ludności (między 1921 r. a 1938 r. przyrost o 7,2 mln osób). Przejawiał się w ten sposób „głód ziemi”.

2. O wiele większa skala zniszczeń w czasie II wojny światowej, tragiczna w skutkach okupacja niemiecka, zmniejszenie obszaru Polski w wyniku politycznych ustaleń zwycięskich mocarstw oraz duże milionowe przemieszczenia terytorialne ludności

głównie ze wschodu na zachód sprawiły, że tuż po drugiej wojnie światowej obszar zasiewów zmniejszył się do 10 mln ha (o około 6 mln ha w porównaniu do 1939 r.).

3. Powierzchnia zasiewów po ustabilizowaniu się w końcu lat pięćdziesiątych XX stulecia wynosząca ponad 15 mln ha w 1960 r. zaczęła się zmniejszać do około 12 mln ha w 2000 r. w wyniku rozbudowy miast i osiedli oraz komunikacji i celowych zalesień słabszych gruntów. W ten sposób obszar zasiewów przypadający na 1 mieszkańca kraju, który wahał się wokół 0,55 ha od okresu przed I wojną światową (tylko w 1946 r. mniej, bo 0,42), zmniejszał się stopniowo od 1960 r. i wyniósł niespełna 0,32 ha w 2000 roku.

4. Przed I wojną światową wzajemne proporcje zasiewów między pszenicą a żytem wynosiły jak 8,3% do 31,0% całości zasiewów. Dysproporcja ta utrzymywała się w różnym nasileniu do lat 1960-tych, po czym stopniowo przeradzała się w przeciwną dysproporcję i w 2000 r. wynosiła 21,2% do 17,2% a w 2007 r. 18,4% do 11,5%. Główną przyczyną tego zjawiska było dążenie rolników do uzyskiwania wyższych dochodów z zasiewanego zbożem areалу (ziarno pszenicy ma wyższą cenę i pszenica daje wyższe plony). Poza tym prace hodowlane dały w efekcie pozytywne wyniki w kierunku rozszerzenia uprawy pszenicy na słabszych glebach.

5. Podobnie przekształciły się proporcje zasiewów między jęczmieniem i owsem od 16,8% (owies) do 7,7% (jęczmień) przed I wojną światową do proporcji 4,6% do 8,8% w 2000 r. i 5,1% do 10,8% w 2007 r. Główną przyczyną było radykalne zmniejszenie roli koni w gospodarstwie rolnym. Spadek liczby koni wynosił od 3,9 mln sztuk (1937 r.) do 300 tys. w 2005 r.

6. Radykalnie zmniejszyły się zasadzenia ziemniaków od 2,4 mln ha w latach 1909-1913 do 0,6 mln ha w 2007 r. Zmniejszenie zasadzeń ziemniaków zaczęło się w latach 60-tych XX stulecia (2 876 tys. ha i 18,8% ogólnych zasiewów) wraz ze stopniową przemianą w karmieniu trzody chlewnej (w miejsce ziemniaków wysoko białkowe pasze przemysłowe) i w latach ostatnich w następstwie przemiany w diecie ludzi polegającej na ograniczaniu spożycia ziemniaków. Duży wzrost nastąpił w zasiewach roślin przemysłowych, szczególnie rzepaku i rzepiku, które zasiewane były na powierzchni 66 tys. ha w 1938 r. a w 2007 r. na obszarze 797 tys. ha (7,0% ogólnych zasiewów). Przyczyn było wiele: rosnące plony, dobra cena ziarna, większe spożycie tłuszczu roślinnych, zdrowszych niż zwierzęce w żywieniu ludzi.

7. W wyniku prac badawczo-hodowlanych zmieniła się natura kukurydzy, która obecnie może być uprawiana bardziej na północy kraju. Również z tego powodu pojawiło się pszenżyto, nowe zboże o cechach pośrednich między pszenicą a żytem.

8. W zaborze rosyjskim przed I wojną światową stosowana była trójpolówka (1 rok ziemia pozostawiona była jako ugór, a przez dwa była zasiewana). Stopniowo była zaniechana w II Rzeczypospolitej, ponieważ rolnicy brali w uprawę ugory i tereny leśne w okresie głodu ziemi.

9. W okresie PRL gospodarka indywidualna dominowała nad gospodarką uspołecznioną. Gospodarstwa indywidualne zasiewały 75,8% ziemi w 1980 r., PGR zaś zasiewały 18,9% ogólnego obszaru ziemi poświęcając na zasiewy zbóż tylko 42,6% ogólnych zasiewów, natomiast na zasiewy roślin na paszę dla zwierząt 35%, również na uprawę rzepaku (7,7%). Gospodarstwa indywidualne preferowały uprawę zbóż (57,2%), w tym żyta (23,2%) oraz ziemniaków (19,3%).

10. Ogólnie biorąc zasiewy ukazują istotę ewolucji rolnictwa w poszczególnych okresach XX wieku od naturalnej do towarowej produkcji.

Rozdział 3. Plony głównych ziemiopłodów

O wysokości uzyskiwanych przez rolników plonów decyduje oprócz jakości gleb wiele czynników. Wymienić tu można przykładowo takie z nich, jak: jakość materiału zarodowego (nasion, sadzeniaków), terminowość i staranność uprawy roli i zasiewów, właściwa pielęgnacja i ochrona roślin, ograniczenie strat przy zbiorach, stosowanie właściwego płodozmianu i wiele innych. Ale decydującym czynnikiem jest stworzenie dla roślin sprzyjającego środowiska dla ich wzrostu w postaci bogatego kompleksu sorbcyjnego. Takie środowisko można stworzyć przez odpowiednie nawożenie organiczne (resztki poźniwne, obornik, nawozy zielone) i sztuczne (nawozy chemiczne) oraz właściwą regulację wodną (melioracje, czyli odprowadzanie nadmiaru wody i nawadnianie przy braku opadów). Stwarzanie właściwego środowiska dla roślin jest jednak działaniem wieloletnim i kosztownym i dlatego wymaga kalkulacji ekonomicznej. Jest możliwe w gospodarce rynkowej a nie naturalnej, jaka była dominująca w przeszłości. Wymienione czynniki decydowały o wysokości plonów w całym XX wieku, ukazanych w tabeli R.3.1.

Pierwszy rzut oka na liczby zawarte w tabeli R.3.1 przekonują, że od okresu sprzed I wojny światowej do okresu po 2000 r. plony sześciu najważniejszych ziemiopłodów wzrosły 2-3 razy. Ale w II Rzeczypospolitej plony zbóż wzrosły jedynie o 0,2q/ha, ziemniaków o 18q/ha, a plony buraków spadły o 29q/ha.

Zjawisko to tak komentuje M. Mieszczankowski¹ „W skali całego kraju plony zbóż wzrosły zaledwie 0,2 q/ha... Niewielki wzrost plonów wykazały woj. centralne i dość pokaźny (o ok. 25%) woj. wschodnie, woj. południowe wykazały niewielki spadek, w woj. zachodnich natomiast spadek ten wyniósł 5 q/ha , tj. ok. 27%. A zatem sytuacja plonów zbóż w skali kraju była bezpośrednio skutkiem poważnego obniżenia wydajności w woj. zachodnich. Gdyby w tych województwach wydajność nie spadła, bądź spadła w mniejszym stopniu, to przeciętna wydajność w skali kraju wykazywałaby tendencję wzrostu”.

¹ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str.178.

Tabela R.3.1 Plony ważniejszych ziemiopłodów w q z 1 ha w latach 1909-1913 do 2007

Lata	4 zboża	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukrowe
1909-1913	11,2	12,4	11,2	11,8	10,2	103	245
1924-1928	10,4	11,4	10,0	11,2	10,3	102	250
1929-1933	11,6	11,8	11,4	12,1	11,6	113	210
1934-1938	11,4	11,9	11,2	11,8	11,4	121	216
1946	9,0	8,8	9,0	9,0	9,3	112	176
1950	12,7	12,8	12,8	12,9	12,5	138	222
1961-1965	17,4	19,7	16,4	19,4	17,1	154	267
1966-1970	20,2	23,2	18,3	23,0	20,5	176	324
1976-1980	24,8	29,3	21,6	27,6	22,8	177	280
1986-1990	31,5	37,5	25,7	33,2	27,4	190	346
1996-2000	28,4	34,0	22,7	29,9	24,4	183	377
2001-2005	30,9	38,0	24,4	31,7	24,7	180	411
2007	31,6	39,4	23,7	32,5	25,1	207	513

Źródło: Dla lat 1909-1913 - 1934-1938, *Mały Rocznik Statystyczny, 1939, s.77;*

Dla lat 1946-1990, Mały Rocznik Statystyczny 1975, s.150, t.9 (151) i Rolnictwa i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990, Warszawa 1992, s. 217, t. 19 (197);

Dla lat 1996-2007, Mały Rocznik Statystyczny 2007, s. 312, t. 7 (197) i Rolnictwa w 2007, Warszawa 2008, s. 42-43.

Jeśli rozpatrywać rozkład terytorialny plonów zbóż, to najbardziej wtedy zyskały województwa wschodnie, a najbardziej straciły województwa zachodnie.

Potwierdza się tym samym informacja podana w rozdziale poświęconym użytkom rolnym, że Wielkopolska i Pomorze jako zabór pruski należały przed I wojną światową do terytoriów o dobrze rozwiniętym rolnictwie w Europie i w świecie. Na dowód podajemy w tabeli R.3.3 plony głównych ziemiopłodów dla lat 1909-1913 i 1932-1936 uzyskiwane w niektórych krajach świata.

Tabela R.3.2 Plony 4 zbóż w grupach województw w q z ha w latach 1909-1913 i 1934-1938

Polska/Województwa	Województwa	1909-1913	1934-1938
Polska	16 w latach 1918-1939	11,2	11,4
Wschodnia	4 Wileńskie, Nowogrodzkie Poleskie, Wołyńskie	ok. 8,2	10,2
Południowa	4 Krakowskie, Lwowskie, Tarnopolskie, Stanisławowskie	ok. 11,0	10,5
Centralne	5 Warszawskie, Białostockie, Łódzkie, Kieleckie, Lubelskie	ok. 11,0	11,4
Zachodnie	3 Poznańskie, Pomorskie, Śląskie	ok. 19,0	13,9

Źródło: Przetworzona tabela ze strony 178 „Rolnictwo II Rzeczypospolitej” M. Mieszczankowskiego, Warszawa, 1983.

Tabela R.3.3 Plony ważniejszych ziemiopłodów w latach 1909-1913 i w 1932-1936 w niektórych państwach (przeciętne roczne w q z ha)

Państwo	Pszemica		Żyto		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
	1909-1913	1932-1936	1909-1913	1932-1936	1909-1913	1932-1936	1909-1913	1932-1936
Anglia	21,2	23,0	.	.	156	169	.	234
Argentyna	6,6	9,6
Czechosłowacja	.	17,5	.	17,3	.	122	.	256
Francja	13,1	15,9	10,6	11,9	87	110	.	282
Niemcy	22,7	22,0	18,6	17,6	138	158	300	292
Polska	12,4	11,2	11,2	10,9	103	114	245	209
Stany Zjednoczone AP	9,9	8,3	10,1	6,6	65	72	225	245
Węgry	13,2	13,6	11,8	11,7	80	64	.	.
Włochy	.	14,3	.	.	.	62	335	265
ZSRR	6,9	7,8	7,5	8,9	69	84	161	96

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 84-85, t. 18.

Tylko nieliczne kraje europejskie osiągały poziom plonów zbóż przed I wojną światową wyższy niż zabór pruski. Nie można tego jednak powiedzieć o II Rzeczypospolitej, w której występowała tendencja zastoju. Przeciętne plony głównych ziemiopłodów były niskie podobnie, jak w krajach o słabo rozwiniętej gospodarce rolnej. Rolnicy drobni szukali raczej nowych ziem do uprawy niż dążyli do podniesienia plonów. Ziemianie natomiast osiągnęli w swoich folwarkach wyższe plony

z przyczyn, o których pisze M. Mieszczankowski²: „Dodajmy też, że wydajność z hektara 4 zbóż była na majątkach obszarniczych znacznie wyższa niż w gospodarstwach chłopskich. Dysponujemy w tej sprawie tylko danymi za ostatnie dwa lata 5-lecia. Tak więc w latach 1929-1933 plony 4 zbóż były przeciętnie o 28,7%, a w latach 1933-1938 o 22,7% wyższe w folwarkach niż w gospodarstwach chłopskich. Wyższe plony zbóż w majątkach obszarniczych miały źródło przede wszystkim w lepszej jakości gleb folwarcznych, w wyższej kulturze (melioracje) oraz wyższej wiedzy fachowej kierowników folwarków. Nie bez wpływu było też lepsze zaopatrzenie w narzędzia (siewniki, żniwiarki i inne), stosowanie lepszego materiału siewnego, stosunkowo wyższe zużycie nawozów sztucznych w folwarkach (ten ostatni czynnik był zapewne niwelowany znacznie wyższym stosowaniem obornika w gospodarstwach chłopskich)”.

* * *

Jak wynika z tabeli R.3.1 obie wojny światowe, 1914-1918 i 1939-1945 spowodowały obniżkę plonów, jednak II wojna przyniosła duże większe straty na ziemiach polskich, ponieważ plony wszystkich ziemiopłodów obniżyły się w drugim roku po wojnie o około 25% w porównaniu z ostatnimi latami drugiej Rzeczypospolitej. Ta duża obniżka plonów nałożyła się na ogromne ograniczenie zasiewów (1946 r. – tylko 10 mln ha wobec 17,3 mln ha w latach 1934-1938), powodując zmniejszenie zbiorów więcej niż o 50% i trudną sytuację w wyżywieniu ludności w wyniszczonym kraju. Zwiększenie obszaru zasiewów i wzrost plonów nastąpiły jednak już wkrótce, w latach 50-tych, choć jak wynika z tabeli R.3.4, nawożenie mineralne zostało zwiększone dopiero później w latach sześćdziesiątych. Źródłem tego wzrostu było zwiększające się nawożenie obornikiem dzięki rosnącej liczbie bydła, co zostanie ukazane bardziej szczegółowo w rozdziale następnym.

Jak widzimy w tabeli R.3.4 liczba bydła powiększona została o 3,3 mln sztuk między 1954 a 1969 rokiem, czyli rocznie o 220 tys., natomiast nawożenie mineralne na 1 ha użytków rolnych wyrosło w tym samym czasie o 87 kg, czyli corocznie tylko o blisko 6 kg. Natomiast jak wynika z tabeli R.3.1 plony wszystkich głównych ziemiopłodów systematycznie rosły do lat 1986-1990 właśnie pod wpływem zarówno zwiększonego zużycia nawozów sztucznych, jak i liczby bydła. Poziom tych plonów, uzyskiwanych w końcowych latach PRL w poszczególnych sektorach ukazuje tabela R.3.5.

² M.Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str.178-179.

Tabela R.3.4 Plony 4 zbóż i ziemniaków oraz nawożenie mineralne i liczba bydła w latach 1954-1969

Wyszczególnienie	Lata pięćdziesiąte						Lata sześćdziesiąte									
	54	55	56	57	58	59	60	61	62	63	64	65	66	67	68	69
Plony 4 zbóż, w q z ha	12,5	14,3	13,7	15,0	14,8	15,7	16,1	18,0	18,1	17,3	16,2	19,2	19,0	19,5	21,4	21,6
Plony ziemniaków, w q z ha	135	100	140	127	128	128	132	160	130	158	139	154	163	176	185	185
Nawożenie, NPK, kg na ha UR	23	27	29	31	28	32	37	39	44	46	49	56	66	81	93	110
Bydło, w mln sztuk	7,7	7,9	8,4	8,3	8,2	8,4	8,7	9,2	9,6	9,8	9,9	9,9	10,4	10,8	10,9	11,0

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

Tabela R.3.5 Plony niektórych ziemiopłodów w latach 1986-1990 według sektorów

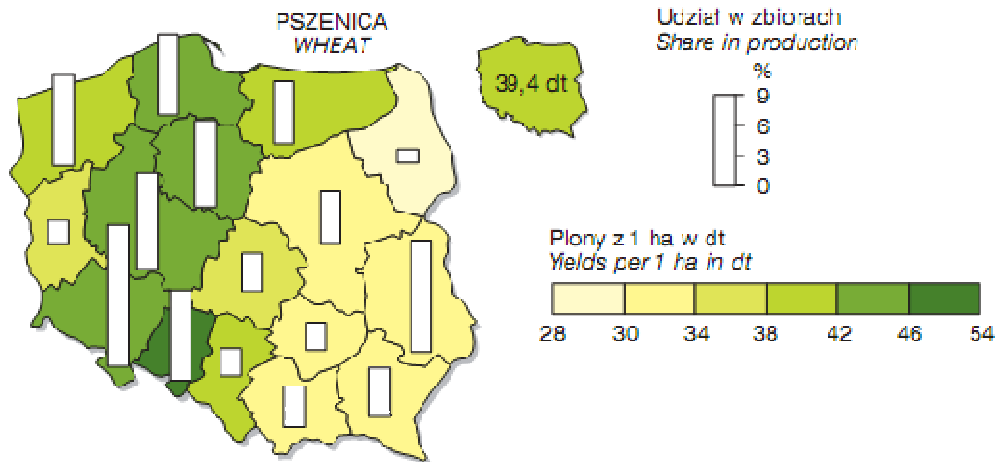
Wyszczególnienie	Ogółem	Gospodarka indywidualna	Gospodarka uspołeczniiona		
			PGR	Spółdzielnie rolnicze	Kółka rolnicze
4 zboża	31,3	29,6	39,0	33,7	25,2
Pszenica	37,5	34,4	47,5	42,6	31,5
Żyto	25,7	25,2	30,1	26,1	22,1
Ziemniaki	190	189	208	201	182
Buraki cukrowe	346	352	316	332	265
Rzepak i rzepik	25,0	25,0	25,5	24,2	20,2
Siano koniczyny	64,0	66,1	48,3	46,0	38,5

Źródło: Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990, Warszawa 1992, str. 217-219, tab.19(197).

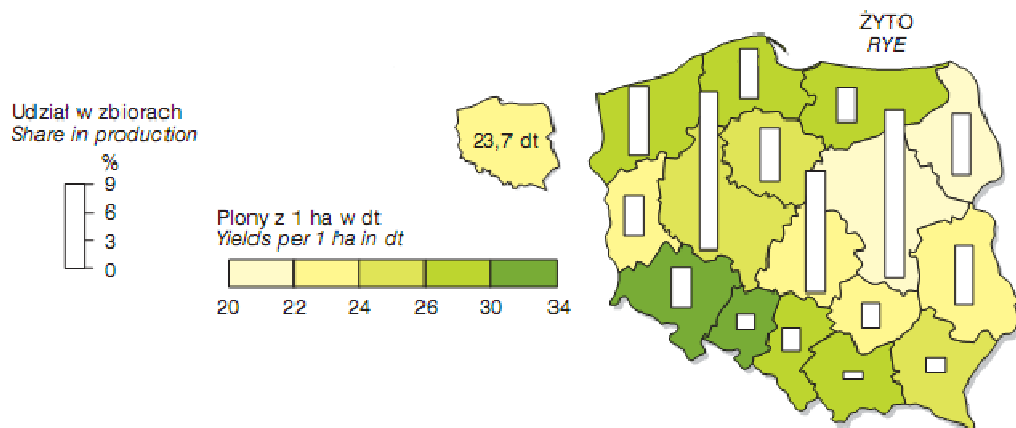
Najwyższy poziom plonów uzyskiwany był w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, które forsowały wysokie nawożenia mineralne, często bez stosowania rachunku ekonomicznego, który by uzasadniał opłacalność takiego zużycia. Np. w latach 1989/1990 PGR stosowały 258,3 kg NPK na 1 ha użytków rolnych. Gospodarstwa indywidualne, które gospodarowały na przeważającym obszarze użytków rolnych (około 75%) uzyskiwały niższe plony, bo stosowały mniejsze nawożenie mineralne (136 kg na 1 ha użytków rolnych), mniejsze niż spółdzielnie produkcyjne (257,3), a nawet niż kółka rolnicze (202,7). Jeśli uzyskiwały wyższe plony buraków cukrowych, to tylko w wyniku większej staranności w ich uprawie.

Po 2000 r. plony w Polsce są bardzo zróżnicowane w poszczególnych województwach, o czym przekonuje 6 załączonych kartogramów zapożyczonych z Małego Rocznika Statystycznego 2008 r., (strony 309-310). Generalnie rzecz biorąc, województwa zachodnie uzyskują wyższe plony niż wschodnie, a po drugie rolnicy z

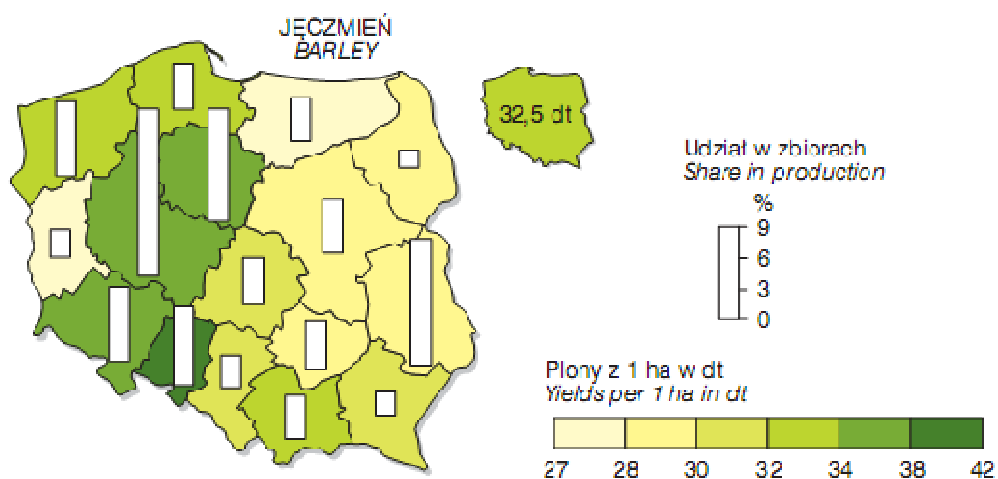
niektórych województw nie wykorzystują dobrych gleb, w które wyposażała je natura (np. woj. lubelskie). Zwraca ponadto uwagę woj. opolskie osiągające na ogół wysokie plony.



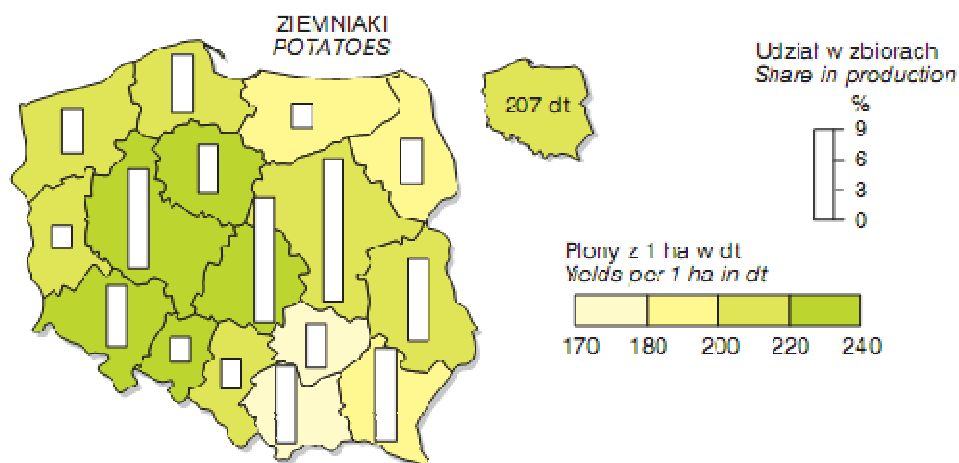
Kartogram R.3.1. Plony pszenicy w 2007 r. i udział w zbiorach według województw



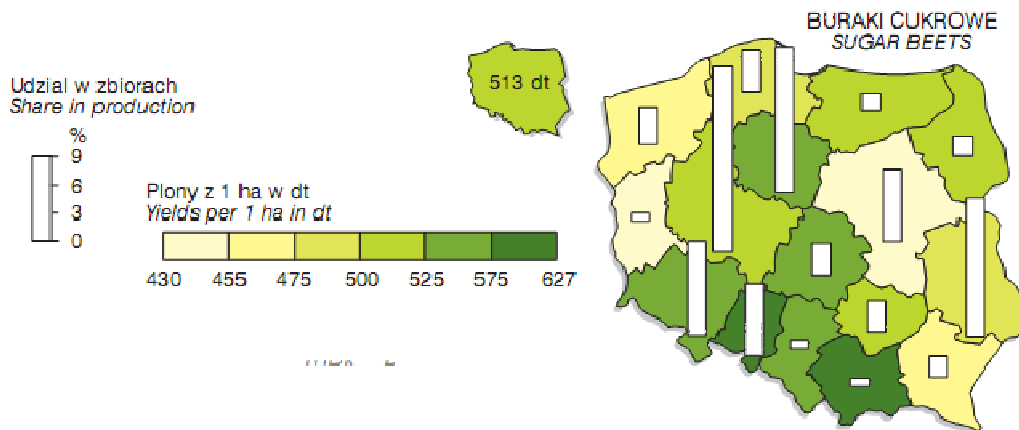
Kartogram R.3.2. Plony żyta w 2007 r. i udział w zbiorach według województw



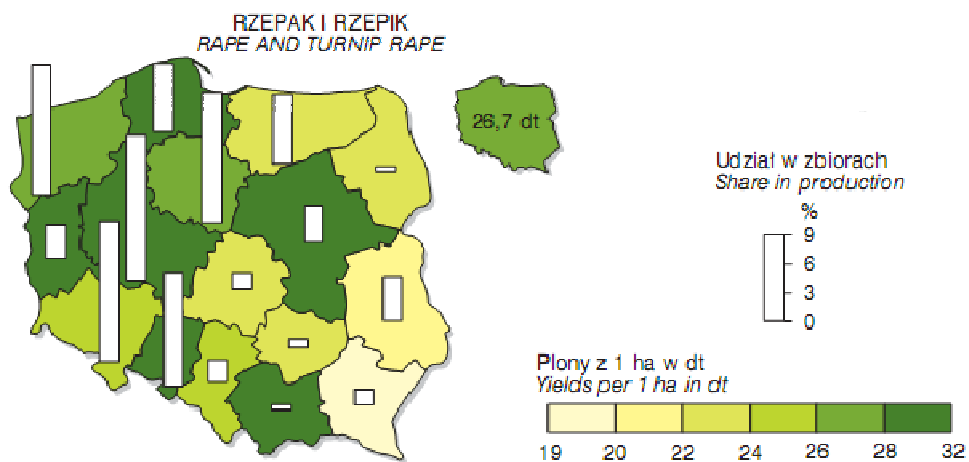
Kartogram R.3.3. Plony jęczmienia w 2007 r. i udział w zbiorach według województw



Kartogram R.3.4. Plony ziemniaków w 2007 r. i udział w zbiorach według województw



Kartogram R.3.5. Plony buraków cukrowych w 2007 r. i udział w zbiorach według województw



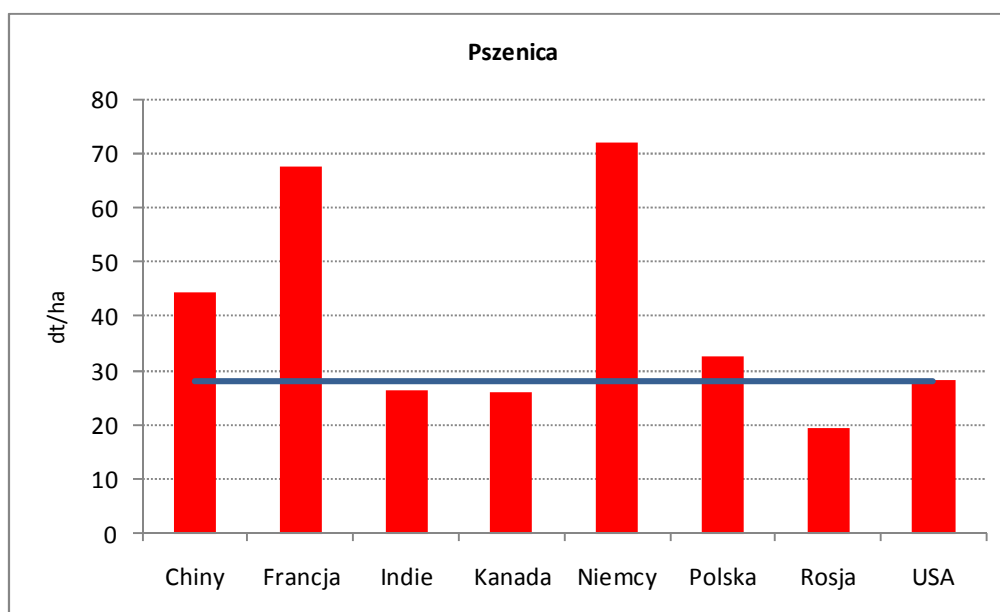
Kartogram R.3.6. Plony rzepaku i rzepiku w 2007 r. i udział w zbiorach według województw

Mały Rocznik Statystyczny 2008 r. dostarcza również innych informacji w zakresie porównania plonów niektórych ziemiopłodów w skali światowej. Przedstawiamy je w tabeli R.3.6 i na wykresach.

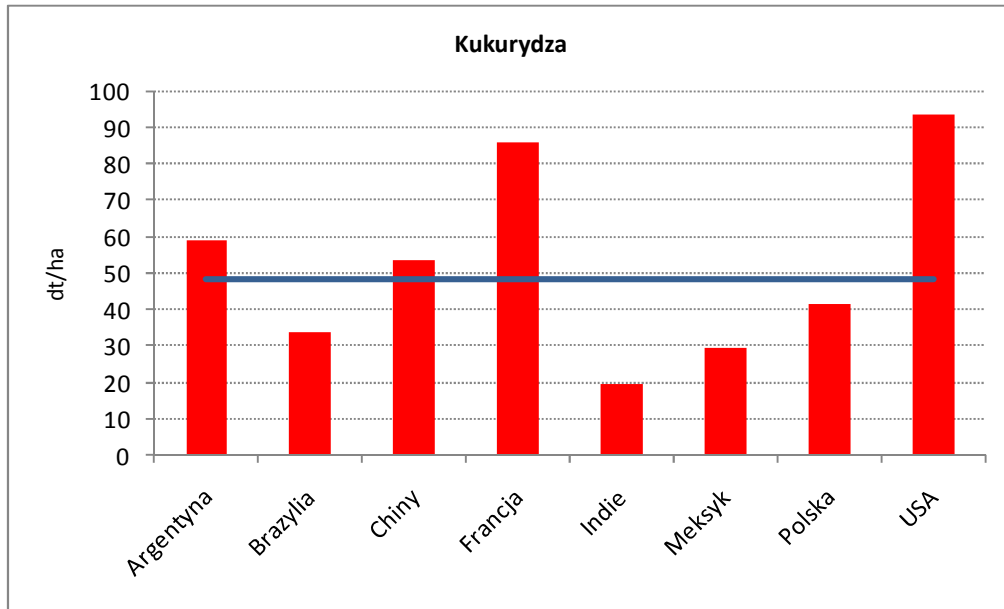
Tabela R.3.6 Plony głównych ziemiopłodów w Polsce w porównaniu z niektórymi krajami świata w latach 1995 i 2005

Wyszczególnienie	Zboża		Ziemniaki		Buraki cukrowe	
	1995	2005	1995	2005	1995	2005
Argentyna	28,0	40,2	274	289	.	.
Brazylia	25,1	29,2	152	218	.	.
Chiny	40,6	51,6	134	164	201	338
Francja	64,0	69,8	339	421	667	773
Indie	21,1	23,7	163	179	.	.
Japonia	60,0	61,6	324	308	545	618
Niemcy	61,1	67,3	314	420	497	602
Polska	30,2	32,3	164	176	346	416
Rosja	12,2	18,9	120	119	176	275
Stany Zjednoczone AP	46,4	64,5	362	435	443	500
Ukraina	26,2	26,2	96	129	205	248
Wielka Brytania	68,7	71,9	375	424	430	574

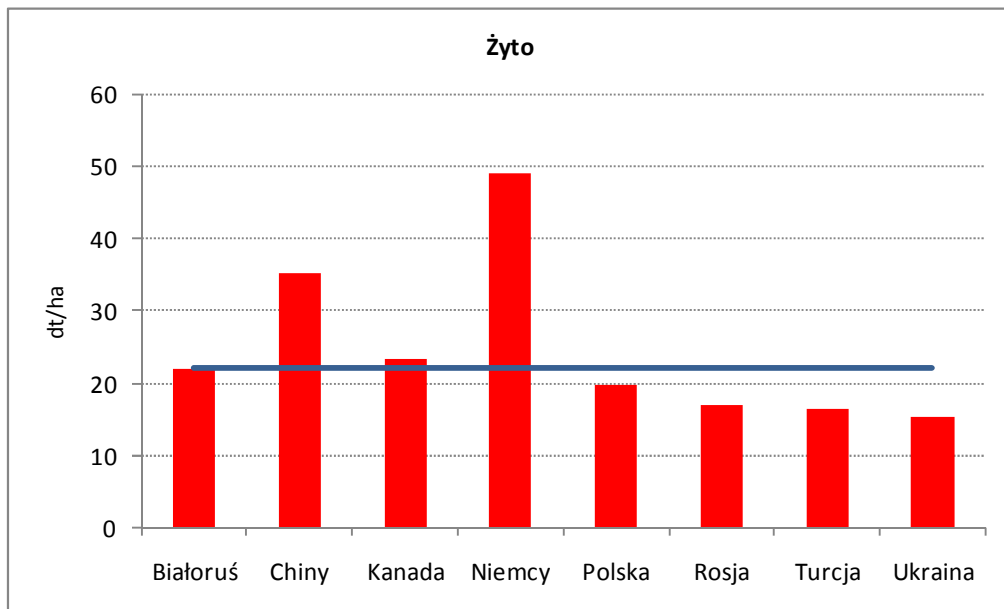
Zródło: Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2006, str. 793,800,801.



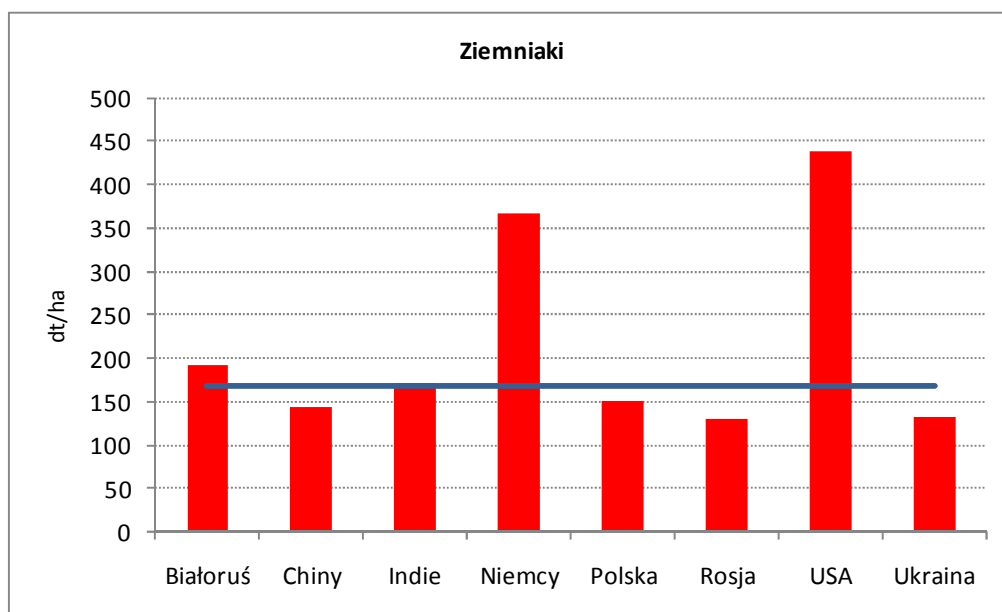
Wykres R.3.1. Plony pszenicy w niektórych krajach świata w 2006 r.



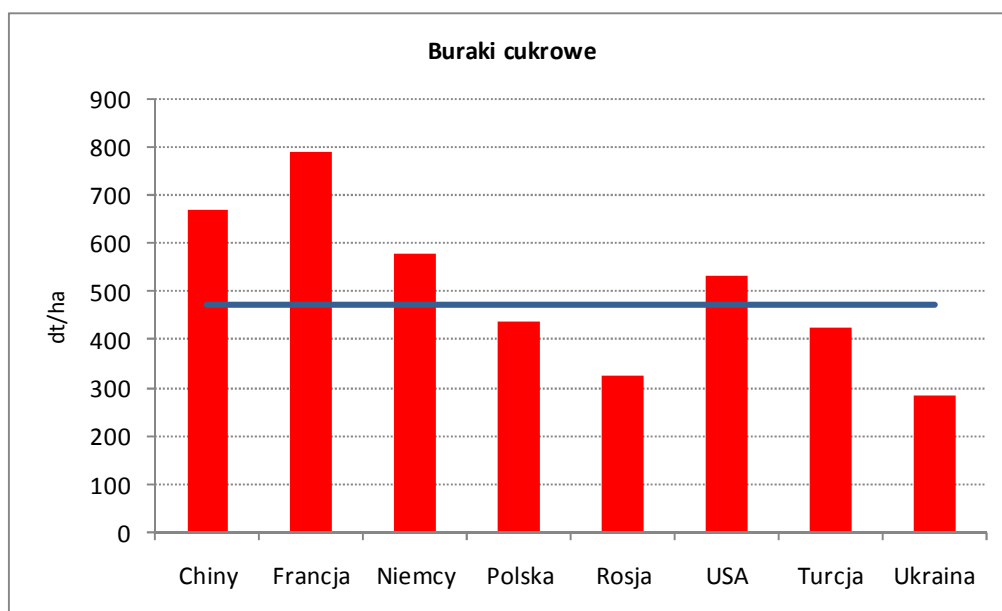
Wykres R.3.2. Plony kukurydzy w niektórych krajach świata w 2006 r.



Wykres R.3.3. Plony żyta w niektórych krajach świata w 2006 r.



Wykres R.3.4. Plony ziemniaków w niektórych krajach świata w 2006 r.



Wykres R.3.5. Plony buraków cukrowych w niektórych krajach świata w 2006 r.

Okazuje się, że przeciętne plony w Polsce są niskie w zestawieniu z przodującymi krajami świata, a nawet z niektórymi krajami rozwijającymi się. Wysokość plonów podstawowych ziemiopłodów jest dodatnio skorelowana z zużyciem nawozów mineralnych. Na przykład Francja, która ma najwyższe w świecie plony buraków cukrowych (12,2% światowych zbiorów) stosowała 162,5 kg nawozów na każdy hektar użytków rolnych w latach 1995-1996 (pod buraki cukrowe na pewno więcej), a Rosja tylko 6,1 kg na 1 ha użytków rolnych. Nic dziwnego, że Rosja uzyskiwała w 1995 r. 12,2 q/ha zbóż i 176 q buraków cukrowych, a Francja 64,0 q zbóż i 667 q buraków cukrowych. Nawozy sztuczne odgrywają główną rolę w uzyskiwaniu wysokich plonów, nie są jednak wyłącznym czynnikiem ich wzrostu. Składa się na to ogólna kultura uprawy roślin w dłuższym okresie czasu. Polska jest dopiero na tej drodze, o czym przekonują niektóre województwa o najwyższych plonach.

Podsumowanie

1. W całym stuleciu plony głównych ziemiopłodów wzrosły w Polsce około dwukrotnie. Szczególnie silnie wzrosły plony zbóż, pszenicy i jęczmienia.
2. Przed I wojną światową bardzo niskie plony uzyskiwali rolnicy w zaborze rosyjskim, w województwach wschodnich, a najwyższe w zaborze pruskim, gdzie rolnictwo miało dobre warunki rozwoju w rozwiniętej gospodarce kapitalistycznej, stwarzającej wysoki popyt na żywność. W II Rzeczypospolitej rolnictwo straciło te dobre warunki i na skutek tego np. plony zbóż w latach 1934-1939 obniżyły się do około 14 q z około 19 q z ha w latach 1909-1913. Był to symptom ogólnego obniżenia poziomu rozwoju rolnictwa w województwach zachodnich. O ile przed I wojną światową rolnictwo w zaborze pruskim należało do bardziej rozwiniętych w Europie, to w II Rzeczypospolitej ustępowało wielu krajom europejskim (Anglia, Francja, Niemcy, Czechosłowacja).
3. Folwarki uzyskiwały wyższe plony niż gospodarstwa chłopskie, ponieważ dysponowały lepszą glebą, większą wiedzą rolniczą, przeprowadzały meliorację i stosowały nawozy sztuczne. Chłopi odczuwający głód ziemi nie mieli tych osiągnięć, brali raczej w uprawę nowe, gorsze ziemie, aby powiększyć produkcję na wyżywienie rodziny.
4. Obie wojny światowe przyniosły w efekcie znaczną obniżkę plonów, ale II wojna przyniosła większe straty, około 25% i więcej, na zmniejszonej powierzchni użytków rolnych. Ogólna produkcja rolna obniżyła się o około 50% w pierwszych latach PRL.

Plony jednak szybko wzrastały w wyniku rosnącego nawożenia obornikiem i nawozami sztucznymi.

5. Najwyższe plony uzyskiwały Państwowe Gospodarstwa Rolne, stosujące w latach 80-tych bardzo wysokie nawożenie mineralne na poziomie światowym, często bez rachunku ekonomicznego.

6. Współcześnie, po 2000 r. plony głównych ziemiopłodów są bardzo zróżnicowane w poszczególnych województwach. Przeważają na ogół województwa zachodnie (szczególnie woj. opolskie). Ogólnie biorąc, rolnictwo polskie ustępuje osiągnięciom rolnictwa rozwiniętych krajów Europy Zachodniej.

Rozdział 4. Pogłowie zwierząt gospodarskich

W poszczególnych okresach XX wieku liczba zwierząt gospodarskich ulegała znacznym zmianom. Ilustruje to tabela R.4.1.

Tabela R.4.1 Pogłowie zwierząt gospodarskich w latach 1909-1913 do 2007 r. w mln sztuk

Lata	Bydło		Trzoda chlewna		Owce	Konie
	ogółem	w tym krowy	ogółem	w tym lochy		
1909-1913	8,7	ok.5,9.	5,5	.	4,5	3,5
1921	8,1	.	5,4	.	2,3	3,3
1927	8,6	6,0	6,3	.	1,9	4,1
1931	9,8	6,6	7,3	.	2,6	4,1
1938	10,4	7,5	7,5	.	3,4	3,9
1946	3,8	2,7	2,7	0,6	0,7	1,7
1950	7,2	4,9	9,4	1,4	2,2	2,8
1960	8,7	5,9	12,6	1,6	3,7	2,8
1970	10,8	6,1	13,4	1,5	3,2	2,6
1980	12,6	6,0	21,3	2,4	4,2	1,8
1990	10,9	4,9	19,5	1,8	4,2	0,9
2000	6,1	3,1	17,1	1,6	0,4	0,6
2007	5,7	2,8	18,1	1,8	0,3	0,2

Źródło: Dla lat 1909-1913 i od 1921-1938, zmodyfikowana tabela 47 na str. 189, Mieczysław Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*;
Dla lat 1946-2000, *Roczniki Statystyczne, GUS*;
Dla 2007 r., *Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008 r.*

Najbardziej zmniejszyła się liczba koni, która z poziomu około 3,5 mln sztuk przed I wojną światową i około 4,1 mln w okresie lat 1927 - 1931, po II wojnie światowej zredukowana została do stanu 1,7 mln (w wyniku ogromnych zniszczeń i przemieszczenia się ludności), po czym ustabilizowała się przez wiele lat w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na poziomie około 2,6 - 2,8 mln. Następnie zaczęła szybko spadać do poziomu około 600 tys. w 2000 r. i około 200 tys. w 2007 r. Koń w dużym gospodarstwie rolnym zastąpiony został przez ciągnik oraz samobieżne maszyny (kombajny), a w mniejszym gospodarstwie przez ciągnik albo usługi mechaniczne. Rozwiązanie takie jest tańsze niż utrzymywanie koni i ich żywienie. Jest to też wyraz ogromnego postępu cywilizacyjnego w zakresie mechanizacji procesów produkcyjnych w rolnictwie usprawniającego i ułatwiającego pracę rolników.

Drugim rodzajem zwierząt gospodarskich utrzymywanych w gospodarstwach rolnych dla produkcji określonych dóbr (wełna, skóry, mleko, mięso) są owce, których pogłowie w ciągu stulecia zredukowano do minimalnych rozmiarów. Liczba owiec

przed I wojną światową wynosiła około 4,5 mln sztuk i po dużych wahaniami, między około 0,7 mln (1946 r.) i 4,2 mln (w latach 1980-1990) spadła do około 0,3 – 0,4 mln w latach 2000-cznych. Praktycznie owce utrzymywane są obecnie na terenach podgórskich dla wypasu traw trudnych do zbierania jako siano. Jest to drugi przypadek postępu cywilizacyjnego, podyktowany rachunkiem ekonomicznym. Taniej jest kupić produkty owcze w dobie dużego rozwoju przemysłu przetwórczego, bazującego na importowanych surowcach, niż przetwarzać te produkty sposobem rzemieślniczym w gospodarstwie. Zdarzają się obecnie takie rozwiązania jako relikty (np. oscypki z owczego mleka).

Jeśli natomiast chodzi o dwa podstawowe rodzaje zwierząt gospodarskich bydło i trzodę, to ich liczby przeszły także w XX wieku wiele ewolucji. Dużego awansu rozwojowego doznała trzoda chlewna, której liczba utrzymywała się na poziomie około 5,5 mln sztuk przed I wojną światową, dwukrotnie zmniejszyła się w okresie wojen (dużo więcej w czasie II wojny światowej), po czym wzrosła w 1980 roku do około 21,3 mln, a obecnie kształtuje się na poziomie około 17-18 mln zwierząt.

Bydło dominowało nad innymi rodzajami zwierząt gospodarskich w zaborach przed I wojną światową, szczególnie w Galicji. Pierwsza wojna światowa przyniosła pewne straty, ale szybko były one odbudowane, a ilość zwierząt wzrosła do poziomu 10,8 mln sztuk w 1938 r. Straty w czasie drugiej wojny światowej były bardzo duże i dopiero w 1970 r. nastąpiła odbudowa pogłowia do poziomu sprzed II wojny światowej. Przełomowym był okres lat 70-tych, w którym liczba bydła osiągnęła maksimum (1975 r. – 13,3 mln, w tym krowy 6,1 mln), po czym permanentnie liczba bydła spadała i zeszła poniżej 6 mln po 2000 r. (krowy - poniżej 3 mln). Jak zobaczymy jednak w następnym rozdziale produktywność bydła, szczególnie krów, znacznie wzrosła.

Nasilenie obsady zwierząt w gospodarstwach rolnych lepiej oddaje przeliczenie liczby zwierząt na 100 ha użytków rolnych, szczególnie dlatego, że obszar kraju zmalał po II wojnie światowej.

W tabeli R.4.2 zwracają uwagę bardzo duże straty w liczbie zwierząt gospodarskich w czasie II wojny światowej. Obsada zwierząt w 1946 r. spadła dwu lub trzykrotnie w porównaniu do 1938 r. Odbudowa, a potem najwyższa obsada nastąpiła na przełomie lat 70-tych i w 80-tych. Poziom tej obsady został utrzymany po 2000 r. jedynie w zakresie trzody chlewnej.

Tabela R.4.2 Zwierzęta gospodarskie w sztukach na 100 ha użytków rolnych

Lata	Bydło	Trzoda	Owce	Konie
1909-1913	35,1	22,2	18,1	14,2
1921	32,4	20,7	9,2	13,2
1938	41,2	29,4	13,3	15,1
1946	19,1	13,1	3,9	8,5
1950	35,2	46,7	10,8	13,7
1960	42,6	61,8	17,9	13,7
1970	55,5	68,8	16,4	13,2
1980	66,8	112,6	22,2	9,4
1990	54,0	104,0	20,0	5,0
2000	33,0	93,0	2,0	3,0
2007	35,2	112,0	2,1	1,0

Źródło: Dla lat 1909-1913 i od 1921-1938, zmodyfikowana tabela 47 na str. 189, Mieczysław Mieszczankowski, Rolnictwo II Rzeczypospolitej i Mały Rocznik Statystyczny 1939; Dla lat 1946-2000, Roczniki Statystyczne, GUS; Dla 2007 r., Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008 r.

Dane o liczbie zwierząt przed I wojną światową i w II Rzeczypospolitej zapożyczaliśmy od Mieszczankowskiego, który bazował na spisach rolnych, przeprowadzonych w tym czasie i jest dlatego najbardziej wiarygodny. Jednak historyk, Stefan Kieniewicz w swojej pracy „*Historia Polski, 1795-1918*” podaje inny obraz dla okresu przed I wojną światową. Rozróżnia przy tym sytuacje w poszczególnych zaborach. Dla Kongresówki znajdujemy następujący opis¹: „*Hodowla stała słabiej niż rolnictwo i nawet cofała się, jeśli brać globalny stan pogłowia. Likwidowano w ogóle hodowle owiec; zostało ich 750 tys. przed I wojną światową, wobec 4 mln w połowie XIX w. Liczba bydła rogatego spadła z 5 do 2 mln pomiędzy 1890 r a 1912 r., ponieważ przestano używać wołów do orki. Liczba świń wzrosła do 1,5 mln w początku XX wieku, spadła zaś do 600 tys. w latach rewolucyjnych niepokojów, a także epizootii (podkreślenia moje – E.G.). Nie tak znaczny był ubytek koni, być może w związku rozdrobnieniem się gospodarstw, których nie było już stać na własny sprzężaj. Podnoszenie rasy krów czy świń, w niektórych przodujących gospodarstwach, nie wpływało na obraz ogólny*”. Natomiast o zaborze pruskim wypowiada się następująco: „*W Poznańskim na głowę ludności żyjącej z rolnictwa wypadło obecnie 26,2q produkcji rolnej, w Królestwie 9,7, w Galicji zaś tylko 6,8. Podobny dystans zaznaczał się w hodowli. Tak np. pogłowie świń wzrosło w zaborze pruskim – w porównaniu do lat siedemdziesiątych – 4-krotnie. Na 1000 mieszkańców w 1910 r. przypadało w Poznańskim 613 sztuk nierogaczyny, w Galicji 229, w*

¹ Stefan Kieniewicz, *Historia Polski, 1795-1918*, PWN, Warszawa 1983, s.367-368.

królestwie zaledwie 51 (podkreślenia moje – E.G.). Wolniej wzrastała liczba bydła i koni, ubywało zaś stale owiec, tak jak w całej Polsce”.

Następnie o Galicji znajdujemy następujący fragment wypowiedzi²: „W zakresie hodowli szybciej jeszcze niż w reszcie Polski kurczyło się pogłowie owiec. Koni przybywało stale, w miarę zwiększania się liczby gospodarstw. Pogłowie bydła ulegało niewielkim wahaniom, a jego rasa niewiele się poprawiała. Gwałtownie za to wzrosła hodowla nierogaczyny: z 734 tys. do 1 836 tys. pomiędzy rokiem 1800 a 1913 (podkreślenia moje – E.G.). Chłop matorolny ze sprzedaży wieprzka i nabiału miał na ogół większy dochód w gotówce niż z produkcji ziarna”.

Stwierdzenia historyka, Stefana Kieniewicza są niezmiernie ciekawe, jeśli zestawimy je z obecnym stanem pogłowia trzody chlewnej w województwie wielkopolskim i w całym kraju. Oto pogłowie trzody chlewnej w 2007 r. (tab. R.4.3).

Tabela R.4.3 Pogłowie trzody chlewnej w woj. wielkopolskim i w całym kraju w 2007 r.

Wyszczególnienie	Tys. sztuk	2006=100	W odsetkach	Na 100 ha użytków rolnych
Polska	18 021,2	99,0	100,0	112,9
Woj. wielkopolskie	54 441,7	104,5	30,2	307,7

Źródło: Tabelę opracowano na podstawie: *Rolnictwo w 2007 r.*, GUS, Warszawa, 2009, s.146, t. 72.

Okazuje się, że przygniatająca przewaga zaboru pruskiego (w 1910 r. na 1000 mieszkańców przypadało sztuk nierogaczyny w Poznańskim 613, w Galicji 229 a w Królestwie zaledwie 51) utrzymała się przez cały XX wiek i przejawia się nadal na początku XXI wieku w wyraźnej przewadze województwa wielkopolskiego w chowie trzody chlewnej nad pozostałymi województwami.

* * *

Jak wynika z tabeli R.4.1 i R.4.2 rolnicy powiększyli w okresie II Rzeczypospolitej swój stan posiadania wszystkich rodzajów zwierząt gospodarskich. Podczas gdy w 1921 r. na 100 ha użytków rolnych liczba bydła wynosiła 32,4 sztuk, trzody 20,7, owiec 9,2 a koni 13,2, to w 1938 r. liczby te powiększyły się odpowiednio do 41,2, 29,4, 13,3 i 15,3 sztuk. Ale nasilenie obsady zwierząt różniło się znacznie w

² Tamże, str.372-374.

gospodarstwach mniejszych obszarowo (do 50 ha) i w folwarkach (50 ha i więcej hektarów). Ukazuje to tabela R.4.4.

Tabela R.4.4 Zwierzęta gospodarskie w sztukach na 100 ha użytków rolnych

Lata		Bydło		Trzoda chlewna		Owce	Konie
		ogółem	w tym krowy	ogółem	w tym lochy		
Przed I wojną światową		35,1	.	22,2	.	18,1	14,2
1931	gospodarstwa poniżej 50 ha	42,4	.	31,8	.	10,6	17,1
	folwarki	15,4	.	10,7	.	8,0	8,5
1938	gospodarstwa poniżej 50 ha	44,3	.	32,1	.	13,7	15,6
	folwarki	15,9	.	8,7	.	9,9	8,8
1946		19,1	13,4	13,1	2,9	3,9	8,5
1950	ogółem	35,2	23,7	46,7	7,0	10,8	13,7
	gospodarstwa indywidualne	39,2	26,8	50,5	.	11,8	15,3
	PGR	18,5	9,1	25,7	.	7,1	6,4
	spółdzielnie produkcyjne	21,5	15,6	24,1	.	6,5	8,6
1960		42,6	28,8	61,8	7,9	17,9	13,7
1970		55,5	31,1	68,8	7,7	16,4	13,2
1980	ogółem	66,8	31,4	112,6	12,8	22,2	9,4
	gospodarstwa indywidualne	65,2	36,1	108,2	13,7	18,7	12,3
	PGR	78,7	20,6	111,1	10,3	30,3	0,9
	spółdzielnie produkcyjne	57,2	13,1	145,3	11,5	42,6	0,6
	kółka rolnicze	33,5	1,5	200,7	8,1	44,6	0,1
1990		54,0	20,0	104,0	10,0	20,0	5,0
2000		33,0	17,0	93,0	8,6	2,0	3,0
2007		35,2	17,2	112,0	11,0	2,1	1,0

Źródło: Dla lat 1909-1913 i obliczono na podstawie tablicy 47 na str. 189, a dla 1931, 1938 dane na str. 194, Mieczysław Mieszczankowski, Rolnictwo II Rzeczypospolitej; Dla lat 1946-2000, Roczniki Statystyczne, GUS; Dla 2007 r., Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008 r.

Zarówno w 1931 r. jak i w 1938 r. liczba bydła i trzody była trzykrotnie, a koni dwukrotnie większa w gospodarstwach mniejszych. Zmniejszenie liczby koni w 1938 r. w tych gospodarstwach w porównaniu do 1931 r. wynikało z pogorszenia struktury agrarnej, z powodu wzrostu liczby karłowatych gospodarstw, których nie było stać na utrzymywanie koni. Nasilenie obsady owiec było mniej zróżnicowane

między gospodarstwami mniejszymi i większymi, ale gospodarstwa mniejsze ciągle utrzymywały przewagę nad folwarkami.

Obsada zwierząt gospodarskich nie była równomierna w poszczególnych zaborach oraz w II Rzeczypospolitej. Tabela R.4.5 przedstawia pogłowie bydła w sztukach na 100 ha użytków rolnych w podziale na 4 grupy województw.

Tabela R.4.5 Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych w grupach województw

Wyszczególnienie	Polska	Województwa			
		centralne	wschodnie	zachodnie	południowe
Przed I wojną światową	35,1	32,6	30,6	44,3	46,5
1921	32,4	31,2	19,7	43,4	43,3
1931	38,2	37,3	29,1	42,7	50,0
1938	41,2	39,3	34,4	40,0	52,0

Źródło: Obliczono na podstawie Rolnictwo II Rzeczypospolitej M. Mieszczankowski, op. cit. tab. 49 (str. 191) i tab. 28 (str.143).

Przed I wojną światową największe nasilenie obsady bydła na 100 ha użytków rolnych wykazywały województwa południowe (46,5), które utrzymały i powiększyły tę przewagę w 1938 r. (52,0) po niewielkim obniżeniu w czasie I wojny światowej. Jest to zrozumiałe, ponieważ rozdrobnienie struktury agrarnej było tam największe i ciągle powiększające się w okresie II Rzeczypospolitej. W województwach zachodnich nasilenie obsady bydła (44,3) niewiele ustępowało województwom południowym. Obie grupy województw, południowe i zachodnie przodowały, ponieważ obsada bydła na całym obszarze polskim wynosiła przed I wojną światową tylko 35,1 zwierząt. O ile jednak w województwach południowych następował permanentny wzrost w okresie II Rzeczypospolitej, to zachodnie odnotowywały ustawiczny spadek obsady bydła do poziomu 40 sztuk na 100 ha użytków rolnych w 1938 r. Jest to ewidentny skutek pogorszenia się warunków ekonomicznych dla województw, które przedtem były w granicach państwa niemieckiego a potem znalazły się w granicach niepodległej Polski. Najmniej bydła było w województwach wschodnich (30,8), tam też był największy spadek w 1921 r. (19,7) tuż po I wojnie światowej i w 1938 r. (34,4), czyli w końcowych latach II Rzeczypospolitej.

Odbudowa liczby zwierząt gospodarskich po ogromnych stratach w czasie II wojny światowej nastąpiła najszybciej w zakresie trzody chlewnej. Już w 1950 r. liczba pogłowia trzody przekroczyła o blisko 60% stan z 1938 r. (46,7 wobec 29,4% - tabela R.4.2). Inne rodzaje zwierząt nie osiągnęły w 1950 r. jeszcze poziomu z 1938 r. W tabeli R.4.3 podaliśmy jak się przedstawiały stany liczbowe pogłowia zwierząt w

poszczególnych sektorach w odstępie 30 lat PRL, to znaczy w 1950 r. i 1980 r. Dzięki bogatszej statystyce możemy podać proporcje w liczbie pogłowia bydła ogółem i krów w tych dwóch latach, czyli możemy wnioskować o kierunku użytkowania bydła (mlecznego czy mięsnego) w poszczególnych sektorach. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych pogłowie bydła było najmniejsze (18,5), z tym że szczególnie mała była liczba krów (9,1 ha na 100 ha UR). Sugeruje to, że w tym sektorze najbardziej był nasilony mięsny kierunek wychowu, oprócz mlecznego. Znaczna część urodzonych cieląt była przeznaczana do dalszego wychowu a nie do uboju. Ten kierunek nasilany był stopniowo w dalszych latach, również w gospodarstwach indywidualnych, które w 1980 r. przy liczbie 65,2 sztuk bydła na 100 ha utrzymywały 36,1 krów. Jednak w tak zwanej gospodarce uspołecznionej (PGR, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze) ten kierunek (mięsny obok mlecznego) nie był bardzo nasilony. Trzeba bowiem stwierdzić, że nawet w ostatnich latach, po 1990 r. mleczny kierunek użytkowania bydła jest dominujący.

Tabela R.4.6 Bydło i trzoda chlewna w niektórych krajach w sztukach na 100 ha użytków rolnych

Kraje	Bydło			Trzoda chlewna		
	1935-1938	1970	2000	1935-1938	1970	2000
Argentyna	21,5	23,7	37,8	2,6	2,5	.
Australia	.	4,5	6,3	8,0	.	.
Dania	103,4	.	.	92,4	281,0	450,0
Francja	45,0	68,8	68,4	20,5	32,2	50,3
Holandia	111,5	.	.	59,7	271,4	.
Niemcy	69,3	105,2	85,9	81,7	142,3	152,0
Polska	41,2	55,5	34,1	29,4	68,8	96,1
Rosja	.	17,4	12,9	.	10,3	8,4
Stany Zjednoczone AP	.	25,9	23,8	.	13,1	14,4
Wielka Brytania	44,1	66,6	65,6	22,1	42,8	38,2
Włochy	37,5	41,4	45,8	13,9	45,7	53,8

Źródło: Dla lat 1935-1938 *Mały Rocznik Statystyczny 1939, s.92, tabl.29;*

Dla 1970 r., Rocznik Statystyczny 1982, s. 685-686, tabl. 107 i 108;

Dla 2000 r., Rocznik Statystyczny 2000, s. 805-806, tabl. 53(659).

W latach 80-tych XX stulecia gospodarka indywidualna ustąpiła pierwszego miejsca w nasileniu użytkowania owiec i trzody chlewnej spółdzielniom produkcyjnym i kółkom rolniczym, była jednak przodująca w zakresie liczby krów (36,1) i koni (12,3 sztuk na 100 ha użytków rolnych). Interesujące jest, jak przedstawia

się obsada bydła i trzody chlewnej na tle innych krajów świata. Tabela R.4.5 podaje właśnie obsadę tych zwierząt w trzech przekrojach czasowych XX wieku dla niektórych krajów.

Okazuje się, że wielkość obsady najważniejszych zwierząt gospodarskich była we wszystkich przekrojach czasowych bardzo różna od kilku do kilkuset zwierząt na 100 ha użytków rolnych. Polska plasuje się na średnim poziomie, nasi potężni sąsiedzi – Niemcy posiadają ok. dwukrotnie większą liczbę zwierząt gospodarskich na 100 ha UR niż Polska, natomiast Rosja kilkakrotnie mniejszą.

* * *

Skoncentrowaliśmy dotąd uwagę na głównych rodzajach zwierząt gospodarskich. Jednakże w gospodarstwach rolnych, szczególnie małych dużą rolę odgrywają także zwierzęta drobne takie, jak kury, gęsi, kaczki, indyki, perliczki, króliki, gołębie, chowane przy zagrodach i przeznaczane na spożycie rodziny albo na sprzedaż. Nie dysponujemy odpowiednimi statystykami sprzed I wojny światowej, przypuszczamy jednak jak niewiele było różnic w porównaniu do okresu II Rzeczypospolitej, o którym tak pisze M. Mieszczankowski: „*Niebagatelną pozycję w hodowli (w chowie – E.G.) zwierząt zajmował drób. Szacowano, że w 1924 liczba drobiu wynosiła ok. 50 mln sztuk, w tym ok. 35 mln kur, 12 mln gęsi³. Według szacunku dla 1931 liczba kur wzrosła do ok. 50 mln sztuk (z tej liczby 8-10% przypadało na koguty). Nośność kur obliczono na 70-80 jaj rocznie, co dawało w 1931 roku produkcję ok. 3,5 mld sztuk jaj⁴. Według szacunków Państwowego Instytutu Eksportowego w 1932 r. liczono 12 mln gęsi, 8 mln kaczek, indyczek perliczek i gołębi. Hodowla gęsi była w znacznym stopniu rozwinięta na eksport. Obliczono, że w Polsce bito rocznie ok. 27 mln królików (przy podstawowym stadzie ok. 4 mln sztuk). Hodowlę królików prowadziła głównie ludność rolnicza okręgów podmiejskich oraz osiedli, zwłaszcza ludność śląska, a także woj. krakowskiego⁵.*

Tabela R.4.7 podaje liczby drobnych zwierząt gospodarskich dla innych lat XX wieku.

³ *Stosunki rolnicze Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925, s.124.

⁴ Podajemy według B. Zariko: *Jajo i handel jajem*, Warszawa 1938, s.33-34.

⁵ Podajemy według cyt. pracy A. Żabko-Potopowicza, s. 172-173.

Tabela R.4.7 Drób według rodzajów w mln sztuk

Lata	Kury		Gęsi	Kaczki	Indyki
	Razem	w tym nioski			
1924	35,0	.	12,0	.	.
1931	50,0	.	12,0	8,0 ^a	.
1960	63,5	59,4	4,4	3,1	0,8
1970	76,7	71,8	4,1	5,1	1,7
1980	76,1	71,1	1,3	3,4	0,4
1990	52,0	45,4	1,2	7,4	0,8
2000	48,3	42,6	2,0	3,6	0,9
2005	113,5	45,2	2,0	4,6 ^a	5,0

^a – razem z pozostałymi

Źródło: Dla lat 1924-1931, M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, s. 196, 197; Dla pozostałych lat – *Roczniki Statystyczne GUS*.

Wynika z niej, że:

1. W Drugiej Rzeczypospolitej gęsi cieszyły się dużym uznaniem rolników. Chów gęsi był wtedy przeznaczany głównie na eksport, podobnie jak obecnie.
2. Chów kur jednakże przewyższał ilościowo wszystkie inne rodzaje drobnych zwierząt we wszystkich okresach XX wieku. W latach 1970-1980 stan liczbowy niosek był najwyższy, a po 2000 r. rozwinął się znacznie chów kur w postaci dużych stad brojlerów na skalę przemysłową. Stąd, jak zobaczymy dalej, spożycie drobiu wrosło z 10 kg w 1996 r. do 23 kg na 1 mieszkańca w 2005 r.

Podsumowanie

1. W XX wieku najbardziej straciły na znaczeniu konie. Do lat 70-tych ubiegłego stulecia ich liczba na 100 ha użytków rolnych kształtowała się wokół 13-15 zwierząt (mniej w czasie i po drugiej wojnie światowej). W pierwszych latach po 2000 r. ich liczba spadła do 1 sztuki na 100 ha użytków rolnych. Koń w nowoczesnym gospodarstwie rolnym przestał się liczyć jako siła pociągowa. Zastąpił go traktor i samobieżne maszyny do uprawy i zbiorów roślin oraz w komunikacji energia elektryczna. Jest to wynik dużego postępu cywilizacyjnego.

2. Drugim rodzajem zwierząt gospodarskich, który także stracił na znaczeniu są owce. Ich ogólna liczba wahała się od 0,7 do 4,5 mln zwierząt na przestrzeni XX wieku i po 1990 roku spadła do poziomu kilkuset tysięcy. Praktycznie utrzymywanie owiec ogranicza się obecnie do terenów podgórskich w celu wypasu traw, trudnych do zbiorów. Owce produkty, mleko i jego przetwory, wełna, skóry i mięso, dawniej nieocenione dla życia ludzi, przegrały konkurencję z wytworami nowoczesnego

przemysłu przetwórczego opartego w dużym stopniu na imporcie surowców albo na produkcji syntetyków. Przegrały konkurencje w dobie gospodarki rynkowej nastawionej na osiągnięcie maksymalnego dochodu w gospodarstwie rolnym.

3. Największego ilościowo wzrostu doznała w XX wieku trzoda chlewna od 5-6 mln sztuk przed I wojną światową, poprzez 5-8 mln w II Rzeczypospolitej do przeszło 20 mln w latach 80-tych ubiegłego stulecia i do około 18 mln sztuk po 2000 r. Rzecz znamienna, utrzymała się silnie zaznaczona regionalizacja nasilenia chowu trzody od zaboru pruskiego do dzisiaj, mianowicie w Wielkopolsce. Nawiasem mówiąc, z przeglądu międzynarodowego wynika, że nawet Wielkopolska ustępuje na przykład Danii, która w 2000 r. osiągnęła 450 sztuk na 100 ha UR. Jest to najwyższy obecnie w świecie poziom chowu trzody chlewnej, który tam przybiera postać wielkich, przemysłowych farm, niby fabryk produkcji wieprzowiny.

4. Ogólna liczba bydła, najważniejszego rodzaju zwierząt gospodarskich, wahała się w XX wieku między 3,8 mln (1946 r., po ogromnych stratach w czasie II wojny światowej), a 13,3 mln sztuk (1973 r.), z tym że po 2000 r. liczba ta zmniejszyła się do poniżej 6 mln sztuk. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych wahania te wyrażały się w liczbach: 19,1 – w 1946 r., 69,0 w 1973 r. i 35,2 w 2007 r.

Przed I wojną światową, w okresie zaborów pogłowie bydła liczyło na ziemiach, które weszły w skład II Rzeczypospolitej 8,7 mln sztuk, a w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych 35,1 zwierząt. Chów bydła miał niezłe warunki do rozwoju szczególnie w zaborze pruskim, gdyż jego produkty znajdowały zbyt w państwie o rozwiniętych stosunkach rynkowych.

Po I wojnie światowej dla ziem zachodnich w Polsce zaistniała mniej korzystna sytuacja, w wyniku której wielkość pogłowia bydła po zniszczeniach wojennych nie osiągnęła stanu przedwojennego. W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych pogłowie bydła liczące przed wojną 44,3 sztuk, zmalało do 40 sztuk. W całym jednak państwie polskim pogłowie to osiągnęło w 1938 r. poziom około 10,4 mln zwierząt (w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych – 41,2 sztuk) dzięki przyrostowi liczby zwierząt szczególnie w województwach południowych i centralnych. Trzeba jednak dodać, że w województwach południowych łączyło się to ze wzrostem liczby karłowatych gospodarstw, dla których krowa w gospodarstwie była żywicielką rodziny. Ogólnie biorąc, chów bydła w II Rzeczypospolitej był średnio rozwinięty w porównaniu z innymi krajami. Większe nasilenie chowu bydła było w gospodarstwach mniejszych niż w folwarkach (około 3 razy).

5. Odbudowa pogłowia bydła po ogromnych zniszczeniach w czasie drugiej wojnie światowej odbywała się stosunkowo szybko w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, szczególnie w gospodarstwach indywidualnych. W Państwowych Gospodarstwach Rolnych większy był odchów cieląt, co sugeruje, że produkcja mięsa wołowego miała większe znaczenie niż w innych sektorach.

6. Po 1980 r., a szczególnie po 1990 r. ogólna liczba bydła znacznie spadła (w 2000 r. do 6,1 mln), a krów jeszcze bardziej (do około 3 mln sztuk). Zjawisko to będzie komentowane w dalszych rozdziałach.

7. Dużą rolę w ekonomice gospodarstw małych odgrywa przyzagrodowy drób, z którego kury mają największe znaczenie. W ostatnich latach powstały ogromne farmy przemysłowe, dostarczające do uboju wielkie ilości drobiu.

Rozdział 5. Produktywność zwierząt gospodarskich

Produktywność zwierząt gospodarskich zależy od wielu czynników, takich jak jakość materiału zarodowego zwierząt, rodzaj ich żywienia, jakość warunków zootechnicznych ich bytowania, opieka zdrowotna itd. Na przestrzeni 100 lat czynniki te uległy wielu zmianom, ogólnie rzecz biorąc w kierunku ich poprawy. Nic dziwnego, że produktywność zwierząt zwiększyła się parokrotnie po 2000 r. w porównaniu do początku XX wieku. Obraz tej poprawy zawiera tabela R.5.1.

Tabela R.5.1 Produktywność zwierząt gospodarskich w latach 1909-1913 do 2005 r.

Lata	Mleczność krów w litrach	Produkcja żywca w kg na 1 sztukę pogłowia żywca	Nieśność w sztukach kur niosek	Produkcja wełny w kg na 1 sztukę pogłowia owiec
1908-1913	ok. 1 300	.	.	.
1918-1938	ok. 1 400	87	70-80	1,6
1946	ok. 1 570	99	.	.
1950	ok. 2 040	116	.	.
1960	2 060	115	94	2,5
1970	2 384	116	100	2,8
1980	2 730	111	125	3,1
1990	3 157	120	157	3,4
2000	3 668	120	182	3,7
2005	4 147	150	208	3,2

Źródło: Dla lat przed I wojną światową i dla II Rzeczypospolitej produktywność krów, kur i owiec, M. Mieszczankowski, Tendencje rozwoju produkcji rolnej w II Rzeczypospolitej i Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1979, Nr 6;

Dla lat 1960-2005 produktywność krów, kur i owiec – roczniki statystyczne GUS;

Dla 1946 r. i 1950 r. szacunki własne, wynikające z podzielenia produkcji mleka i żywca wieprzowego, przez pogłowie krów i trzody chlewnej tylko w danym (jednym) roku;

Dla lat 1960-2005 produktywność trzody, podobne własne przeliczenia z trzech kolejnych lat.

Z tabeli R.5.1 wynika, że w XX wieku najbardziej wzrosła mleczność krów (powyżej 3 razy) i nieśność kur (blisko 3 razy), obie wielkości notowane przez statystyki GUS. Najmniej wiarygodne są w tabeli szacunki własne dotyczące mleczności krów (dla 1946 r. i dla 1950 r.) i produktywności trzody chlewnej dla wszystkich lat. Szacunki te dokonane zostały przez podzielenie produkcji mleka albo żywca przez pogłowie bydła albo trzody. Niemniej jednak niepodważalny jest wzrost produktywności zwierząt oszacowanej podobną metodą dla poszczególnych lat.

Dla początków XX wieku liczby odnoszące się do produktywności zwierząt pochodzą od wielu autorów cytowanych przez M. Mieszczankowskiego w jego pracach¹. Między innymi A. Żabko-Potopowicz na podstawie badań ankietowych GUS określił, że przeciętna produkcja mleka przypadająca na 1 krowę, przy średniej krajowej 1 400 litrów w 1934 r., wynosiła w województwach centralnych 1 366 l, w zachodnich 1 903 l, w południowych 1 433 l, a we wschodnich 1 065 l². Biorąc pod uwagę, że krowę doiło się wtedy przez około 300 dni w roku (przez pozostałe 60 dni „zasuszano” ją przed następnym ocieleniem), otrzymujemy dzienny udój dla poszczególnych grup województw od 3,5 do 6,3 l. mleka od jednej krowy. Dlaczego tak mało?

Odpowiedź otrzymujemy od S. Sliwy, który stwierdził, że w eksporcie przeciętna waga krowy wynosiła 310 kg, buhaja 360 kg, a woła 410 kg³. Liczby te mogą być również uznane dla zwierząt w uboju krajowym w latach 1931-35. Były to bardzo małe zwierzęta w porównaniu z obecnymi i stąd bardzo mała była mleczność krów.

Podobnie mało jaj znosiły kury, których nieśność oceniano w 1931 r. na 70-80 jaj w roku. Były to przyzagrodowe mniejsze niż dzisiaj zwierzęta, również mniej niż dzisiaj produktywne.

Pozostawiając kontynuację opisu produktywności zwierząt i ogólnej produkcji zwierzęcej do następnych rozdziałów, możemy w tym miejscu stwierdzić, że:

1. Przed I wojną światową produktywność ta była mała, na poziomie słabo lub średnio rozwiniętych krajów Europy.
2. Szczególnie mała była produktywność zwierząt w zaborze rosyjskim, natomiast w zaborze pruskim produktywność ta była bardzo wysoka, na poziomie rozwiniętych krajów Europy, podobnie jak wysokie były plony głównych ziemiopłodów w tym zaborze.
3. W Drugiej Rzeczypospolitej produktywność zwierząt wyrównała się, co polegało na tym, że w województwie zachodnim znacznie spadła, a w województwach wschodnich nieco się podniosła. Odbywało się to w warunkach przechodzenia ziemi z majątków obszarniczych do gospodarstw chłopskich, co dawało podstawy do zwiększania ogólnej liczby zwierząt gospodarskich, ale nie ich produktywności.

¹M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op. cit.*, rozdziały VII-IX i *Tendencje rozwoju produkcji rolnej w II Rzeczypospolitej, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 1979, nr 6.

²A. Żabko-Popowicz, *Rolnictwo w Polsce*, Warszawa 1938, s. 158.

³M. Mieszczankowski, *Tendencje rozwojowe*, op. cit., str. 25.

4. Jak stwierdziliśmy w poprzednim rozdziale, obsada zwierząt gospodarskich była znacznie wyższa w gospodarstwach chłopskich niż w majątkach obszarniczych. Zważywszy na to, że w latach 1918-1938 gospodarstwa chłopskie zwiększyły stan posiadania na drodze parcelacji i otrzymywania ziemi za zniesione serwituty o 3,1 mln ha, (z czego było około 2,5 mln ha użytków rolnych) oznacza to, że około 35% przyrostu pogłowia bydła i około 25% przyrostu pogłowia trzody chlewnej było wynikiem przechodzenia użytków rolnych z majątków obszarniczych do gospodarstw chłopskich. Przyrost produkcji odbywał się jedynie poprzez przyrost liczby pogłowia zwierząt a nie ich produktywności. M. Mieszczankowski tak ocenia to zjawisko: *„Przytoczone liczby są wymownym wyrazem ogromu wysiłku mas chłopskich, które kosztem ograniczania do minimum swych potrzeb wykupywały ziemię z rąk obszarników, żeby powiększyć produkcję i zredukować skutki wzrostu przeludnienia wsi. To samo dotyczy wysiłku wykarczowania wielkich obszarów gruntów poleśnych, przejętych od ziemiaństwa i przekształcenia ich w użytki rolne”*⁴.

* * *

Jak już wcześniej stwierdziliśmy, produktywność zwierząt gospodarskich, krów, kur i owiec ilustrują w tabeli R.5.1 liczby między innymi zaczerpnięte z roczników statystycznych dla kolejnych lat, począwszy od 1960 r. Jedynie produktywność trzody chlewnej oparta jest dla wszystkich lat na własnych, trzeba przyznać, mniej wiarygodnych szacunkach wynikających z podzielenia wielkości produkcji przez liczbę zwierząt. Nie potwierdzają one głębokiego załamania produkcji w wyniku drugiej wojny światowej. Ogólnie rzecz biorąc, w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej produkcja zwierząt rosła, ale wolniej niż w przodujących krajach Europy. Tabela R.5.2 i R.5.3 przedstawiają tę produktywność w latach 1960-1980.

⁴ M. Mieszczankowski, *Tendencje ...* op. cit., str. 31.

Tabela R.5.2 Produktywność zwierząt gospodarskich według sektorów

W Państwowych gospodarstwach rolnych			
Wyszczególnienie	1960	1970	1980
Udój mleka od 1 krowy w litrach	2 539	2 674	2 988
Jaja od 1 kury nioski w sztukach	116	168	174
Wełna od 1 owcy w kg	2,7	3,2	3,6
W Spółdzielniach produkcyjnych			
Udój mleka od 1 krowy w litrach	2 338	2 647	2 696
W gospodarstwach indywidualnych			
	1975/76		1979/80
Udój mleka od 1 krowy w litrach	2 529		2 711
Jaja od 1 kury nioski	102		116
Przeciętna roczna produkcja wagi żywej trzody chlewnej na 1 szt. stanu końcowego	114		103

Źródło: Rocznik Statystyczny 1981, dla PGR, tabl. 48 (415) str. 332, dla spółdzielni produkcyjnej tabl. 59 (429) str. 337, dla gospodarstw indywidualnych, tabl. 78 (445) str. 348.

O ile tabela R.5.1 przedstawia liczby przeciętne dla całego kraju, to tabela R.5.2 - dla poszczególnych sektorów. Udój mleka w latach 1960-1980 w PGR był nieco większy niż w spółdzielniach produkcyjnych.

Również w odniesieniu do gospodarstw indywidualnych wskaźniki te daleko odbiegają od osiągnięć w krajach Europy Zachodniej. Jak bowiem podaje Rocznik Statystyczny 1981 roku (w części międzynarodowej, str. 687, tab. 11/1038/) przeciętny roczny udój od 1 krowy w kg wynosił w 1980 r. w:

Belgii	- 3 906
Danii	- 4 494
Finlandii	- 4 500
Wielkiej Brytanii	- 4 757
Holandii	- 5 014
Szwecji	- 5 299

Udój ten powiększył się w latach 1955-2005 w niektórych krajach świata do naprawdę dużych rozmiarów, o czym informuje rocznik statystyczny GUS 2006 r.

Tabela R.5.3 Przeciętny roczny udoj od 1 krowy w kg w niektórych krajach świata

Kraje świata	1995	2000	2005
Kraje o najniższym udoju			
Sudan	460	480	480
Indie	814	940	1 000
Brazylia	825	1 140	1 138
Pakistan	991	1 180	1 211
Kraje o najwyższym udoju			
Niemcy	5 424	6 122	6 439
Japonia	6 246	6 792	7 109
Kanada	6 367	7 332	7 596
Finlandia	6 189	6 729	7 522
Szwecja	6 833	7 710	8 051
Dania	6 656	7 421	8 158
Kraje o średnim udoju			
Polska	3 231	3 778	4 271

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, 2006, str. 808, tab. 55 (661).

**Wykres R.5.1.** Pogłowie i mleczność krów oraz produkcja mleka Polsce w latach 1998-2009

Źródło: Rynek mleka. Stan i perspektywy, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Analizy Rynkowe, Październik 2008, s.5, wykres 1.

Tabela R.5.3 ukazuje dwa bieguny świata na przykładzie przeciętnego rocznego udoju mleka od 1 krowy, bo od wielkości produkcji mleka zależy jego spożycie przez ludzi. Polska należała do krajów o średnim udoju, choć w ostatnich kilkunastu latach nastąpiło przyspieszenie przyrostu mleczości krów, przy spadającym pogłowie krów, o czym przekonuje wykres R.5.1. Przyjrzyjmy się nieco bliżej zjawiskom ukazanim na tym wykresie, bowiem jest on obrazem dużych przemian w całej ekonomice rolnictwa w dobie gospodarki rynkowej, nie tylko w ekonomice mleczarstwa.

Zanim jednak tego dokonamy, zauważmy że w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku pogłowie bydła i krów osiągnęło w Polsce maksymalny poziom nasilenia. Był to poziom ponad 13 mln sztuk bydła i ponad 6 mln sztuk krów.

W przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych przeciętnie w kraju notowano w latach siedemdziesiątych 69,0 sztuk bydła i 32,0 sztuk krów (1975 r.). Ten wysoki stan bydła i krów miał określone cechy:

- **po pierwsze**, był on powiązany z rozdrobnioną w kraju strukturą agrarną w kraju. Najwyższe obsady bydła wykazywały województwa południowe, a mianowicie rzeszowskie (obecnie podkarpackie) – 86,8 sztuk na 100 ha użytków rolnych, krakowskie (małopolskie) – 81,1 sztuk oraz katowickie (śląskie) – 67,8 sztuk. Analogicznie w zakresie krów: krakowskie – 52,8 i rzeszowskie – 48,1.
- **po drugie**, w całym kraju chów bydła nosił wtedy naturalny charakter, mocno związany z niskotowarowymi formami gospodarstw rodzinnych, nastawionych na samozaopatrzenie żywnościowe, słabe związki z rynkiem i gospodarką towarową.

Można ogólnie powiedzieć, że chów bydła był wtedy synonimem w pół naturalnej gospodarki rolnej dla zdecydowanej większości indywidualnych gospodarstw rolnych, jak również dla dużej części państwowych gospodarstw rolnych i rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Tę tezę można znakomicie wspomóc takimi informacjami, jak: niska przeciętnie w kraju mleczość krów – 2 628 litrów mleka od krowy w ciągu roku, czy też mała procentowo sprzedaż mleka, wynosząca tylko 49,5% globalnej produkcji mleka (sprzedaż około 8,1 mld litrów wobec 16,3 mld produkcji globalnej).

W okresie lat 1970-1980 do 1990 r. można już było zaobserwować pewne procesy przechodzenia od naturalnej gospodarki mleczarskiej do gospodarki bardziej towarowej. Wyrażało się to w bardzo powolnym wzroście mleczości krów z poziomu 2 628 do poziomu 3 157 litrów, przy spadku liczby pogłowia bydła i krów (do 10,0 i 4,9 mln sztuk) oraz znaczącym wzroście towarowości mleka (do 63,6%). Można dodać, że w tym okresie bardzo jeszcze nieznacznie poprawiła się jakość skupowanego mleka. Ta niska jakość mleka wynikała z prymitywnych form udoju (ręcznego) i transportu mleka.

W pierwszym okresie transformacji polskiej gospodarki (1990-2000) nastąpiło znaczne przyspieszenie przemian w gospodarce mleczarskiej, w kierunku jej przemysłowym i towarowym formom produkcji, przetwórstwa i obrotu. Ilustruje to tabela R.5.4.

Tabela R.5.4 Pogłowie bydła i mleczność krów oraz produkcja i skup mleka w Polsce w latach 1974-2005

Wyszczególnienie	1974	1990	2000	2004	2005 ^a
Pogłowie bydła, w mln sztuk	13,0	10,0	6,1	5,4	5,5
Pogłowie krów, w mln sztuk	6,2	4,9	3,1	2,8	2,8
Mleczność, w l	2 628	3 151	3 668	4 082	4 027
Produkcja mleka, w mld l	16,3	15,4	11,5	11,5	11,6
Produkcja towarowa mleka, w mld l	8,1	9,8	8,3	8,3	9,0
Towarowość mleka w %	49,5	63,8	72,2	76,5	80,0
Skup mleka, w mld l	.	.	6,6	7,8	8,4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie roczników GUS oraz innych dostępnych źródeł.

Pogłowie bydła zmniejszyło się o prawie 4 mln sztuk (z 10,0 do 6,1) a krów o 1,8 mln (z 4,9 do 3,1). Mleczność krów wzrosła o ponad 500 l (z 3 151 do 3 668) czyli niewiele, ale było to już inne mleko, jakościowo lepsze, o mniejszej zawartości drobnoustrojów, produkowane bowiem w mniejszej ilości obór, przy użyciu dojarek i chłodzących mleko tanków. Wzrost mleczności krów przy dużym spadku ich pogłowia, nie mógł wyrównać globalnej produkcji mleka, która zmniejszyła się prawie o 4 mld litrów (z 15,4 do 11,5). Zmniejszyła się również ogólna sprzedaż mleka do poziomu 8,3 mld, choć towarowość mleka wzrosła do 72,8% jego produkcji. Można przyjąć, że już od 1990 r. w gospodarce mleczarskiej w Polsce wystąpiły znamiona gospodarki towarowej, które znalazły swe duże przyspieszenie po 2000 r.

Ukazuje to tabela R.5.5 skonstruowana na podstawie tabeli R.5.4.

Tabela R.5.5 Przyrost wydajności mleka od 1 krowy w różnych okresach

Wyszczególnienie	Okresy		
	1947-1990	1990-2000	2000-2005
Przyrost ogólny	523	517	532
Przyrost roczny	32,7	51,7	106,4

Okazuje się więc, że w trzech omawianych tu okresach roczny przyrost mleczności krów zwiększył się ponad trzykrotnie od 32,7 l w okresie lat 1974-1990 do 106,4 l w okresie lat 2000-2005. Trzeba dodatkowo zaznaczyć, że przyrosty te oznaczają nieporównywalną poprawę jakości mleka, która po 2000 r. jest radykalnie lepsza niż 20-30 lat temu.

Ostatni okres w tabeli R.5.5 charakteryzuje bliżej właśnie wykres R.5.1., w którym ukazane zostały równoczesne zjawiska spadku pogłowia krów, przyrostu ich mleczności i wzrostu ogólnej produkcji mleka. Zjawiska te, niezwykle pozytywne, są świadectwem efektywnych zachowań rolników w dobie rozwiniętej gospodarki rynkowej.

Wieloraki splot wydarzeń sprawił, że gospodarka mleczarska w naszym kraju nabrała nowego oblicza od 2000 r. Generalną ich przyczyną były i są nadal procesy przygotowawcze do przystąpienia (i samo przystąpienie) do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. Zwróćmy bowiem uwagę na to, że podobnie jak w zakresie innych rynków, rynek mleka i produktów mleczarskich regulowany jest w Unii Europejskiej bardzo skrupulatnie. W dniu 17 maja 1999 roku Rada Unii wydała rozporządzenie, które dotyczyło organizacji rynku mleka i produktów mleczarskich. Zostało ono następnie zaktualizowane w 2003 r. (rozporządzenie nr 1787). Polska została zobowiązana do podporządkowania się tym rozporządzeniom. Szczególne znaczenie mają tu standardy weterynaryjne i ochrony środowiska. I dlatego Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi wydał w dniu 5 lipca 2002 r. rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków weterynaryjnych, jakie muszą obowiązywać przy pozyskaniu, przetwórstwie, składowaniu i transporcie mleka i przetworów mlecznych⁵. Na mocy tego rozporządzenia rolnicy, którzy do końca 2006 r. nie zdołali osiągnąć wymaganych standardów weterynaryjnych i ochrony środowiska zmuszeni byli zrezygnować z chowu krów mlecznych i produkcji mleka jako surowca wprowadzanego na rynek. Takie prawo będą mieli wyłącznie ci rolnicy, którzy będą posiadali zaświadczenie powiatowego lekarza weterynaryjnego o spełnianiu warunków zawartych w rozporządzeniu.

Innego rodzaju regulacją w ramach Unii Europejskiej, której nasz kraj musiał się podporządkować, jest sprawa kwot mlecznych. Każdy kraj należący do Unii otrzymuje kwotę krajową skupu mleka przez mleczarnie, której nie może przekroczyć. Ale o tej sprawie – w dalszych rozdziałach pracy.

W gwałtownych przemianach dokonujących się w polskiej gospodarce mleczarskiej, bierze aktywny udział przemysł mleczarski. Jest to bardzo ważne,

⁵ Dziennik Ustaw nr 117 poz. 1011.

twórcze ogniwo tej gospodarki. Zakłady przemysłu mleczarskiego są promotorami i organizatorami tworzenia nowoczesnych obór mleczarskich, udzielają kredytów inwestycyjnych na ich rozbudowę, dostarczają fachowego instruktazu itd.

W ostatnich pięciu latach przemysł mleczarski powiększył skup mleka z 6 487 do 8 050 mln litrów, czyli o 1 563 mln litrów (24,1%). Ten przyrost skupu będzie nadal kontynuowany. Dokonuje tego 310 mleczarni, z których w marcu 2005 roku 215 spełniało obowiązujące wymogi sanitarno – weterynaryjne i miało uprawnienia do eksportu wytworzonych produktów na rynek Unii Europejskiej.

Interesujące jest, że pozytywne oddziaływanie mleczarni na działalność rolników dostarczających mleko przejawia się również w ograniczaniu sezonowości w skupie mleka. W latach przed 2000 r. sezonowość ta była znaczna i wyrażała się w dużej podaży mleka w miesiącach od maja do września i mniejszej podaży od października do kwietnia. W okresie tylko czterech lat, od 2000 r. do 2004 r., sezonowość ta została znacząco ograniczona (wykres R.5.2), co poprawiło oczywiście, rytmiczność pracy zakładów mleczarskich.



Wykres R.5.2. Skup mleka przez przemysł mleczarski w różnych miesiącach roku w mln litrów

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: *Analizy rynkowe. Rynek mleka, op. cit., s.5, tab.3.*

Bardzo szybkie przemiany w polskim mleczarstwie przedstawione wyżej w skali kraju znajdują odzwierciedlenie w regionach. Już prawie trzy lata wcześniej dało się

zauważyć to zjawisko, wskazując na sukcesy północno-wschodniej części kraju, a zwłaszcza na województwo podlaskie. Wymienione zostały źródła takiego zjawiska, a mianowicie:

1. Województwo podlaskie jest w kraju najbardziej predysponowane do produkcji zdrowego mleka, ma bowiem najlepsze warunki ekologiczne (brak szkodliwego przemysłu, duża lesistość, duża ilość jezior, wysoki procent użytków zielonych, wilgotny klimat). Odnosi się to także do wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego i północno-wschodniej części województwa mazowieckiego.

2. Województwo to ma najwyższy odsetek użytków zielonych w strukturze użytków rolnych (33,5% wobec 22,2% przeciętnie w kraju). Wyznacza to w pewnym stopniu kierunek chowu zwierząt, stanowi bowiem podstawę bazy paszowej (trawa, siano, kiszonki). Zbliżone warunki ma również województwo warmińsko-mazurskie.

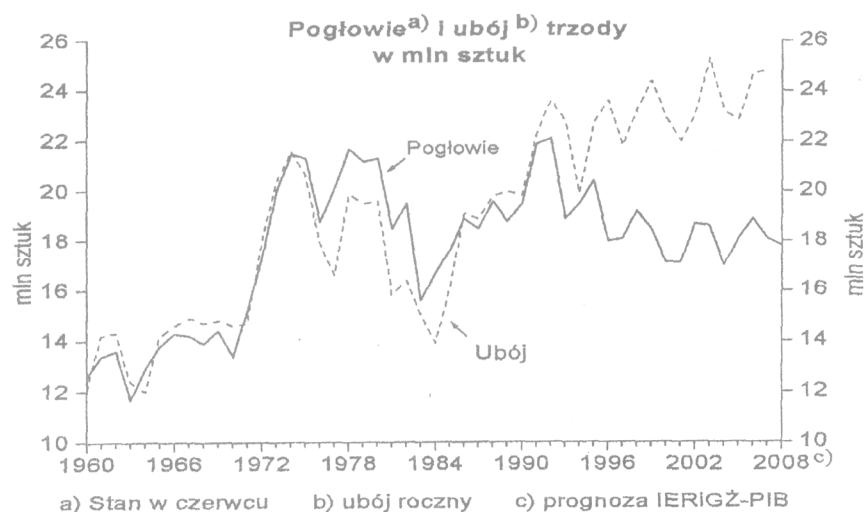
3. Przeciętna wielkość gospodarstwa indywidualnego waha się tam w granicach 11-12 ha użytków rolnych. Umożliwia to koncentrację chowu krów, potrzebną do produkcji towarowej mleka. Rzeczywiście, w 2001 roku były w tym województwie stada krów liczące od 5 do 9 sztuk (33,8% całego pogłównia) i od 10 do 19 sztuk (30,9%). Tak więc, 64,7% wszystkich krów w województwie było zgrupowane w stadach liczących od 5 do 19 sztuk. Stawarza to możliwość przewodowego (a więc higienicznego) udoju, schładzania mleka w specjalnych pojemnikach itd.

Obecnie można uzupełnić podane wyżej dane o nowe fakty. Okazuje się, że skup mleka w woj. podlaskim zwiększył się w okresie polskiej transformacji o 46% (!) wobec średnio-krajowego wzrostu o 20%. W woj. podlaskim ponad 95% wyprodukowanego mleka trafia do skupu. Skup ten wynosił w 2004 r. 1 354 litrów mleka z 1 ha użytków rolnych, przy średniej krajowej 476 litrów, dzięki czemu prawie co piąty litr mleka skupowanego w kraju pochodzi z tego województwa, podczas gdy jego udział w krajowym pogłówniu krów wynosi 13,2%. Pogłównie krów ciągle rośnie w tym województwie, podczas gdy w całym kraju nieznacznie się obniża. Mimo że mleczność krów w tym województwie nie jest najwyższa, to jednak poziom skupu mleka daleko odbiega od średniej krajowej.

Zadziwiająca jest ta **dziesięciokrotna (!)** rozpiętość zróżnicowania skupu z 1 ha UR. Biegunem północno-wschodnim, o największym skupie jest niekwestionowane województwo podlaskie, północno-wschodnie powiaty woj. mazowieckiego i wschodnie powiaty woj. warmińsko-mazurskiego. Na północy kraju kierunek zachodni oznacza bardzo szybkie zmniejszenie się skupu (woj. zachodnio-pomorskie, 132 l(!)). Drugim biegunem, o daleko mniejszym nasileniu skupu jest makroregion środkowo-

zachodni (były zabór pruski). Południe kraju, od woj. podkarpackiego, poprzez woj. małopolskie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, opolskie i lubuskie, to obszar niskiego skupu mleka z 1 ha UR a jego zakończeniem jest woj. zachodnio-pomorskie, biegun najmniejszego w kraju skupu.

Sukces, jaki odniosło woj. podlaskie w gospodarce mleczarskiej w ostatnich latach stanie się prawdopodobnie wzorem i zachętą dla innych województw, mających podobne, sprzyjające warunki rozwoju (można tu mieć na myśli północno-zachodnią część kraju). Jednakże można się nie obawiać, że Podlaskie utraci ten prymat, jaki już uzyskało.



Wykres R.5.3. Pogłowie i ubój trzody chlewnej w Polsce w latach 1960-2008 w mln sztuk

Źródło: Rynek mięsa. Stan i perspektywy, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Analizy Rynkowe, Październik 2007, s.7, wykres 1.

Omówiliśmy szerzej niektóre elementy gospodarki mleczarskiej w ostatnich dziesiętkach lat, szczególnie w okresie polskiej transformacji, globalnie dla całego kraju i w poszczególnych regionach, aby pokazać jak rolnicy współcześnie – w dobie gospodarki rynkowej - dbają o powiększenie swoich dochodów. Ale sprawa nie ogranicza się tylko do produkcji mleka, dotyczy również produkcji żywca trzody chlewnej. Wykres R.5.3. zapożyczony z badań Instytutu Ekonomiki Rolnictwa

i Gospodarki Żywnościowej ukazuje przebieg linii ukazujących pogłowie trzody chlewnej i jej ubój w dłuższym okresie czasu, od 1960 do 2008 roku.

Podczas gdy do 1990 r. obie linie obrazujące pogłowie i ubój trzody przebiegały obok siebie, raz wzajemnie niżej, drugi raz wyżej, to po 1990 r., w okresie polskiej transformacji, rozbiegły się: pogłowie spadło w dół a ubój (czyli produkcja) wzniósł w górę. Oznacza to, że każda sztuka zwierząt ujęta w spisie czerwcowym daje coraz większą produkcję w skali roku. Zaważyło tu wiele przyczyn, takich jak więcej białka w żywieniu zwierząt, ich lepszy materiał zarodowy, lepsza pielęgnacja itp., ale przejawiała się przede wszystkim chęć osiągnięcia przez rolników większego dochodu z chowu trzody chlewnej. Odbyło się to dopiero w okresie transformacji gospodarki polskiej.

Podsumowanie:

- 1.** Produktywność zwierząt gospodarskich w Polsce uległa kilkakrotnemu zwiększeniu w ciągu XX wieku: **mleczność krów**, z poziomu około 1 300 litrów w roku przed I wojną światową do poziomu ponad 4 000 l po 2000 r., **produkcja żywca** na 1 statystyczną sztukę pogłowia trzody chlewnej z poziomu około 90 kg do poziomu około 150 kg, **nieśność kur** z poziomu 70-80 jaj w roku do poziomu ponad 200, **produkcja wełny** na 1 statystyczną owcę z poziomu około 1,6 kg do poziomu ponad 3,2kg.
- 2.** W zaborze rosyjskim przed I wojną światową produktywność zwierząt gospodarskich była najniższa, podczas gdy w zaborze pruskim – najwyższa, na poziomie rozwiniętych gospodarczo krajów europejskich.
- 3.** W II Rzeczypospolitej produktywność zwierząt wyrównała się (w województwach wschodnich nieco wzrosła, spadła natomiast znacznie w województwach zachodnich – szczególnie w byłym zaborze pruskim). W folwarkach produktywność zwierząt była wyższa niż w gospodarstwach chłopskich (przy mniejszej obsadzie) na 100 ha użytków rolnych.
- 4.** W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej produktywność zwierząt rosła ale wolniej niż w przodujących krajach Europy Zachodniej.
- 5.** Przyspieszenie produktywności zwierząt gospodarskich zaczęło się w Polsce w okresie transformacji, po 1990 r. Dotyczy to szczególnie mleczności krów i produkcji żywca trzody chlewnej przypadającej na statystyczną sztukę trzody.

Rozdział 6. Narzędzia, metody i techniki produkcji

Okres przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej

W tym rozdziale poświęcimy głównie uwagę ciągnikom i maszynom rolniczym, budownictwu mieszkaniowemu i gospodarczemu, stosowaniu nawozów naturalnych i sztucznych, sile pociągowej żywej i mechanicznej oraz zużyciu energii. Tematy te będą rozpatrywane w różnych jednostkach gospodarczych (w II Rzeczypospolitej – gospodarstwa chłopskie małorolne, średniorolne i kmiecie, folwarki, w PRL – gospodarstwa indywidualne i uspołecznione) jak zwykle w kolejnych okresach XX wieku. Oczywiście, różny jest zasób informacji w dostępnych źródłach i stąd naświetlenie tych tematów jest bardziej lub mniej pełne.

Narzędzia, metody i techniki produkcji w małorolnych chłopskich gospodarstwach przed I wojną światową, w II Rzeczypospolitej i długo jeszcze po II wojnie światowej **miały typowo rękodzielniczy charakter**. Cechowało je stosowanie prymitywnych narzędzi produkcji, takich jak: najpierw sierp, później kosa, motyka, cepy i to wszystko.

Weźmy dla przykładu uprawę żyta, które na ziemiach polskich zajmowało do lat 1960-tych około 33% ogółu zasiewów¹.

Jesienią odbywały się zasiewy, najczęściej na kartoflisku (około 18% ogółu zasiewów) albo powtórnie po życie (ręczny siew zbóż wymagał precyzji). Nawożenie mineralne było minimalne (jeśli powtórnie po życie – ok. 30 NPK na ha) albo żadne; zależało to od stanu finansów w gospodarstwie.

W okresie wiosennym nie prowadzono żadnych prac pielęgnacyjnych, nawożono – rzadko, jeśli tak – to tylko około 30 kg azotu w postaci saletry na 1 ha uprawy.

W lipcu odbywały się żniwa. Mężczyzna kosił dojrzałe zboże, jedna lub dwie najczęściej młode kobiety, „podbierały” skoszone zboże i wiązały w snopki. Snopki zbierano w mendle (po około 12 snopków). Po 5-7 dniach (w zależności od pogody) wysuszone w mendlach żyto zabierano z pól i na wozach wyposażonych w specjalne drabiny, zamiast normalnych desek albo „półkoszków” przewożono do stodół. Zboże starannie układano w sąsiekach stodół. Po żniwach wykonywano płytkie „podorywki” (około 10 cm), aby późniejsze resztki próchniały w ziemi.

¹ Mogę o tej uprawie szczegółowo poinformować Szanownych Czytelników, ponieważ osobiście w niej uczestniczyłem w latach 1935-1944 jako jeden z młodych członków rodziny użytkujących około 3 ha gruntów ornych.

Późną jesienią albo zimą zwiezione do stodoł zboże było młócone cepami, najczęściej przez dwóch mężczyzn (była to praca trudna i wyczerpująca, ale dość przyjemna w zamkniętych pomieszczeniach, na podłodze z wyschniętej na trwałe gliny, zwanej „klepiskiem”). Ziarno było przetrzymywane najczęściej w workach. Wymłócona słoma nadawała się na pokrycie dachów, ale głównie wykorzystywana była do żywienia krów i koni w postaci sieczki, którą trzeba było pociąć w ręcznych sieczkarniach (bardzo trudna praca ręczna).

Z opisanym przykładzie uprawy dominującego zboża, jakim było wtedy żyto, (opartym na osobistych przeżyciach autora), brakuje jeszcze informacji o roli konia w uprawie tego zboża. Bo przecież gospodarstwa proletariackie i małorolne nie posiadały niezbędnego w gospodarstwie konia. Jak podaje M. Mieszczankowski² - 43,8% gospodarstw małorolnych nie posiadało koni (według spisu zwierząt w 1927 r.), a w województwach śląskim, krakowskim, poznańskim, pomorskim i stanisławowskim było to nawet 50%. Bardzo duży odsetek liczby gospodarstw bezkonnych świadczył o szerokiej sferze wyzysku na wsi polskiej. Rodziny z gospodarstw bezkonnych musiały w zamian za usługi konne świadczyć „odrobek” w postaci usług pracy ręcznej dla gospodarstw bogatych mających konie, bo nie stać je było na zapłatę finansową.

Gospodarstwa bezkonne posiadały bardzo mały zestaw narzędzi i maszyn. Niezbędna była ręczna sieczkarnia, jeśli w gospodarstwie były krowy, dla których sieczka ze słomy była częścią żywienia. Wiadomo jednak, że krowę utrzymywały nawet najmniejsze gospodarstwa jako „żywicielkę” rodziny, szczególnie w Galicji. Drugą niezbędną „maszyną” była wialnia dla oddzielenia ziarna zbóż od plew.

Wyjaśnienia wymaga – w tym miejscu – wielokrotnie użyty termin „sieczka ze słomy” jako podstawa żywienia głównie bydła i rzadko koni. Mówimy tu oczywiście o żywieniu zimowym i wczesnowiosennym, kiedy w żywieniu tych zwierząt nie mogło być roślin zielonych. Sieczka była po prostu wzbogacana białkiem przez pasze treściwe (bydło – ospa, czyli ziarno owsa lub żyta) albo dodatki w postaci gotowanych ziemniaków i innych produktów (np. buraki pastewne, brukiew, rzepa itp.), którymi karmione było bydło.

Zupełnie odmienną technikę produkcji stosowały duże chłopskie gospodarstwa posiadające konie. Kluczową maszyną był kierat ciągniony wokół koła o promieniu kilku metrów przez jednego silnego konia, ale głównie przez 2 konie i napędzający wszelkie proste maszyny stojące na klepisku, takie jak sieczkarnia, wialnia, młóca, wążka lub wydajniejsza szeroko-młotna. Bogatsze gospodarstwa kmieci i folwarki posiadały ponadto siewniki rzędowe, żniwiarki (później snopowiązki), sprzężynówkę

² M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 168.

(kultywatory) i pojawiający tuż przed I wojną światową wał Campbella, nie mówiąc o pługu żelaznym i wozach na żelaznych obręczach na kółkach. Pług żelazny pozwalający na głębszą orkę wraz z narzędziami uzupełniającymi uprawę roli (brona, włoka) był powszechnie stosowany na ziemiach polskich, z wyjątkiem województw wschodnich już przed I wojną światową. Na ziemiach wschodnich używana jeszcze była socha, nawet w niektórych folwarkach.

Wyrazem postępu w uprawie roli było stosowanie orki prostej zamiast zagonów, które utrzymywane były jedynie na gruntach podmokłych (np. na Polesiu). Stosowanie maszyn rolniczych było przed I wojną światową bardzo nierównomierne (tab. R.6.1).

Tabela R.6.1 Grunty orne w ha na 1 maszynę rolniczą na początku XX wieku według spisów^a

Ziemie poszczególnych zaborów	Sieczkarnie	Żniwiarki	Młocarnie konne	Młocarnie parowe
Zabór pruski	195	222	47	903
Kongresówka	675	661	143	4437
Późniejsze województwa wschodnie	1214	1029	182	7454
Galicja	1672	5574	540	2963

^a – Spisy przeprowadzono: zabór austriacki – 1902 r.; zabór pruski – 1907 r.; zabór rosyjski – 1910 r.
Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo ... op.cit*, str. 153, część tabl. 35.

Bardzo widoczne jest zacofanie w zakresie „umaszynowienia” zaboru austriackiego i wschodnich województw zaboru rosyjskiego, zwłaszcza w porównaniu z zaborem pruskim. Po odbudowie ze zniszczeń wojennych wzrosło zapotrzebowanie na narzędzia i maszyny rolnicze ze strony większych gospodarstw chłopskich i folwarków, zwłaszcza na ziemiach zacofanych w rozwoju wschodnich i południowych. Zapotrzebowanie to sprawiło, że rodzimy przemysł zwiększył produkcję tych narzędzi i maszyn w okresie lat 1925-1930, czyli przed wielkim światowym kryzysem. W czasie kryzysu zapotrzebowanie spadło i produkcja zmniejszyła się do minimum, zwłaszcza w latach 1932-1933.

Równocześnie rozwijała się znacznie liczba lokalnych kuźni, w których wiejscy kowale zaopatrywali gospodarstwa chłopskie w prymitywne narzędzia, pługi, brony itp. i świadczyli usługi w ich naprawie.

Tabela R.6.2 Produkcja maszyn rolniczych w latach 1929-1938 w tys. sztuk

Lata	Pługi konne	Brony zwykłe i sprężynowe	Młocarnie	Wiałnie i młynki	Kultywatory	Siewniki do zbóż	Kieraty	Sieczkarnie
1929	51,0	99,1	15,4	23,7	.	5,9	23,6	60,7
1930	32,0	34,0	10,2	.	.	0,7	18,4	45,1
1931	11,4	3,5	3,0	.	.	0,1	5,3	15,1
1932	3,9	1,3	0,3	0,8	0,2	0,02	0,8	3,5
1933	3,8	0,6	1,2	1,5	0,1	0,02	1,8	4,5
1934	10,4	3,1	1,1	1,6	0,2	0,04	2,9	7,2
1935	14,4	8,4	2,0	2,0	1,0	0,1	4,9	12,5
1936	29,9	19,4	6,1	5,9	2,9	0,4	13,6	51,0
1937	33,1	29,0	9,6	8,1
1938	41,8	28,7	10,4	9,4

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo ...op.cit, str. 157, tabl. 36.

Tabela R.6.3 podaje, że wyposażenie w maszyny chłopskich gospodarstw było znikome w II Rzeczypospolitej; nie było również imponujące nawet w gospodarstwach największych, zwłaszcza w zakresie żniwiarek i siewników rzędowych.

Tabela R.6.3 Liczba narzędzi i maszyn rolniczych w grupach obszarowych w ha na 100 gospodarstw

Wyszczególnienie	Do 2	2 - 5	5 - 10	10 - 20	20 - 50
Pługi	11	58	96	123	159
Brony zwykłe	11	62	109	145	169
Kultywatory	1	11	31	52	66
Siewniki	-	0,3	2	10	13
Żniwiarki	-	-	0,3	5	11
Młocarnie	0,2	4	21	38	41
Kieraty	0,4	6	25	51	64
Wiałnie i młynki	5	19	35	48	52
Sieczkarnie	27	56	78	82	75

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo ...op.cit, str. 159, tabl. 37.

Tabela R.6.3 nic nie mówi o rozkładzie w rejonowym w zakresie wyposażenia w narzędzia i maszyny, wiadomo jednak, że maszyny droższe, takie jak siewniki i żniwiarki posiadały gospodarstwa w województwach zachodnich. Inne dzielnice były praktycznie pozbawione tych maszyn.

* * *

Jak pisze M. Mieszczankowski w swej książce „*Rolnictwo ...op.cit.*” str. 162-165 zabudowania polskiej wsi **nie zmieniły na ogół wyglądu przez dziesięciolecia II połowy XIX wieku aż do odzyskania niepodległości**. Budynki były bardzo zróżnicowane pod względem wielkości i dość podobne do siebie (w grupie gospodarstw chłopskich) z wyglądu drewniane – ściany i strzechy słomiane w pokryciu dachów. Budynki mieszkalne były albo połączone (przede wszystkim w województwach południowych) z inwentarskimi albo oddzielone od nich. Podobieństwo występowało także w zakresie glinianych podłóg³. Tylko bogate, większe obszarowo gospodarstwa kmieci, miały część podłóg drewnianych w domu mieszkalnym. Stodoły stały zawsze oddzielnie, w pobliżu innych zabudowań. Co do wielkości zabudowań mieszkalnych, inwentarskich i stodół, można powiedzieć: „według stawu grobla”.

Gospodarstwa półproletariackie i małorolne miały dom mieszkalny – jedną lub dwie izby, pomieszczenia inwentarskie na 1 krowę, 1 sztukę trzody, grzędę dla kur, niektóre –stodołę o 1 klepisku i dwóch sąsiekach po obu bokach klepiska.

Gospodarstwa średniorolne posiadały dom mieszkalny o 2 lub 3 izbach, często sień między izbami a pomieszczeniami inwentarskimi, niekiedy schody na strych, oborę na 1 lub 2 krowy, połączoną ze stajnią dla 1 konia (jeśli był koń w gospodarstwie), również miejsca na drobny inwentarz (kury, gęsi). Stodoła miała również jedno klepisko i 2 sąsieki ale była większa niż w gospodarstwach małorolnych. Za stodołą był kierat (jeśli był koń w gospodarstwie). Bardzo często kierat był umiejscowiony właśnie za stodołą, dla bezpieczeństwa.

Duże gospodarstwa drobne-kmiecie i wielko-kmiecie, obejmowały dom mieszkalny o co najmniej trzech, czterech izbach, z których wszystkie lub część miały drewniane podłogi. Pomieszczenia inwentarskie były dostatecznie obszerne z wydzielonymi stajnią na co najmniej dwa konie, oborą na kilka krów, chlewnią na kilkanaście sztuk trzody i miejscem na drobny inwentarz. Budynek inwentarski, najczęściej stojący oddzielnie miał pomieszczenie oddzielne na przechowanie pokarmu

³ W dzieciństwie wychowałem się na glinianej podłodze, twardej, dobrze ubitej.

dla zwierząt (np. parnik do parowania ziemniaków). Stodoła była duża o kilku klepiskach i wielu sąsiekach. Niekiedy w tych gospodarstwach był oddzielny spichlerz, piwnica, wozownia i inne pomieszczenia o specjalnym przeznaczeniu (np. drewna drzewa na opał).

Duży problem stwarzało ogrzewanie domu mieszkalnego na zimę i jego oświetlenie. Powszechne było tzw. gacenie ścian domu (słomą lub igliwem leśnym) w mniejszych gospodarstwach, powszechny też był duży piec na drewno (rzadko na węgiel) umiejscowiony w dużej na ogół kuchni, która służyła jako jadalnia i pomieszczenie gdzie gromadziła się cała rodzina. Duży piec w kuchni mógł być tak rozbudowany, aby służył jako miejsce do spania dzieci lub starszych osób. W bogatszych gospodarstwach chłopskich jedna lub dwie izby służące jako sypialnie mogły być ogrzewane przez duże piece kaflowe opalane drewnem lub węglem (w zachodnich województwach).

Powszechnym oświetleniem domu była lampa naftowa albo przenośna latarka, którą oświetlane były różne pomieszczenia w gospodarstwie. Pierwsze duże elektrownie pojawiły się dopiero w pierwszych latach XX wieku, ale z prądu elektrycznego korzystały chłopskie gospodarstwa dopiero w latach późniejszych.

Dużym problemem było zaopatrzenie ludzi i zwierząt w wodę. Powszechne były studnie zagrodowe, z których czerpano wodę w różny sposób i noszono w drewnianych lub blaszanych wiadrach. Wodociągi pojawiły się dopiero później, lecz korzystały z nich gospodarstwa bogatsze.

W biedniejszych gospodarstwach powszechny był brak pomieszczeń sanitarnych w domach mieszkalnych. Służyły do tego specjalne pomieszczenia pobudowane na podwórkach, z tyłu za budynkami.

Powszechnym zwyczajem było pieczenie w domu chleba i ciasta. Mąkę z ziarna mielono w młynach z reguły wodnych, szeroko rozpowszechnionych w kraju. Najczęściej w sieniach pobudowane były specjalne piece – piekarniki z wbudowanymi specjalnymi ceglami (tzw. cegły szamotowe) nagrzewającymi się należycie i długo utrzymującymi ciepło. Do tych pieców odpowiednio nagranych wsuwano przygotowane uprzednio bochenki surowego chleba na specjalnych drewnianych łopatach i po upieczeniu chleb przechowywano do spożycia w zimniejszych pomieszczeniach.

Powszechnym również zwyczajem był w gospodarstwach ubój zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej i przechowywanie mięsa i słoniny albo przez wędzenie albo kiszenie w specjalnych roztworach. W przypadku uboju większych sztuk trzody lub bydła

rozprzedawano mięso między sąsiadów. Lokalni rzeźnicy i piekarze rozpowszechnili się w różnych częściach kraju już w II Rzeczypospolitej⁴.

Drewniane domy, strzechy kryte słomą i najczęściej zwarta zabudowa wsi były przyczyną częstych pożarów niszczących cały dobytek rodzin chłopskich. Zabudowania z reguły były nieubezpieczone, pożary więc były prawdziwą plagą wsi.

M. Mieszczankowski, powołując się na prof. A. Żabko-Potopowicza⁵, stwierdził, że ogólnie biorąc domy mieszkalne były zbyt szczupłe i niedostosowane do higienicznego bytowania ludzi. Podobnie, budynki inwentarskie były ciasne, zimne, ciemne, pozbawione odpływu gnojowicy, co prowadziło do strat składników pokarmowych dla roślin. Jedynie stodoły spełniały niezbędne wymogi budownictwa gospodarczego.

Podstawą nawożenia pól przed I wojną światową i w okresie II Rzeczypospolitej był obornik, stosowany w wielkości proporcjonalnej do nasilenia utrzymywanego w gospodarstwie inwentarza. Według M. Mieszczankowskiego (*Rolnictwo...op.cit.*, str. 170) przeciętne nawożenie obornikiem wynosiło w folwarkach około 30q na 1 ha gruntów ornych co 5 lat, a w gospodarstwach chłopskich częściej, bo co 4 lata. Nawożenie za pomocą nawozów zielonych nie było w tym czasie zbyt rozpowszechnione.

Nawozy sztuczne zaczęto stosować już w początkach XX wieku, w latach 1905-1914. Nasilenie stosowania nawozów było największe w województwach zachodnich; i tak w zaborze pruskim nawożenie to wynosiło około 80 kg na 1 ha użytków rolnych, a więc było bardzo duże, jedno z najwyższych w Europie, w Kongresówce około 10 kg, w Galicji – około 9 kg, a w województwach wschodnich było minimalne – 1 kg na 1 ha UR. Przeciętnie dla ówczesnych ziem polskich wynosiło około 19 kg na 1 ha UR.

Oczywiście liczby podane wyżej odnoszą się do zużycia przeciętnego; bowiem w folwarkach były one o wiele większe niż w gospodarstwach chłopskich, szczególnie w półproletariackich i małorolnych.

I wojna światowa przerwała rozwój stosowania nawozów sztucznych, natomiast po wojnie nie nastąpiła odbudowa ich użycia. Największe zużycie nastąpiło dopiero w 1928/29 i osiągnęło zaledwie 20-25% zużycia z lata 1913-1914 z tym, że zachowały się nadal nierówności przedwojenne, ale na niższym poziomie. Światowy kryzys zahamował prawie całkowicie stosowanie nawozów sztucznych, a osiągnięcia w 1938/39 wynosiły zaledwie 4,5 kg na 1 ha UR. Praktycznie więc tylko folwarki stosowały wtedy nawozy i to o wiele mniej w województwach zachodnich niż przed

⁴ We wsi autora w pobliżu Częstochowy lokalny piekarz pojawił się dopiero pod koniec drugiej wojny światowej, w 1943 r.

⁵ A. Żabko-Potopowicz, *Rolnictwo w Polsce*, Warszawa, 1938 r., str. 53.

I wojną światową. Przyczyna tkwiła w niekorzystnych relacjach między niskimi cenami produktów rolnych a wysokimi cenami nawozów.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Przechodząc do dalszych okresów XX wieku, trzeba wziąć pod uwagę, że ziemie polskie zostały przesunięte na zachód Europy, czyli z terenów o zabudowie biednej, drewnianej i niehigienicznej do terenów o zabudowie przeważnie murowanej (głównie mur pruski) przestrzenniejszej, bardziej przystosowanej do życia ludzi i zwierząt. To samo dotyczy nawożenia (mineralnego i obornikiem) i wyższej kultury rolnej. Ale równocześnie do terenów dotkniętych większymi zniszczeniami wojennymi i kilkuletnią wyniszczającą polityką okupanta niemieckiego. Polityka ta przejawiała się terrorem politycznym, egzekucjami zwłaszcza w pierwszym okresie okupacji, wysiedleniami rdzennych Polaków z Wielkopolski, Pomorza i Śląska, a w odniesieniu do gospodarstw rolnych dotkliwymi kontyngentami nakładanymi na rolników w postaci dostaw zboża i mięsa (żywca wołowego) po śmiesznie niskich cenach⁶.

Jak już podaliśmy zużycie nawozów sztucznych było przed I wojną światową jedynie w zaborze pruskim duże, bo wynosiło około 80 kg NPK w czystym składniku. Przeciętne na ziemiach polskich zużycie nawozów przed I wojną światową (19 kg NPK) zostało przekroczone dopiero po 1950 r. Okres II Rzeczypospolitej nie sprzyjał zużyciu nawozów sztucznych ze względu na brak środków finansowych w gospodarstwach rolnych, nawet w folwarkach. Sprzyjające rolnictwu proporcje cen między produktami rolnymi a cenami nawozów pojawiły się dopiero w latach 50-tych, podobnie jak siła nabywcza w gospodarstwach rolnych. Zobaczmy jak to zużycie rozkładało się między sektory istniejące w tym czasie, kiedy osiągnęło ono swoje maksimum.

⁶ W okolicach Częstochowy, czyli w zachodnim zaułku Generalnej Guberni, kontyngenty wynosiły 30 kg żywca wołowego na 1 ha UR i (nie pamiętam) jakieś ilości żywca trzody chlewnej i zboża. Szczególnie dotkliwe były pierwsze lata wojny, w późniejszych latach (1943-1944) rolnicy przywykli do obowiązkowych dostaw, na potęgę oszukiwali okupantów, przenosili na przykład kolczyki zakładane na uszach zwierząt z jednego na drugiego, na młodsze itd. Rolnicy przystosowali ponadto strukturę zasiewów pól, np. więcej zasadzali ziemniaków, które łatwiej było sprzedać po względnie wysokiej cenie.

Tabela R.6.4 Zużycie nawozów sztucznych (NPK) na 1 ha użytków rolnych w kg

Lata	Ogółem	Gospodarka uspołeczniiona				Gospodarka nieuspołeczniiona
		razem	gospodarka państwowa	spółdzielnie produkcyjne	kółka rolnicze	
1969-70	123,6	123,6	203,6	183,5	.	109,3
1974-75	181,9	181,9	308,1	260,5	.	152,2
1979-80	192,9	193,9	313,7	280,1	280,0	152,4

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, 1981, str. 300.

Gospodarstwa indywidualne wyraźnie ustępowały gospodarstwom uspołecznionym w zużyciu nawozów sztucznych, ale miały nad nimi przewagę w stosowaniu obornika przy większej obsadzie bydła i innych zwierząt gospodarczych. Zwraca uwagę rekordowe zużycie, niemal na skalę światową, nawozów sztucznych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych nie dające w efekcie światowego poziomu plonów. Wydaje się, że przyczyną tego był niedostateczny rachunek ekonomiczny w warunkach dużych dotacji państwa do PGR. Na przykład dotacje przedmiotowe i ujemne różnice budżetowe wynosiły w 1980 r. w PGR 41,7 mld zł przy ogólnej sprzedaży PGR wynoszącej 160,4 mld zł. Czyli dotacje wynosiły 20,6% ogólnych przychodów pieniężnych (41,7 + 160,1). Dzięki dotacjom PGR uzyskały w 1980 r. zysk wynoszący 1,3 mld zł.

Tabela R.6.5 Procentowy rozkład ciągników w jednostkach przeliczeniowych między gospodarstwa uspołecznione u nieuspołecznione

Wyszczególnienie		w tys. sztuk	Gospodarka				nieuspołeczniiona
			uspołeczniiona				
			razem	PGR	Sp. prod.	kółka rolnicze	
			w odsetkach				
Ciągniki	1970	278,9	76,5	32,4	2,8	38,6	23,5
	1980	858,3	47,2	21,7	5,4	19,6	52,8
Użytki rolne 1980		100,0	25,5	20,1	4,0	1,4	74,5

Źródło: Rocznik Statystyczny GUS, 1981, str. 300 i tabela 8.

Jeśli natomiast chodzi o ciągniki, to ich liczba w rolnictwie miała tendencję dużego wzrostu z tym, że w okresie PRL nasilenie ciągników było zróżnicowane w

poszczególnych sektorach: największe było w PGR, w których ogólne uzbrojenie pracy żywej w maszyny rolnicze było również dużo wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. O procentowym rozkładzie liczby ciągników w jednostkach przeliczeniowych informuje tabela R.6.5.

W tabeli R.6.5 uwagę zwraca wysoki odsetek posiadanych ciągników w kółkach rolniczych przy małym odsetku uprawianej ziemi. Ale przecież kółka rolnicze powołane zostały dla świadczenia usług w gospodarstwach nie mających siły pociągowej ani żywej, ani mechanicznej. Jeśli się tę służebność kółek rolniczych weźmie pod uwagę, to można stwierdzić, że procentowy rozkład sektorowy ciągników nie odbiegał od rozkładu odsetków uprawianej ziemi przez poszczególne sektory.

Okres transformacji

Tabela R.6.6 Zasoby siły pociągowej w rolnictwie w latach 2000-2007

Wyszczególnienie	2000	2002	2005	2007
Ogółem				
W tysiącach jednostek pociagowych				
Ogółem	10050	9876	10606	11617
Siła pociągowa żywa	472	220	224	227
mechaniczna	9578	9656	10382	11390
Na 100 ha użytków rolnych				
Ogółem	56,4	58,4	66,7	71,8
Siła pociągowa żywa	2,6	1,3	1,4	1,4
mechaniczna	53,8	57,1	65,3	70,4

Źródło: Rolnictwo w 2007 r., GUS, Warszawa 2008, str. 120, tabl. 50

Liczby w tabeli R.6.6 ukazują przewagę mechanicznej siły pociągowej nad siłą żywą, która stanowiła w 2007 r. niecałe 2% ogółu sił pociagowych w rolnictwie. Można powiedzieć, że na początku XX wieku w rolnictwie nie było prawie wcale mechanicznej siły pociągowej, wszechwładnie panowała żywa siła, podczas gdy na początku XXI wieku żywa siła była jedynie marginesem ogólnej siły pociągowej.

Dostępne informacje zawarte w rocznikach statystycznych GUS pozwoliły sporządzić tabelę zawierającą dwie ważne informacje o ciągnikach rolniczych i nawozach sztucznych dla całego XX wieku.

Tabela R.6.7 Ciągniki rolnicze i zużycie nawozów sztucznych w XX wieku

Wyszczególnienie		Ciągniki rolnicze w tys. sztuk	Zużycie nawozów w NPK w kg na 1 ha UR
Przed I wojną światową	1909-1913	.	19,0
II Rzeczpospolita	1928-1929	.	5,5
	1938-1939	.	4,5
Polska Rzeczpospolita Ludowa	1946	.	4,3
	1950	28,4	17,8
	1960	62,8	36,5
	1970	225	124,0
	1980	619	193,0
	1990	1185	164,0
Okres transformacji	2000	1307	85,8
	2005	1437	102,0

Źródło: Dla lat przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej, M. Mieszczankowski „Rolnictwo ...op.cit.” str.153 i następane;

Dla lat 1946-2005, Rocznik Statystyczny GUS, Warszawa 2006.

Na zakończenie parę słów należy poświęcić meliorowaniu gruntów.

M. Mieszczankowski w swojej pracy (*Rolnictwo ...op.cit.*, str. 152) pisze, że przed pierwszą wojną światową należało zmeliorować około 7 mln ha, aby uregulować stosunki wodne gruntów. Zmeliorowano tylko około 1 mln ha, z tego 800 tys. ha w województwach zachodnich i to głównie w majątkach obszarniczych. W okresie II Rzeczypospolitej zmeliorowano zaledwie około 145 tys. ha przed światowym kryzysem 1929-1933. W latach późniejszych, w PRL prowadzono melioracje bardziej intensywnie. Rocznik Statystyczny 1981 podaje, że w 1980 r. zmeliorowanych gruntów ornych było w Polsce 4 313 tys. ha, a łąk i pastwisk 1 954 tys. ha (str. 358). Pojawiły się już deszczownie (2,6 tys. ha), prawdopodobnie przy uprawie warzyw. Natomiast według Rocznika Statystycznego 2006 (str. 475) liczby te wynosiły w 2005 r.: grunty orne – 4 721 tys. ha (w tym zdrenowane 3 982 tys. ha i nawodnione 50 tys. ha), a łąki i pastwiska 1 927 tys. ha (w tym zdrenowane 401 tys. ha i nawodnione 393 tys. ha). W 2005 r. zmeliorowane było 41,8% ogólnej powierzchni użytków rolnych. Występowała potrzeba dalszych melioracji.

Podsumowanie

1. Zestaw narzędzi i maszyn rolniczych w gospodarstwach był uzależniony od posiadania konia jako siły pociągowej w gospodarstwie. Zestaw ten był prymitywny w

gospodarstwach bezkonnnych i wzbogacał się w warunkach posiadania jednego lub więcej koni.

2. Przed I wojną światową i w okresie II Rzeczypospolitej odsetek gospodarstw bezkonnnych był bardzo wysoki (45-50%), stąd też szczególnie w województwach wschodnich w gospodarstwach półproletariackich i małorolnych narzędzia pracy ograniczone były do sierpa, motyki, kosy itp., a maszyny do sieczkarni, wialni, żaren itp. Gospodarstwa bezkonne były zdane na usługi sąsiedzkie, co łączyło się z dużym ich uzależnieniem i wyzyskiem (odrobek). W okresie PRL pewną pomocą były usługi mechanizacyjne świadczone przez kółka rolnicze. Współcześnie duże nasilenie traktoryzacji i kombajnizacji doprowadziło do zmian w uprawie ziemi i zbiorów płodów rolnych, a nawet wyglądu pól.

3. Dużym przeobrażeniom uległo budownictwo mieszkalne, inwentarskie i gospodarcze. Przed I wojną światową i w okresie II Rzeczypospolitej było ono zdecydowanie drewniane (tylko w województwach zachodnich w 80% murowane – tzw. mur pruski), a dachy kryte słomą, co powodowało dużo pożarów i duże straty. Według oceny ówczesnych naukowców i polityków tylko zabudowania gospodarcze spełniały funkcje zdrowotne, natomiast budynki mieszkalne i inwentarskie tych funkcji nie spełniały. Były ciasne, ciemne i zimne. Mieszkania rzadko miały podłogi drewniane, powszechna była ubita glina zamiast desek. Tylko w gospodarstwach kmiecych, szczególnie dużych i w folwarkach budynki spełniały warunki higieniczne i zdrowotne. W I połowie XX wieku budynki mieszkalne miały domowe piekarniki do pieczenia chleba i ciasta oraz urządzenia do uboju domowego zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej.

4. Nawożenie pól odbywało się głównie obornikiem zarówno przed I wojną światową, jak i w okresie II Rzeczypospolitej i aż do 1960 r. w PRL. Zużycie nawozów sztucznych było ograniczone, średnio do 19 kg na 1 ha UR przed I wojną światową, ale koncentrowało się w zaborze pruskim, gdzie wówczas było największe w Europie. Województwa wschodnie nie stosowały w ogóle nawozów sztucznych, centralne i południowe tylko w minimalnych ilościach i to w dużych gospodarstwach kmieci i w folwarkach.

5. Wiek XX, to radykalna przemiana od żywej siły pociągowej do mechanicznej, którą stanowią ciągniki i maszyny samobieżne w postaci np. kombajnów do sprzętu różnych produktów rolnych.

6. Melioracje gruntów ornych i łąk były przeprowadzane już od okresu przed I wojną światową ale w małym nasileniu. Więcej gruntów meliorowano w PRL, ale po 2000 r. pozostaje jeszcze więcej niż połowa ogólnej powierzchni gruntów do zmeliorowania.

CZĘŚĆ II
SPOŁECZNO-EKONOMICZNE
WARUNKI ROZWOJU
ROLNICTWA

Rozdział 7. Przeludnienie agrarne

Ustalenie liczby ludności rolniczej jest niezmiernie trudne z powodu braku jednoznacznego określenia pojęcia: „ludność rolnicza”. W zależności od przyjętego kryterium przyjmuje się w Polsce różne liczby od kilku (mniej niż 10) procent ogólnej liczby ludności w kraju nawet do 30 procent. Józef Stanisław Zegar w jednej ze swoich wartościowych prac¹ – wyróżnił 3 kryteria na określenie tej wielkości.

1. Kryterium występowania w gospodarstwie domowym osoby pozyskującej jakikolwiek dochód z działalności rolniczej;
2. Kryterium pracy w swoim gospodarstwie rolnym (pracy na własny rachunek);
3. Kryterium **przeważającego** (dominującego) dochodu z pracy w swoim gospodarstwie rolnym w ogólnym dochodzie gospodarstwa domowego.

J. St. Zegar stwierdził (s.12), że kryterium przeważającego dochodu jest obecnie powszechnie stosowane w krajach Unii Europejskiej, pisząc: *„Wyróżnia się tam rolnicze gospodarstwo domowe w szerszym i węższym ujęciu. W tym pierwszym, za rolnicze gospodarstwo domowe uważa się takie gospodarstwo, w którym co najmniej jeden z członków tego gospodarstwa osiąga dochód z pracy we własnym gospodarstwie rolnym, poza dochodem wyłącznie w naturze. To ujęcie traktuje się jako pomocnicze, uzupełniające. Za podstawowe uznaje się natomiast ujęcie drugie, w którym za rolnicze gospodarstwo domowe uznaje się takie gospodarstwo, w którym głównym źródłem głowy gospodarstwa (lub osoby o największym dochodzie w gospodarstwie) jest praca we własnym gospodarstwie rolnym (Eurostat 1996, nr 5, s.21). Liczba tych drugich gospodarstw (rolniczych) stanowi około 1/3 ogółu gospodarstw związanych z rolnictwem, tj. tej pierwszej zbiorowości w UE-12”*.

J. St. Zegar poinformował (s.13), że GUS w opracowaniu wyników PSR'96 wyodrębnił siedem typów gospodarstw domowych z użytkownikiem gospodarstwa indywidualnego, a mianowicie:

Typ I – gospodarstwo rolnicze tzn. takie, w których dochody z działalności rolniczej stanowią więcej niż 50% ogółu dochodu gospodarstwa domowego;

Typ II – gospodarstwa rolniczo-pracownicze, tzn. takie w których działalność rolnicza i praca najemna stanowią 50% ogółu dochodów gospodarstwa domowego, **przy czym dochody z działalności rolniczej są wyższe od dochodów z pracy najemnej** (podkreślenia moje – E. G.). Pozostałe 5 typów gospodarstw nie są dla nas

¹ J. St. Zegar, *Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie w świetle powszechnego spisu rolnego 1996 roku*, IERiGŻ Studia i Monografie nr 88, Warszawa 1999 r., s.8-14.

interesujące, gdyż nie spełniają kryterium wyższości (>50%) dochodów z działalności rolniczej.

J. St. Zegar poinformował także, że GUS ustalił liczbę gospodarstw indywidualnych w PSR'96 o typie I i II i liczbę ludności w tych gospodarstwach, a mianowicie:

	Razem	Typ I	Typ II
Liczba gospodarstw w tys.	832,7	776,3	56,4
Liczba ludności	3 694,9	3 387,1	307,8

Tabela R.7.1 Ludność rolnicza w mln osób, w procentach ogólnej ludności i na 100 ha użytków rolnych w latach od 1909-1913 do 2002

Lata	Ludność ogółem w mln osób	Ludność rolnicza według głównego środka utrzymania				
		w mln osób	w %% ogólnej	na 100 ha użytków rolnych	na 1 osobę przypada ha UR	
Przed I wojną światową	29,3	19,3	65,9	78,1	1,3	
II Rzeczypospolita	1921	27,4	17,8	65,0	71,2	1,4
	1931	31,9	19,6	61,4	76,5	1,3
	1938	34,6	21,1	61,0	81,5	1,2
PRL	1950	25,0	11,8	47,2	56,9	1,8
	1960	29,8	11,3	37,9	57,7	1,7
	1970	32,6	9,7	29,8	49,7	2,0
	1978	35,1	8,2	23,4	43,5	2,3
	1988	37,9	6,7	17,7	35,8	2,8
Okres transformacji	1996	38,3	3,7	9,7	20,0	5,0
	2002	38,2	3,0	7,9	17,8	5,6

Źródło: Dla lat przed I wojną światową – szacunek własny na podstawie liczby 25,1 mln osób w 1900 r. według Spisu Rolnego;

Dla lat II Rzeczypospolitej M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, tabl.1 str.45 oraz tabl. 3, str. 52;

Dla 1950 r., *Mały Rocznik Statystyczny GUS*, str. XXV;

Dla lat 1960, 1970, 1978, *Rocznik Statystyczny GUS 1981*, str. 47, tabl. 15(72);

Dla lat 1950-1978 te same liczby, jak w tabeli podaje Tadeusz Stpiczyński w pracy „Ludność rolnicza w latach 1950-1982, str. 12, tabl.1.1;

Dla lat 1978 i 1988, *Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990, GUS*, str. 16, tabl. 5(21);

Dla 1996 r., *Wyniki PSR 1996 podane przez J. ST. Zegara, Ludność rolnicza...op.cit.*, tab. 1, str. 14;

Dla 2002 r., *Rocznik Statystyczny GUS 2006*, s.200, tabl.10(131).

Tę liczbę ludności zamieściliśmy w tabeli R.7.1 (3,7 mln osób), która zestawia liczbę ludności rolniczej w poszczególnych okresach XX wieku, podobnie jak liczby dla lat 1950, 1960, 1970 i 1978 podane przez Tadeusza Stpiczyńskiego² podane również przez odpowiednie roczniki GUS.

Analizując liczby zawarte w tabeli R.7.1, zauważamy, że o ile ogólna liczba ludności zamieszkująca ziemię polską od okresu sprzed I wojny światowej do chwili obecnej wzrosła o kilkanaście procent, o tyle liczba ludności rolniczej liczona na podstawie głównego źródła utrzymania z produkcji rolniczej **zmaląła radykalnie, z około 19 mln do około 3 mln osób w ciągu XX wieku**, stanowiąc 2/3 ogólnej liczby ludności polskiej przed I wojną światową i poniżej 8% po 2000 r. Pamiętać jednak należy, że ludność mająca jakikolwiek związek z rolnictwem określana jest współcześnie na około 11-12 mln osób, co stanowi w dalszym ciągu blisko 30% ogólnej liczby ludności w kraju. Ludność ta żyje w zdecydowanej większości na wsi, ale również na obrzeżach miast, raczej mniejszych.

Zanim jednak będziemy kontynuować temat ludności rolniczej i przeludnienia agrarnego w całym XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem II Rzeczypospolitej, zwróćmy uwagę na ogromne straty w czasie obu wojen światowych. Brak informacji o liczbie ludności całego kraju w 1918 r., jak również w 1914 r. nie pozwala precyzyjnie ustalić strat poniesionych w I wojnie światowej. Wyniosły one prawdopodobnie około 3 mln osób, ale straty poniesione w II wojnie światowej były o kilka razy większe. Oficjalne statystyki zawarte w rocznikach statystycznych podają dla lat 1938 i 1946 liczbę ludności 34,6 i 23,6 mln osób, czyli różnicę o 11 mln osób. Część z tej liczby wynika ze zmniejszenia terytorium Polski przed i po II wojnie światowej, jak również z ogromnych przemieszczeń ludności (polskiej, niemieckiej, ukraińskiej, białoruskiej), niemniej straty ludności polskiej i żydowskiej (holokaust) oceniane jest na blisko 6 mln osób.

Wracając do tabeli R.7.1 zauważymy, że do 1938 r. ludność rolnicza stanowiła ponad 60% ogólnej liczby mieszkańców Polski. Po II wojnie światowej odsetek ten zaczął szybko maleć od 47% w 1950 r. do 17,7% w 1988 r. Dopiero w 1996 r. spadł poniżej 10%, ale ciągle wynosił blisko 8% w 2002 r. W porównaniu do najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajów Zachodniej Europy jest to wskaźnik bardzo wysoki. Na przykład w Wielkiej Brytanii wynosi on około 2%, ale jest tam inna struktura agrarna; przeciętnie gospodarstwo rolne ma blisko ponad 60 ha użytków rolnych.

² Tadeusz Stpiczyński, *Ludność rolnicza w latach 1950-1982*, GUS, Studia i Prace, Warszawa 1984, str. 12, tabl. 1.1.

Zauważmy poza tym, że do 1938 r. liczba osób ludności rolniczej przypadająca na 100 ha użytków rolnych wahała się w II Rzeczypospolitej między 70-80. W PRL obniżyła się do około 36. Dopiero po 1988 r., to znaczy w okresie transformacji spadła poniżej 20 osób. Oznacza to, że na 1 osobę utrzymującą się głównie z dochodów z produkcji rolnej przypada tylko nieco więcej niż 5 ha użytków rolnych. Jakiż to może być duży dochód, kiedy wiadomo, że współcześnie potrzeba kilkunastu ha UR na 1 osobę, aby ten dochód zrównał się z dochodem w innych grupach społeczeństwa? W przeszłości obszar użytków rolnych przypadających na 1 osobę żyjącą głównie z rolnictwa był jeszcze mniejszy, przekraczał zaledwie 1 ha, a w okresie PRL wahał się około 2 ha.

Trzeba w konsekwencji stwierdzić, że **w całym dwudziestym wieku polskie rolnictwo borykało się z problemem przeludnienia agrarnego**; przeludnienie to trwa w Polsce do dzisiaj. M. Mieszczankowski tak to komentuje w odniesieniu do II Rzeczypospolitej³: „Widzimy, że liczba ludności rolniczej w całym kraju przypadającej na 100 ha użytków wynosiła w 1921 r. 71,2 osób i wzrosła w ciągu 17 lat o ponad 10 osób, tj. o 14,5%. Porównując te liczby z danymi innych krajów, stwierdzimy, że w 1934 r. kiedy to w Polsce liczba ludności rolniczej wyniosła niemal ok. 80 osób na 100 ha użytków rolnych, w Danii wynosiła 36, w Niemczech 49 i w Czechosłowacji 64 osoby. **Porównanie to wskazuje pośrednio na stopień przeludnienia agrarnego w Polsce (podkreślenie moje – E.G.).**”

Przeludnienie agrarne było najbardziej widoczne w województwach południowych, co ilustruje tabela R.7.2.

Tabela R.7.2 Ludność rolnicza czynna i bierna zawodowo przypadająca na 100 ha użytków rolnych w latach 1921-1938

Lata	Polska	Województwa			
		Centralne	Wschodnie	Zachodnie	Południowe
1921	71,2	72,5	52,3	57,0	102,4
1931	76,5	77,9	60,6	54,1	108,4
1938	81,5	83,2	65,0	58,1	114,9
Przyrost ^a	10,3	10,7	12,7	1,1	12,5

^a – dopisek mój E.G.

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo ...op.cit., tab./3 str. 32.*

³ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo... op. cit., str. 52.*

W województwach południowych liczba ludności rolniczej przypadająca na 100 ha użytków rolnych była w całym okresie II Rzeczypospolitej prawie dwukrotnie wyższa aniżeli w województwach zachodnich, w których powiększyła się bardzo niewiele w ciągu 17 lat. Największy przyrost między latami 1921 a 1938 dokonał się także w najbardziej przeludnionych województwach południowych, do prawie 115 osób i w województwach wschodnich, które jednak nie były tak bardzo przeludnione przed I wojną światową. Podane tu liczby ilustrujące poziom nasilenia przeludnienia agrarnego świadczą o stopniu rozwoju państw zaborczych u progu XX wieku, od najmniej przemysłowo rozwiniętej austriackiej monarchii habsburskiej do najbardziej rozwiniętych Prus, państwa które najwcześniej z trzech zaborców weszło na drogę kapitalistycznego rozwoju.

Ciekawie przedstawia się wycena przeludnienia agrarnego w II Rzeczypospolitej. Najbardziej skrajną z nich podał Juliusz Poniatowski⁴, a mianowicie 8,8 mln osób. Wielu współczesnych ekonomistów z szacunkiem Poniatowskiego nie zgadzało się (uznając tę wielkość za zawyżoną), między innymi Mieszczankowski, przytaczając jako argument przechodzenie ziemi z majątków obszarnczych do gospodarstw chłopskich. Wiadomo przecież, że zatrudnienie w folwarkach było trzy razy mniejsze niż w gospodarstwach chłopskich (tabela R.7.3).

Tabela R.7.3 Ludność rolnicza czynna i bierna zawodowo przypadająca na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach folwarcznych oraz mniejszych

Lata	Folwarki (powyżej 50 ha)	Gospodarstwa mniejsze (poniżej 50 ha)
1921	26,2	88,6
1931	26,6	89,2
1938	27,1	92,8

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo ...op.cit. tab. 4, str. 53.*

W folwarkach obsada ludności czynnej i biernej na 100 ha użytków rolnych wynosiła w 1921 r. tylko 26,2 osób, a na skutek procesu parcelacji wzrosła do 27,1 osób w 1938 r., czyli o 0,9 osób. Natomiast w gospodarstwach mniejszych analogiczne liczby wynosiły 88,6 i 92,8 (wzrost o 4,2 osoby). Mieszczankowski polemizując z szacunkiem Poniatowskiego, stwierdził (str. 54), że jeśli się uwzględni ogólny wzrost

⁴ Juliusz Poniatowski, *Przeludnienie wsi i rolnictwa*, Warszawa 1935. Podaję za M. Mieszczankowskim, *Rolnictwo... op. cit.*, s.49. J. Poniatowski żył w latach 1886-1975. Był dwukrotnym ministrem rolnictwa w 1918 r. i w latach 1934-1935. W latach 1939-1947 był na emigracji. Od 1959 r. był pracownikiem Polskiej Akademii Nauk w Warszawie i SGGW.

ludności w całym kraju w dziesięcioleciu 1921-1931 przeludnienie agrarne nie zwiększyło się w gospodarstwach rolniczych. Na dowód publikuje tablicę ilustrującą wzrost przeludnienia agrarnego w okresie międzywojennym (tab. R.7.4).

Tabela R.7.4 Wzrost przeludnienia agrarnego w okresie II Rzeczypospolitej

Grupy klasowe gospodarstw chłopskich	Ludność rolnicza czynna i bierna zawodowa na 100 ha użytków rolnych			Wzrost przeludnienia agrarnego w tys. osób		
	1921	1931	1938	1921-31	1931-38	1921-38
Spolaryzowani chłopci	x	x	x	235	164	399
Małorolni	142,3	140,3	148,9	.	418	418
Średniorolni	69,2	69,3	72,0	.	258	258
Wielkorolni	36,4	37,6	38,9	.	.	.
Razem	x	x	x	235	840	1 075

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo ...op.cit., tab. 5, str. 55.*

Na podstawie tej tabeli Mieszczankowski konkluduje (str.56): „Wzrost przeludnienia w okresie 1921-1931 o blisko 1,1 mln osób przy wzroście ludności rolniczej o 3,3 mln osób, skłania do dwóch wniosków: przyrost przeludnienia agrarnego w okresie międzywojennym nie był per saldo zbyt wysoki: **podstawowa masa przeludnienia powstała na wsi w drugiej połowie XIX wieku, tak że u progu niepodległości wieś polska była już poważnie przeludniona** (pokreślenie moje – E.G.)”.

Wreszcie na str. 57 Mieszczankowski sumuje swe wywody: „Przyjmując otrzymany wynik, stwierdzamy na podstawie poprzednich dociekań, że przeludnienie agrarne wzrastało początkowo w niewielkim stopniu, **bo z 4,5 mln osób w 1921 r. do około 4,7 mln osób w 1931 roku, zwiększając się szybko, by w następnym okresie osiągnąć stan ponad 5,5 mln osób** (podkreślenie moje – E.G.)”.

Rozważając problem przeludnienia agrarnego w II Rzeczypospolitej, należy mieć na uwadze czynnik emigracji, który odegrał ważną rolę przed I wojną światową. Emigracja ta zmniejszyła tempo przyrostu ludności ogólnej, a zwłaszcza rolniczej, a tym samym zmniejszyła nacisk na ziemię i głód ziemi. Pomniejszyła wydatnie tempo działań rodzinnych, a razem z parcelacją majątków folwarcznych spowolniła tempo pogarszania struktury agrarnej. Razem z przywożeniem do kraju zarobionych przez emigrantów pieniędzy poprawiała także nieco trudną sytuację materialną biedniejszych

warstw rolników. Największe rozmiary przybrała emigracja zarobkowa w Galicji. Jak podaje Mieszczankowski (str.23) z Galicji wyemigrowała następująca liczba osób:

1880-1890	-	61,4 tys.
1891-1901	-	302,8 tys.
1901-1910	-	477,8 tys.

Rozmiary emigracji zwiększały się więc znacznie w kolejnych dekadach tuż przed I wojną światową. Około 30% „amerykańskich” emigrantów wróciło do kraju, przeznaczając zarobione dolary głównie na kupno ziemi. Oprócz stałej emigracji dochodziła w Galicji także emigracja sezonowa. W. Grabski ocenia, że w latach 1907-1913 wychództwo sezonowe wynosiło rocznie około 80 tys. osób⁵. Przysparzało to również przyływ gotówki do gospodarstw domowych.

Emigracja zarobkowa dotyczyła także Królestwa Polskiego, a szczególnie guberni kieleckiej, radomskiej i lubelskiej. Niepełne dane o emigracji z gmin opiewały według Mieszczankowskiego (str. 24) na 11,4 tys. osób w 1901 r., 9,1 tys. w 1902 r. i wzrosły do 32,1 tys. osób w 1912 r. Większa natomiast była emigracja sezonowa – 139,7 tys. osób w 1901 r. i 322,4 tys. osób w 1912 r.

Całkowita emigracja z gospodarstw rolniczych do zawodów nierolniczych oraz za granicę rozwinęła się najszerzej w Wielkopolsce i na Pomorzu, dzięki czemu presja na ziemię nie była tak duża jak w innych zaborach, a struktura agrarna była stosunkowo najzdrowsza. Brak niezbędnych danych nie pozwala na ocenę emigracji z ziem wschodnich, wiadomo jednak, że rolnictwo na tych ziemiach należało do najmniej rozwiniętych i metody wytwarzania produkcji rolniczej były najbardziej prymitywne (częściowo była używana socha zamiast pługa, stosowana była trójpolówka a jako zwierzęta pociągowe używane były woły). W bardzo wysokim stopniu na ziemiach tych panowała jeszcze gospodarka naturalna a nie towarowa.

* * *

Wracając do tabeli R.7.1, stwierdzamy, że w II Rzeczypospolitej liczba ogólnej ludności Polski zwiększyła się w okresie 17 lat o 7,2 mln osób (o 26,4%), czyli o wiele więcej niż liczba ludności rolniczej (o 3,3 mln osób czyli o 18,5%). Oznacza to, że duża część przyrostu naturalnego ludności rolniczej, który była na pewno większy od przyrostu ludności nierolniczej, przemieściła się do innych zawodów (głównie w

⁵ W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, Warszawa 1919, tom III, s.89, podane liczby obejmują nie tylko ludność rolniczą.

miastach) oraz wyemigrowała za granice kraju. Zjawiska te przebiegały różnie w poszczególnych grupach województw, o czym informuje tabela R.7.5.

Tabela R.7.5 Ludność rolnicza Polski w tys. osób w podziale na grupy województw

Polska Województwa	30.IX.1921	9.XII.1931	1.X.1938	Przyrost procentowy w okresie 1938-1921
Polska	17 814 ^{ab}	19 581	21 116	18,5
Centralne	6 807 ^a	7 486	8 061	18,4
Wschodnie	3 680	4 397	4 850	31,8
Zachodnie (bez Śląska)	1 682	1 603	1 725	2,6
Śląsk	169	145	177	4,7
Południowe	5 476	5 930	6 305	15,1

^a – w tym 90 tys. repatriantów poza granicami kraju w dniu spisu

^b – w tym 330 tys. repatriantów poza granicami kraju w dniu spisu

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op. cit.*, tabl. 2, str. 47, rubryka przyrostu procentowego jest autorstwa mojego – E.G.

W województwach zachodnich i na Śląsku przechodzenie ludności rolniczej do innych zawodów było najliczniejsze, tak duże, że przyrost tej ludności był minimalny, a w pierwszym okresie liczba ludności rolniczej uległa absolutnemu zmniejszeniu. Przeludnienie agrarne było tam najmniejsze. Natomiast w województwach wschodnich, najmniej gospodarczo rozwiniętych, o najmniejszych możliwościach odpływu ludności rolniczej do innych zawodów, a zarazem najmniej przeludnionych, tempo przyrostu ludności rolniczej było najszybsze. Wyniosło ono aż 31,8% w okresie 17 lat, czyli rocznie o 1,8%.

Województwa południowe, w których przeludnienie agrarne było już u progu niepodległości w kraju największe, wykazały przyrost ludności mniejszy niż w całym kraju (15,1%), ale również znaczący. Województwa centralne o przyroście ludności rolniczej niemal tożsamej dla całego kraju, partycypowały też w stopniu przeciętnym w przejściu ludności rolniczej do innych nierolniczych zawodów i w emigracji, głównie zamorskiej (Stany Zjednoczone AP).

Szacunkowy bilans ruchu ludności rolniczej dla II Rzeczypospolitej przedstawia się według Mieszczankowskiego (str. 60) następująco:

Tabela R.7.6 Szacunkowy bilans ruchu ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej w tys. osób

Wyszczególnienie	1921-1931	1932-1938	1921-1938	Podział przyrostu naturalnego w %
Przyrost naturalny	3 067	1 860	4 927	100,0
Emigracja za granicę	500	45	545	11,1
Odeszło do miast	800	280	1 080	21,9
Pozostało na wsi	1 767	1 535	3 302	67,0

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 60,

Rubryka podziału przyrostu naturalnego autorstwa mojego – E. G.

Z liczb zamieszczonych w tabeli R.7.6 wynika, że przeszło 2/3 przyrostu naturalnego ludności rolniczej pozostało na wsi w latach 1921-1938, nie zmieniając zawodu, 21,9% przeszło do miast, do innych niż rolniczy zawodów, a tylko 11,1% wyemigrowało. W pierwszym okresie, 1921-1931, proporcje podziału były nieco inne, bo wychodźstwo ze wsi było większe, niż w okresie drugim, nacechowanym światowym kryzysem. Wychodźstwo do miast, raczej skierowane było do dziedziny usług („stróżostwo”, pomoc domowa i inne), a z zamożniejszych grup ludności rolniczej do drobnego handlu i administracji państwowej. Ogólnie można powiedzieć, ludność rolnicza przechodząca częściowo do wyludnionych przez wojnę miast zasilala miejski „lumpenproletariat”⁶.

W drugim natomiast okresie, 1932-1938, w którym wychodźstwo ze wsi ludności rolniczej zmalało zarówno do miast jak i za granicę, narastało przeludnienie agrarne i powiększał się głód ziemi, hamowany nieco przez parcelację folwarków i wzrost powierzchni użytków rolnych w wyniku brania w uprawę ziem poleśnych i nieużytków. Głód ziemi odczuwany był najbardziej przez małorolnych chłopów we wszystkich dzielnicach odrodzonej Polski, ale najbardziej w Małopolsce i Zachodniej Ukrainie, również w zachodniej Białorusi i Wileńszczyźnie. Stopień nasilenia przeludnienia agrarnego był w II Rzeczypospolitej nieco mniejszy w województwach centralnych i zachodnich „skutki przeludnienia agrarnego – pisze M. Mieszczankowski w II rozdziale swojej pracy⁷, poświęconym ludności rolniczej i przeludnieniu agrarnemu *były wszechstronnie ujemne. Przeludnienie to wywołało obniżanie stopy życiowej ludności rolniczej, wywierało ujemny nacisk na stosunki*

⁶ S. Rychliński, *Na marginesie wędrówki do miast*, Warszawa 1936.

⁷ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 63.

pracy najmniej w rolnictwie, wpływało na systematyczne pogorszenie się struktury agrarnej” (podkreślenia moje – E.G.).

Można z przekonaniem stwierdzić, że słowa te odnoszą się nie tylko do okresu II Rzeczypospolitej ale do całego XX wieku, aż do dzisiaj. W PRL nie mogło być zagranicznej emigracji zarobkowej; słabo rozwijające się gospodarstwa także nie zdołały wchłonąć nadwyżki zbędnej ludności rolniczej. Nie zdołała tego zrobić również polska gospodarka w okresie transformacji po 1990 r.

Podsumowanie

- 1.** Za ludność rolniczą uznawana jest ta ludność, której dochody z działalności rolniczej są większe niż wszelkie inne dochody.
- 2.** Ogólna liczba ludności Polski zwiększyła się od 34,6 mln osób (1938 r.) do 38,2 mln osób w 2002 r., czyli o 3,6 mln (między 1946 r. a 2002 r. wzrost był większy, a mianowicie: $38,2 - 23,6 = 14,6$ mln osób). Tymczasem liczba ludności rolniczej zmalała z 21,1 w 1938 r. do 3,0 mln osób, czyli o 18,1 mln osób (między 1950 r., a 2002 r. zmniejszenie liczby osób ludności rolniczej było niższe, a mianowicie: $11,8 - 3,0 = 8,8$ mln osób).
- 3.** W wyrazie procentowym zmniejszenie liczby ludności rolniczej nastąpiło z powyżej 60% w 1938 r. do poniżej 8% ogólnej liczby ludności Polski. Ale ciągle stanowi to 17,8 punktów procentowych i ciągle na 1 osobę ludności rolniczej przypada tylko około 5 ha użytków rolnych, czyli mniej niż w bardzo rozwiniętych krajach Europy.
- 4.** W II Rzeczypospolitej panowało duże przeludnienie agrarne i głód ziemi, najbardziej w województwach południowych, czyli w byłym zaborze austriackim. Ogólnie biorąc, z przyrostu naturalnego ludności rolniczej wynoszącego blisko 5 mln osób, wyemigrowało za granicę około 11%, odeszło do miast około 22%, a pozostało na wsi około 67%.
- 5.** Można stwierdzić, że z przeludnieniem agrarnym w całym XX wieku nie mogły poradzić sobie ani władze II Rzeczypospolitej, ani PRL, ani wreszcie władze państwowe w okresie transformacji, po 1990 r. Polska należy w dalszym ciągu do państw o przeludnionym rolnictwie.

Rozdział 8. Przemiany w stanie społecznej własności

1. Okres zaborów, do 1918 r.

Trzy czynniki, potężne obszarnictwo, rozdrobniona gospodarka chłopska oraz słaby przemysł (poza zaborem pruskim) determinowały charakter i kierunek ewolucji rolnictwa przed pierwszą wojną światową. Społeczny stan własności cechowała duża polaryzacja. Na jednym biegunie znajdowała się niewielka liczba folwarków obejmujących znaczną część powierzchni gruntów skupiających dużą liczbę robotników rolnych, stale lub dorywczo zatrudnionych. Na drugim biegunie znajdowała się kilkumilionowa liczba gospodarstw o różnym charakterze klasowym. M. Mieszczankowski podaje w swojej pracy „*Rolnictwo...op.cit.*”(str.64) następujące grupy tych gospodarstw w hektarach i ich stan posiadania ogólnej powierzchni gruntów w procentach:

gospodarstwa	hektary	procenty
półproletariackie	0-2	} 14%
małorolne	2-5	
średniorolne	5-10	17%
kapitalistyczne	10-20	14%
wielkorolne	20-50	7%

Z liczb zawartych w tym zestawieniu wynika, że na własność chłopską przypadało 52% a na własność ziemiańską i państwową przypadało 48% ogólnej powierzchni gruntów (w tym dużą część stanowiły lasy).

Ten w zarysie pokazany układ struktury agrarnej był skutkiem specyficznych cech zniesienia feudalizmu w rolnictwie oraz powolnego rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich. Majątki obszarne przekształcały się w kapitalistyczne przedsiębiorstwa stosunkowo powoli z powodu taniej siły roboczej i małej chłonności rynków zbytu na produkty rolne. Głód ziemi wśród chłopów i ich napór na ziemię windował ceny ziemi w górę, co skłaniało obszarników do parcelowania części ich majątków. W ten sposób następował powolny przepływ ziemi z wielkiej ku małej własności i powiększała się powierzchnia gruntów w małej własności i jeszcze szybciej rosła liczba gospodarstw chłopskich. Doprowadzało to do rozdrabniania ich gospodarstw. Stąd u progu niepodległości 60% ogólnej liczby gospodarstw chłopskich mieściło się w granicach 5 ha.

„Ewolucje struktury agrarnej – pisze M. Mieszczankowski w odniesieniu do okresu przed I wojną światową – cechowały więc cztery zasadnicze procesy:

- *systematyczne kurczenie się wielkiej własności rolnej,*
- *powolny rozwój chłopskich gospodarstw kapitalistycznych,*
- *wzrost ilościowy gospodarstw średniorolnych i utrzymywanie ich pozycji w strukturze agrarnej,*
- *rozdrabnianie gospodarki chłopskiej (szybki wzrost liczby gospodarstw małorolnych i półproletariackich)”.*

Te cztery procesy przebiegały jednak odmiennie w trzech różnych zaborach. Wpłynęły na to różnice w stopniu rozwoju gospodarczego państw zaborczych, jak również różnice w strukturze agrarnej w okresie uwłaszczenia, które odbyło się w różnym czasie w XIX wieku przy zastosowaniu różnych metod zniesienia pańszczyzny¹. I dlatego układ struktury agrarnej na obszarze trzech zaborów, jaki zastała Niepodległa Polska, wykazywał poważne zróżnicowanie. To zróżnicowanie przedstawia Stefan Kieniewicz w swojej publikacji z 1983 roku w tabeli R.8.1.

Tabela R.8.1 Struktura agrarna na ziemiach polskich na początku XX wieku

Obszar gospodarstwa w ha	Liczba gospodarstw w %			Obszar w %		
	Królestwo	Galicja	Poznańskie	Królestwo	Galicja	Poznańskie
do 2	22,8	46,2	55,1	2,5	8,1	2,7
2 – 5	34,1	35,3	12,6	12,7	20,3	4,1
5 - 10	27,4	13,6	12,4	19,4	16,1	8,3
10 - 20	11,8	3,5	12,5	15,6	8,2	17,4
20 - 50	3,0	0,7	5,5	8,7	4,0	15,8
50 i więcej	0,9	0,7	1,9	41,1	43,3	51,7

Źródło: Stefan Kieniewicz, *Historia Polski 1795-1918*, PWN, Warszawa 1983, str. 276.

Okazuje się, że polaryzacja struktury agrarnej była największa w zaborze pruskim, gdzie najmniejsze gospodarstwa o obszarze 0-2 ha (półproletariackie) stanowiły 55,1% ogólnej liczby gospodarstw rolnych i zajmowały tylko 2,7% ogólnej powierzchni ziemi, podczas gdy folwarki i własność państwowa analogicznie 1,9% i 51,7%. Natomiast największe rozdrobnienie gospodarstw miało miejsce w Galicji, gdzie gospodarstwa półproletariackie i stanowiły zajmowało aż 81,5% wszystkich gospodarstw i zajmowały tylko 28,4% obszaru ogólnego.

¹ Pisaliśmy o tym w Rozdziale 1.

Jak jednak stwierdzają Z. Landau i J. Tomaszewski²: „Również wewnątrz poszczególnych zaborów występowały poważne różnice w rozwoju gospodarczym. W dawnym zaborze rosyjskim różniły się od siebie znacznie ziemie byłego Królestwa Polskiego i tak zwane ziemie wschodnie wchodzące bezpośrednio w skład carskiej Rosji. Były zabór pruski dzielił się na trzy części: Górny Śląsk, Wielkie Księstwo Poznańskie i Pomorze, przy czym dwie ostatnie dzielnice zbliżało do siebie wiele cech wspólnych. W byłym zaborze austriackim zasadnicze różnice występowały między tzw. Małopolską Wschodnią, zamieszkałą przeważnie przez ludność ukraińską i Małopolską zwaną zachodnią, zamieszkałą przez Polaków. Odrębnym terytorium był Śląsk Cieszyński, który do końca wojny należał do monarchii habsburskiej i politycznie łączył się z ziemiami czeskimi. Państwo polskie składało się więc z szeregu części różniących się między sobą poziomem rozwoju gospodarczego, strukturą społeczną i narodową ludności oraz kulturą i tradycjami wynikającymi z różnic w rozwoju każdej dzielnicy”.

Jak widzimy, układ struktury agrarnej na obszarze byłych trzech zaborów, jaki zastała niepodległa Polska, wykazywał duże zróżnicowanie. Zarysowana powyżej ogólna charakterystyka struktury rolnej musiała siłą rzeczy zatrzeć te różnice. **Chciałbym jednak stwierdzić, że - na podstawie mojej wiedzy - nie udało się tego dokonać do dzisiaj, ani w okresie II Rzeczypospolitej, ani w PRL, ani w III Rzeczypospolitej.**

2. Druga Rzeczypospolita, 1918-1939

W wyniku wielowiekowej dominacji majątków folwarcznych, jak również dziewiętnastowiecznych reform uwłaszczeniowych i procesów parcelacyjnych, rolnictwo polskie cechowało się u progu niepodległości dość dużą koncentracją własności i równocześnie dużym rozdrobnieniem. Wojciech Roszkowski na podstawie danych zawartych w pracy M. Mieszczankowskiego, „Struktura Polski Międzywojennej”, Warszawa, 1960 zamieścił w swojej pracy³ obraz struktury agrarnej Polski w 1921 r.

² Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej 1918-1939*, wyd. IV, Książka i Wiedza, Warszawa, 1981, str. 41.

³ *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1989, Wojciech Roszkowski, cz. III Rolnictwo i Leśnictwo, str. 101, tabl. 10.

Tabela R.8.2 Struktura agrarna w Polsce w 1921 r.

Gospodarstwa o obszarze ha	Liczba gospodarstw		Obszar gospodarstw	
	w tys.	w %	w tys. ha	w %
poniżej 2	1 013	29,0	1 061	2,8
2 – 5	1 139	32,6	4 246	11,2
5 – 10	861	24,7	6 562	17,3
10 – 50	448	12,8	7 813	20,5
50- 100	6	0,2	11 533	30,3
powyżej 100	13	0,4		
własność publiczna	11	0,3	6 827	17,9
Ogółem	3 491	100,0	38 044	100,0

Źródło: Wojciech Roszkowski, część III, Rolnictwo i Leśnictwo, w publikacji problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej, PWN, Warszawa 1989, str. 101, tab. 10.

Wynika z niego, że własność folwarczna (50 ha i więcej) i dobra publiczne zajmowały w 1921 r. 48,2% ogólnego obszaru gospodarstw, a własność obejmowała (chłopska) 51,8%. Ale, jak wynika z tabeli R.8.3, mniejsza własność posiadała 76,2% użytkowników rolnych, podczas gdy własność publiczna razem z folwarkami tylko 23,8%.

Tabela R.8.3 Użytkowanie gruntów w 1921 r. według rodzajów własności

Wyszczególnienie	Ogółem	Mniejsza własność	Większa własność	Grunty publiczne
Użytki rolne	100,0	76,2	18,1	5,7
Lasy	100,0	12,5	50,0	37,5
Inne grunty i nieużytki	100,0	31,6	24,9	43,5

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo...op.cit., str. 70, tabl. 6.

Lasy natomiast należały do dworu folwarcznego albo były własnością publiczną. Spośród 12,5% ogólnej powierzchni lasów należących do gospodarstw chłopskich 8% należało do gospodarstw kmiecych o powierzchni 20-50% ha, 5% do gospodarstw o powierzchni 10-12 ha, a tylko 5% do gospodarstw najmniejszych, poniżej 10 ha. A takich gospodarstw było w 1921 r. przeszło 3,9 mln to znaczy 86,3% wszystkich jednostek w kraju. Brak lasów stwarzał dla ubogich chłopów uciążliwą zależność od dworu. Ludność chłopska za zbieranie ściółki, chrustu, owoców leśnych zmuszona była do „obróbki na pańskim”. Na tym tle dochodziła do stałych, niekiedy krwawych konfliktów między wsią a dworem⁴.

⁴ W tym miejscu nasuwa się na myśl opis bitwy o las w „Chłopach” Reymonta.

Dużą również przeszkodą w rozwoju rolnictwa były niejasne stosunki własnościowe na gruntach wspólnych oraz serwituty, czyli zwyczajowe prawo do korzystania z łąk, pastwisk, lasów czy wód właścicieli przez inne osoby. Służebnościami tymi objęte były głównie majątki w byłym zaborze rosyjskim. Utrzymywanie serwitutów przez władze rosyjskie po uwłaszczeniu chłopów w 1864 r. (które dokonało się w zaborze rosyjskim w celu nieuczestniczenia chłopów w powstaniu styczniowym) ugruntowało półfeudalne stosunki między dworem i wsią.

O likwidacji serwitutów przesądził Sejm Ustawodawczy w maju 1920 r., dzięki czemu w latach 1919-1938 w zamian za zlikwidowane serwituty przekazane zostało 600 tys. ha gruntów w ręce pełnoprawnych właścicieli.

Istotną dolegliwością gospodarki chłopskiej było też pokawałkowanie gruntów należących do jednego właściciela głównie na terenie byłego zaboru rosyjskiego i w Galicji. Komasaacja przeprowadzana w latach 1919-1938 doprowadziła do scalenia gruntów o łącznej powierzchni ok. 5,4 mln ha, należących do 859 tys. właścicieli. **Brak precyzyjnych przepisów w tej mierze w II Rzeczypospolitej doprowadził jednak do powtórnego wystąpienia procesu pokawałkowania gruntów, co widoczne jest do dzisiaj w większości kraju, szczególnie w środkowej i południowej jego części.**

Stopień koncentracji własności rolnej w Polsce tuż po I wojnie światowej był podobny jak w innych krajach Europy Środkowej. W latach trzydziestych XX wieku grunty folwarków i publiczne zajmowały w Polsce 42,4% powierzchni ogólnej, w Austrii 53,1%, w Niemczech 46,0%, na Węgrzech 46,4%, w Czechosłowacji 43,3% a we Włoszech 41,6%. Podobnie jak rozdrobnienie gospodarstw chłopskich. W 1931 r. liczba gospodarstw poniżej 5 ha stanowiła 64,2% ich ogólnej liczby, a powierzchnia – tylko 15,5% obszaru kraju, a na Węgrzech odpowiednio 84% i 20,1%, w Czechosłowacji 70,1% i 15,5%, w Rumunii 75,0% i 28,0%.

W okresie II Rzeczypospolitej dokonały się głównie w wyniku parcelacji folwarków, ale także z powodu zniesienia serwitutów i wspólnot gruntowych zmiany stanu posiadania ziemi trzech grup własności, o czym informuje tabela R.8.4.

Powierzchnia gruntów gospodarstw mniejszej własności wzrosła o blisko 15% stanu z 1921 r., to jest o 2 920 tys. ha, podczas gdy własność obszarnicza zmniejszyła się o 2 314 tys., ha (20,1%), a własność publiczna o 666 tys. ha (8,7%). Dokładniejsze dane o przyroście gruntów mniejszej własności zawiera tabela R.8.5, uwzględniająca dłuższy okres przechodzenia do niej gruntów oraz źródła przechodzenia.

Tabela R.8.4 Zmiany w posiadaniu ziemi trzech grup własności w latach 1921-1938 w tys. ha i w procentach

Grupy własności	w tys. ha			w procentach ogólnej powierzchni gruntów		
	1921	1931	1938	1921	1931	1938
Gospodarstwa poniżej 50 ha	19 611	21 817	22 531	51,7	57,6	59,5
Folwarki powyżej 50 ha	11 497	9 780	9 183	30,3	25,8	24,2
Grunty związków prawa publicznego	6 827	6 300	6 161	18,0	16,6	16,3
Ogółem	37 935	37 897	37 875	100,0	100,0	100,0

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 71, tabl. 7.

Tabela R.8.5 Źródła wzrostu powierzchni gruntów mniejszej własności w ha w okresie 1918-1938

Wyszczególnienie	1918-1921	1921-1931	1932-1938	1918-1938
Z parcelacji	246,5	1 692,2	587,1	2 525,8
Ze zniesienia serwitutów	5,4	490,8	99,1	595,3
Ze zniesienia wspólnot gruntowych	1,0	23,3	29,0	53,3
Ogółem	252,9	2 206,3	715,2	3 174,4

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 73, tabl.8.

W rzeczywistości gospodarstwa mniejszej własności zwiększyły swą powierzchnię gruntów w ciągu 20 lat o 3 174 tys. ha, w tym z powodu parcelacji folwarków o 2 526 tys. ha.

Parcelacja folwarków przed I wojną światową i czasie II Rzeczypospolitej była procesem powolnym i obciążającym gospodarstwa chłopskie ogromnymi kosztami związanymi z kupnem na ogół kiepskiej ziemi. Tylko dotkliwy „głód ziemi” sprawiał, że chłopi wyrzekali się godziwego życia i nabywali ziemię folwarczną. W ostatecznym rozrachunku stan posiadania zwiększyły gospodarstwa raczej większe lub średnie, a nie małorolne, których w 1921 r. było najwięcej.

Tabela R.8.6 Zwiększenie stanu posiadania gruntów trzech głównych kategorii gospodarstw chłopskich w 20-leciu, 1918-1938

Rodzaj gospodarstwa	Zwiększenie obszaru gruntów 1918-1938	
	w tys. ha	w %
Małorolne, 0-2 i 2-5 ha	1 285	45,0
Średniorolne, 5-10 ha	1 248	43,7
Kmiecie, 10-50 ha	323	11,3
Razem	2 856	100,0

Źródło: Zestawienie liczbowe w: Rolnictwo...op.cit., M. Mieszczankowski, str. 78.

Gospodarstwa kmiecie nabyły z parcelacji i otrzymały za zniesione serwituty o wiele więcej gruntów niż podane liczby w tabeli R.8.6. Ogólnie w latach 1921-1938 powstało drogą parcelacji 141,3 tys. gospodarstw (13%) przy ogólnej liczbie przyrostu wszystkich gospodarstw o 1 051 tys. (100%).

* * *

Podsumowując przemiany w strukturze agrarnej II Rzeczypospolitej, przytaczamy odpowiednią tabelę z pracy M. Mieszczankowskiego.

Tabela R.8.7 Struktura powierzchni całej własności rolnej w Polsce (w procentach)

Grupy gospodarstw w ha	1921	1931	1938	Różnica 1938-1921 w pkt.
0 - 2	2,80	3,31	3,50	+0,70
2 - 5	11,20	13,05	13,73	+2,53
5 - 10	17,30	19,37	20,05	+2,75
10 - 20	13,72	14,85	15,23	+1,51
20 - 50	6,88	6,98	7,00	+0,12
Obszarnicy	30,35	25,81	24,25	-6,10
Własność publiczna	17,74	16,62	16,34	-1,50
Ogółem	100,0	100,0	100,0	x

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo ...op.cit, str. 98, tabl. 14.

Tylko udział własności publicznej i folwarków uległ w 17 latach zmniejszeniu (o 7,6%) podczas, gdy udział wszystkich grup chłopskich zwiększył się w ogólnej powierzchni gruntów z tym, że zwiększenie to było największe w grupie gospodarstw

5 – 10 ha. Ale, gdy rozpatrywać ogólną liczbę gospodarstw chłopskich, która zwiększyła się o ponad milion, to liczba gospodarstw najmniejszych wzrosła najbardziej (o 35,1 i o 36,9%). Ukazuje to tabela R.8.8.

Tabela R.8.8 Przyrost liczby gospodarstw w okresie 1921-1938 według wielkości w ha

Wielkość gospodarstw w ha	Przyrost liczby gospodarstw	
	w tys.	w %
0 – 2	369	35,1
2 – 5	387	36,9
5 – 10	219	20,8
10 – 20	68	6,5
20 – 50	8	0,7
Ogółem	1 051	100,0

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo ...op.cit., zestawienie liczb na str. 95.

Spośród 756 tys. gospodarstw o obszarze do 5 ha, które powstały w okresie 1921-1938, 550 tys. ukształtowało się jako wynik działów rodzinnych. O ile przed I wojną światową duża część biedoty wiejskiej emigrowała za granicę lub wędrowała do miast, zmieniając zawód lub też dokupowała ziemię, przechodząc do wyższych grup, o tyle w II Rzeczypospolitej warunki ekonomiczne pogorszyły się na tyle, że takie możliwości zmniejszyły się radykalnie. Przed polską wsią pojawiła się perspektywa proletaryzacji. We wszystkich grupach gospodarstw chłopskich nastąpiło rozdrobnienie, które doprowadziło do tego, że o ile przeciętny obszar gospodarstwa wynosił w 1921 r. 5,69 ha, to w 1938 r. spadł do 5,0 ha. Stąd wniosek, że parcelacja większej własności wyczerpywała swoje możliwości, bo wzrastała szybko liczba gospodarstw najbiedniejszych i malał ich obszar. Rozdrobnienie rolnictwa stawało się jednym z głównych problemów społeczno-ekonomicznych II Rzeczypospolitej.

3. Polska Rzeczypospolita Ludowa, 1944-1989

Nowe władze państwowe, całkowicie odmienne od władz II Rzeczypospolitej, bo powstałe pod przemożnym wpływem Związku Radzieckiego, odziedziczyły strukturę agrarną z 1938 r., pogorszoną jeszcze przez wysiedleńczą politykę okupanta niemieckiego wobec narodu polskiego, jak też przez zniszczenia wojenne oraz

rabunkową politykę okupanta na ziemiach polskich. Strukturę tę przedstawia Franciszek Kolbusz w opracowaniu swoim na podstawie pracy M. Mieszczankowskiego, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, PWN, Warszawa 1960⁵.

Tabela R.8.9 Struktura agrarna Polski w 1938 r.

Obszar gospodarstw w ha	Udział w ogólnej liczbie gospodarstw	Udział w ogólnej powierzchni ziemi chłopskiej
0 – 2	30,6	5,9
2 – 5	33,8	23,1
5 – 10	24,0	33,7
10 – 20	9,5	25,6
20 – 50	2,1	11,7
Razem	100,0	100,0

Źródło: Franciszek Kolbusz, Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej, Praca zbiorowa pod redakcją prof. dr Franciszka Kolbusza, PWN, Warszawa 1974, str. 138, tab.1.

Trzeba sobie ponadto uświadomić, że okres po drugiej wojnie światowej stworzył doskonałe warunki dla przemian w stanie społecznej własności w rolnictwie polskim. Granice Polski przesunięte zostały na zachód Europy o kilkaset kilometrów. Nowe, zachodnie ziemie zostały opuszczone przez właścicieli, leżały odłogiem prawie od początku 1944 r. i należało je zasiedlić i zagospodarować. Jak to zostało dokonane, w jaki sposób i z jakim skutkiem? Oto pytania, na które należy odpowiedzieć po przeszło 60 latach.

* * *

Pierwszym aktem prawnym o dużym znaczeniu historycznym był dekret o reformie rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) ogłoszony 6 września 1944 r. w Chełmie. PKWN był organem tymczasowym nowej komunistycznej władzy państwowej na ziemiach polskich wyzwolonych spod okupacji niemieckiej w końcowych latach II wojny światowej. Został opracowany w Moskwie latem 1944 r. Na mocy tego dekretu część ziemi ponemieckiej, państwowej i pofolwarczej przekazana została ludności rolniczej, a druga część została przeznaczona na

⁵ Franciszek Kolbusz, Ewolucja struktury agrarnej w rolnictwie polskim, w publikacji *Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Kolbusza, PWN, Warszawa 1974, str. 138, tab. 1.

utworzenie pewnej rezerwy na cele specjalne, przede wszystkim na organizowanie ośrodków kultury rolnej.

Rozpatrując sprawę bardziej szczegółowo, reformą rolną zostały objęte następujące nieruchomości ziemskie:

1. Stanowiące własność skarbu państwa;
2. Będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej i obywateli polskich narodowości niemieckiej;
3. Będące własnością osób skazanych prawomocnie za zradę stanu, za pomoc udzielaną okupantowi niemieckiemu ze szkodą dla państwa lub miejscowej ludności;
4. Stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli łączny obszar tych nieruchomości przekraczał 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego – 100 ha powierzchni ogólnej niezależnie od udziału użytków rolnych;
5. Nieco później, bo po roku 1950 reformą rolną objęto także majątki kościelne stanowiące tak zwane prawo „martwej ręki”, których powierzchnia ogólna przekraczała 50 ha;
6. Skonfiskowane z jakichkolwiek innych przyczyn prawnych.

W ramach przeprowadzonej reformy rolnej przejęto na własność 652 tys. nieruchomości rolnych (w tym prawie 31 tys. nieruchomości o powierzchni większej niż 50 ha), obejmujących łącznie około 13,8 mln ha ziemi (razem z lasami). Mniej niż połowa tej powierzchni została rozdzielona między drobnych właścicieli. Efekty reformy rolnej ilustruje tabela R.8.10.

Tabela R.8.10 Reforma rolna 1944-1949

Wyszczególnienie	Gospodarstwa podzielone (w tys.)			Rozdzielony obszar (w tys. ha)			Przeciętny obszar gospodarstw (w ha)	
	ogółem	nowoutworzone	powiększone	ogółem	między gospodarstwa		nowoutworzonych	powiększonych
					utworzone	powiększone		
Cały kraj	1 068	814	254	6 070	5 576	494	6,9	1,9
Ziemie dawne	601	341	254	2 384	1 890	494	5,4	1,9
Ziemie odzyskane	467	467	-	3 686	3 686		7,9	

Źródło: *Rocznik Statystyczny GUS, 1968.*

Pod koniec 1949 roku 37% ogólnej powierzchni kraju stanowiła własność ogólnonarodowa, a 63% gospodarka chłopska, rozproszona w przeszło 3 mln gospodarstw.

Warunki, na jakich chłopi uzyskali ziemię sprawiły, że nabycie ziemi tylko minimalnie obciążało gospodarstwo rolne. Cena ziemi została wyrażona w zbożu na poziomie 10-15 q żyta za hektar, a należność rozłożona została na okres od 10 do 20 lat (bezrolni). Wpłaty były przekazywane na PFZ (Państwowy Fundusz Ziemi).

„*Wieś w liczbach ...op.cit*” na stronie 17 podaje, że „*reformacja rolna 1944-1949 miała ludowy charakter, który głównie wyróżnił się nie tylko w konsekwentnej likwidacji klasy reprezentacyjnej pozostałości feudalizmu, lecz również w fakcie, że rozdrobniona ziemia dostała się przede wszystkim w ręce proletariatu i półproletariatu rolnego*”.

Tabela R.8.11 Pochodzenie społeczne nadzielonych rolników

Nadzieleni z reformy rolnej	Liczba nadzielonych	Obszar udziałów
	w %	
Ogółem	100,0	100,0
Służba folwarczna	25,8	47,2
Inni bezrolni	14,2	17,9
Gospodarze	do 2 ha	10,9
	od 2 do 5 ha	19,5
	od 5 do 10 ha	3,6
Ogrodnicy, rzemieślnicy itp.	2,7	0,9

Zródło: Instytut Ekonomiki Rolnej, Wieś w liczbach w Polsce Burżuazyjno - Obszarniczej i w Polsce Ludowej, Wydanie II, Książka i Wiedza 1954, str. 17.

Patrząc z perspektywy przeszło sześćdziesięciu lat i wiedząc dzisiaj, jakie były skutki reformy rolnej przez dziesięciolecie Polski Ludowej, można krytycznie ocenić tę reformę z lat 1944-1949. Trzeba przy tym uwzględnić, że w owym czasie Polska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji, która wyrażała się w tym, że:

1. Odziedziczyła po II Rzeczypospolitej ogromne przeludnienie agrarne, wielkie uzależnienie dużej części ludności chłopskiej od dworu i złą sytuację ekonomiczną ludności rolniczej.
2. Ludność polska, w tym rolnicza częściowo przemieszczała się z utraconych przez Polskę ziem wschodnich na ziemie zachodnie.
3. Dokonywał się powszechny exodus ludności niemieckiej z ziem zachodnich i północnych poza Odrę i Nysę Łużycką pozostawiającej odłogi.

Można by te bardzo trudne problemy racjonalnie rozwiązać, gdyby nie realizacja komunistycznego hasła, które wtedy obowiązywało przy powszechnej likwidacji dużej własności obszarniczej i które w odniesieniu do ludności chłopskiej brzmiało: **„w sojuszu z biedniakiem przy neutralizacji średniaka w walce z kulakiem”**.

Można by na przykład w całości przydzielić polskim rolnikom z ziem wschodnich i z województw centralnych ziemię poniemiecką razem z zagrodami rolniczymi na Ziemiach Odzyskanych, która pozostawała w lepszej strukturze agrarnej. Dostępne statystyki stwierdzają, że **mniej niż połowa potencjalnej ziemi została przydzielona rolnikom w latach 1994-1949. Można by mniej ziemi pozostawić jako rezerwę na stworzenie ośrodków kultury rolnej**, nie tworzyć Państwowych Gospodarstw Rolnych, Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych i Kółek Rolniczych, które w większości nie mogły uzyskać niezależności ekonomicznej i wymagały dotacji z budżetu państwa.

Wracając do wpływu reformy rolnej z lat 1944-1949 na przemiany struktury agrarnej w latach 1950-1980 można stwierdzić, że nie mogła ona wpłynąć zasadniczo na rozładowanie przeludnienia agrarnego i powstrzymanie procesów rozdrobnienia gospodarstw chłopskich mimo rosnącego uprzemysłowienia kraju i przechodzenia ludności rolniczej do miast i do innego niż rolniczy zawodu. Jeśli w 1946 r. w miastach zamieszkiwało 8,0 mln osób, a na wsi 15,8 mln, to w 1980 r. ludność w miastach wzrosła do 21,0 mln, a na wsi spadła do 14,7 mln. Udział ludności miejskiej wzrósł z 33,9 do 58,8%, a ludności wiejskiej spadł z 66,1 do 41,2%. Oznacza to, że więcej ludności wiejskiej niż wynosił przyrost naturalny przenosiło się do miast. Nie było więc podstaw do rozdrabniania się struktury gospodarstw, do którego jednak doszło w okresie od 1950 do 1980 r.

Tabela R.8.12 Struktura obszarowa indywidualnych gospodarstw rolnych w latach 1950-1980

Obszar gospodarstw w ha	1950	1960	1970	1980
0,1 - 0,5	6,3	9,6	10,7	30,0
0,5 - 2,0	19,6	23,0	22,7	
2,0 - 5,0	31,3	30,5	28,4	29,5
5,0 - 7,0	15,1	13,3	13,0	12,8
7,0 - 10,0	15,7	12,9	13,1	13,0
10,0 i więcej	12,0	10,7	12,1	14,7
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0

Źródło: Roczniki Statystyczne GUS.

Dwa zjawiska zwracają uwagę w tabeli R.8.12. **Po pierwsze**, między latami 1950-1960 nastąpił ubytek gospodarstw największych (z 12,0 – 10,7%), spowodowany walką z tak zwanym kułakiem i **po drugie**, wystąpił duży przyrost gospodarstw najmniejszych między latami 1950-1970 (z 25,3 do 33,4%), spowodowany narastaniem liczby tak zwanych „chłopów-robotników”. Rodzina chłopska nie była w stanie utrzymać się gospodarując na niewielkiej ilości ziemi, natomiast dodatkowe zatrudnienie dawało szansę na bardziej godziwy poziom życia. Jeśli w 1950 r. grupa chłopów-robotników liczyła około 600 tys. osób, to w 1970 r. urosła ona do około 3 mln osób. Można dopowiedzieć, że pewna część najbiedniejszych „rolników” wstąpiła do również lansowanych wtedy spółdzielni produkcyjnych. Można również dopowiedzieć, interpretując liczby zawarte w tabeli R.8.12, że po 1970 r. opisane zjawiska nie wystąpiły.

* * *

Zarówno w dekreście o reformie rolnej (6.IX.1944), jak i w dekreście o ustroju rolnym i osadnictwie (6.IX.1946) postulowano utworzenie pewnej rezerwy ziemi przeznaczonej na cele specjalne, przede wszystkim na organizowanie ośrodków kultury rolnej. Ponieważ nie ustalono równocześnie, jaką wielkość i jaką organizację powinny mieć takie jednostki gospodarcze, podczas parcelacji majątków obszarniczych, pozostawiono duże ilości małych obszarowo resztówek⁶.

Na początku 1946 r. powstało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Państwowe Nieruchomości Ziemskie i od tego właśnie roku rozpoczęło się organizowanie wielohektarowej socjalistycznej gospodarki w rolnictwie czyli Państwowych Gospodarstw Rolnych. W 1946 r. powołano również dwa odrębne przedsiębiorstwa rolne, służące całemu polskiemu rolnictwu do dzisiaj, a mianowicie Państwowe Zakłady Roślin i Państwowe Zakłady Koni. Według założeń ówczesnych władz PGR miały być:

- 1) wysoko produkcyjnymi i wysoko rentownymi socjalistycznymi przedsiębiorstwami, zaopatrującymi ludność w podstawowe artykuły rolne;
- 2) wzorem socjalistycznej organizacji produkcji rolnej;

⁶ O resztówkach tych, co do ilości i form ich użytkowania stanowiących własność Państwowego Funduszu Ziemi pisze prof. Tadeusz Rychlik w „*Rolnictwo w trzydziestoleciu, ...op.cit.*”, str. 289.

3) ośrodkami kultury rolnej wytwarzającymi rolnicze środki produkcji dla całego rolnictwa (materiał zarodowy i siewny).

Okazuje się na podstawie historycznych doświadczeń, że system organizacyjny i system ekonomiczny stworzyły w postaci PGR bardzo scentralizowany, ciężki twór gospodarczy o nieefektywnym przebiegu produkcji, w którym niezwykle mało miejsca pozostawiono dla inicjatywy i samodzielności myślenia. Bardzo nieliczne jednostki wypełniły postawione im zadania, podczas gdy w całości PGR okazały się nieefektywne ekonomiczne, podobnie jak cały system socjalistyczny po drugiej wojnie światowej, tak w Związku Radzieckim jak i w krajach Demokracji Ludowej.

Zanim przejdziemy do okresu transformacji, kilka słów należy poświęcić spółdzielczości produkcyjnej oraz spółdzielczości wiejskiej. Nic szczególnie dobrego nie można powiedzieć o spółdzielczości produkcyjnej, forsowanej w PRL na podstawie leninowskiego planu spółdzielczości. Spółdzielczość ta zrzeszała przede wszystkim gospodarstwa powstałe w wyniku reformy rolnej i osadnictwa. Do spółdzielni przystępowali dawni robotnicy rolni, przyzwyczajeni do pracy w dużym gospodarstwie i nie mający oporów przy łączeniu ich ziemi, poza tym osadnicy i parcelanci. Nigdy jednak spółdzielczość ta nie osiągnęła większego znaczenia⁷.

W latach PRL działały oprócz spółdzielczości produkcyjnej cztery rodzaje spółdzielczości wiejskiej: 1) spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu; 2) spółdzielczość mleczarska; 3) ogrodnicza i 4) spółdzielczość oszczędnościowo-kredytowa. Do czasów obecnych dotrwały po dużych zmianach organizacyjnych spółdzielczość: mleczarska i oszczędnościowo-kredytowa w postaci banków spółdzielczych.

4. Okres transformacji polskiej gospodarki, po 1989 r.

Burzliwe lata 1989-1990 zmieniły radykalnie stan własności w polskim rolnictwie i poszerzyły problemy rolnictwa na większy dział w całej gospodarce, jakim jest gospodarka żywnościowa. Zaczął się szybki proces likwidacji gospodarki uspołecznionej w rolnictwie (PGR, Spółdzielnie Produkcyjne, Kółka Rolnicze). Stwarzało to nowe trudności w sferze społecznej związane z zagospodarowaniem setek tysięcy byłych pracowników PGR (o tym w dalszych rozważaniach).

Transformacja polskiej gospodarki, to nowe spojrzenie na sprawy rolnictwa na ostatnie dziesięciolecie XX wieku. Większej uwagi wymaga sytuacja ekonomiczna, a

⁷ O Spółdzielczości w Polsce wypowiedali się liczni autorzy, między innymi Henryk Chołaj i Janina Czyszowska-Dąbrowska.

sytuacja ta w kilku pierwszych latach transformacji - to znaczy nowego systemu społeczno-ekonomicznego w Polsce, podobnie jak poglądy na tę sytuację rolników trudne byłyby do zrozumienia, gdyby zabrakło naświetlenia stanu rolnictwa w latach poprzedzających okres transformacji, barier jego rozwoju, sytuacji żywnościowej w polskim społeczeństwie i tym podobnych zagadnień, tworzących niejako bilans otwarcia dla lat 1989-1990. Wypada więc na wstępie omówić lata wcześniejsze, będące punktem wyjścia do początku lat dziewięćdziesiątych, a szczególnie bariery rozwojowe polskiego rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

Bariery wadliwej struktury wewnętrznej pomiędzy członami gospodarki żywnościowej

Wydajność pracy polskiego rolnika była i jest nadal mała. Żywi on siebie, swoją rodzinę i kilka osób spoza gospodarstwa rolnego, w sumie około 9 osób, podczas gdy w wielu krajach liczba ta wzrasta do 80 a nawet więcej osób. Jest to wynik historycznie narosłego niedorozwoju polskiego rolnictwa oraz pozostałych członów gospodarki żywnościowej. Jednakże, jak wiadomo, rolnicy produkują jedynie surowce rolnicze, z których wytwarzane są finalne artykuły jadalne. W krajach wysoko rozwiniętych bierze w tym udział ogromna liczba ludzi, zwłaszcza zatrudnionych w przemyśle spożywczym, w obrocie i w handlu żywnością. Ponadto, dla rolnictwa pracuje w tych krajach duża liczba osób zatrudnionych w gałęziach wytwarzających środki produkcji i świadczących usługi. Ogólnie w krajach gospodarczo rozwiniętych, w rolnictwie zatrudnionych jest 2-8% ogólnej liczby osób zawodowo czynnych, natomiast w całej gospodarce żywnościowej ok. 20-30%. Na każdego rolnika przypada więc 5-10 osób współwytwarzających z nim i dostarczających żywność dla społeczeństw. Inaczej mówiąc, zatrudnienie w rolnictwie wynosi ok. 10-20% zatrudnionych w całym kompleksie żywnościowym.

Udział gospodarki żywnościowej w ogólnej liczbie osób zatrudnionych w całej gospodarce polskiej wynosi 35%, czyli przekracza blisko dwukrotnie udział w krajach rozwiniętych. Jednakże w gospodarce żywnościowej odmienna jest struktura wewnętrzna. Na 100 osób zatrudnionych w produkcji rolniczej w Polsce przypadały w latach osiemdziesiątych 42 osoby we wszystkich pozostałych członach tej gospodarki (w krajach rozwiniętych 500-1000). Strukturę zatrudnienia w polskiej gospodarce żywnościowej można więc nazwać jako wysoce archaiczną: jest to jedna z głównych barier jej rozwoju.

Bariera wadliwej skali produkcji

Struktura użytkowania ziemi w Polsce ukazuje, że w latach 1986-1990 gospodarka indywidualna zajmowała 76,6% ziemi użytkowanej rolniczo, natomiast gospodarka uspołeczniona 23,4%. Rozkład terytorialny tej ostatniej był bardzo nierównomierny. Państwowe gospodarstwa rolne oraz rolnicze spółdzielnie produkcyjne skupione były w północno-zachodnich częściach kraju. PGR były dużymi przedsiębiorstwami o przeciętnej powierzchni blisko 3 300 ha (1989 r.), SPR – zajmowały przeciętnie blisko 400 ha, natomiast gospodarstwa indywidualne – 7,2 ha (po wyeliminowaniu jednostek najmniejszych, do 1 ha użytków rolnych).

W ostatnich kilkunastu latach dokonywał się w obrębie gospodarki indywidualnej proces koncentracji polegający na zmianie struktury obszarowej. Zauważalne było narastanie udziału gospodarstw większych (10 – 15 ha i więcej) i spadek udziału gospodarstw średnich oraz małych, jednakże był to proces bardzo powolny. Uległ on już zahamowaniu jako skutek narastania bezrobocia i powrotu na wieś wielu robotników posiadających małe gospodarstwa rolne.

Bariera wadliwej struktury a przez to skali produkcji występowała także w przemyśle spożywczo-rolnym. Zakłady tego przemysłu były na ogół zbyt duże a przez to rozlokowane w dużej od siebie odległości. Wydłużało to bardzo i podrażało transport surowców rolniczych od producentów do tych zakładów, osłabiało więzy kooperacyjne między zakładami i producentami itd. Jako przykład takiego stanu można przytoczyć rozmieszczenie mleczarni, rzeźni, krochmalni, zakładów owocowo-warzywnych, silosów zbożowych oraz młynów itd. Opisane tu zjawisko występowało szczególnie drastycznie w rejonach Polski centralnej i wschodniej, gdzie zaznaczał się niedorozwój przemysłu spożywczego, przez co duża część surowców musiała być wywożona do przerobu w zachodniej części kraju. W 1990 roku zapoczątkowany został proces powstawania mniejszych zakładów przetwórstwa spożywczego o różnym charakterze (prywatnym, spółek, spółdzielni itp.), jednakże, aby mogła się dokonać zasadnicza zmiana w całym obrazie, potrzebny jest dłuższy czas.

Bariera permanentnego braku środków finansowych niezbędnych do rozwoju i technicznego uzbrojenia jednostek gospodarki żywnościowej

Bariera ta występowała (i obecnie nadal występuje, w innych jednakże okolicznościach i uwarunkowaniach) we wszystkich członach gospodarki żywnościowej. W rolnictwie żaden sektor nie był samowystarczalny dochodowo na tyle, aby mógł pokryć niezbędne wydatki na inwestycje i na produkcyjne nakłady

bieżące. W rolnictwie występowała bowiem prawie zawsze niewydolność dochodowa. Wynikało to z niekorzystnego dla rolnictwa układu cen na produkty rolnicze i przemysłowe, z dużej kapitałochłonności produkcji rolniczej, długości cykli produkcyjnych itd. Stałe dążenie w przeszłości do maksymalizacji produkcji rolniczej wymagało zwiększenia globalnych nakładów na produkcje rolniczą; dążność do zwiększenia efektywności produkcji wymagało tego samego. Środki na te procesy były tymczasem ograniczone.

Bariera niskich kwalifikacji zawodowych

Bariera ta występowała przede wszystkim w produkcji rolniczej. Wyjście ze wsi, co w pierwszych latach powojennych było równoznaczne z wyjściem z rolnictwa, dokonywało się głównie poprzez przechodzenie osób młodszych do szkół w miastach i pozostawanie ich w mieście, w zawodach pozarolniczych. Rzecz zrozumiała, że dotyczyło to młodzieży zdolniejszej, bardziej przedsiębiorczej. Reszta pozostawała na wsi i zastępowała w pracy na roli swoich rodziców. W ten sposób dokonywała się w przeważającej mierze negatywna selekcja, rzadko bowiem młodzi wykształceni ludzie wracali do rolnictwa, rzadziej jeszcze do gospodarstw indywidualnych. Stąd też stopień wykształcenia osób zatrudnionych w rolnictwie był i jest niski, o wiele niższy niż w mieście. Wprawdzie w latach 1970-1990 dokonano się w zakresie wykształcenia nieznaczny postęp, to jednak różnice między miastem a wsią były nadal znaczące. Niższy poziom wykształcenia skorelowany do tego, że im starsi rolnicy, tym efektywność gospodarowania mniejsza. Szczególnie dotyczyło to gospodarstw średnich, z których odpływ młodzieży był największy.

Bariera małej sprawności produkcyjnej

Wszystkie omówione poprzednio przyczyny wywierały swoje piętno na małej efektywności polskiego rolnictwa. Na ten temat wypowiedziało się wielu autorów⁸ udowadniając, że wpływ zwiększenia nakładów na wzrost produkcji końcowej był w Polsce około 1,4 razy mniejszy niż w krajach zachodnich, gospodarczo rozwiniętych. W latach osiemdziesiątych tempo poprawy efektywności gospodarowania w polskim rolnictwie było bardzo małe, kilkakrotnie niższe niż w rozwiniętych krajach europejskich. Stopień wykorzystania podstawowych czynników wytwórczych był w

⁸ Między innymi J. Rajtar, *Sprawność polskiego rolnictwa*, II, „Wieś Współczesna”, 1987, nr 10, s.56-67.

latach osiemdziesiątych w Polsce około 1,8 razy niższy aniżeli w pozostałych krajach europejskich.

Gdyby w Polsce mogły być wprowadzone nowoczesne technologie wytwórcze, takie jak na Zachodzie Europy, to na pewno istniejące zasoby czynników wytwórczych (zwłaszcza siła robocza) mogłyby zapewnić większą produkcję. Odwracając zaś ten problem można powiedzieć, że dla osiągnięcia produkcji można by zaoszczędzić duże ilości posiadanych zasobów, czyli nie potęgować barier rozwojowych, materiałowo-energetycznych. Byłoby to jednak możliwe, jeśli nastąpiła eliminacja mniej efektywnych (mało sprawnych gospodarstw), jako skutek zmian w polityce agrarnej, polegających na popieraniu gospodarstw efektywniejszych. Polegałoby to na przechodzeniu od modelu rozwoju ekstensywnego, słabo wykorzystującego postęp naukowo-techniczny, do modelu intensywnego, który stwarza przymus obniżenia społecznych kosztów produkcji.

Skutki występowania barier rozwojowych

Omówione powyżej bariery występujące w drugiej połowie lat osiemdziesiątych stanowiły rzeczywistą przeszkodę na drodze uzyskania poprawy efektywności gospodarowania w rolnictwie i w całej gospodarce żywnościowej oraz osiągnięcia pełnej samowystarczalności żywnościowej. Tej pożądanej poprawy nie można było osiągnąć, ponieważ gospodarka żywnościowa jako duży kompleks gospodarczy, podlega wszystkim zjawiskom, procesom i trendom, jakie występują w całej gospodarce a jej powiązania z gospodarką narodową ulegają albo wzmocnieniu albo osłabieniu, zaś uwarunkowania jej rozwoju stają się mniej lub bardziej korzystne z punktu widzenia możliwości racjonalnych przemian w jej strukturze. Wewnętrzna więc bariera gospodarki żywnościowej, wyrażająca się w niskiej sprawności produkcyjnej a tym samym niskiej efektywności ekonomicznej, była i nadal jest wynikiem ogólnie niskiej efektywności polskiej gospodarki. Jako skutek i zarazem jako mechanizm takiego stanu wzrost nakładów krańcowych ponoszonych na dodatkowe przyrosty produkcji stopniowo potęgował zjawiska nakładochłonnego typu rozwoju. Narastało szybsze zapotrzebowanie na środki produkcji w stosunku do uzyskiwania ostatecznych efektów. Wyrażało się to we wzroście materiałochłonności i energochłonności, przewagi rozwoju sfer surowcowych, dominacji zatrudnienia w dziale pierwszym i niedorozwoju produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. W ostateczności owocowało to niską efektywnością gospodarki. Dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej konsekwencje wynikają przede wszystkim ze struktury zatrudnienia, niedorozwoju produkcji konsumpcyjnych artykułów przemysłowych i braku

niezbędnej nadwyżki dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Utrzymywało to z jednej strony dużą chłonność na produkty rolne i siłę roboczą z rolnictwa; z drugiej jednak strony niedorozwój środków produkcji dla rolnictwa blokował zmiany metod wytwarzania w rolnictwie, niedorozwój zaś budownictwa mieszkaniowego w miastach ograniczał migrację definitywną z rolnictwa. Stało się to przyczyną narastania dwuzawodowości ludności rolniczej, olbrzymich społecznych kosztów przejazdów do pracy i utrzymywania dużego obciążenia ludności wiejskiej kosztami budownictwa mieszkaniowego.

Generalnie jednak warunki ekonomiczne rolnictwa i gospodarki żywnościowej kształtowały się pod wpływem chronicznej nadwyżki popytu na produkty rolne i żywnościowe i chłonności na siłę roboczą z rolnictwa. Rozwój ekstensywny utrzymywał wysoką elastyczność dochodową popytu na żywność. Popyt ten był konsekwencją słabego rozwoju produkcji pozażywnościowych artykułów konsumpcyjnych i usług i ich relatywnie do żywności wysokich cen. Przy chronicznie niezaspokojonej chłonności na produkty rolne priorytetem polityki rolnej stała się wydajność ziemi a nie wydajność pracy. Małe gospodarstwa tolerowano nie tylko dlatego, że ich produkcja z 1 ha była przeciętnie większa niż w dużych ale i dlatego, że ich produkcja wymagała stosunkowo niskich dostaw środków produkcji z przemysłu, których był stały deficyt. Presja ekonomiczna na poprawę struktury agrarnej była w konsekwencji zdecydowanie słaba a techniczne środki do zmiany tej struktury były jednocześnie ograniczone.

Rolnictwo, podobnie jak cała gospodarka, nie działało w warunkach wymagającego otoczenia. Dlatego mimo dominacji prywatnych właścicieli nie było zmuszane do obniżki kosztów i poprawy struktury agrarnej. Jednorodność produktów i wielość producentów rolnych eliminowały przetargi o ceny i inne parametry ekonomiczne tak powszechne poza rolnictwem. Te cechy rolnictwa decydowały, że pomimo nierównowagi rynkowej, w tej gałęzi dominowała w cenotwórstwie prymitywna antyefektywnościowa formuła kosztowa i uzależnienie cen od kosztów poszczególnego gospodarstwa. Ceny, chociaż nie parametryzowane przez rynek, były cenami zewnętrznymi, do których gospodarstwo musiało się dostosować.

Inna sytuacja istniała u producentów środków produkcji dla rolnictwa. Nierównowaga na rynku środków produkcji rolnej i dominacja dostawcy umożliwiła im forsowanie wysokich cen i w ten sposób bezkarnie dopuszczała przerzucanie na rolnictwo nadmiernych kosztów produkcji przemysłowej. Jedynym amortyzatorem tych zjawisk były dotacje do części środków produkcji. Producenci środków produkcji mogli również narzucać ich strukturę dostaw, nie licząc się z rzeczywistymi

potrzebami rolnictwa. Mogli oni bezkarnie obniżyć jakość i drastycznie nie dostosowywać podaży części zamiennych do zapotrzebowania. Chroniczny brak ciągłości w sprzedaży wielu obrotowych środków produkcji ograniczał swobodę wyboru i uniemożliwiał rolnikom optymalizację metod wytwarzania. Nierównowaga na rynku środków produkcji powodowała chaos w gospodarowaniu nimi. Część tych środków zakupywana była nie tylko z myślą o ich produkcyjnym wykorzystaniu, lecz również z myślą o lokacie środków pieniężnych. Można więc powiedzieć, że nierównowaga i monopolistyczne struktury producentów środków produkcji oraz brak importu konkurencyjnego umożliwiał przrzucanie niskiej efektywności produkcji przemysłowej na rolnictwo.

Podsumowanie

1. Przemiany w stanie własności społecznej w polskim rolnictwie należy rozpatrywać w 4 okresach:

- w okresie zaborów, do 1918 r.;
- II Rzeczypospolitej, czyli w latach 1918-1939;
- w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1944-1989;
- w okresie polskiej transformacji.

2. Trzy czynniki, potężne obszarnictwo, bardzo rozdrobniona gospodarka chłopska oraz niedorozwój przemysłu (poza zaborem pruskim) determinowały charakter i kierunek ewolucji rolnictwa przed I wojną światową. Cztery główne procesy cechowały wtedy strukturę agrarną:

- systematyczne kurczenie wielkiej własności rolnej;
- powolny rozwój chłopskich gospodarstw kapitalistycznych, tak zwanych kmiecych;
- ilościowy wzrost gospodarstw średniorolnych;
- szybki wzrost liczby gospodarstw małorolnych i półproletariackich.

3. W II Rzeczypospolitej powierzchnia mniejszej własności w 1938 r. wzrosła o blisko 15% stanu z 1921 r., własność obszarnicza zmniejszyła się w tym czasie o 20,1%, a własność publiczna o 8,7%.

4. Parcelacja folwarków dotyczyła przeszło 2,5 mln ha, a ogólny wzrost mniejszej własności wyniósł blisko 3,2 mln ha. Dokonał się wzrost liczby gospodarstw o 1 051 tys., z tego 756 tys. gospodarstw o powierzchni 0 – 5 ha.

5. Parcelacja dużej własności była procesem obciążającym gospodarstwa chłopskie ogromnymi kosztami związanymi z kupnem na ogół kiepskiej ziemi, której się pozbywały folwarki. Tylko dotkliwy głód ziemi sprawił, że chłopci wyrzekali się godziwego życia i nabywali ziemię folwarczną.

6. Spośród 756 tys. gospodarstw, które powstały w okresie 1921-1938 zrodziło się jako wynik podziałów rodzinnych aż 550 tys., a tylko 206 z kupna ziemi. Przed polską wsią pojawiła się perspektywa proletaryzacji. Parcelacja większej własności, kosztowna dla chłopów, wyczerpywała swoje możliwości, bo wzrastała liczba gospodarstw najbiedniejszych i malał przeciętny obszar gospodarstw chłopskich z 5,7 ha w 1921 do 5,0 ha.

7. Pierwszym aktem prawnym był zrodzony w Moskwie dekret o reformie rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ogłoszonego w Chełmie 6.IX.1944 r. Na jego podstawie 1 068 tys. rodzin otrzymało 6070 tys. ha ziemi, z tego na Ziemiach Odzyskanych 3 686 tys. ha. Nadzieleni rolnicy rekrutowali się głównie ze służby folwarcznej (25,8%), innych osób bezrolnych (14,2%) i z rolników z gospodarstw do 5 ha (51,3%).

8. Zarówno w dekreście o reformie rolnej (6.IX.1944 r.), jak i w dekreście o ustroju rolnym i osadnictwie (6.IX.1946 r.) utworzono pewną rezerwę ziemi na cele specjalne, przede wszystkim na organizowanie ośrodków kultury rolnej. Z tej rezerwy utworzono Państwowe Gospodarstwa Rolne. PGR okazały się nieefektywne ekonomiczne, ponieważ stworzono z nich bardzo zcentralizowany, ciężki twór gospodarczy, w którym niezwykle mało pozostawiono miejsca dla inicjatywy i samodzielnego myślenia. Przez cały prawie okres Polskiej Ludowej PGR wymagały dotacji budżetowej, aby mogły gospodarczo funkcjonować.

9. Transformacja polska, po 1989 r. zmuszona była uwzględnić wszelkie bariery rozwojowe, które pojawiły się wcześniej, przed 1990 r., a które okazały się hamulcem rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej.

10. Po upadku PGR i rozwiązaniu się spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych gospodarstwa indywidualne o powierzchni 1 ha zajmują aktualnie (w 2007 r.) 14 087 tys. ha użytków rolnych spośród 16 177 tys. ha ogólnej powierzchni (87,1%). Około 2 mln ha pozostawało w Agencji Własności Rolnej. W 2001 r. było 1 804 tys. gospodarstw o powierzchni 1 ha użytków rolnych.

Rozdział 9. Kształtowanie materialnych, oświatowych i kulturowych warunków życia

Okres przed I wojną światową i II Rzeczypospolitej

Niewiele polepszyło się w położeniu ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej w porównaniu do okresu sprzed I wojny światowej mimo ogólnego postępu cywilizacyjnego, jaki się dokonał w ciągu kilkudziesięciu lat. Są symptomy, że nastąpiło nawet pogorszenie tego położenia, zwłaszcza na ziemiach dawnego zaboru pruskiego. W rolnictwie stosowana nadal prymitywne środki, metody i techniki produkcji, co powodowało niską wydajność pracy. Uzyskiwano niski poziom produkcji, niski też stopień towarowości. Zakupywano mało towarów przemysłowych zarówno do produkcji rolnej, jak też na potrzeby osobiste ludzi i na wyposażenie domów. Jedną z przyczyn były wysokie obciążenia z tytułu kupna ziemi i spłat z tym związanych. Często była spotykana bardzo niska stopa życiowa, na granicy utajonego a nawet jawnego głodu, szczególnie w grupach gospodarstw biedoty wiejskiej.

Wręcz katastrofalny był stan komunikacji lokalnej. Jeszcze przed II wojną światową było w Polsce zaledwie 63 tys. km dróg o twardej powierzchni, czyli 16,2 km na 100 km² (można powiedzieć, że minął cały wiek XX i Polska nie może się nadal wyzwolić z tego problemu). Nie istniała praktycznie komunikacja samochodowa. Konny wóz był prawie wyłącznym środkiem lokomocji. Pod koniec lat trzydziestych pojawił się rower w szerszym użyciu¹. Niewiele się zmieniło w zakresie budownictwa wiejskiego, które opisaliśmy w rozdziale 8. Spis w 1931 r. wykazał, że na wsi było 51,4% mieszkań jednoizbowych, w których mieszkało 4,8 osób i 35,4% mieszkań dwuizbowych (3,7 osób na izbę). Jednak z powodu braku ogrzewania, tylko jedna izba służyła do spania. Rzadko nad domami na wsi pojawiały się antena radiowa, obsługująca na ogół aparaty słuchawkowe. Prąd elektryczny był rzadkością.

Prymitywne było umeblowanie mieszkań wyposażonych jedynie w najniezbędniejsze przedmioty. Prymitywne również było wyposażenie kuchni, które sprowadzało się do kilku przedmiotów (drewniane łyżki i kubki, często brak patelni).

Niski był poziom higieny, np. zużycie mydła było nadzwyczaj skąpe. Kąpiel, która zdarzała się jedynie przed wielkimi świętami odbywała się w drewnianej balii. Łaźnie na wsi zdarzały się rzadko. Mycie polegało na obmywaniu twarzy i rąk. Latem chłopcy

¹ Z moich osobistych wspomnień pamiętam, że mój Ojciec kupił w 1929 r. dla siebie rower, którym jeździł do pracy w Częstochowie. Ten rower służył aż do okresu okupacji niemieckiej w latach czterdziestych.

korzystali z kąpeli w stawach i rzekach, często razem ze zwierzętami. Utrzymaniu osobistej higieny nie sprzyjało nadmierne zagęszczenie izb, brak bielizny i odzieży. Z reguły nie stosowano nocnej zmiany bielizny, a spało się w łózkach albo na ogrzewanym w kuchni dużym piecu po kilka osób.

Bieliznę i wierzchnią odzież wyrabiano najczęściej w domu, z lnu uprawianego w gospodarstwie i z wełny oraz skór, które dostarczane były przez chowane owce, chociaż w końcu lat trzydziestych coraz częściej pojawiały się ubiory fabryczne. Niedostateczne było wyposażenie w odzież, bieliznę, prześcieradła, ręczniki i bieliznę do spania.

M. Mieszczankowski pisze w „*Rolnictwie... op.cit.*” str. 401: „*Na jednego mężczyznę przypadało przeciętnie 1,5 ubrania, tylko co drugi miał ubranie od święta. Bielizny (koszule i kalesony) przypadało 3,2 sztuki na osobę, w tym 0,7 sztuki od święta...palta ciepłe lub kozuchy posiadało 47% rodzin, jesionki 12%, a kurtki 57% rodzin; w sumie przeciętnie jedna sztuka na osobę. Kamasze posiadało 60% rodzin, buty z cholewami 70%. Inne rodzaje garderoby, z wyjątkiem swetrów i nakryć głowy, należały do rzadkości*”.

Niedostateczne było spożycie żywności, zwłaszcza białka. Z własnego uboju ludność rolnicza spożywała w latach 1928-1939 około 3,8 – 5,4 kg tłuszczów i mięsa na osobę w roku. Ogólne spożycie tych produktów z uboju i z kupna wynosiło około 10-12 kg na osobę w roku, ale było ono zróżnicowane, od poniżej 10 kg w rodzinach najbiedniejszych do 50-60 kg rocznie w rodzinach kmiecych. Podstawowymi składnikami pożywienia na wsi były ziemniaki, mleko oraz mąka (chleb, kluski, barszcz itp.). Konsumpcja zboża (chleba, mąki itp.) była stosunkowo wysoka, jednak rodziny z gospodarstw karłowatych odczuwały niedostatek chleba (pojawiło się pojęcie „przednówka” przed nowymi zbiorami zbóż). Ogólne spożycie zbóż wynosiło przed I wojną światową około 250 kg na 1 mieszkańca w roku, ziemniaków około 350 kg.

Zdarzało się jednak, że w II Rzeczypospolitej istniały całe rejony, gdzie małorolni chłopi chronicznie głodowali, zwłaszcza w latach nieurodzaju. Takim rejonem była np. Wileńszczyzna, gdzie większość chłopów nie widziała chleba od stycznia, a kartofli od wiosny do nowych zbiorów. Z bardziej wartościowych produktów tylko konsumpcja mleka była na stosunkowo wysokim poziomie. Ludność rolnicza spożywała rocznie przeciętnie około 250 litrów mleka tłustego i chudego. Takie spożycie było możliwe, ponieważ sieć mleczarni nie była gęsta, a za daleko było przewozić mleko do konsumentów w miastach. Spożycie masła wynosiło około 2 kg rocznie na głowę

ludności rolniczej, a jaj kurzych 80-100. Nie było zbyt duże spożycie drobiu na wsi. Szacuje się je na 1-2 kury rocznie.

M. Mieszczankowski powołuje się na bardzo nieliczne badania Instytutu Puławskiego (w granicach 500-900 gospodarstw) w różnych rejonach kraju w latach 1931-1933 czyli w okresie wielkiego kryzysu, które jakkolwiek niereprezentacyjne przedstawia jakąś wartość poznawczą. Badania te dotyczyły gospodarstw 2-5,5 ha, lepiej prowadzonych tak, że należałoby je obniżyć co najmniej o 25%, aby wyrażały wartość dla wszystkich gospodarstw w kraju.

Tabela R.9.1 Spożycie w gospodarstwach puławskich o obszarze 2-2,5 ha na osobę dorosłą. Średnio rocznie w latach 1931-1933 (w kg)

Wyszczególnienie	Rejony			
	Środkowy	Pogórze	Przemysłowy	Podole
Mąka, pieczywo	180,8	177,8	153,0	193,9
Kasza, groch, ryż	29,7	29,0	10,3	37,4
Ziemniaki	316,5	259,0	268,2	231,1
Warzywa, owoce	96,1	83,0	84,3	167,7
Mięso, drób, tłuszcze	14,6	11,9	17,8	17,2
Mleko pełne w litrach	255,9	362,5	220,5	321,6
Mleko odtłuszczone, maślanka	70,2	49,2	143,6	80,0
Masło, śmietana, ser	4,1	4,9	4,9	7,0
Jaja	4,7	2,5	3,6	4,8
Cukier, słodycze, miód	7,1	3,8	10,0	5,0
Sól	7,7	7,8	7,0	8,7
Kawa, herbata	-	0,1	0,3	0,1
Dodatki kuchenne	0,3	0,4	0,4	0,1
Napoje alkoholowe	0,3	0,2	-	-

Źródło: M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 409, tabl. 109.

Liczby z tabeli R.9.1 wskazują, że podstawą żywienia we wszystkich rejonach kraju były: **mąka, ziemniaki i mleko**. Niewielką natomiast rolę odgrywały mięso i tłuszcze, w tym masło. Pewną rolę odgrywała sól. Cukier w małych ilościach używany był do wypieku ciast na święta. Jeśli przeliczyć spożywane produkty na kalorie, to otrzymane liczby zawiera tabela R.9.2 oparta na liczbach tabeli R.9.1.

Tabela R.9.2 Skład chemiczny i wartość kaloryczna dziennego spożycia na 1 osobę dorosłą w gospodarstwach puławskich o obszarze 2-5,5 ha w latach 1931-1933 (w gramach)

Wyszczególnienie	Masa	Białko	Tłuszcze	Węglowodany	Kalorie
Mąka, kasze, groch, fasola, pieczywo, ryż	577	39	5	375	1754
Ziemniaki	865	11	1	148	658
Warzywa, owoce	263	2	-	17	79
Nabiał (mleko pełne i przetwory mleczarskie)	722	22	22	34	433
Jaja	232	12	8	9	163
Mięso i tłuszcze	42	5	8	-	95
Cukier, słodycze, miód	17	-	-	17	68

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo...op.cit., str. 412, tabl. 140.

Spośród ogólnej liczby 3 250 kalorii przeważającą ilość dostarczały mąka, kasze itd. (54%), ziemniaki (20%), nabiał (18%), natomiast mięso i tłuszcze znikomą ilość (niecałe 3%), tak samo cukier (2%). Było to wyżywienie węglowodanowe, bardzo jednostronne, wskazujące na powszechny głód białka i tłuszczów, zwłaszcza pochodzenia zwierzęcego. Taki nieracjonalny typ wyżywienia był szczególnie niebezpieczny dla dzieci, potrzebujących białka i wysoko kalorycznych tłuszczów.

M. Mieszczankowski podaje jeszcze, że o ile w rejonie przemysłowym liczba kalorii wynosiła najniższą wartość (2 878), a inne rejony oscylowały między 3 217 a 3 296, to zamożni rolnicy z Pomorza spożywali 4 355 kalorii, czyli ich wartość odżywcza była o 1 500 kalorii większa niż rolników „puławskich”.

W dalszych okresach XX wieku nie dysponujemy tak szczegółowymi danymi o spożyciu rolników. Zestawiamy więc ilość i strukturę spożycia żywności przez przeciętnego Polaka, wiedząc, że ludność rolnicza stanowiła w 1939 r. 60,1% ogółu ludności kraju, a po 2000 r. jedynie poniżej 8%.

W dziedzinie szkolnictwa szczegółowe informacje znajdujemy u M. Mieszczankowskiego², który podaje, że „na ogólną liczbę 40,5 tys. gromad było 25,0 tys. szkół wiejskich (1937/38). Około 10% dzieci wiejskich w ogóle nie uczęszczało do szkoły... Młodzież wiejska była odcięta od szkół średnich i wyższych... Z ogólnej liczby szkół powszechnych na wsi aż 73% było szkołami I stopnia, czyli o jednym bądź dwóch nauczycielach. Mimo wyraźnych wysiłków oświata powszechna nie była w stanie objąć

² M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...op.cit.*, str. 416, 417.

wszystkich dzieci rolników w wieku szkolnym, przeważnie obejmowała tylko wykształcenie elementarne tj. 4 klasy szkoły powszechnej”.

Tabela R.9.3 Spożycie niektórych artykułów konsumpcyjnych w Polsce na 1 osobę w roku

Wyszczególnienie	1946	1950	1970	1990	1995	2000	2005
Ziarno – 4 zboża w przetworach w kg	148	166	131	115	121	120	119
Ziemniaki w kg	310	270	190	144	136	134	126
Warzywa w kg	.	.	111	119	121	121	110
Owoce w kg	.	.	32,8	29,0	41,2	51,8	54,1
Mięso i podroby w kg	15,8	36,5	53,0	68,8	64,0	66,1	71,2
w tym mięso w kg	.	.	48,7	63,7	59,9	62,0	66,8
Tłuszcze jadalne w kg	.	6,2	8,2	8,2	7,3	6,7	6,6
Masło w kg	.	3,3	6,0	7,8	3,2	4,2	4,2
Mleko krowie w l	118	206	263	242	197	193	173
Jaja kurze w szt.	50	116	186	190	155	188	216
Cukier w kg	12,8	21,0	39,2	44,2	42,2	41,6	40,1
Napoje alkoholowe w 100%	.	2,3	3,3	3,8	3,5	2,0	2,8
Wina i miody pitne w l	.	0,9	5,7	7,4	6,9	12,0	8,6
Piwo w l	.	13,9	31,6	30,5	39,3	66,9	80,7

Źródło: Rocznik Statystyczny 2006 r., str. 64.

Opieka lekarska na wsi praktycznie nie istniała. Na lekarza mogli sobie pozwolić tylko bogaci chłopci. Z przychodzących na świat dzieci tylko silniejsze i odporniejsze na choroby miały szanse na przeżycie. Umieralność dzieci na wsi w wieku 0-4 lat wynosiła w 1931/32 48,4%, w tym w województwach południowych aż 54,1%. Panożyła się gruźlica i inne choroby, na które umierały głównie młode osoby w wieku około 30-40 lat. Liczba lekarzy łącznie z felczerami wynosiła w 1923 r. 3,2 na 10 tys. mieszkańców i wzrosła do 1938 r. jedynie do 4,1, ale lekarze ci mieszkali na ogół w miastach. Koszt wizyty u lekarza wynosił w latach 1936-1938 około 5-8 zł, co przekraczało możliwości rodzin nawet z większości gospodarstw.

* * *

Podsumowując sytuację rolnictwa, M. Mieszczankowski w swoim „*Rolnictwie II Rzeczypospolitej*” uważał, że obraz położenia ludności rolniczej był bardzo czarny

(str. 421). Tego kolorytu nie były w stanie zmienić nieco jaśniejsze barwy jak to, że nie dopuszczono do pogorszenia wyżywienia ludności całego kraju w II Rzeczypospolitej (brano w uprawę grunty poleśne i nieużytki), że wyraźną poprawę w stosunku do okresu sprzed I wojny światowej odczuwały województwa centralne i wschodnie (kosztem województw zachodnich i południowych), że nastąpiła pewna poprawa w stanie dróg, że do nielicznych wsi „weszła” elektryczność. Te nieco jaśniejsze barwy nie przesądzały jednak o tym, że położenie ludności rolniczej w okresie międzywojennym było bardzo ciężkie. Dotyczyło to szczególnie okresu kryzysu. Doszukując się przyczyn takiego stanu, należy wskazać na wiele czynników.

Po pierwsze, mały był zbyt produktów rolnych zwłaszcza z mniejszych obszarowo gospodarstw, bo ludność nierolnicza, także uboga, nie stwarzała dużego popytu na produkty rolne.

Po drugie, eksport produktów rolniczych miał charakter przymusowy, a więc głodowy, bo nie zaspokajał fizjologicznego minimum polskiego społeczeństwa. Eksport ten nie był znaczący w porównaniu z produkcją, nie był po wtóre opłacalny.

Po trzecie, wskaźnik cen płacony producentom za sprzedane produkty rolne wykazywał głęboką tendencję spadku w porównaniu do okresu sprzed I wojny światowej. Jeśli ceny w 1914 r. przyjąć za 100, to w zakresie ziemiopłodów kształtowały się one w latach 1934-1938 na poziomie 34-44%, a w zakresie trzody około 50%, mleka – 54%, a jaj – 7-%.

Po czwarte, powszechny był wyzysk chłopów stosowany przez ogniwa przetwórstwa i pośrednictwa, transportu i sprzedaży. M. Mieszczankowski w swoim „*Rolnictwie...*” podaje na str. 306 następujące zestawienie:

	1928/29	1933/34
Udział chłopów	54,9	43,2
Udział pośredników i przetwórstwa	34,8	39,4
Koszty transportu i sprzedaży	10,3	17,4
Ceny płacone przez konsumentów	100,0	100,0

Mały udział chłopów w cenie towaru dla konsumenta pomniejszył się głębiej jeszcze w okresie kryzysu. Nawiasem mówiąc w okresie transformacji jeszcze mniejszy.

Po piąte, kredyt w Polsce był w okresie międzywojennym **bardzo drogi**, około dwukrotnie, a w rolnictwie nawet trzy-czterokrotnie wyższy niż przed I wojną światową. Praktycznie kredyt był niedostępny dla małych gospodarstw. Z powodu

braku kapitałów, z bankowych kredytów korzystali przede wszystkim obszarnicy, rzadziej bogaci chłopi.

Po szóste, wprowadzie od 1923 r. stosowano w podatkach zasadę regresji dla gospodarstw drobnych oraz progresji dla majątków obszarniczych, ale inną cechą systemu podatkowego była mnogość podatków w II Rzeczypospolitej. Były to podatki państwowe i samorządowe, razem 10 podatków. Obciążenia podatkowe razem ze składkami ubezpieczeniowymi w przeliczeniu na 1 ha były największe w gospodarstwach do 5 ha, o czym informuje tabela R.9.4.

Tabela R.9.4 Obciążenie podatkami i ubezpieczeniami poszczególnych grup gospodarstw i folwarków (w zł na 1 ha)

Grupy gospodarstw w ha	Wszystkie obciążenia		Wszystkie podatki		Podatki				Ubezpieczenia	
	1928/ 29	1933/ 34	1928/ 29	1933/ 34	państwowe		samorządowe		1928/ 29	1933/ 34
					1928/ 29	1933/ 34	1928/ 29	1933/ 34		
Do 5	13	11	8	8	5	3	3	5	5	3
5-15	10	9	7	2	2	2	5	5	3	2
15-6-	12	7	10	8	5	3	5	4	2	1
Powyżej 60	9	5	8	5	5	3	3	2	0	0
Średnio	11	8	9	7	4	3	5	4	2	1

Źródło: M. Mieszczankowski, Rolnictwo... op.cit., str. 357, tabl. 95.

Łączne obciążenia małych gospodarstw i spłata zaciągniętych długów przekraczały ich możliwości płatnicze, powodując pogłębianie się ubóstwa rodzin w najmniejszych gospodarstwach.

Okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sytuacja ekonomiczna społeczeństwa polskiego tuż po II wojnie światowej była niezmiernie trudna, szczególnie w zakresie żywienia. Dostępne dane statystyczne ukazują, że w 1946 r., zbiory zbóż, pogłowie bydła i trzody chlewnej, produkcja mięsa, mleka i jaj kształtowały się poniżej 40% stanu, jaki był osiągnięty w 1938 r. Wprawdzie liczba ludności Polski powojennej była o wiele niższa niż przed wojną, ale 1946 r. był już drugim rokiem po zakończeniu wojny (a nie okresem wojennym), czyli rokiem względnej stabilizacji. Gwałtowne obniżenie produkcji podstawowych produktów żywnościowych w 1946 r., jakie było wynikiem wyniszczenia

spowodowanego przez politykę niemieckiego okupanta i dużych strat wojennych ukazuje tabela R.9.5.

Tabela R.9.5 Wybrane wskaźniki rozwoju rolnictwa w latach 1938 - 1946

Wyszczególnienie	1938	1946	1946/1938
Zbiory 4 zbóż, mln t.	13,0	5,1	39,2
Zbiory ziemniaków, mln t.	34,6	18,7	54,0
Zbiory buraków cukrowych, mln t.	3,6	3,0	83,0
Pogłowie bydła, mln sztuk	10,6	3,9	36,8
Pogłowie trzody chlewnej, mln sztuk	7,5	2,7	36,0
Produkcja mięsa, tys. t	ok. 900	337	37,4
Produkcja mleka, mld l	ok. 9,0	3,3	36,7
Produkcja jaj, mld sztuk	ok.3,2	1,1	34,4

*Źródło: Dla 1938 r. Mały Rocznik Statystyczny 1939 i szacunek własny
Dla lat 1946 i 1956, Rocznik Statystyczny 1981.*

Produkcja zbóż, mięsa, mleka i jaj, czyli podstawowych produktów żywnościowych ledwie przekraczała 1/3 stanu osiągniętego przed II wojną światową, czyli stanu głodowego dla biedniejszych warstw społeczeństwa. Nic dziwnego więc, że jak pokazuje tabela R.9.3 podstawowym produktem żywnościowym były w 1946 r. ziemniaki (310 kg w roku na 1 osobę). Ale w kilku następnych latach sytuacja żywnościowa polskiego społeczeństwa poprawiła się, wzrosło nieco spożycie bardziej wartościowych produktów (mięso, tłuszcz, mleko, jaja, cukier), gdyż wzrosła ich produkcja w latach 1946-1949 w wyniku narastającej stabilizacji w rolnictwie w okresie odbudowy kraju.

Należy ogólnie powiedzieć, że materialne, oświatowe i kulturowe położenie ludności całego kraju, w tym ludności rolniczej kształtowane było w okresie PRL w kilku etapach, które następowały po sobie w latach 1944-1989:

1. Reforma rolna i osadnictwo, 1944-1946;
2. Okres odbudowy, 1947-1949;
3. Intensywne uprzemysłowienie i nasilenie kolektywizacji wsi (tak zwany Plan Sześcioletni), 1950-1955;
4. Nowa polityka rolna, 1956-1970;
5. Drugie stadium intensywnego uprzemysłowienia kraju, 1971-1978;
6. Reforma gospodarcza w warunkach kryzysu, po 1978 r.

Reforma rolna i osadnictwo zostało przedstawione szkicowo tylko od strony przemian w stanie społecznej własności w rozdziale 7. Tutaj charakteryzujemy warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich reforma i osadnictwo były prowadzone w okresie 1944-1949.

Okres reformy, osadnictwa i odbudowy, 1944-1949

Rolnictwo polskie, podobnie jak cała gospodarka poniosło w czasie wojny ogromne straty. Przez ziemie polskie przeszła dwukrotnie nawałnica wojenna, kraj wyniszczony był przez okupację hitlerowską. Wiele zagrod rolników spłonęło, a ziemia leżała odłogiem, zwłaszcza wiosną 1945 r. W roku gospodarczym 1944/1945 tylko 7,5 mln ziemi ornej znalazło się pod zasiewami. Brak było inwentarza żywego oraz siły pociągowej, zarówno żywej, jak i mechanicznej. Osadnictwo rolne na ziemiach zachodnich i północnych przybierało dopiero na sile. Polska była widownią ogromnych ruchów migracyjnych, ponieważ równocześnie powracali do kraju jeńcy wojenni z 1939 r., więźniowie, którzy przeżyli gehennę wielu obozów koncentracyjnych, oraz osoby zabrane na roboty przymusowe do Rzeszy Niemieckiej. Najważniejszą sprawą decydującą o losach narodu było szybkie zwiększenie produkcji żywności.

Tabela R.9.6 Wybrane wskaźniki rozwoju rolnictwa w latach 1946 i 1949

Wyszczególnienie	1946	1949	1949/1946
Zbiory 4 zbóż, mln t.	5,1	14,8	290
Zbiory ziemniaków, mln t.	18,7	30,9	165
Zbiory buraków cukrowych, mln t.	1,4	4,2	300
Pogłowie bydła, mln sztuk	3,9	7,1	182
Pogłowie trzody chlewnej, mln sztuk	2,7	6,9	226
Produkcja mięsa, tys. t	337	843	250
Produkcja mleka, mld l	3,3	7,1	216
Produkcja jaj, mld sztuk	1,1	3,2	290

Zródło: W zakresie produkcji roślinnej – B. Strużek, Źródła ekonomicznego postępu wsi i rozwoju rolnictwa, „Wieś Współczesna” 1969, nr 7; w zakresie produkcji zwierzęcej – Rolniczy rocznik statystyczny 1945-1965, GUS, Warszawa 1966.

Szybki przyrost produkcji rolniczej był możliwy dzięki zasiedlaniu się rolników na ziemi z parcelacji majątków obszarnczych. Skutkiem tego zasiedlenia było dwukrotne

zwiększenie powierzchni zasiewów, szybka odbudowa pogłowia zwierząt gospodarskich i podwyższanie plonów. Wskaźniki rozwoju rolnictwa w okresie odbudowy przedstawia tabela R.9.6.

Globalna produkcja rolna na 1 ha użytków rolnych przekroczyła już w 1949 r. poziom przedwojenny, a w przeliczeniu na 1 mieszkańca jeszcze wcześniej, bo w 1948 r. Wysokie tempo wzrostu produkcji było wynikiem połączenia inicjatywy chłopskiej z prawidłową, choć skromną pomocą państwa, które regulowało rozwój produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich głównie za pomocą mechanizmów ekonomicznych.

Osadnictwo na ziemiach zachodnich i północnych odbywało się w głównej mierze poprzez indywidualne zajmowanie ziemi i budynków. Często do jednego budynku wprowadzano kilku nowych gospodarzy, albowiem struktura agrarna na terenach wschodnich byłej Rzeszy różniła się od struktury tworzonej w wyniku reformy rolnej. Gospodarstwa polskie miały około 20-50 ha powierzchni, a ponieważ nowe gospodarstwa były mniejsze (około 7-9 ha), więc nie starczyło dla wszystkich oddzielnych zabudowań. Ponadto, zgodnie z polityką władzy ludowej zachęcano osadników do grupowego obejmowania gospodarstw i tworzenia spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. W 1946 r. opracowano dla nich statut na mocy ustawy z 1920 r. o spółdzielniach i zmian wprowadzonych dekretem z 24 sierpnia 1945 r. Spółdzielnie takie organizowały się na okres zagospodarowania nie dłuższy niż 5 lat, a ich podstawowym celem było jak najszybsze utworzenie samodzielnych gospodarstw rolnych na obszarach parcelowanych. Członkiem spółdzielni mógł być każdy, kto uzyskał od władz osiedleńczych akt nadania gospodarstwa rolnego i zadeklarował przystąpienie do spółdzielni. Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze powstawały z pełnym poszanowaniem podstawowych zasad dobrowolności i samorządności. W marcu 1948 r. było w kraju 79 takich spółdzielni o powierzchni około 38 tys. ha i obejmowały około 2000 członków, nie był to więc ruch masowy, raczej awangardowy, mógł jednak stanowić wzór do naśladowania.

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze mogły powstawać głównie dlatego, że ułatwiały zagospodarowanie się w nowych warunkach, a także dlatego, że na zachód przenosiły się całe grupy rolników, zwłaszcza z terenów wschodnich przedwojennej Polski, z Ukrainy i Białorusi. Osadnicy mieli do siebie zaufanie oparte na doświadczeniach poprzedniego okresu. Rzecz ciekawa, że osadnictwo na ziemiach zachodnich i północnych odbywało się na zasadzie równoleżnikowego przesuwania się ludności: ludność z Ukrainy zachodniej osiedlała się w woj. wrocławskim i opolskim, podczas gdy z Białorusi i Wileńszczyzny – w woj. olsztyńskim, gdańskim,

koszalińskim, szczecińskim i zielonogórskim (w granicach przed reformą z 1975 r.). Ludność Polski centralnej rozpraszała się po całym terenie ziem zachodnich i północnych, natomiast ludność z Wielkopolski przesuwała się na zachód, głównie do ówczesnego woj. zielonogórskiego.

Pod koniec okresu odbudowy nastąpiła zmiana orientacji w strategii agrarnej, mianowicie zwrócono uwagę na organizowanie spółdzielni produkcyjnych.

Intensywne uprzemysławianie kraju i nasilenie kolektywizacji wsi – 1950-1956

Po podjęciu w latach 1949-1950 decyzji o intensywnym uprzemysławianiu kraju nastąpiła niezbędna do realizacji tego celu koncentracja wszelkich środków materiałowych i finansowych. **Na skutek tego zmniejszyła się wówczas pomoc państwa dla rolnictwa, zwłaszcza dla indywidualnej gospodarki chłopskiej, w postaci zaopatrzenia w środki produkcji, kredytów itp.** Tymczasem po okresie odbudowy dalszy wzrost produkcji rolnej wymagał zwiększenia tej pomocy, mógł się bowiem odbywać jedynie poprzez intensyfikację procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Rozbudowa przemysłu na szeroką skalę spowodowała migrację ludności ze wsi do miast, z rolnictwa do przemysłu. Konieczne stało się radykalne zwiększenie poziomu produkcji towarowej rolnictwa w celu zaopatrzenia szybko rozwijających się miast i skupisk przemysłowych. **Aby zapewnić zwiększony strumień produktów rolnych ze wsi, państwo wprowadziło w latach 1951-1952 system dostaw obowiązkowych,** utrzymując ich ceny w późniejszych latach na jednakowym poziomie mimo wzrostu cen wolnorynkowych. Dostawy obowiązkowe zmieniły przez to swój charakter i zaczęły pełnić dodatkową funkcję akumulacji środków finansowych niezbędnych do rozbudowy zakładów przemysłowych. Odpływ ze wsi środków finansowych w postaci podatku gruntowego i dostaw obowiązkowych był w tym okresie bardzo silny i **przewyższał możliwości płatnicze indywidualnej gospodarki chłopskiej, zwłaszcza gospodarstw większych, poddanych bardzo wysokiej progresji w obciążeniach.**

W ten sposób państwo wywierało presję w kierunku przechodzenia indywidualnych rolników do spółdzielni produkcyjnych oraz ograniczało rozwój dużych gospodarstw chłopskich uznanych za element kapitalistyczny. Na skutek ostrej progresji w systemie świadczeń, zarówno w podatku, jak i dostawach obowiązkowych, gospodarstwa powyżej 10-12 ha nie wytrzymały tak silnego obciążenia i (zwłaszcza w woj. bydgoskim i poznańskim) oddawały ziemię państwu, które przekazywało ją tworzącym się spółdzielniom i gospodarstwom państwowym. Najwięcej spółdzielni powstało na zachodzie kraju. Były to przeważnie wsie osadnicze i parcelacyjne. Wieś „stara”,

mająca większe zasoby materialne, a przez to mogąca bronić się przed naciskiem administracyjnym i ekonomicznym państwa, obstawała przy dotychczasowym trybie gospodarowania i przekazywała niewiele ziemi do spółdzielni. W kulminacyjnym momencie (1956 r.) było w Polsce 10 510 spółdzielni produkcyjnych, a ich areał obejmował prawie 10% użytków w kraju³.

Naszkieowana tu polityka ekonomiczna państwa była przyczyną obniżania produkcji rolnej, gdyż chłopci indywidualni byli raczej nastawieni na przetrwanie trudnego okresu. Choć często mieli ku temu warunki, to jednak nie rozwijali produkcji, gdyż bali się nadmiernych obciążeń świadczeniami na rzecz państwa. Wszelkimi sposobami, często spekulacyjnymi, chłopci starali się zmniejszyć powierzchnię ziemi, na której gospodarowali; dzielili fikcyjnie swe gospodarstwa, zrzekli się części gruntów, ograniczali produkcję. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce indywidualnej zmalała z 18,3 mln ha w 1950 roku do 15,8 mln ha w 1955 r.

Polityka agrarna planu sześcioletniego 1950-1955 była w pewnym stopniu przeciwstawna polityce planu trzyletniego 1946-1949, zwłaszcza w stosunku do indywidualnej gospodarki chłopskiej. O ile w okresie odbudowy gospodarka ta znajdowała pełne poparcie w polityce państwa na równi ze spółdzielniami osadniczymi i gospodarką państwową, to w okresie planu sześcioletniego była dyskryminowana w przydziałach i tak już skromnych środków produkcji i kredytów oraz nadmiernie obciążona świadczeniami rzeczowymi (dostawy obowiązkowe) i finansowymi (podatki) na rzecz państwa.

Celem głównym w polityce agrarnej powinien był pozostać odpowiednio wysoki w stosunku do potrzeb przyrost produkcji rolnej. Społeczeństwo ulegało przecież szybkim przemianom społeczno-zawodowym. Na skutek dynamicznego uprzemysłowienia kraju wiele rodzin otrzymało pracę, tym bardziej że uprzemysłowienie to miało charakter ekstensywny, tzn. odbywało się poprzez szybki wzrost zatrudnienia. Rolnictwo stanowiło źródło siły roboczej, która została przeniesiona całkowicie lub – co było przeważające – częściowo z rolnictwa do przemysłu. Oznaczało to, że szybko wzrastała liczebnie grupa chłopów-robotników, łączących pracę w rolnictwie i w nowo powstającym przemyśle. Główną przyczyną takiego sposobu uprzemysławiania kraju był agrarny charakter społeczeństwa polskiego i brak mieszkań wokół powstających ośrodków przemysłowych.

Nie zrealizowano założonego w planie sześcioletnim wzrostu produkcji rolnej o 50%. Przy budowie tego planu kierowano się rzeczywistymi potrzebami społeczeństwa

³ J. Czyszkowska-Dąbrowska, Z. Smoleński, *Rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich perspektywy*, PWRiL, Warszawa 1976.

polskiego i doświadczeniem ogromnych sukcesów w okresie odbudowy. Jednakże w latach 1951-1953 produkcja rolnicza spadła poniżej poziomu z 1950 r., a na rynku wystąpił brak produktów żywnościowych (tabela R.9.7). Spadek poziomu produkcji nastąpił przede wszystkim w gospodarstwach indywidualnych; nie mógł on być wyrównany produkcją gospodarstw uspołecznionych, ponieważ produktywność ziemi nie była w nich wtedy wysoka i zajmowały one tylko 12% areалу.

Jako główny cel polityki agrarnej tego okresu wysunięto przebudowę ustroju rolnego. Na przeszkodzie w jego realizacji stanął zarówno brak zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, jak i niedojrzała świadomość podstawowych mas chłopskich, które nie zaakceptowały polityki kolektywizacji. Polityka agrarna w tym okresie nie osiągnęła zatem sukcesu ani na polu przebudowy ustroju rolnego, ani w dziedzinie wzrostu produkcji i dochodów ludności rolniczej.

Z tego rodzaju zdarzeniami spotkałem się osobiście w 1953 r. podczas pracy w Instytucie Ekonomiki Rolnej w Warszawie. W 1953 r. nasiliła się polityka budowania „na siłę” spółdzielni produkcyjnych i związanej z nią polityka zwalczania „kułaka”, której przedstawicielem był rolnik gospodarujący na większej ilości hektarów ziemi, dających dużą rolniczą produkcję towarową. Nie było jednak precyzyjnego określenia, kto jest kim. Stworzyło to okazję dla miejscowych „nadgorliwców” do działania, aby przypodobać się „Ludowej Władzy”. Skutki nie dały na siebie długo czekać. Polsce groził głód, bo nadmierne ciężary (dostawy obowiązkowe i podatki) nakładane na tego rodzaju gospodarstwa wyłączały z uprawy roli duże obszary użytków rolnych. Wiele rolników posiadających duże gospodarstwa szczególnie w rejonach najbardziej towarowych, zaprzestało uprawiać ziemię i chować zwierzęta, bo obciążenia, jakie były na te gospodarstwa nakładane, przewyższały osiągany przez nie dochód. **Było to świadome działanie; wielu rolników było również więzionych.** Liczące się w kraju ośrodki badawcze zareagowały, podejmując odpowiednie działania. Również kierownictwo Instytutu, w którym pracowałem zorganizowało trzy doraźne grupy badawcze i posłało w tak zwany „teren”. Przewodniczyłem jednej z nich i na kilka dni wyjechałem do rolników w woj. Wielkopolskim. Spotkałem się z nimi, prowadziłem nocne rodaków rozmowy. Nie mogli oni zrozumieć aktualnej polityki agrarnej, nie mogli wybaczyć komunistycznym przywódcom, mówili, że „**nawet Hitler nie mógł tak działać, aby tak niszczyć polskie rolnictwo**”. Pozostałe dwie grupy przywiozły takie same wiadomości i wrażenia (z Kujaw i Pomorza). W krótkim czasie opracowanie łączne było gotowe i zanesione do pałacu naprzeciw Belwederu. Radykalna zmiana polityki rolnej nastąpiła jednak dopiero wtedy, kiedy do władzy wrócił Władysław Gomułka, który przeciwstawił się idei budowania kolchozów.

Trzeba dodać, że w połowie tego okresu (w 1953 r.) nastąpiła pewna zmiana w polityce agrarnej, mianowicie zrezygnowano z nieprawidłowych metod nakłaniania chłopów do wstępowania do spółdzielni, zwiększono dostawy środków produkcji dla rolnictwa, w tym również dla indywidualnego, a jednocześnie można było zauważyć pewną poprawę klimatu politycznego. Dzięki temu od 1954 r. datuje się szybszy nieco wzrost produkcji rolniczej, jakkolwiek produkcja końcowa netto w przeliczeniu na 1 mieszkańca osiągnęła poziom z 1950 r. dopiero w 1957 r.

Tabela R.9.7 Produkcja końcowa i globalna rolnictwa w latach 1950-1955

Wyszczególnienie	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955
Produkcja końcowa ogółem	100,0	113,1	111,3	108,8	111,4	113,6	118,1
Na 1 ha użytków rolnych	100,0	113,1	111,5	108,9	111,5	113,8	118,4
Na 1 mieszkańca	100,0	111,2	107,6	103,1	103,5	103,6	105,7
Produkcja globalna	x	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
w tym:							
gospodarstwa indywidualne	x	92,0	88,4	87,2	84,3	83,2	80,7
spółdzielnie produkcyjne	x	0,5	2,7	3,3	5,7	6,7	8,2
gospodarstwa państwowe	x	7,5	8,9	9,5	10,1	10,1	11,1

Źródło: W zakresie produkcji roślinnej – B. Strużek Źródła ekonomicznego postępu wsi i rozwoju rolnictwa, „Wieś Współczesna” 1969, nr 7; w zakresie produkcji zwierzęcej – Rolniczy rocznik statystyczny 1945-1965, GUS, Warszawa 1966.

Nowa polityka rolna – 1957-1970

Nowa polityka rolna została wprowadzona w życie w 1957 r. W pierwszych latach odznaczała się, generalnie rzecz biorąc, następującymi walorami:

1. Stworzyła klimat sprzyjający rozwojowi gospodarki indywidualnej. Odstąpiono od prób kolektywizacji i pozostawiono chłopom swobodę w wyborze sposobów gospodarowania. W wyniku takiej polityki zdecydowana większość spółdzielni produkcyjnych rozwiązała się, po czym nastąpiła stagnacja w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej aż do 1970 r., kiedy liczba ich wynosiła tylko 1 106.
2. Wzrosła pomoc państwa w zakresie inwestycji podstawowych podnoszących poziom produkcji rolnej (elektryfikacja, melioracja, mechanizacja, budownictwo itp.) i w zakresie organizacji oświaty rolniczej.
3. Wzrosły dostawy obrotowych i inwestycyjnych środków produkcji dla rolnictwa.

4. Spowodowano poprawę opłacalności całej gospodarki rolnej dzięki zniesieniu dostaw obowiązkowych mleka od 1957 r. oraz zamrożeniu poziomu dostaw obowiązkowych innych produktów (zboża, ziemniaków i żywca rzeźnego), rozszerzeniu systemu kontraktacji, zmniejszeniu świadczeń, właściwemu ustaleniu relacji cen na artykuły rolne i przemysłowe oraz wprowadzeniu elastycznej polityki bodźców w zakresie rozwijania tych gałęzi produkcji rolnej, które w polskiej gospodarce były niezbędne i najbardziej opłacalne.
5. W sektorze państwowym rolnictwa rozpoczęto intensywniejsze inwestowanie, spowodowano wzrost zainteresowania materialnego producentów, poprawę kwalifikacji kadry kierowniczej itp.
6. Nastąpił znaczny rozwój kółek rolniczych i ich działalności usługowej dla ludności wiejskiej.
7. Odrodziła się spółdzielczość wiejska, tak dobrze rozwijająca się w pierwszych latach po wojnie.
8. Doszło do rozbudowy szkolnictwa i oświaty rolniczej.

Okres 1957-1970 był jednak niejednorodny pod względem realizacji polityki rolnej. Ogólnie można powiedzieć, że w miarę upływu lat zaczęto w praktyce odchodzić od słusznych założeń polityki rolnej sformułowanych w „Wytycznych KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej” w styczniu 1957 r. i zaczęto stosować nakazy administracyjne zamiast rozwiązań typu ekonomicznego. W wyniku niesłusznej polityki hamowania rozwoju produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza trzody chlewnej i drobiu, oraz wskutek dwuletniego okresu nieurodzaju 1969-1970 pojawiły się ponownie poważne trudności w zaopatrzeniu społeczeństwa w mięso i inne produkty zwierzęce.

W latach 1956-1957 restytuowano działalność kółek rolniczych, mających od dziesiętków lat duże tradycje na ziemiach polskich. W 1959 r. wyposażono kółka rolnicze w Fundusz Rolnictwa, tworzony z różnicy cen produktów realizowanych w ramach dostaw obowiązkowych. Fundusz ten służył do 1985 r. (mimo całkowitego zniesienia dostaw obowiązkowych w 1972 r.) jako podstawa finansowa do zakupu traktorów i maszyn przez kółka rolnicze.

U progu lat sześćdziesiątych państwo podjęło duży wysiłek inwestycyjny w zakresie rozbudowy dla potrzeb rolnictwa przemysłu chemicznego (nawozy mineralne, środki ochrony roślin, pasze przemysłowe, medykamenty itp.), maszynowego (traktory, maszyny rolnicze) oraz rolno-spożywczego. W wyniku dużych nakładów inwestycyjnych na rozbudowę gałęzi produkujących środki produkcji dla rolnictwa

można było zwiększać nakłady na produkcję bieżącą w rolnictwie (środki obrotowe) oraz na inwestycje (traktory, maszyny, budynki i urządzenia). W nakładach inwestycyjnych na rolnictwo państwo uczestniczyło w znacznym stopniu albo w formie bezpośrednich wydatków z budżetu państwa (na inwestycje ogólnorolnicze w państwowych gospodarstwach rolnych), albo w formie kredytu bankowego (głównie dla indywidualnej gospodarki chłopskiej). Na skutek poważnej rozbudowy przemysłu chemicznego zwiększyła się znacznie dostawa nawozów mineralnych dla rolnictwa. Tylko w okresie pięciu lat (1964/65 – 1969/79) zużycie nawozów sztucznych wzrosło ponad dwukrotnie – z 56,4 do 123,6 kg NPK na 1 ha użytków rolnych. Znaczne zwiększenie zużycia nawozów sztucznych nie spowodowało jednak radykalnego przyspieszenia przyrostu plonów podstawowych ziemiopłodów. Plony 4 zbóż i ziemniaków wykazywały wprawdzie stałą tendencję wzrostową, ale bez widocznego przyspieszenia, mimo że przeciętny roczny przyrost poziomu nawożenia wynosił kilkanaście kg NPK na 1 ha użytków rolnych. I dlatego aby dokonać skupu pożądaných ilości zbóż i ziemniaków, państwo nie zniosło dostaw obowiązkowych tych ziemiopłodów, podobnie jak zwierząt rzeźnych, lecz przeciwnie – wprowadziło w 1966 r. powszechną kontraktację zbóż, realizowaną metodami administracyjnymi nawet w rejonach o gospodarce rozdrobnionej, gdzie tradycyjnie brak było zboża towarowego.

Produkcja zwierzęca rozwijała się wolniej, niż oczekiwano. Mimo poprawy struktury zużycia pasz, tzn. wzrostu udziału pasz białkowych, efektywność spasanias pasz wręcz pogorszyła się. Szczególnie słabo rozwijało się do 1970 r. pogłowie trzody chlewnej, głównie z powodu nieopłacalności produkcji. W latach 1965-1970 właściwie nie było wzrostu produkcji i podaży żywca wieprzowego. Znaczna część małych gospodarstw wycofała się z chowu trzody chlewnej, ponieważ produkcja żywca wieprzowego oparta na paszach dokupowanych nie wytrzymała żadnej rozsądnej kalkulacji. Tylko duże gospodarstwa rolne posiadające własną bazę paszową mogły mieć pozytywne wyniki. Do nich też przesunął się chów trzody, co jednak nie mogło kompensować ubytków w małych gospodarstwach.

Choć rosły nakłady inwestycyjne na rozbudowę przemysłu produkującego traktory i maszyny rolnicze, to jednak zaopatrzenie rolnictwa, w gospodarce chłopskiej, było niewystarczające. I dlatego przyrost siły pociągowej w rolnictwie zaledwie pokrywał rosnące zapotrzebowanie na nią spowodowane intensyfikacją produkcji rolniczej. Liczba koni utrzymywała się ciągle na poziomie z 1956 r., czyli około 2 600 tys. sztuk. W ostatnim pięcioleciu 1966-1970 omawianego okresu zamiast przewidywanego

spadku o 350 tys. nastąpił nawet lekki przyrost pogłowia koni, co miało także ujemny wpływ na zasoby pasz przeznaczonych dla innych zwierząt.

W polityce cen na produkty rolne faworyzowane były raczej podstawowe produkty rolne (zboża, ziemniaki, mleko, żywiec itp.), ale nie produkty o mniejszym znaczeniu dla całości gospodarki rolnej, mogące mieć duże znaczenie tylko dla pewnych grup gospodarstw, a więc buraki cukrowe, rzepak, tytoń, nasiona traw, cebula itp. Doprowadziło to do dużego zróżnicowania siły ekonomicznej gospodarstw. Silne stały się gospodarstwa, które zdołały „uchwycić” bodźce cenowe skłaniające do produkcji opłacalnych produktów rolnych, nie zaś te, które koncentrowały uwagę na podstawowych gałęziach produkcji.

W polityce świadczeń finansowych rolnictwa przestarzała i nieadekwatna do rzeczywistości była podstawa wymiaru podatku gruntowego (przychodowość gospodarstwa). Choć sam system podatku gruntowego oparty na potencjalnych możliwościach dochodowych gospodarstw należy uznać za prawidłowy, to jednak ustalona u progu lat pięćdziesiąt zasada przychodowości nie mogła uwzględniać zmian w sile ekonomicznej różnych grup gospodarstw, przez co dla pewnej grupy podatek był nadal nadmiernym obciążeniem, podczas gdy niektóre gospodarstwa były „niedociążone”.

W polityce kształtowania dochodów ludności rolniczej nie spełniono zasady równego tempa przyrostu dochodów obu podstawowych grup społeczeństwa – ludności rolniczej i nierolniczej. **Zasada ta była spełniona tylko w latach 1956-1960, natomiast w następnym czasie tempo wzrostu dochodów ludności rolniczej było niższe niż nierolniczej i dochodziło do coraz większej rozpiętości poziomu dochodów.**

Drugie stadium intensywnego uprzemysławiania kraju – 1971-1980

Okres ten, podobnie jak poprzedni, był bardzo niejednorodny pod względem realizacji polityki agrarnej; zmiany były nawet głębsze niż w okresie poprzednim. O ile bowiem w latach 1957-1970 realizacja polityki agrarnej była wierna „wytocznym” ze stycznia 1957 r., aż do 1965 r., to w następnym okresie wierność w stosunku do nowych „Wytocznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL” z kwietnia 1971 r. zachowano tylko do 1974 roku, kiedy to nastąpiła pierwsza znacząca zmiana w polityce agrarnej, i to nie tylko w zakresie stosowania odpowiednich instrumentów (zmiana instrumentów ekonomicznych na administracyjne), lecz głównie pod względem nieprzychylnego stosunku do gospodarki indywidualnej. Zaczęto ograniczać zaopatrzenie tego sektora w środki produkcji i częściowo przekazywać użytki rolne do

uspołecznionych sektorów rolnictwa. W okresie poprzednim nie dokonywano tego rodzaju drastycznych posunięć w stosunku do rolników indywidualnych, mimo że po 1962 r. występował proces przejmowania gruntów przez PGR.

„Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie zadań rolnictwa w latach 1971-1975” były dokumentem dużej wagi politycznej, zobowiązującym rząd i rady narodowe do prowadzenia takiej polityki, w wyniku której można by osiągnąć przyrost produkcji rolniczej w granicach 18-21% w okresie 1970-1975 oraz stopniowo wdrażać socjalistyczne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne w rolnictwie. Ponadto niezmiernie ważnym zadaniem polityki rolnej miała być stabilność tempa wzrostu produkcji, zwłaszcza zwierzęcej, osiągnięta przez odpowiedni system oddziaływania i pomocy ze strony państwa.

Rząd podjął podstawowe decyzje mające na celu realizację wysuniętych zadań. Dokonano podwyżek cen skupu trzody chlewnej, bydła i mleka, zapewniono warunki opłacalnej produkcji prosiąt, polepszo jakość produkowanych mieszanek pasz treściwych, zwiększono normy ich sprzedaży, uproszczono warunki kontraktacji zbóż i rzepaku, poprawiono warunki sprzedaży ciągników rolnikom indywidualnym. Z dniem 1971 r. wprowadzono w życie nowe warunki ekonomiczne oraz nowy system premiowania załóg w PGR. Rząd i rady narodowe otrzymały zalecenia, aby w rozwoju i rozmieszczeniu produkcji rolnej uwzględniana była sytuacja demograficzna i ekonomiczna kraju. Na przykład w rejonach o rozdrobnionej strukturze agrarnej powinny być rozwijane pracochłonne kierunki produkcji, jak: chów trzody chlewnej, warzywnictwo, sadownictwo oraz uprawa roślin przemysłowych. W celu obniżenia kosztów i podniesienia jakości wytwarzanych produktów rolnych należało przyspieszyć proces specjalizacji i koncentracji produkcji zarówno w uspołecznionych, jak i w indywidualnych gospodarstwach rolnych.

Podniesienie poziomu intensywności gospodarki rolnej wymaga przyspieszenia rozbudowy i modernizacji tych gałęzi przemysłu, które produkują na zaspokojenie potrzeb rolnictwa oraz sfery jego obsługi. Dotyczy to zwłaszcza dostaw materiałów budowlanych i innych dóbr inwestycyjnych, determinujących skalę budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego. Przepisy dotyczące wydawania zezwoleń budowlanych dla rolników zostały więc uproszczone i uelastycznione, a usługi budowlane odpowiednio rozszerzone. Również przemysł maszynowy powinien być tak rozbudowany, aby zapewnił zmechanizowanie podstawowych prac w rolnictwie, zwłaszcza zbioru zbóż, zielonek i okopowych, oraz przygotowanie pasz. Przemysł chemiczny miał obowiązek zwiększenia produkcji nawozów granulowanych,

wieloskładnikowych prefiksów i innych chemicznych komponentów paszowych oraz nowoczesnych środków ochrony roślin.

Dużą rolę wyznaczono przemysłowi rolno-spożywczemu. Szczególnie ważną dziedziną było usprawnienie pracy punktów skupu płodów rolnych i żywca oraz lepsze zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji, zwłaszcza w towary masowe (nawozy, węgiel, cement, pasze itp.). Również ważną sprawą było przetwórstwo oraz znacznie wyższy stopień uszlachetniania produktów żywnościowych. Przemysł rolno-spożywczy został ponadto obarczony zadaniem oddziaływania na prawidłową rejonizację produkcji rolnej poprzez rozwinięty system kontraktacji i odpowiednie bodźce cenowe, na lepszą jakość produktów rolniczych i niwelację sezonowości ich podaży.

Wszystkie gałęzie przemysłu kooperujące z rolnictwem zostały zobowiązane do unowocześnienia i poprawy jakości wyrobów i usług oraz polepszenia współpracy i przestrzegania zasad solidnego partnerstwa.

Podjęto decyzje dotyczące zniesienia dostaw obowiązkowych zbóż, ziemniaków i żywca z dniem 1 stycznia 1972 r., przy jednoczesnym utrzymaniu Funduszu Rozwoju Rolnictwa jako źródła akumulacji zespołowej w rolnictwie. Świadczenia gospodarstw chłopskich na rzecz FRR zostały ustalone w formie podatku kwotowego od hektarów przeliczeniowych (zboża i ziemniaki) i od hektarów fizycznych użytków rolnych (żywiec) oraz były wypłacane przy podatku gruntowym i gromadzone na oddzielnym rachunku. Równocześnie obniżono progresję zarówno w podatku gruntowym, jak i w kwotowym, co pozwalało na stworzenie właściwych warunków produkcji w większych i średnich gospodarstwach. W związku z tym została przygotowana mała reforma podatku gruntowego, wprowadzona w życie z dniem 1 stycznia 1972 r. Równocześnie zapowiedziano poważniejszą reformę podatku gruntowego. Poszczególne rejony kraju rozwijały się nierównomiernie, zmieniały się więc proporcje w sile ekonomicznej gospodarstw rolnych, a tymczasem od 20 lat nie zostały zmienione granice tzw. okręgów ekonomicznych, do których zaliczano poszczególne powiaty (przed reformą administracji). Od siły ekonomicznej gospodarstw zależała przecież wysokość oszacowanej potencjalnej przychodowości, na podstawie której wymierzany był podatek. Ponadto rewizji wymagała sprawa stref ekonomicznych, które zostały ustalone na wzór tzw. kręgów Thünera wokół miast. Pierwotne założenie, że bliskość miasta daje przywileje rolnikom, przestało się sprawdzać w warunkach rozbudowanej sieci spółdzielczych i państwowych punktów skupu i zaopatrzenia oraz sieci dróg o nawierzchni twardej.

W obciążeniach na rzecz państwa zostały utrzymane i nawet rozbudowane ulgi, zwłaszcza inwestycyjne. Uznano je za istotny instrument kształtowania procesów inwestycyjnych w gospodarstwach chłopskich. Jeszcze ważniejszą rolę w tym względzie przypisano kredytowi, jako jednemu z głównych źródeł pomocy państwa w zakresie finansowania nakładów inwestycyjnych oraz nakładów na produkcję bieżącą. W związku z tym Bank Rolny⁴ opracował zmiany wielu przepisów dotyczących warunków udzielania pożyczek. Zmiany te upraszczały tryb i poprawiały warunki udzielania kredytów (stopa kredytowa, karencja, okres spłaty).

W polityce ekonomicznej państwa wobec gospodarki chłopskiej przyjęto zasadę zwiększania roli podstawowej ceny skupu w pobudzaniu produkcji i podaży artykułów rolnych. Wszelkie dopłaty i inne dodatki do ceny podstawowej miały być użyte jako bodziec oddziałujący na jakość produkcji i łagodzący sezonowość podaży.

Wobec zniesienia dostaw obowiązkowych żywca, zbóż i ziemniaków kontraktacja została uznana za główną formę planowego skupu tych produktów. Wzmocnione zostały funkcje produkcyjne kontraktacji, zwłaszcza w zakresie kształtowania struktury, jakości, terminowości i rozmieszczenia produkcji oraz ściślejszego powiązania planów skupu z programami produkcyjnymi grup gospodarstw i rejonów. Punkt ciężkości został przeniesiony na kontraktację wieloletnią (zbóż, ziemniaków oraz trzody chlewnej i bydła rzeźnego). Te gospodarstwa, które podjęły kontraktację wieloletnią, profilując odpowiednio swoją produkcję, były obejmowane szczególną opieką instruktorską i organizacyjną oraz korzystały z pierwszeństwa w zakupie środków produkcji, maszyn, materiałów budowlanych i urządzeń technicznych.

Dużą rolę poświęcono gospodarce ziemią, która miała być w maksymalnym stopniu wykorzystana w interesie całego społeczeństwa, niezależnie od formy własności. Sejm PRL uchwalił ważne ustawy w sprawie uregulowania stosunków własnościowych gospodarstw chłopskich, dziedziczenia i obrotu ziemią w celu ochrony istniejących warsztatów produkcyjnych oraz rozluźnienia norm obszarowych, w sprawie ochrony użytków rolnych oraz ich rekultywacji, jak również ustawę o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa w zamian za rentę i spłaty pieniężne (1974 r.). Natomiast rząd i rady narodowe podjęły decyzje zmierzające do lepszego wykorzystania gruntów PFZ w produkcji rolnej. Już wtedy preferowane było zagospodarowanie PFZ przez gospodarkę uspołecznioną – państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze – wszędzie tam, gdzie miała ona możliwość wykorzystania przejętej ziemi. Natomiast jeśli takiej możliwości nie było, PFZ miał być zagospodarowany przez gospodarstwa indywidualne, którym stworzono

⁴ Obecnie Bank Gospodarki Żywnościowej.

korzystniejsze warunki w zakresie wieloletnich umów dzierżawnych, sprzedaży gruntów, udzielania okresowych zwolnień i ulg w podatku gruntowym, przyznawania niezbędnych kredytów itp.

Ponieważ w dziedzinie oświaty i nauki rolniczej występowały poważne zaniedbania i nieprawidłowości, zwrócono uwagę na poprawę pracy służby rolnej i lepsze przygotowanie młodzieży do pracy w rolnictwie. **Za główne ogniwo kształcenia uznano zasadnicze szkoły rolnicze.** Nauki rolnicze i ekonomiczno-społeczne zobowiązano do koncentracji uwagi, sił i środków na węzłowych kierunkach badań, do umacniania i doskonalenia związków z praktyką rolniczą oraz do upowszechniania i wdrażania do praktyki osiągnięć naukowych.

W realizacji zadań stawianych przed rolnictwem ważną rolę przypisywano aktywizacji społecznych czynników rozwoju stwarzanych przez ustrój socjalistyczny. Popierany był wszechstronny rozwój kółek rolniczych, zrzeszeń różnorodnych form zespołowego działania. Dążono do poprawy warunków gospodarowania i unowocześnienia produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich. Popierano rozwój i wzrost aktywności samorządu chłopskiego w kółkach rolniczych i spółdzielczości wiejskiej. W uchwale Biura politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z września 1971 r. w sprawie dalszego rozwoju kółek rolniczych podkreślano, że w warunkach istnienia ponad 3 mln gospodarstw chłopskich kółka rolnicze mają do spełnienia dużą rolę w rozwoju produkcji i przemianach społecznych wsi, zwłaszcza w upowszechnianiu kultury i oświaty rolniczej, we wprowadzaniu postępu produkcyjnego do praktyki rolniczej, w intensyfikacji produkcji i racjonalnym gospodarowaniu, w rozwijaniu różnorodnych form zespołowego działania oraz w poprawie warunków socjalno-bytowych mieszkańców wsi.

Już od 1974 r. większość z tych zamierzeń nie znajdowała realizacji. Początek tej odmiany jest związany z ustawą uchwaloną przez Sejm 29 maja 1974 r., dotyczącą przekazywania gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. nr 21 poz.118). Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 sierpnia 1974 r. W ten sposób państwo zamierzało rozwiązywać problem ludzi starych na wsi oraz gospodarstw bez następców. Można jedynie podkreślić, że ustawa z 1974 r. spotkała się z szerokim oddźwiękiem wśród rolników i wielu z nich skorzystało z niej, oddając swą ziemię państwu w zamian za rentę. Warunki zaoferowane przez państwo okazały się dla wielu rolników atrakcyjne, gdyż w okresie 1974-1977 rolnicy przekazali za rentę prawie 900 tys. ha (w kolejnych latach tego okresu wyglądało to następująco: 174, 315, 252, 158). Największy oddźwięk znalazła ustawa w 1975 r., potem atrakcyjność jej spadała. Małe ożywienie nastąpiło w 1979 i 1980 r. po uchwaleniu

przez Sejm następnej ustawy w dniu 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 32, poz. 140).

Ciekawe jest jednak, co się z tą ziemią działo. Otóż wbrew głośzonym oficjalnie tezom gospodarkę indywidualną pozbawiono tej ziemi i „na siłę” lokowano ją w sektorach uspołecznionego rolnictwa. W okresie 1974-1977 gospodarka indywidualna nabyła na własność jedynie 162 tys. ha (kolejno w poszczególnych latach: 45, 17, 22, 78). Oznacza to, że w okresie czterech lata przesunięto z gospodarki indywidualnej do gospodarki uspołecznionej netto 737 tys. ha ziemi pochodzącej wyłącznie z gospodarstw przekazywanych państwu za rentę. Ponadto pewien obszar ziemi dzierżawionych z PFZ został odebrany gospodarstwom indywidualnym. W sumie sektory gospodarki uspołecznionej powiększyły swój stan użytków rolnych tylko w latach 1974-1977 o prawie 1100 tys. ha (w tym 68,5 tys. wydzierżawiły kółka rolnicze). Na zagospodarowanie tych ziem państwo przekazało gospodarstwom uspołecznionym kilkadziesiąt miliardów złotych w formie dotacji, a mimo to ta nie chciana przez nabywców uspołecznionych ziemia nie została dobrze zagospodarowana i dawała bardzo niskie efekty produkcyjne.

Można było oczywiście, przyjęc zupełnie inne rozwiązanie, gdyby nie dogmatyczne dążenie do przebudowy ustroju bez chłopów, a nawet wbrew ich życzeniom. Można było tę ziemię przekazać innym, prężnym i dynamicznym gospodarstwom w celu poprawy struktury agrarnej. Do tego jednak nie doszło. W 1974 r. ówczesny minister rolnictwa wydał poufną instrukcję zobowiązującą władze wojewódzkie do przyspieszenia przebudowy ustroju rolnego. Została ona wzmocniona tajną uchwałą Rady Ministrów z lipca 1975 r., w której powiedziano, że ziemia raz przyjęta do PFZ nie może wrócić do indywidualnej gospodarki rolnej i powinna być zagospodarowana przez sektory uspołecznione. Ponieważ w wielu rejonach kraju o mniejszym udziale gospodarki państwowej i spółdzielczej nie można było przejmowanej przez PFZ ziemi zagospodarować w PGR lub RSP, stworzono zespołowe gospodarstwa rolne (ZGR) i spółdzielnie kółek rolniczych (SKR). ZGR od początku swego istnienia mimo dużej pomocy państwa przynosiły ogromne straty; były tak dalece nieefektywne, że dawały ujemną produkcję czystą, tzn. nakłady produkcyjne były w nich większe od wartości wytworzonej produkcji. ZGR były więc nie twórcami, ale konsumentami dochodu narodowego.

Oprócz błędów w polityce wobec gospodarstw indywidualnych wiele innych przyczyn złożyło się na to, że w latach 1975-1980 wystąpiła zupełna stagnacja produkcji globalnej rolnictwa. Po bardzo szybkim wzroście tej produkcji na

początku lat siedemdziesiątych, już w 1975 r. nastąpiło pierwsze załamanie, powtórzone następnie kilkakrotnie. Poziom produkcji globalnej w 1980 r. mierzony w stosunku do 1975 r. wyniósł tylko 91,9%, a w stosunku do 1970 r. – 108,1%. Tymczasem liczba ludności wzrosła z 32,7 w 1970 r. do 34,2 w 1975 r. i do 35,7 mln w 1980 r., czyli o 3 mln w dziesięciolecie (o 9,2%). Wzrosła również siła nabywcza ludności. Względna taniość produktów żywnościowych spowodowała skierowanie siły nabywczej właśnie na żywność, co wobec braku wzrostu jej podaży doprowadziło do katastrofy na rynku żywnościowym, a w latach osiemdziesiątych do gwałtownego obniżenia spożycia żywności droższej, głównie mięsa.

Polityka agrarna lat siedemdziesiątych – początkowo słuszna, racjonalna i efektywna – po 1974 r. przekształciła się w praktyce w przeciwieństwo głoszonego programu, doprowadzając gospodarkę polską do głębokiego kryzysu m.in. w zakresie gospodarki żywnościowej.

Reforma gospodarcza w warunkach kryzysu.

Charakterystykę tego okresu trzeba rozpocząć, podobnie jak poprzednio, od przedstawienia odpowiedniego dokumentu, ogłoszonego pod nazwą „Wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie węzłowych problemów polityki rolnej, rolnictwa i gospodarki żywnościowej” w styczniu 1981 r. Tak się składa, że w okresach, w których ujawniają się drastyczne konflikty między szybko rosnącym popytem na żywność, a ograniczoną jej podażą, wybucha narastające przez lata niezadowolenie społeczne, co zmusza ośrodki decyzyjne do zaprzestania awanturniczych praktyk w polityce i naprawiania szkód i błędów. W takich okresach zmieniają się ekipy rządzące, skompromitowane ustępują, a na ich miejsca wchodzi nowe, które przez pewien okres, dłuższy lub krótszy, są wierne w działaniu głoszonym przez siebie programom. Rozległość i głębia konfliktu, jaki rozpoczął się w lipcu i sierpniu 1980 r., każe jednak uważnie spojrzeć na zgodność między proklamowaną a realizowaną polityką społeczno-gospodarczą, w tym polityką agrarną. Jest to tym bardziej konieczne, że w całym okresie lat osiemdziesiątych poprawa wyżywienia następowała bardzo powoli.

Wytyczne ze stycznia 1981 r., potwierdzone innymi uchwałami PZPR i ZSL, a zwłaszcza uchwałą wspólnego plenarnego posiedzenia KC PZPR i NK ZSL w sprawie zadań PZPR i ZSL w rozwoju wsi i rolnictwa oraz w osiągnięciu samowystarczalności żywnościowej kraju, które odbyło się w styczniu 1983 r., poruszają następujące problemy:

- wysuwają na czoło polityki agrarnej samowystarczalność żywnościową kraju, jako jeden ze strategicznych celów polityki społecznej i gospodarczej;
- nakładają na całą gospodarkę narodową, a zwłaszcza na przemysł, obowiązek współtworzenia razem z rolnictwem warunków do przyspieszenia wzrostu produkcji żywności;
- wprowadzają do polityki agrarnej równość traktowania wszystkich sektorów w rolnictwie, zalecają otaczanie szczególną pomocą młodych rolników;
- ustalają w sferze ekonomicznej równość dochodów ludności rolniczej i nierolniczej, a w sferze socjalno-bytowej zrównanie warunków życia na wsi i w mieście;
- popierają rozwój samorządu rolniczego.

Konstytutywne cechy polityki agrarnej socjalistycznego państwa

Przedstawiony wyżej opis wyróżnionych umownie sześciu okresów pozwala na sprecyzowanie odpowiedzi na pytanie, jakie były i są konstytutywne cechy polityki agrarnej realizowanej przez ówczesnie istniejące państwo socjalistyczne. Było to szczególnie potrzebne w latach osiemdziesiątych, w których tak wielu ekonomistów rolnictwa zapomniało, że w Polsce realizowana była socjalistyczna polityka agrarna, a niektórzy wyobrażali sobie tę politykę w bardzo specyficzny sposób. Wielu ekonomistów wyrażało pogląd, że ewolucja polityki agrarnej mająca miejsce w naszym kraju polegała na ciągłych „zwrotach” i brak w niej było kontynuacji. Z dokonanego w tym rozdziale przeglądu wynika, że jedynym okresem, w którym można mówić o „zwrocie” w polityce agrarnej, były lata planu sześcioletniego 1950-1955. Wtedy właśnie polityka agrarna odznaczała się głęboką sprzecznością. Z jednej strony przyjęto słuszną zasadę wzrostu produkcji rolniczej (ustalono go na bardzo wysokim poziomie – 50% w ciągu sześciu lat), a z drugiej strony przeznaczono na ten wzrost bardzo skromne środki (małe inwestycje, niewielki strumień środków obrotowych, przy ogromnym obciążeniu gospodarstw progresywnymi dostawami obowiązkowymi i podatkami). Kierując się zasadą szybkiej przebudowy ustroju rolnego, stworzono bardzo niesprzyjający dla gospodarstw indywidualnych klimat polityczny i ekonomiczny. Można w tym okresie zauważyć naśladownictwo polityki agrarnej realizowanej w Związku Radzieckim w latach wielkiej kolektywizacji 1929-1936.

Jeśli wyodrębni się ten wyjątkowy okres, to w pozostałych latach, a więc 1944-1949 i po 1957 r. mieliśmy w Polsce do czynienia z tym samym typem polityki agrarnej, opartej na teorii marksizmu-leninizmu, ze szczegółowo sprecyzowanymi celami, z rozwiniętymi systemami instrumentów jej realizacji oraz określonymi zasadami postępowania.

Przeciwnicy takiego poglądu wskazywali na występowanie w naszym kraju dodatkowych okresów braku wierności wobec przyjętych celów, instrumentów i zasad oraz wynikających z tego konfliktów społecznych. Wymieniane są lata 1967-1970 i 1975-1980 porównywane z latami 1950-1955. Było to błędne stanowisko, na co zwrócił uwagę prof. Strużek⁵.

W okresie nowej polityki rolnej 1957-1970, która była właściwie powrotem do polityki sprzed 1950 r., jak również w okresie drugiego stadium intensywnego uprzemysławiania kraju 1971-1980 można dostrzec swego rodzaju cykliczności w procesie rozwoju i doskonalenia polityki agrarnej. W każdym z tych okresów występowały trzy fazy:

- 1) odnowa i ożywienie – 1957-1961 i 1971-1974,
- 2) stopniowa erozja i narastanie sprzeczności – 1962-1966 i 1975-1977,
- 3) kryzys – 1967-1970 i 1978-1980.

„W okresie odnowy i ożywienia w wyniku decyzji ekonomicznych i wdrażanych zmian w polityce rolnej likwidowane były głównie sprzeczności i konflikty odziedziczone po poprzednim okresie. Przynosi to wielorakie efekty (wzrost produkcji, ożywienie inwestycji rolniczych, wzrost zaufania producentów do realizowanej polityki rolnej itp.). W fazie erozji podejmowane są decyzje sprzeczne z istotą wdrożonych w poprzedniej fazie koniecznych modyfikacji w polityce rolnej względnie nie są podejmowane właściwe decyzje, adekwatne do aktualnej sytuacji. Stopniowo narastają wewnętrzne sprzeczności. W fazie kryzysu w pełni ujawniają się ujemne skutki poprzedniej fazy, co powoduje powstanie konfliktów społecznych. Te ostatnie zmuszają do podjęcia skutecznych środków zaradczych (węższa lub szersza modyfikacja polityki rolnej). Ostrość przebiegu poszczególnych faz cyklu agrarnego może być znacznie zwiększona lub złagodzona nakładaniem się cykli pogodowych i cykli rozwojowych w produkcji rolniczej”⁶.

Jest oczywiste, że w 1980 r. rozpoczął się nowy cykl i dlatego ważne było, aby nie doprowadzić do erozji i narastania sprzeczności, a tym bardziej do fazy kryzysu. Wydaje się, że można było temu zapobiegać poprzez pogłębianie teoretycznych podstaw polityki agrarnej, poprzez konsekwentną realizację uchwał partii

⁵ Por. B. Strużek, *Kształtowanie się systemu socjalistycznej polityki agrarnej w PRL*, w: *Zmiany w czynnikach wytwórczych indywidualnej gospodarki chłopskiej w Polsce a efektywność gospodarowania*, materiały na konferencję naukową Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Polityki Agrarnej SGGW – AR, Warszawa 1985.

⁶ *Ibid.*, s.14.

politycznych, ochronę prawną czyli zgodność bieżącego ustawodawstwa rolnego z podstawowymi założeniami polityki agrarnej itp.

O ile w pierwszym etapie socjalistycznej polityki agrarnej w Polsce Ludowej (1944-1949) zostały zrealizowane ludowo-demokratyczne reformy agrarne (reforma rolna, osadnictwo, demokratyzacja systemu instytucji rolniczych, wzmocnienie pozycji mało- i średniorolnych chłopów, upowszechnianie oświaty i kultury), to w następnym etapie (od 1950 roku) przystąpiono do stopniowej socjalistycznej przebudowy wsi i rolnictwa, z tym że w latach 1950-1955 zadanie to wykonano opierając się na błędnych przesłankach.

Konstytutywne cechy polityki agrarnej od 1957 r. można dzisiaj sformułować w następujący sposób:

- 1) uznanie za jeden z głównych celów polityki rolnej rozwijanie socjalistycznego sposobu produkcji rolniczej, przy rzeczywistym przestrzeganiu zasady dobrowolności zrzeszania się indywidualnych producentów w różnych formach gospodarki zespołowej;
- 2) zapewnienie niezbędnej, uzasadnionej społecznie i ekonomicznie, pomocy państwa w rozwoju socjalistycznej gospodarki rolnej;
- 3) przestrzeganie zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego w realizacji polityki rolnej i polityki społecznej wobec ludności wiejskiej;
- 4) stworzenie warunków niezbędnych do rozwoju produkcji w indywidualnych gospodarstwach rolnych i równorzędność traktowania wszystkich sektorów rolnictwa, zapewnienie rolnikom indywidualnym należnego udziału w efektach postępu rolniczego i socjalnego;
- 5) włączenie indywidualnej gospodarki chłopskiej do procesu socjalistycznego budownictwa zarówno w formach pośrednich (poprzez rozwijanie różnorodnych stosunków rynkowych, w tym zwłaszcza kontraktacji, poprzez kredyt, kooperację z uspołecznionymi przedsiębiorstwami, spółdzielczość wiejską itp.), jak i bezpośrednich (rozwój prostych form kooperacji i różnych form gospodarki zespołowej);
- 6) ograniczanie różnych form wyzysku w sferze produkcji, wymiany i podziału;
- 7) kojarzenie wzrostu produkcji rolniczej z socjalistyczną przebudową wsi i rolnictwa, równoległe rozwijanie procesów technicznej i społecznej rekonstrukcji rolnictwa;
- 8) popieranie procesów integracji poziomej i pionowej w kompleksie gospodarki żywnościowej;
- 9) uwzględnienie w polityce rolnej i wyżywieniowej zasady kojarzenia interesów producentów rolnych z interesami konsumentów;

10) stwarzanie warunków sprzyjających rozwojowi aktywności społeczno-zawodowej rolników indywidualnych, a zwłaszcza rozwojowi różnych form samorządu wiejskiego. Przyjrzyjmy się teraz dochodom ludności rolniczej w okresie PRL. Dochody są bowiem nie tylko potężnym instrumentem w polityce państwa, lecz także syntetycznym efektem i miernikiem sytuacji ekonomicznej ludności rolniczej. Wynika to stąd, że dochody oddziałują na zachowanie się ludności rolniczej, potęgują lub osłabiają skłonności rolników do zwiększenia produkcji, współregulują odpływ ludności ze wsi, kształtują strukturę gałęziową produkcji rolniczej, kształtują ustrój rolny, strukturę agrarną i społeczno-zawodową ludności wiejskiej i praktycznie rzecz biorąc, **decydują o poziomie życia ludności rolniczej**. Państwo miało wtedy w swojej dyspozycji wystarczająco duży zestaw instrumentów, aby wpływać na tempo wzrostu dochodów ludności rolniczej, odpowiednio do przyjętej zasady i współmiernie do poziomu życia ludności nierolniczej.

Świadome i zamierzone kształtowanie dochodów ludności z produkcji rolniczej datowało się od 1957 r., kiedy sformułowana została zasada równego tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej i nierolniczej. Zasada ta była na ogół realizowana do pierwszych lat osiemdziesiątych, choć napotykała wiele trudności, zwłaszcza w latach nieurodzaju i w latach następnych po nich, wskutek niekorzystnego wpływu zmniejszonych zasobów paszowych na produkcję zwierzęcą. Przyspieszony odpływ siły roboczej z rolnictwa, podobnie jak wzrost efektywności produkcji rolniczej, sprzyjały realizacji tej zasady. W całym okresie po II wojnie światowej odeszło z rolnictwa do 1990 r. około 6 mln osób, na co składa się cały przyrost naturalny i zmniejszenie stanu stałego zatrudnienia w rolnictwie. W dokładnym szacunku liczby osób, które odeszły z rolnictwa, przeszkadza silnie rozbudowana grupa ludności dwuzawodowej, która łączy pracę w swoim gospodarstwie i poza nim. W latach osiemdziesiątych zasada równego tempa została zastąpiona zasadą parytetu. Wydaje się jednak, że było to przedwcześnie, ponieważ zasada trudna jest do spełnienia.

Na wzrost dochodów ludności rolniczej oddziałuje wiele czynników i instrumentów. Podstawowe znaczenie ma maksymalizacja wzrostu produkcji rolniczej i minimalizacja nakładów na tę produkcję, czyli efektywność produkcji. Nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej na jednostkę produkcji końcowej w rolnictwie ulegały w latach 1981-1985 powolnemu zmniejszeniu we wszystkich sektorach polskiego rolnictwa, najsilniej jednak w PGR. W gospodarce indywidualnej efektywność ta zwiększała się w gospodarstwach największych, utrzymała się na mało zmieniającym się poziomie w gospodarstwach średnich i zmniejszała się w gospodarstwach najmniejszych. Trzeba skoncentrować uwagę na oddziaływanie

państwa na dochody ludności rolniczej poprzez instrumenty ekonomiczne, takie jak: ceny, dotacje, kredyty i obciążenia finansowe (podatek, składki PZU i ZUS). Największe znaczenie ma polityka cen w sensie relacji między cenami produktów rolniczych a cenami skupu dóbr i usług.

W polityce cen wobec rolnictwa występują dwa aspekty oddziaływania na rozwój produkcji i podaży produktów rolnych oraz na poziom życia ludności rolniczej:

- ogólny poziom cen produktów rolnych w relacji do ogólnego poziomu cen dóbr i usług zakupywanych przez ludność rolniczą,
- gałęziowy poziom cen wyznaczający relatywną opłacalność produkcji różnych produktów rolnych.

W odniesieniu do ogólnego poziomu cen można stwierdzić, że w okresie 1957-1981 relacje cen były korzystne dla rolnictwa, przyczyniając się do zwiększenia dochodów ludności z produkcji rolniczej, wyższego niżby to wynikało ze wzrostu produkcji czystej i spadku zatrudnienia w rolnictwa. Natomiast po 1981 r. relacje te były do 1987 r. niekorzystne dla rolnictwa, w związku z czym wzrost dochodów był niższy niż wzrost produkcji czystej przy stabilnym zatrudnieniu. W odniesieniu do relatywnej opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji rolniczej zauważalne było w latach osiemdziesiątych zwiększenie opłacalności produkcji roślinnej. Skutkiem uprzywilejowania zbóż i ograniczenia zasobów paszowych spadła opłacalność produkcji trzody chlewnej, co było przyczyną obniżenia jej produkcji. W latach 1984-85 można było zaobserwować jej odbudowę. Uprzywilejowanie produkcji mleka przez podwyżki cen skupu zwiększyły ten skup w okresie do 1984 r. Pogorszenie opłacalności, jakie wystąpiło następnie po 1984 r., odbiło się niekorzystnie na skupie mleka w latach 1985-1987. Podwyżka cen dokonana w 1986 r. (o ponad 17%) miała tę sytuację poprawić, co jednak nie nastąpiło.

Dotacje wpływały wielostronnie na dochody ludności rolniczej. Przede wszystkim obniżały koszty produkcji rolniczej, dzięki niższym cenom środków produkcji (głównie nawozów mineralnych i pasz, ale także nasion kwalifikowanych i materiału hodowlanego itp.) i cenom usług. Dotowanie robót melioracyjnych, elektryfikacji, gazyfikacji oraz zaopatrzenia wsi i rolnictwa w wodę zmniejszały wydatki rolnictwa na inwestycje. Dotacje na utrzymanie instytucji i przedsiębiorstw obsługi rolnictwa miały także swój dobroczynny wpływ na wyniki produkcyjne. Denaturalizacja spożycia mogła być w odniesieniu do niektórych grup rolników, zwłaszcza ludności dwuzawodowej, przyspieszona jako skutek występowania dotacji do żywności.

Oddziaływanie kredytu na dochody ludności rolniczej było dwustopniowe, bezpośrednie i pośrednie. Bezpośrednie wyrażało się w saldzie kredytów pobranych

przez ludność rolniczą nad kredytami spłaconymi, co powiększało siłę nabywczą ludności w określonym odcinku czasu. Oddziaływanie pośrednie wyrażało się we wpływie kredytu na rozszerzenie procesów reprodukcji.

Korzystny wpływ obciążeń finansowych na dochody ludności rolniczej ma miejsce wtedy, kiedy procentowy udział tych obciążeń (podatki, składki PZU, składki ZUS, różne opłaty itp.) w przychodach pieniężnych spada i przeciwnie – niekorzystny, kiedy wzrasta. W kolejnych okresach pięcioletnich po 1956 r. wzrost obciążeń finansowych pomniejszał na ogół dochody ludności. Jedynym wyjątkiem był okres 1971-1975. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ciężar samego tylko podatku rolniczego uległ do 1985 r. zmniejszaniu. W latach 1983-85 większego znaczenia w świadczeniach nabrały jednak składki PZU i składki ZUS, a od 1985 r. również podatek rolniczy, w związku z wprowadzeniem nowego systemu 1 stycznia 1985 r.

Rozpatrując wszystkie źródła wzrostu dochodów ludności z produkcji rolniczej w okresie od 1956 r., można stwierdzić, że przyrost produkcji czystej odgrywał coraz mniejszą rolę w tym wzroście, jedynie poniżej 30%. Powyżej 70% wzrostu dochodów uzależnione było od działania instrumentów ekonomicznych, z tym że decydującą rolę odgrywały korzystne dla rolnictwa relacje cen.

Podział dochodów ludności z produkcji rolniczej pozwala na wejrzenie w decyzje rolników dotyczące spożycia i akumulacji. Bardzo wyraźnie uwidaczniała się teza o mniejszych zmianach spożycia niż akumulacji zarówno przy spadku, jak i przy wzroście dochodów. Szybki wzrost dochodów zwiększa nieznacznie spożycie, znacznie natomiast szybciej zwiększa akumulację; przy spadku dochodów spożycie ulega także nieznacznemu spadkowi, bardzo znacznie natomiast spada akumulacja.

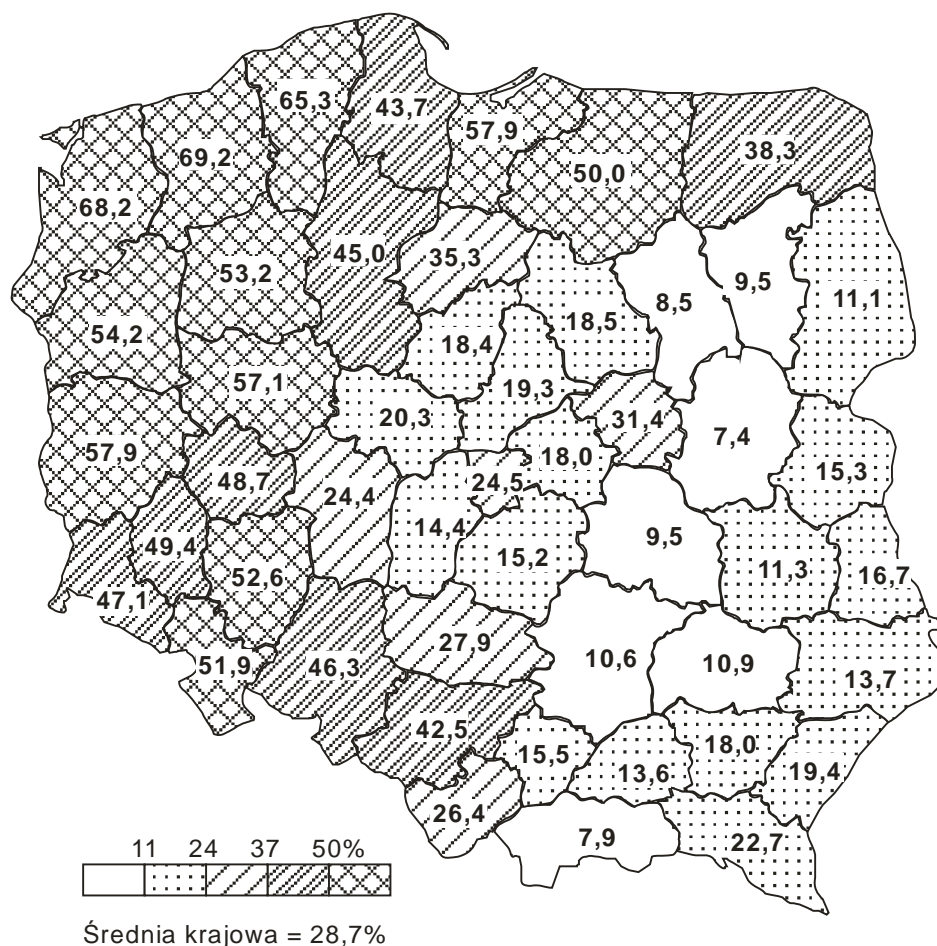
Sytuacja dochodowa gospodarstw chłopskich była w tym czasie najbardziej zróżnicowana ze wszystkich grup społeczno-zawodowych. Potwierdzają to wyniki badań budżetów domowych GUS, jak również analiza danych pochodzących z badań gospodarstw prowadzących rachunkowość rolniczą. Wyższe dochody uzyskiwały gospodarstwa obszarowo większe, o mniejszej ogólnej liczbie osób w rodzinie, ale o większej liczbie osób zawodowo czynnych, o wyższych plonach i wydajności zwierząt.

Ogólnie biorąc, dochody z pracy rodzin rolniczych z województw południowych nie wyrównywały różnic ani w przychodach pieniężnych za produkcję towarową, ani w dochodzie rolniczym.

Dokonana tu analiza i poczynione obserwacje, choć niezbyt precyzyjne, bo na tyle pozwala niedoskonała statystyka, mogą mieć w ogóle duże znaczenie dla polityki agrarnej i dla ogólnej polityki społeczno-ekonomicznej. Z porównania dwóch części kraju, północno- zachodniej i południowo-wschodniej wynika, że długa była jeszcze

droga wyrównywania dochodów rodzin chłopskich. Uprzemysłowienie kraju nie stworzyło jeszcze warunków do rozładowania przeludnienia agrarnego w całym kraju i do wyrównania szans pozyskiwania przez ludność rolniczą godziwych dochodów.

Dochody ludności rolniczej w uspołecznionych sektorach polskiego rolnictwa nabierały większego znaczenia w tych województwach, w których sektory te uzyskały już przewagę w użytkowaniu ziemi. W 9 województwach zachodniej Polski ludność rolnicza w gospodarstwach uspołecznionych przewyższała liczebnie ludność żyjąca wyłącznie z produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych.



Kartogram R.9.1. Ludność rolnicza w gospodarstwach uspołecznionych w procentach ludności rolniczej w gospodarstwach indywidualnych w 1980 r.

W odniesieniu jednak do ogółu ludności w danych województwach ludność ta stanowiła jedynie najwyżej kilkanaście procent. W dwóch jednakże województwach co szоста osoba należała do ludności pracującej w rolnictwie uspołecznionym. Były to województwa koszalińskie i słupskie. W tych więc województwach problemy dochodów tej grupy ludności stały się ważne w polityce społeczno-ekonomicznej.

Dochody ludności rolniczej w gospodarce uspołecznionej były mocno związane z efektami ekonomicznymi gospodarstw. Najbardziej jest to widoczne w spółdzielniach produkcyjnych, tam bowiem wielkość dniówki obrachunkowej, względnie renty gruntowej zależała bezpośrednio od osiągniętego dochodu. W silnych ekonomicznie spółdzielniach rozwiązywane były również znakomicie problemy socjalne spółdzielców. W wielu natomiast spółdzielniach biedniejszych dużą rolę odgrywała działalność pozarolnicza, dająca pracę i dodatkowe przychody pieniężne. Odnosi się to szczególnie do spółdzielni o dużym potencjale siły roboczej i małych zasobach ziemi.

Państwowe gospodarstwa rolne przebyły do lat osiemdziesiątych długą drogę przystosowania profilu ekonomiki gospodarstw do warunków reformy gospodarczej. Dzięki temu poprawiły znacznie efektywność produkcji, wzmocniły się ekonomicznie i mogły podnieść płace dla swych pracowników. Najwyższe wynagrodzenie otrzymywały osoby zatrudnione w produkcji zwierzęcej, gdzie praca jest bardziej uciążliwa, także nocna, i gdzie bezpośrednie efekty staranności i fachowości są bardziej widoczne.

Ludność rolnicza w sektorach uspołecznionych osiągała wyższy poziom dochodów niż ludność z produkcji rolniczej w gospodarstwach indywidualnych. Jednakże w odniesieniu do całkowitych dochodów ludności w gospodarstwach indywidualnych dochody ludności w PGR były niższe, natomiast w RSP nieco wyższe. Różnice nie były jednak przeciętnie duże, co nie oznacza, że w szczególnych przypadkach mogły być ogromne.

Okres polskiej transformacji

Istota przemian systemowych w okresie transformacji

Radykalna zmiana sytuacji w rolnictwie polskim rozpoczęła się 1 sierpnia 1989 r. wraz z uwolnieniem cen skupu produktów rolnych oraz cen detalicznych żywności. Budżet państwa przestawał dotować żywność dla konsumentów i środki produkcji dla rolnictwa. Jako efekt tych posunięć zdrożała żywność i materialne zaopatrzenie rolnictwa. Jednocześnie wszelkie instytucje w otoczeniu rolnictwa zwiększyły swe marże, co oznaczało podrożenie pośrednictwa między producentami rolnymi a konsumentami żywności.

Począwszy od stycznia 1990 r. rozpoczął się równolegle proces szybkiego zmniejszania siły nabywczej polskiego społeczeństwa w wyniku bardzo dużej inflacji i ograniczenia wzrostu płac. Równocześnie wystąpiło zjawisko niekontrolowanego importu żywności z zachodnich krajów Europy, bez prawie żadnych barier celnych ze strony polskiej oraz z dużymi dotacjami ze strony państw zachodnich. W konsekwencji wystąpienia tych zjawisk gwałtownie zmieniła się sytuacja na polskim rynku rolno-żywnościowym od niedoborów do nadwyżek; podaż artykułów żywnościowych uzyskała dużą przewagę nad popytem na żywność, mimo że ludność chroniła na ogół osiągnięty poziom spożycia żywności kosztem innych jego części składowych. Wynika to, jak wiadomo, z małej elastyczności dochodowej i cenowej spożycia żywności obserwowanej we wszystkich krajach świata o gospodarce rynkowej. W rezultacie nastąpiło znaczne pogorszenie opłacalności produkcji wszystkich prawie gałęzi, a przez to także sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych. Dotyczy to wszystkich form własności, zwłaszcza jednak gospodarstw państwowych. W bardzo trudnej sytuacji znalazły się także gospodarstwa dwuzawodowe, w których głowy lub członkowie rodzin utracili pracę poza gospodarstwem rolnym. W efekcie obniżony został poziom intensywności produkcji rolniczej we wszystkich grupach gospodarstw; wystąpiło także powszechne zahamowanie procesów inwestycyjnych w rolnictwie i w jego otoczeniu. Groziło to w następstwie obniżeniem poziomu produkcji rolniczej w latach przyszłych.

Podsumowując ten tok rozumowania, można dodać, że nowa sytuacja rynkowa wyrażająca się w nadwyżce podaży żywności nad popytem nie była wynikiem dużych przyrostów produkcji rolniczej wytworzonej w kraju; wręcz przeciwnie, produkcja ta uległa obniżeniu w 1990 r. i w 1991 r. w granicach około 2,5% rocznie. Była ona natomiast wynikiem dwustronnych zjawisk potęgujących efekt rynkowy, a mianowicie niekontrolowanego importu żywności oraz zmniejszania popytu na żywność ze strony ludności jako skutek dużego obniżenia jej mocy nabywczej. W tym miejscu można stwierdzić na podstawie bogatych doświadczeń wielu krajów, że nawet niewielkie zmiany w relacjach między podażą i popytem wywołują gwałtowne reakcję w sytuacji rynkowej w postaci dużych skoków w cenach skupu produktów rolnych i w detalicznych cenach żywności.

Rozpatrzmy te sprawy nieco bliżej, koncentrując naszą uwagę na pierwszej połowie czterolecia 1989-1993; ten bowiem okres zaważył również na latach późniejszych. Można mianowicie wysunąć tezę, że spadek cen rynkowych na produkty rolnicze był w latach 1990-1991 niewspółmiernie duży do zmian w relacjach między podażą i popytem. Inaczej mówiąc, niewielkie zmiany procentowe w tych relacjach w

1990 i 1991 r. w porównaniu z 1989 r. spowodowały relatywnie duży spadek cen produktów rolniczych względem innych cen towarów i usług. Ściślej biorąc, dynamika wzrostu cen produktów rolniczych była – w warunkach inflacji – znacznie mniejsza niż cen produktów nierolniczych. Rozpatrzmy więc zmiany w podaży i popycie.

Biorąc pod uwagę podaż produktów rolnych, trzeba uwzględnić rodzimą produkcję rolniczą oraz saldo obrotów handlu zagranicznego produktami rolniczymi i żywnością. Na podstawie dostępnych danych statystycznych można stwierdzić, że krajowa produkcja rolnicza w 1990 r. była mniejsza niż w 1989 r. o 2,2%. W sumie więc poziom produkcji rolniczej obniżył się w okresie dwóch lat o około 4,0%, czyli bardzo niewiele. Głębiej natomiast obniżył się poziom produkcji towarowej, mianowicie o 2,3% w 1990 r., w porównaniu z 1989 r. i o 3,7% w 1991 r. w porównaniu z 1990 r.; w sumie więc o około 6,0% w okresie dwóch lat.

Pozostaje do omówienia saldo obrotów towarowych w handlu zagranicznym produktami rolniczymi. Nie ma, niestety dotąd, dokładnej statystyki w tym zakresie, wystarczyło jednak oprzeć się na obserwacjach rynkowych, aby stwierdzić zalew polskiego rynku żywnościowego importem z krajów zachodnich. W krajach tych rolnicy otrzymują duże dotacje, które wynoszą często do 50% wartości produkcji. Ponadto dotacje otrzymują także eksporterzy żywności do krajów niezrzeszonych w UE. Nic więc dziwnego, że eksportowana żywność miała niską cenę i mogła konkurować na polskim rynku, w którym pojawiły się: mleko, masło, margaryna, alkohol, mięso, wędliny i wiele innych artykułów nie licząc owoców cytrusowych, bananów itp., nie produkowanych u nas w kraju.

Trudno ustalić wielkość tego niekontrolowanego importu, bo nie był on w pełni rejestrowany, (dopiero zwiększenie importowych opłat celnych w dniu 1 sierpnia 1991 r. mogło wprowadzić jakąś formę kontroli). Dochodzą jeszcze zagraniczne dary w postaci zboża i innych artykułów otrzymane głównie w 1990 r. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że w porównaniu z podstawowymi ilościami żywności wytwarzanej w kraju nie było to więcej niż 5-8%. Wynikałoby z tego, że ten zwiększony import żywności wyrównał zaledwie zmniejszenie podaży żywności wytworzonej w kraju. Taka teza wymaga weryfikacji, jest jednak dzisiaj wysoce prawdopodobna.

Pozostaje teraz rozpatrzeć sprawę popytu społecznego na żywność. Również w tym zakresie można jedynie wyrażać opinie przybliżone, z większym lub mniejszym prawdopodobieństwem wiarygodności. Wiadomo, że po wzroście realnych przychodów ludności w 1989 r. o 6% w porównaniu z 1988 r. w 1990 r. nastąpił spadek przychodów realnych o około 15% w porównaniu z 1989 r., a w 1991 r.

nastąpił niewielki wzrost o kilka procent. Jest jednakże udowodnione, że w warunkach spadku przychodów ludność chroni spożycie żywności, zmieniając nieco strukturę, przechodząc na produkty tańsze kosztem droższych.

I znowu można zaryzykować stwierdzenie, że zmniejszeniu przychodów pieniężnych ludności o około 10% w latach 1990 i 1991 towarzyszył o wiele mniejszy spadek spożycia żywności, być może o połowę, czyli o około 5%. Temu jednak procesowi towarzyszyło ogromne zróżnicowanie kondycji ekonomicznej rodzin w Polsce; przy ogólnym zubożeniu pewna grupa rodzin kondycję tę poprawiła.

Podsumowując poczynione tu rozważania, można wysunąć kilka spostrzeżeń:

- Nadwyżka podaży żywności nad popytem, jaka pojawiła się w latach 1990 i 1991 nie była wynikiem przyrostów produkcji rolniczej w kraju; wręcz przeciwnie, produkcja ta wykazała tendencję malejącą w granicach 2-3% rocznie;
- Nadwyżka żywności na polskim rynku powstała w tym czasie w wyniku dużego, niekontrolowanego importu żywności oraz drastycznego spadku siły nabywczej społeczeństwa, zwłaszcza w 1990 r.;
- Globalna nadwyżka podaży żywności nad popytem kształtowała się prawdopodobnie w dość wąskich granicach.

Obniżenie produkcji rolniczej i jej skutki

W początkowym okresie nowego systemu społeczno-gospodarczego państwo całkowicie zaniechało, jak to już stwierdziliśmy interwencji w stosunki rynkowe, co przy niezłych urodzajach w 1990 i 1991 r. i niekontrolowanym imporcie żywności zwłaszcza w 1990 r. oraz dużym zmniejszeniu siły nabywczej ludności doprowadziło do drastycznego obniżenia siły nabywczej polskiego rolnictwa jako skutek katastrofalnie niskich cen rolniczych. W latach 1990-1991 ceny rolne wzrosły trzykrotnie, podczas gdy ceny przemysłowe dziesięciokrotnie.

Konsekwencją złej kondycji ekonomicznej polskiego rolnictwa było radykalne zmniejszenie nakładów w rolnictwie tak bieżących, jak i inwestycyjnych, co zwłaszcza w dłuższym czasie prowadzi nieuchronnie ku spadkowi produkcji rolniczej. Nie może być bowiem osiągnąć wzrost produkcji w warunkach stagnacji postępu technicznego przy malejących nakładach. Spadek produkcji rolniczej stał się nieuchronny.

Można więc stwierdzić, że niedoskonałość polityki rolnej bazującej na mechanizmach wolnego rynku, pozbawionej niezbędnych działań interwencyjnych nie prowadzi do stabilizacji rynku żywnościowego, doprowadza do dużych fluktuacji cen

żywnościowych, co niekorzystnie wpływa na sytuację zawodową zarówno producentów, jak i konsumentów żywności. Odbywa się to ponadto w warunkach niedostatecznych rezerw żywnościowych, co właśnie ma miejsce w naszym kraju.

Niezbędny jest więc rozsądny interwencjonizm państwowy, który by zapobiegał żywiołowym zjawiskom wolnego rynku i stabilizował sytuację ekonomiczną producentów rolnych i konsumentów, dla których żywność stanowi największą pozycję w wydatkach, często przekraczającą połowę ich zasobów finansowych.

Wejście Polski do Unii Europejskiej

Proces integracji kolejnych państw z Unią Europejską odbywał się w stosunkowo długim czasie. Polska droga do UE trwała na przykład trzynaście lat. Przypomnijmy główne etapy tej drogi.

- 1991 - Polska i Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) podpisują Układ Europejski (wszedł w życie 1 lutego 1994 r.);
- 1993 - Przywódcy Unii Europejskiej wyznaczają w Kopenhadze kryteria polityczne i gospodarcze dla kandydatów (oprócz Polski 9 innych państw);
- 1994 - Polska składa wnioski o członkostwo w UE;
- 1996 - Decyzją Sejmu powstaje Komitet Integracji Europejskiej mający odpowiadać za politykę integracyjną oraz dostosowanie do standardów europejskich;
- 1997 - Komisja Europejska wydaje przychylną opinię w sprawie przyjęcia Polski do UE i zaprasza nas do negocjacji członkowskich;
- 1998 - UE rozpoczyna negocjacje z Polską;
- 2000 - Szczyt UE w Nicei zatwierdza reformę, która ma przygotować Unię do przyjęcia nowych członków. Polska otrzymała jednego komisarza, 27 głosów w Radzie Unii i 54 miejsca w Parlamencie Europejskim;
- 2001 - Przywódcy UE zobowiązują się w Göteborgu, że kandydaci, którzy będą gotowi, mogą zakończyć negocjacje członkowskie przed końcem 2002 r. i przystąpić do Unii w 2004 r.;
- 2002 - W listopadzie ministrowie spraw zagranicznych Piętnastki określają 1 maja 2004 roku jako datę rozszerzenia UE. Polska 13-14 grudnia kończy na szczycie UE w Kopenhadze negocjacje członkowskie⁷;
- 2003 - Parlament Europejski popiera przyjęcie Polski do UE 1 maja 2004 r. Rada Ministrów UE ostatecznie formalnie zatwierdza traktat akcesyjny. 16 kwietnia

⁷ Wyniki negocjacji można znaleźć w wydaniu specjalnym Biuletynu Informacyjnego opublikowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Nr 1-2/2003r. pod nazwą: „Polskie rolnictwo w UE”.

pod Akropolem w Atenach uroczyście podpisuje ten dokument 15 przywódców państw członkowskich i 10 kandydackich. Zaczynamy uczestniczyć jako aktywny obserwator w pracach instytucji unijnych;

2003 maj - 2004 kwiecień - Ratyfikacja traktatu w krajach Piętnastki i referenda w większości krajów przystępujących do Unii;

2004 - 1 maja wchodzi do UE 10 nowych państw, w tym Polska.

W zakończeniu tego przeglądu można przypomnieć, że nasz kraj, jako jedyny, przewyższał liczbą ludności wszystkie pozostałe 9 państw nowo przyjętych 1 maja 2004 r. do UE. Świadczy to o ciężarze gatunkowym naszego kraju w poszerzeniu Unii Europejskiej.

Trzeba przypomnieć, że w latach 1997-1998 rolnicy polscy nie wyrażali entuzjazmu i gotowości do zjednoczenia z Unią Europejską. Świadczy o tym wiele źródeł medialnych.

- **po pierwsze**, tylko 18,5% rolników w całym kraju uznało, że zjednoczenie byłoby dla nich korzystne, natomiast aż 55,5% rolników, że niekorzystne;
- **po drugie**, nieufność do zjednoczenia z Unią rozłożona była dość równomiernie we wszystkich rejonach kraju;
- **po trzecie**, przyczyny obaw rolników wynikały z przewidywań związanych:
 - z trudnościami ze zbytem produktów (33,3%),
 - z napływem do Polski tańszej żywności z UE (26,3%),
 - z obniżeniem własnych dochodów (20,6%),
 - ze zwiększeniem wymagań dotyczących jakości produktów (15,4%),
 - z innymi przyczynami (4,5%),
- **po czwarte**, rolnicy młodszy, lepiej wykształceni i gospodarujący na większych obszarach rolnych byli przychylniej nastawieni do zjednoczenia i zgłaszali mniejsze obawy.

Interpretując uzyskane w badaniach wyniki, można na podstawie doświadczenia zdobytego w dalszych latach, a szczególnie po 2004 r., powiedzieć, że rolnicy polscy mieli rację tylko w jednej sprawie, a mianowicie w odniesieniu do konieczności podwyższenia jakości produkowanych przez siebie produktów. Ale wyszło to na zdrowie wszystkim, którzy te produkty spożywają. Bo rzeczywiście wszystkie inne wyrażane przez rolników obawy okazały się głęboko niesłuszne.

Przed wszystkim ceny żywności były w Polsce przed 1 maja 2004 r. niższe, aniżeli w UE. Oto przykład: jeśli przyjąć ceny w Unii za 100, to w Polsce ceny mięsa wynosiły - 48, mleka - 58, warzyw - 54, owoców - 60, a chleba - 57. Po otwarciu granic zaistniała możliwość ich wyrównywania się, także cen skupu podstawowych

produktów rolnych. Takie wyrównywanie miało miejsce do maja 2005 r., choć we wrześniu tego roku ceny mleka w Polsce należały jeszcze do najniższych w skali całej Wspólnoty.

Również ważne jest i to, że tradycyjnie wytwarzane produkty żywnościowe w Polsce, zwłaszcza przetwory mięsne, są smaczniejsze od wytwarzanych na Zachodzie Europy. Surowce rolnicze są nadal produkowane w Polsce przy mniejszym nawożeniu mineralnym i zastosowaniu mniejszej ilości chemicznych środków ochrony roślin, jak też środków chemicznych dodawanych do pasz dla zwierząt. Są produkowane w warunkach bardziej ekologicznych, bardziej naturalnych. Stąd ich przewaga nad surowcami produkowanymi w UE-15.

W swej niechęci do zjednoczenia Polski z UE polscy rolnicy również nie wzięli pod uwagę dużego wsparcia finansowego ze strony Unii dla ich gospodarstw, w postaci dopłat bezpośrednich i innych dopłat. Wsparcie to przyszło już w 2004 r. Przypomnijmy niektóre dane o gospodarstwach rolnych na podstawie Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w Polsce w 2002 r. i innych źródeł.

1. Powszechny Spis Rolny 2002 ustalił, że w Polsce występowało 2 933 tys. gospodarstw rolnych, w tym 2 928 tys. gospodarstw indywidualnych, wśród których 1 951 tys., to indywidualne gospodarstwa rolne, których obszar wynosi 1 ha i więcej niż 1 ha użytków rolnych (UR). Na różnicę między 2 933 a 2 928 składały się spółdzielnie produkcji rolniczej (1 238 gospodarstw), gospodarstwa państwowe (935 gospodarstw), 2 146 innych gospodarstw prywatnych, 331 gospodarstw publicznych (państwowo-samorządowych) oraz kilkaset gospodarstw o innym charakterze.

Tabela R.9.8 Gospodarstwa rolne w Polsce w 2002 r.

Wyszczególnienie	Tysiące gospodarstw
Ogólna liczba gospodarstw rolnych	2 933
Gospodarstwa indywidualne	2 928
Gospodarstwa indywidualne do 1 ha UR	977
Indywidualne gospodarstwa rolne, więcej niż 1 ha UR	1 951

Źródło: PSR 2002 r.

2. W 2002 r. spośród 2 933 tys. gospodarstw rolnych nie prowadziło działalności rolniczej 755,6 tys. (25,8%). Natomiast spośród 1 951 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych nie prowadziło takiej działalności 333,9 tys. (17,1%). Zjawisko

gospodarstw nieczynnych ma przede wszystkim podłoże ekonomiczne – produkcja rolnicza była nierentowna.

Tabela R.9.9 Indywidualne gospodarstwa rolne według rodzaju działalności w 2002 roku.

Wyszczególnienie	Tysiące gospodarstw
Indywidualne gospodarstwa rolne	1 951
Nie prowadzące działalności rolniczej	334
Prowadzące działalność rolniczą	1 617
Produkujące wyłącznie na potrzeby własne	206
Sprzedające produkty rolne	1 411
Produkujące głównie na rynek	914

Źródło: PSR 2002 r.

3. Gospodarstwa sprzedające produkty rolne (1 411 tys.) były w 2002 r. bardzo zróżnicowane pod względem wartości produkcji towarowej (tab. R.9.10).

Tabela R.9.10 Indywidualne gospodarstwa rolne według wartości produkcji towarowej w 2002 r.

Gospodarstwa z produkcją towarową	Gospodarstwa sprzedające		Obszar użytków rolnych w ha	Wartość produkcji towarowej w zł
	w tys.	w %	przeciętnie na 1 gospodarstwo	
Ogółem w tys. zł	1 411	100,0	8,9	19 185
Do 10	876	62,0	4,4	2 731
10-30	320	22,7	10,2	16 119
30-50	99	7,0	15,5	36 001
50-100	77	5,5	22,1	65 511
100 i więcej	39	2,8	59,3	280 342

Źródło: PSR 2002 r.

4. Charakterystyka indywidualnych gospodarstw w Polsce według celu ich działalności przedstawiona została w tabeli R.9.11.

Ostatni wiersz tabeli R.9.11 informuje o tym, jak trudna była w 2002 r. sytuacja ekonomiczna indywidualnych gospodarstw ponoszących duże wydatki na cele

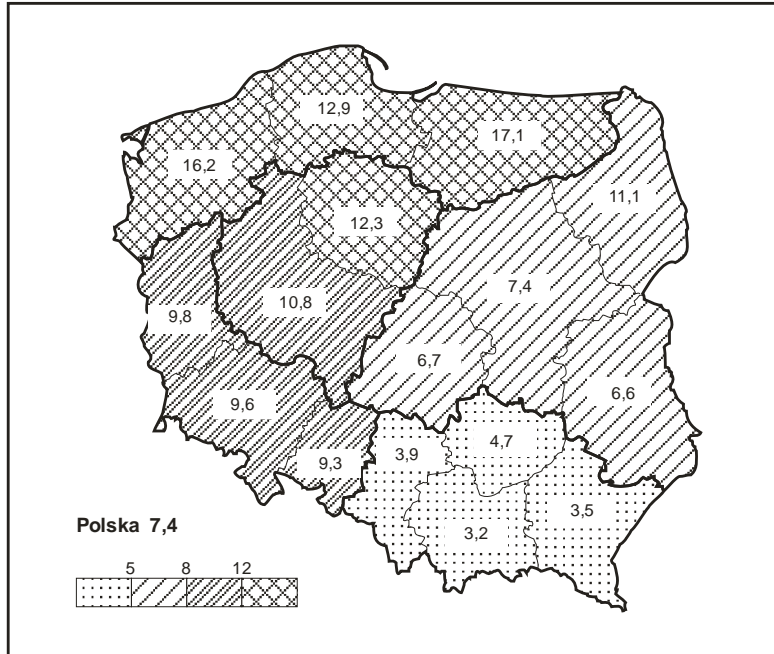
produkcyjne. Gospodarstwom produkującym głównie na rynek, o przeciętnym obszarze blisko 12 ha UR i uzyskującym z produkcji towarowej przeciętne nieco ponad 29 tys. zł, pozostawało jedynie nieco ponad 7 tys. zł po odliczeniu wydatków na inwestycje, na bieżącą produkcję oraz na spłaty kredytów i pożyczek.

Tabela R.9.11 Niektóre dane o indywidualnych gospodarstwach rolnych według celu produkcji w 2002 r. (średnio na 1 gospodarstwo)

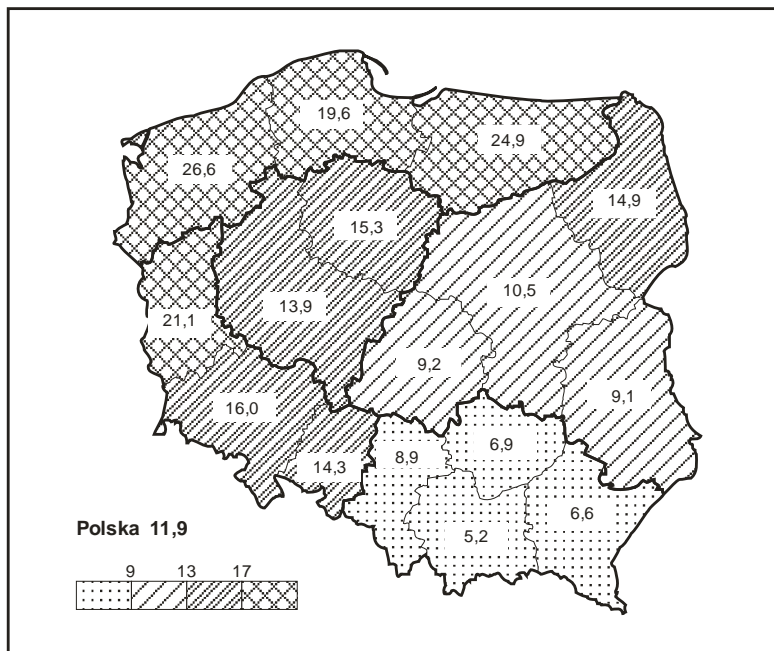
Wyszczególnienie		Gospodarstwa bez produkcji	Gospodarstwa produkcyjne		
			Na własne potrzeby		Głównie na rynek
			wyłącznie	głównie	
Powierzchnia UR w ha		3,45	2,74	3,28	11,89
Powierzchnia odłogów i ugorów w ha		2,78	0,73	0,51	0,36
Liczba pełnozatrudnionych osób		-	0,71	0,82	1,60
Produkcja towarowa w zł	na 1 gospodarstwo	-	-	901	29 122
	na 1 ha UR	-	-	275	2 449
	na 1 zatrudnionego	-	-	1 099	18 201
Wydatki inwestycyjne w zł		-	2 435	2 283	7 198
Wydatki na produkcję bieżącą w zł		-	1 070	1 626	12 202
Wydatki na spłaty kredytów i pożyczek w zł		-	319	348	2 690
Łączne wydatki na inwestycje w zł		na inwestycje na produkcję bieżącą na spłaty kredytów	3 824	4 257	22 090
Gospodarstwom produkującym głównie na rynek pozostaje na konsumpcję					7 032

Źródło: PSR, 2002 i przeliczenia własne.

5. Obszar użytków rolnych pojedynczego indywidualnego gospodarstwa rolnego jest bardzo zróżnicowany w poszczególnych województwach (kartogram R.9.2.). Jest to skutek długotrwałego okresu zaborów i zmian granic Polski w 1945 r. Największe rozdrobnienie struktury agrarnej występuje w byłej Galicji (zabór austriacki), największy zaś przeciętny obszar użytków rolnych występuje w pasie województw północnych (ziemie pozyskane po II wojnie światowej). Przeciętny w kraju obszar użytków rolnych w 2002 r. wynosi 7,4 ha.



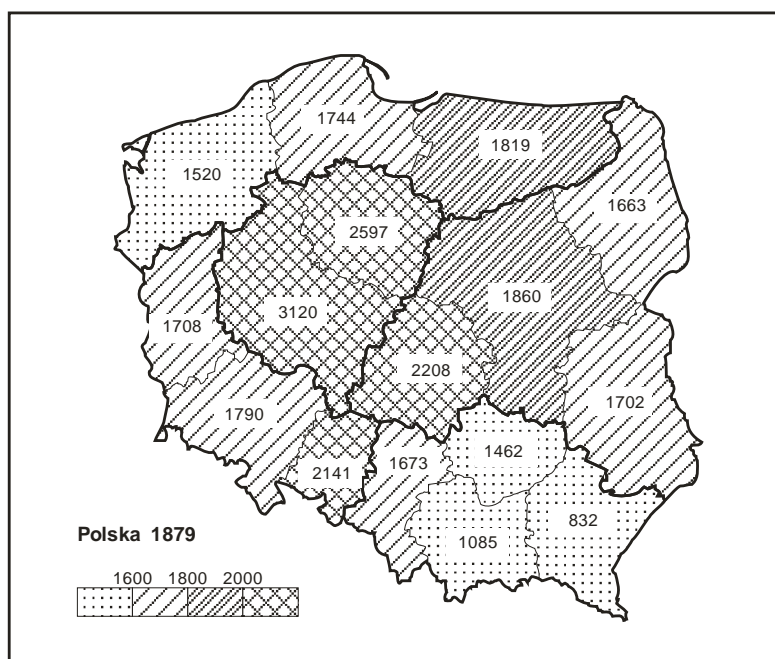
Kartogram R.9.2. Przeciętny obszar UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r., w ha



Kartogram R.9.3. Przeciętny obszar UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych produkujących głównie na rynek w 2002 r., w ha

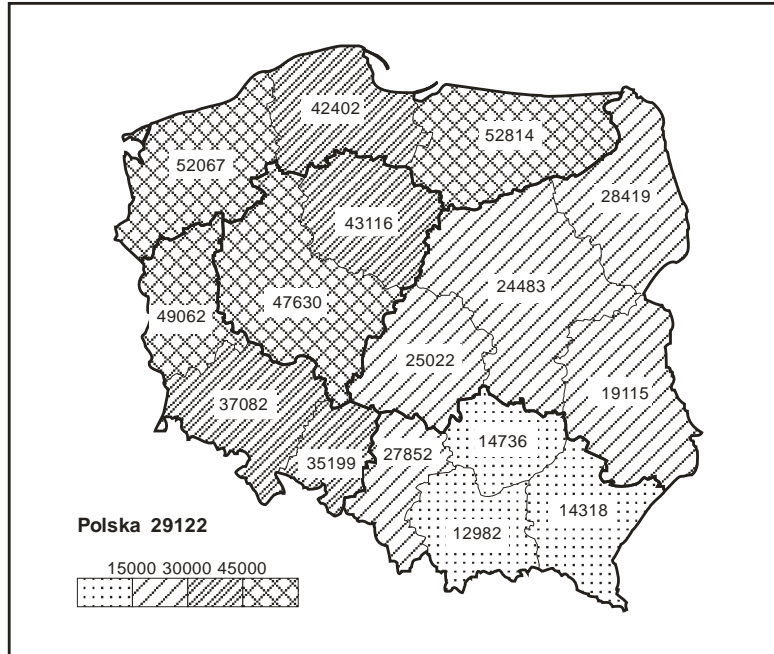
6. Produkcja towarowa na 1 ha UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych wyniosła w 2002 r. 1 879 zł. Zróżnicowanie tej wartości w poszczególnych województwach jest bardzo duże, od 832 zł w województwie podkarpackim do 3 120 zł w województwie wielkopolskim (3,75 do 1 – kartogram R.9.4.).

Zróżnicowanie wartości produkcji towarowej na 1 gospodarstwo indywidualne produkujące głównie na rynek jest jeszcze większe (jak 4,07 do 1 – kartogram R.9.5.). Wobec średniej krajowej wynoszącej 29 122, dwa województwa północne przekraczają 52 tys., podczas gdy trzy województwa południowo-wschodnie osiągają zaledwie 13 – 14 tys. zł.

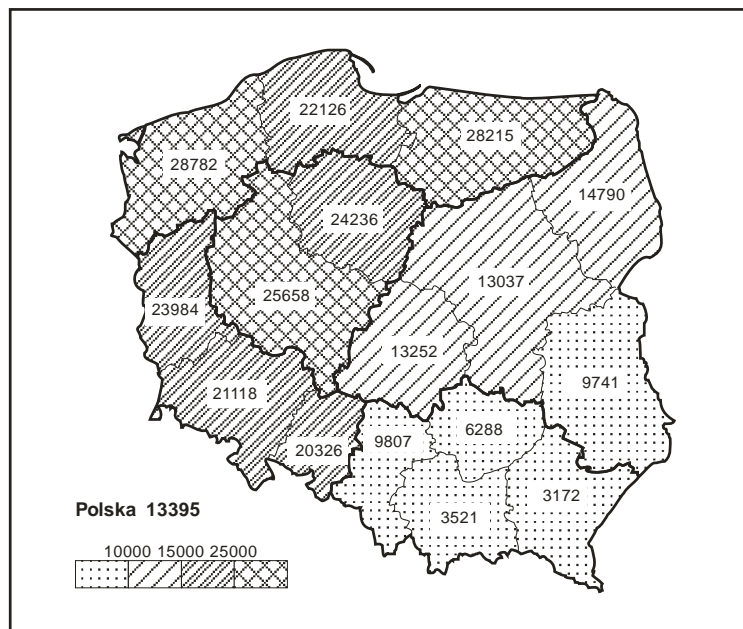


Kartogram R.9.4. Produkcja towarowa na 1 ha UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych (zł) w 2002 r.

Największym zróżnicowaniem regionalnym wyróżnia się wartość produkcji towarowej na 1 osobę pełnozatrudnioną w indywidualnych gospodarstwach rolnych (9,1 do 1 – kartogram R.9.6.). Przy przeciętnej wartości dla kraju, wynoszącej 13 395 zł w dwóch województwach północnych wartość ta przekracza 28 tys., podczas gdy w dwóch województwach południowych osiąga zaledwie 3 – 4 tysiące.



Kartogram R.9.5. Produkcja towarowa na 1 indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek w 2002 r. (zł)



Kartogram R.9.6. Produkcja towarowa na 1 pełnozatrudnioną osobę w zł w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r.

7. Na pytanie, jak dużą rolę odgrywają dopłaty bezpośrednie w ekonomice indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce niewiele jest dotąd badań i stwierdzeń udokumentowanych. Przeciętny obszar użytków rolnych takiego gospodarstwa wynosił w 2002 r. 7,4 ha, gospodarstwa sprzedającego cokolwiek na rynek – 8,9 ha, natomiast produkującego głównie na rynek 11,9 ha. Przy założeniu, że na 1 ha użytków rolnych przypadło w 2004 r. 503 zł dopłat bezpośrednich, można łatwo wyliczyć, że przeciętne indywidualne gospodarstwo rolne miało prawo otrzymać w 2004 r.

- każde przeciętne gospodarstwo	- 3 722 zł
- gospodarstwo sprzedające	- 4 477 zł
- gospodarstwo towarowe	- 5 387 zł

8. Jeśli zaś odnieść wielkość dopłat bezpośrednich w 2004 r. do wartości produkcji towarowej w 2002 r. ujętej w poszczególnych grupach wielkości tej produkcji, to ujawni się rola dostaw w przychodach pieniężnych gospodarstw indywidualnych.

Tabela R.9.12 Dopłaty bezpośrednie na tle produkcji towarowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r. (w zł na 1 gospodarstwo)

Produkcja towarowa w tys. zł	Obszar użytków rolnych w ha	Wartość produkcji towarowej w zł	Dopłaty bezpośrednie w 2004 r.		
			503 zł/ha	w % produkcji towarowej	
Do 10	4,4	2 731	2 213	81,0	
10-30	10,2	16 119	5 080	31,6	
30-50	15,5	36 001	7 796	21,7	
50-100	22,1	65 511	11 116	17,0	
100 i więcej	59,3	280 341	29 828	10,6	
Przeciętne w kraju gospodarstwo	sprzedające	8,9	19 185	4 477	23,3
	produkujące głównie na rynek	11,9	29 122	5 986	20,6

Źródło: PSR, 2002 r. i przeliczenia własne.

Tabela R.9.12 ukazuje, że:

- przeciętne w kraju indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek posiadało 11,9 ha UR i sprzedało w 2002 r. produkty rolne za 29 122 zł oraz miało prawo otrzymać w 2004 r. 5 986 zł dopłat bezpośrednich, czyli 20,6% wartości produkcji towarowej;

- wartość produkcji towarowej w poszczególnych grupach gospodarstw sprzedających jest ogromnie zróżnicowana od 2 731 zł do 28 341 zł. Zależy to głównie choć nie wyłącznie od obszaru UR gospodarstwa;

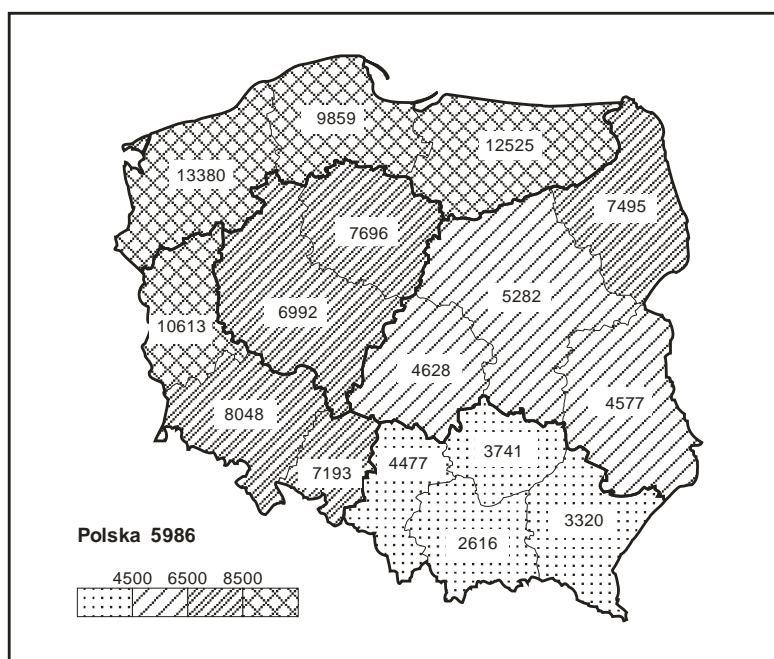
- wielkość dopłat bezpośrednich rośnie w wyodrębnionych grupach proporcjonalnie do obszaru UR gospodarstwa, od 2 213 zł do 29 828 zł a ich relatywna wielkość w odniesieniu do wartości produkcji towarowej spada od 81,0% do 10,6%. Daje to wyobrażenie o absolutnej i względnej wielkości dopłat bezpośrednich i ich znaczeniu w gospodarstwach o różnym obszarze użytków rolnych.

9. Należy zwrócić uwagę, że dokonana tu została pewna „manipulacja”, a mianowicie wielkość dopłat bezpośrednich, jaką otrzymują rolnicy w 2004 r. (ściślej na przełomie lat 2004/2005) została zestawiona z wartością ich produkcji towarowej, jaką uzyskali w 2002 r. W tym zestawieniu tkwi, oczywiście, jakiś błąd statystyczny, bo globalna wartość produkcji towarowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2004 r. była większa aniżeli w 2002 roku (z powodu nieco wyższych cen skupu produktów zwierzęcych, choć nie ma to dotąd danych statystycznych). Nie ma to jednakże większego znaczenia dla zobrazowania wzajemnych relacji między grupami obszarowymi gospodarstw.

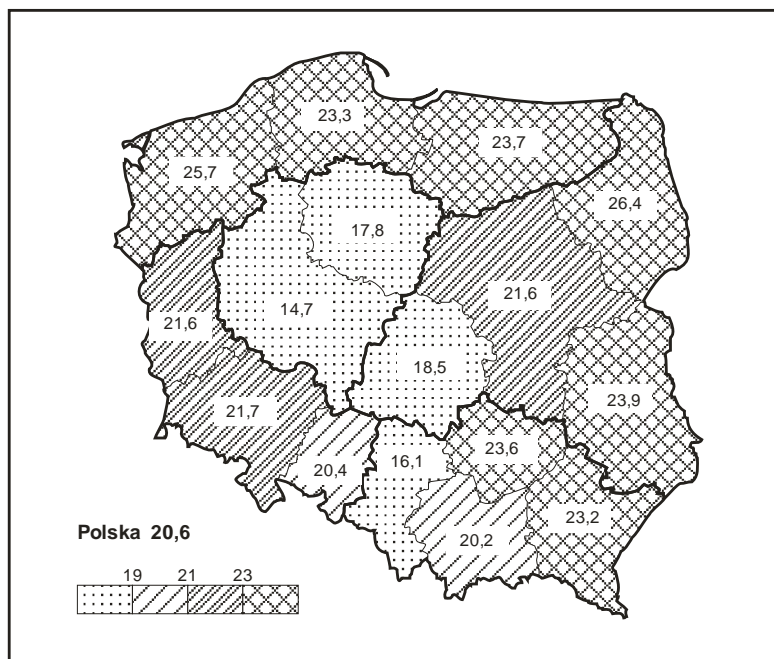
Druga uwaga dotyczy faktu, że dopłaty bezpośrednie nie wyczerpują całości wsparcia finansowego rolników, występują bowiem inne formy tego wsparcia (złe warunki gospodarowania, przywileje młodych rolników, rozwój obszarów wiejskich, plan operacyjny – polska wieś itp.). Dopłaty bezpośrednie mają jednakże ten walor, że są powszechną formą wsparcia finansowego dla tych rolników, którzy o to wystąpili do Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa. Warto również zauważyć, że dopłaty bezpośrednie są powtarzalną (w każdym kolejnym roku i to z 5% zwyżką) formą wsparcia, dzięki czemu ich rola będzie się kumulować z biegiem lat, co stwarza możliwość planowanego zużycia otrzymanych środków pieniężnych na wcześniej określone cele w większych obszarowo gospodarstwach przede wszystkim o charakterze modernizacyjno-inwestycyjnym.

10. Wielkość dopłat bezpośrednich do przeciętnego indywidualnego gospodarstwa rolnego zależy od obszaru użytków rolnych, jakie to gospodarstwo posiada. I dlatego przy przeciętnej 5 986 zł wielkości te wahają się w poszczególnych województwach od 2 616 zł w województwie małopolskim do 13 380 zł w województwie zachodnio-pomorskim.

Jeśli natomiast zestawić ze sobą wielkości dopłat bezpośrednich na kartogramie R.9.7. z wartością produkcji towarowej na kartogramie R.9.5. to uzyska się informację o roli dopłat w przeciętnym gospodarstwie rolnym w poszczególnych województwach. Okazuje się, że w województwach o największej wartości produkcji towarowej na 1 ha użytków rolnych (np. województwo wielkopolskie) względna rola dopłat jest najmniejsza (kartogram R.9.8. – 14,7%). Podobnie jest w województwie pomorsko-kujawskim (17,8%) i województwie łódzkim (18,5%). Przeciwna sytuacja występuje w województwach o mniejszej wartości produkcji towarowej na 1 ha UR, tam względna rola dopłat jest większa (7 województw północnych i wschodnich). I dlatego można się dopatrywać podobieństwa między obrazem kartogramu R.9.4. i kartogramu R.9.8.



Kartogram R.9.7. Dopłaty bezpośrednie na 1 indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek w 2004 r. w zł.



Kartogram R.9.8. Dopłaty bezpośrednie w 2004 r. w procentach produkcji towarowej w 2002 r. w przeciętnym indywidualnym gospodarstwie rolnym produkującym głównie na rynek.

Podsumowanie

1. W okresie zaborów przed I wojną światową, materialne, oświatowe i kulturowe warunki życia ludności rolniczej kształtowały się odmiennie w zależności od polityki prowadzonej w poszczególnych zaborach. Polityka agrarna II Rzeczypospolitej miała charakter inercyjno-obojętny wobec poziomu życia ludności rolniczej. Parcelacja majątków obszarniczych dokonywana z konieczności, do której skłaniał głód ziemi małopolskich chłopów, nie była przejawem aktywności polityki rolnej. Mimo parcelacji pogłębiało się rozdrobnienie struktury rolnej, najbardziej w rejonie południowo-wschodnim i pogorszenie warunków życia ludności rolniczej, opisane w rozdziale 8 i 9.

2. Okupacja zaborców pogarszała warunki życia polskiego narodu, w tym ludności rolniczej, szczególnie długoletnia okupacja hitlerowska niemiecka. W czasie tej straszliwej okupacji straciło życie około 6 milionów Polaków, a dochód narodowy Polski zmniejszył się o około połowę (?)

3. Najbardziej aktywna była polityka agrarna w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kiedy o polityce w istotnym stopniu wpływającej na warunki życia ludności rolniczej decydowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W okresie 1944-1989 dokonały się między innymi:

- likwidacja majątków obszarniczych;
- nadzielenie około 1 mln rolników przez 6 mln ha ziemi;
- osadnictwo i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych;
- kolektywizacja wsi, powstanie państwowych gospodarstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych i kółek rolniczych;
- prześladowanie „kułaków”, czyli rolników posiadających większe obszary gospodarstwa rolne, w myśl zasady „w przyjaźni z biedniakiem przy neutralizacji średniaka, w walce z kułakiem”;
- wprowadzenie zasady równego tempa dochodów ludności rolniczej i nierolniczej, która się rzadko spełniała;
- wprowadzenie dostaw obowiązkowych;
- wprowadzenie kontraktacji jako planowanego skupu produktów rolnych;
- wprowadzenie zmian w oświacie rolniczej rozbudowa szkolnictwa zwłaszcza w postaci zasadniczych szkół rolniczych;
- wyznaczanie cen skupu produktów rolniczych oraz środków do produkcji rolnej.

4. Przemiany systemowe w rolnictwie polskim rozpoczęły się w okresie transformacji wraz z uwolnieniem cen skupu produktów rolnych oraz cen detalicznych żywności. Państwo zniosło dotacje do cen żywności i cen środków produkcji dla rolnictwa. Państwo całkowicie zaniechało interwencji w stosunki rynkowe, co doprowadziło do głębokiego spadku dochodów ludności rolniczej w latach 1990-1991.

5. Nowa, korzystniejsza sytuacja dla rolnictwa wytworzyła się 1 maja 2004 r. po wejściu Polski do Unii Europejskiej dzięki wzrostowi cen skupu produktów rolnych oraz wsparciu finansowym gospodarstw rolnych ze strony Unii Europejskiej. Doszło do dużego zróżnicowania regionalnego w zakresie produkcji towarowej na 1 ha UR oraz na 1 zatrudnioną osobę w rolnictwie.

ZAKOŃCZENIE

Treść poprzednich dziewięciu rozdziałów pokazuje, że w XX wieku rolnictwo polskie podlegało ogromnym przemianom, można by powiedzieć – od przeżytków średniowiecza w niektórych rejonach do nowoczesności. Po drugie, było i jest w dalszym ciągu bardzo zróżnicowane; początek i źródło tego zróżnicowania datuje się w okresie sprzed I wojny światowej i tkwi w zaborach.

Zamierzeniem tego rozdziału jest więc podsumowanie i podkreślenie tych przemian i tego zróżnicowania w różnych okresach XX wieku.

1. Wypada zacząć od ludności rolniczej¹, jej liczebności, składu społecznego, odsetków w ogólnej liczbie ludności, w liczbie ludności wiejskiej itd. Liczba ludności rolniczej rosła do 1938 r., kiedy osiągnęła 21,1 mln osób, zmalała do 11,8 mln osób w 1950 r. po czym szybko zmniejszała się do około 3,0 mln osób w 2002 r. Udział tej ludności w ogólnej liczbie ludności kraju wynosił odpowiednio: 61,0, 47,2 i 7,9%. Czyli można powiedzieć, że w **pierwszej połowie XX wieku ludność rolnicza wciąż stanowiła blisko połowę ogólnej ludności kraju, a w drugiej spadła do poniżej 8%**.

Inne ujęcie, porównanie liczby ludności rolniczej z liczbą ludności wiejskiej potwierdza ten wielki spadek i wzbogaca naszą wiedzę o istocie struktury ludności w Polsce.

Okazuje się, że o ile ludność wiejska stanowiła w II Rzeczypospolitej około $\frac{3}{4}$ ogółu ludności kraju, to po 2000 roku nie osiąga nawet 40% i powoli się zmniejsza dalej w okresie transformacji. Ale struktura społeczna tej grupy ludności zmieniła się radykalnie w ciągu drugiej połowy XX wieku. Do 1931 roku ludność wiejska, to prawie synonim ludności rolniczej, natomiast obecnie stała się zbiorem osób różnych zawodów. Tylko dla ok. 20% tej ludności **rolnictwo, jest głównym źródłem utrzymania. Praca poza rolnictwem stała się dla ludności wiejskiej głównym źródłem utrzymania a razem z niezarobkowymi źródłami² jest podstawą jej bytu materialnego.** Ale rolnictwo jest oczywiście dalej źródłem utrzymania dla dużej części ludności wiejskiej, chociaż nie głównym.

¹ Ludność, której **główne dochody** pochodzą z działalności rolniczej.

² Przede wszystkim decyduje o tym Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Rolników (KRUS) i inne formy ubezpieczeń emerytalnych.

Tabela 1 Ludność wiejska i rolnicza na tle ogółu ludności Polski w latach 1921, 1950, 1988 i 2002.

Wyszczególnienie	1921	1931	1950	1970	1988	2002
Ludność Polski (mln)	27,2	32,1	25,0	32,6	37,9	38,2
Ludność wiejska (mln)	20,3	23,1	15,0	15,6	14,7	14,5
w % ogólnej ludności kraju	75,4	72,5	60,0	47,7	38,8	38,2
Ludność wiejska według źródeł utrzymania (mln)						
Rolnictwo ^a	19,3 ^b	21,7 ^b	11,0	9,2	5,8	2,8
Praca poza rolnictwem	0,9	1,4	3,7	5,8	6,0	6,2
Źródła niezarobkowe	.	.	0,3	0,6	2,9	5,5
Ludność wiejska według źródeł utrzymania (%)						
Rolnictwo	95,6 ^a	93,9	73,3	59,1	39,3	18,9
Praca poza rolnictwem	4,4	6,1	24,7	37,1	40,9	42,6
Źródła niezarobkowe	.	.	2,0	3,8	19,8	37,8

^a- praca w gospodarstwie indywidualnym jako główne źródło utrzymania

^b- łącznie z utrzymującymi się ze źródeł niezarobkowych

Źródło: Józef Stanisław Zegar. *Źródła utrzymania rodzin związanych z rolnictwem, IERiGŻ, Studia i Monografie, 133, Warszawa 2006, str. 322, tab. XI.*

2. W okresie zaborów i w II Rzeczypospolitej grupa rolników małorolnych, najliczniejsza ze wszystkich grup społecznych rolnictwa, zwiększyła swój stan procentowy. Razem z grupą półproletariatu i sproletaryzowanego chłopstwa (czyli ludności o najmniejszych dochodach na głowę) zwiększył się w tym czasie z 45,6% aż do 50,1%. Znaczy to, że biedota wiejska stanowiła w 1938 r. połowę ludności rolniczej. Ukazuje to tabela 2.

Przynależność do określonej grupy społecznej w II Rzeczypospolitej, ukazana w tabeli 2, przesądzała o sposobie życia ludności rolniczej. W najgorszych warunkach żyły cztery pierwsze grupy, bardzo liczne, bo stanowiące w 1921r. 57,9% ogółu ludności rolniczej, a w 1938 r. aż 58,3%. Jak podaje M. Mieszczankowski w swoim „*Rolnictwie II Rzeczypospolitej*” w rozdziale XIX (Położenie ludności rolniczej), sytuacja materialna ludności chłopskiej, szczególnie czterech grup społecznych tu wyszczególnionych, była niezwykle ciężka. Wynikało to ze stosowania prymitywnych środków i technik produkcji i co się z tym wiąże niskiej wydajności pracy. Niski

poziom wydajności z hektara powodował niską stopę życiową, często na granicy głodu utajonego, a niekiedy jawnego³.

Tabela 2 Struktura społeczna ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej. Czynnici i bierni zawodowo w mln osób.

Grupy ludności rolniczej	W tys. osób		W procentach		1938
	1921	1938	1921	1938	1921
Robotnicy rolni ^a	2 202	1 738	12,3	8,2	78,9
Sproletaryzowane chłopstwo ^b	868	1 267	4,9	6,0	146,0
Półproletariat	1 347	1 732	7,5	8,2	129,0
Małorolni	5 910	7 585	33,2	35,9	128,3
Średniorolni	5 554	6 674	31,2	31,6	120,2
Ludność drobno kmieca	1 476	1 683	8,3	8,0	114,0
Ludność wielko kmieca	277	292	1,6	1,4	105,4
Obszarnicy	100	85	0,6	0,4	85,0
Pracownicy umysłowi w folwarkach	80	55	0,4	0,3	69,0
Razem	17 814	21 111	100,0	100,0	118,5

^a – Mający stałą pracę w folwarkach, gospodarstwach kmiecych, ogrodnictwie, leśnictwie i rybactwie

^b – właściciele drobnych działek, bez stałej pracy najmniejszej, zaliczeni przez GUS do robotników rolnych

Źródło: M. Mieszczankowski, „Rolnictwo...op.cit”, str. 137, tabl.26.

3. Stan i struktura ludności rolniczej przesądzała o ocenie przeludnienia agrarnego przez ówczesnych ekonomistów i polityków. Najsurowiej stan tego przeludnienia ocenił prof. Juliusz Poniatowski, mianowicie na 8,8 mln osób. Taka ocena uznana jednak była za zbyt wysoką. M. Mieszczankowski, biorąc pod uwagę opinie innych ekonomistów uznał, że przeludnienie agrarne wynosiło około 5,5 mln osób. Przeludnienie to przeniosło się na następne dziesiątki lat pomimo reformy rolnej z lat 1944-1950, uprzemysłowienia kraju i odpływu ludności rolniczej do innych zawodów. Moim zdaniem, objawia się również obecnie po 20 latach polskiej transformacji, oczywiście w mniejszym nasileniu.

³ Szczegółowy opis tej sytuacji znajduje się w rozdziale 9, w którym przedstawiono również opis tej sytuacji w innych okresach XX wieku, kształtowanej pod wpływem różnych polityk rolnych.

Oceniając ogólnie ludność rolniczą w Polsce w całym XX wieku, liczebność, strukturę i odsetek w ogólnej liczbie ludności kraju, między innymi poprzez porównanie z państwami bardziej gospodarczo rozwiniętymi, można stwierdzić, że wykazuje ona ciągle symptomy przeludnienia agrarnego. Świadczy o tym ciągle liczba osób utrzymujących się z rolnictwa w 2002 r. na 100 ha użytków rolnych (17,8) i mała ilość tych hektarów przypadających na 1 osobę zatrudnioną (5,6). Liczby te uległy bardzo dużemu zmniejszeniu od okresu II Rzeczypospolitej (odpowiednio 70-80 i około 1,2 – 1,4). Ale to był okres „głodu ziemi” ze strony rolników, o czym świadczy struktura społeczna ludności rolniczej, ukazana w tabeli 2.

4. W wieku XX dokonała się radykalna przemiana w rolnictwie w zakresie siły pociągowej z żywej na mechaniczną. Koni w rolnictwie polskim było około 4 mln sztuk w II Rzeczypospolitej, a po 2000 r. jedynie 200 tys.; w przeliczeniu na 100 ha UR analogicznie około 14 i około 1 sztuki. Koń, jako żywa siła pociągowa został zastąpiony przez mechaniczną siłę pociagową w postaci ciągników, maszyn samobieżnych (kombajny) i urządzenia elektryczne. Nie trzeba dodawać, że zastępstwo to zrewolucjonizowało wszystkie metody i techniki produkcyjne w rolnictwie i całe życie rolników. Doskonałym przykładem mogą być zbiory, przechowywanie, transport i przetwórstwo wszystkich prawie produktów rolniczych. Nie trzeba również dodawać, że produkcja rolna stała się bardziej zależna od innych działów gospodarki. Przemiany w rolnictwie dokonały się w XX wieku nie tylko w radykalnym zastępstwie żywej siły pociągowej przez siłę mechaniczną ale również w ilości użytków rolnych, w strukturze zasiewów głównych ziemiopłodów, w wysokości ich plonów, w ilości i rodzaju pogłowia zwierząt gospodarskich oraz w ich produktywności. Przypomnijmy zatem istotę i głębokość tych przemian.

5. Od okresu sprzed I wojny światowej do 2007 r. powierzchnia użytków rolnych zmniejszyła się na ziemiach polskich o 31,6% (z 24 675 do 16 877 tys. ha). Jeśli jednak wziąć pod uwagę stan po II wojnie światowej (1946 r.), to zmniejszenie to wyniosło 17,4% (z 20 440 do 16 877 tys. ha). Inna jednak była przyczyna tych zmniejszeń. O ile to zmniejszenie w pierwszym okresie było wynikiem zmniejszenia powierzchni kraju w wyniku drugiej wojny światowej (z 37 897 do 31 173 tys. ha), to w drugim okresie było wynikiem różnych przyczyn, między innym celowego zalesienia (o 3,6 mln ha).

Na 1 osobę zamieszkałą na ziemiach polskich obszar użytków rolnych zmniejszył się w ciągu 100 lat z około 90 arów od czasu zaborów do około 47 arów po 2000 r. Zmniejszenie to, szczególnie szybkie w okresie polskiej transformacji po 1990 r.

spowodowane było wieloma przyczynami, między innymi wspomnianym już zalesieniem najsłabszych gleb i nieużytków, zaniechaniem produkcji rolniczej przez niektóre grupy ludności i narastaniem ugorów itd., słowem, osłabieniem presji na kontynuowanie działalności w rolnictwie, gdyż zaistniała możliwość zatrudnienia się poza rolnictwem.

Zanotujmy jeszcze, że w przeciwieństwie do okresu transformacji jedyny okres wzrostu ogólnej powierzchni użytków rolnych, to czasy II Rzeczypospolitej, kiedy to obszar użytków wzrósł z 25 000 w 1921 r. do 29 000 tys. ha. Był to wynik głodu ziemi wykazywany przez biedną ludność rolniczą. Ograniczenie możliwości intensyfikacji produkcji rolnej, a zarazem systematyczny wzrost ludności Polski w tym czasie zmuszały do szukania ekstensywnych dróg wzrostu produkcji rolnej. Należały do nich powiększenia użytków rolnych, redukcja ugorów i wycinanie lasów, głównie niepaństwowych. Cały prawie przyrost netto użytków rolnych przypadła na grunty orne, głównie w województwach południowych, gdyż głód ziemi był tam największy.

6. Obie wojny światowe spowodowały zmniejszenie ogólnej powierzchni zasiewów, ale o ile pierwsza tylko o kilkaset tysięcy hektarów, o tyle druga, o 6 mln ha. W II Rzeczypospolitej dokonana się szybko odbudowa powierzchni zasiewów (o około 1,5 mln ha) z powodu dużego przyrostu ludności (między 1921 r. a 1938 r. przyrost ludności Polski wyniósł 7,2 mln osób) i ogromnej presji małopolskich rolników na branie w uprawę ziem poleśnych i nieużytków (głód ziemi). Powierzchnia zasiewów po II wojnie światowej odbudowała się i osiągnęła w 1960 r. 15,3 mln ha, ale po 1989 r. zaczęła szybko zmniejszać się do 11,5 mln ha. W konsekwencji w przeliczeniu na 1 mieszkańca kraju wynosiła w 2007 r. tylko 0,32 ha. Zmieniły się proporcje zasiewów między głównymi ziemiopłodami. Dużej redukcji doznały zasiewy ziemniaków, żyta i owsa, natomiast dużego awansu doświadczyły pszenica, jęczmień, rzepak, kukurydza i pszenżyto. Zaznaczyło się to szczególnie silnie w czasie transformacji po 1989 r., kiedy rolnicy zaczęli zwracać uwagę na opłacalność poszczególnych upraw.

7. W XX wieku plony głównych ziemiopłodów wzrosły w Polsce około dwukrotnie. Przed I wojną światową były najniższe w województwach wschodnich, w zaborze rosyjskim, a największe w zaborze pruskim, gdzie rolnicy osiągnęli plony równe jak w najbardziej rozwiniętych krajach Europy. W II Rzeczypospolitej nastąpił zastój we wzroście plonów, a w województwach zachodnich nawet duży spadek, na skutek pogorszenia warunków ekonomicznych dla rolnictwa. Chłopi, odczuwający głód ziemi, brali w uprawę nowe, gorsze ziemie, aby ekstensywnie rozwijać produkcję na wyżywienie rodziny. Folwarki uzyskiwały wyższe plony niż gospodarstwa

chłopskie, ponieważ miały lepsze gleby (najgorszych się pozbywały w ramach parcelacji), większą wiedzę rolniczą, stosowały nawozy sztuczne, prowadziły meliorację itd. Obie wojny światowe przyniosły w efekcie znaczną obniżkę plonów, szczególnie II wojna światowa (około 25%); razem ze zmniejszaniem powierzchni zasiewów produkcja roślinna obniżyła się do 50% poziomu osiąganego w 1938 r. W PRL najwyższe plony uzyskiwały PGR, stosujące w latach 80-tych bardzo intensywne nawożenie mineralne, na poziomie światowym (ale bez rachunku ekonomicznego, ponoszące straty). Po 2000 r. plony głównych ziemiopłodów nie osiągają poziomu światowego, ale wykazują tendencję wzrostu. Na ogół wysokość plonów nie koreluje z rozkładem jakości gleb w kraju. Są na ogół wyższe w zachodnich województwach niż we wschodnich.

8. W wieku XX zmniejszyła się najbardziej liczba koni, z około 4 mln zwierząt przed I wojną światową i w II Rzeczypospolitej do około 200 tysięcy po 2000 r. Drugim rodzajem zwierząt, które straciły na znaczeniu są owce. Ich ogólna liczba wynosiła przed I wojną światową około 4,5 mln zwierząt, a po 2000 r. tylko około 300 tysięcy. Owce, które były dawniej dostarczycielem skór, wełny, mięsa albo mleka i jego przetworów przegrały konkurencję z wytworami nowoczesnego przemysłu przetwórczego. W przeciwieństwie do koni i owiec najbardziej wzrosła liczba trzody chlewnej jako źródła mięsa, tłuszczu i skór. Wzrosła nie tylko liczba zwierząt gospodarskich, od około 7,5 mln w II Rzeczypospolitej do około 18 mln po 2000 r., ale także ich produktywność w wyniku nowoczesnej hodowli i chowu zwierząt, doskonałego żywienia i znacznego skrócenia cyklu dojrzewania zwierząt do uboju. Bydło zachowało swoje duże znaczenie w rolnictwie jako „producent” mleka, mięsa (i podrobów) oraz skór, a zarazem jako konsument wszelkich pasz odpadowych w produkcji ziemiopłodów. Liczba bydła zmieniła się w poszczególnych okresach XX wieku: od około 8-10 mln zwierząt w II Rzeczypospolitej, około 13 mln w szczytowym okresie późnej PRL do poniżej 6 mln zwierząt po 2000 r. Nie wolno jednak zapominać, że obecnie jest to inne bydło niż przed I wojną światową (ciężar zwierząt, produktywność krów). Dużą rolę odgrywał dawniej przyzagrodowy drób w gospodarstwach rolnych. Obecnie przemysłowy chów drobiu odgrywa także dużą rolę, ale w ekonomice specjalistycznych przedsiębiorstw dostarczających mięsa z drobiu i przetworów do spożycia.

9. Produktywność zwierząt gospodarskich uległa w XX wieku kilkakrotnemu zwiększeniu na skutek wdrażania wyników prac hodowlanych, poprawy żywienia zwierząt, lepszej jakości warunków ich bytowania, lepszej opieki zdrowotnej itd.

Zdajemy sobie jednak sprawę z tego, że dzisiejsze zwierzęta w gospodarstwach rolnych lub w dużych przedsiębiorstwach przemysłowych różnią się znacznie od tych sprzed 100 lat. Najlepszym przykładem jest ciężar zwierząt: przeciętna waga krowy wynosiła w II Rzeczypospolitej około 310 kg, buhaja 360 kg a wołu 410 kg, czyli około połowy tego co dzisiaj. Nic też dziwnego, że mleczność krów wynosiła wtedy 1400 litrów w roku, produkcja żywca na 1 statystyczną sztukę 80-90 kg w roku, nieśność kur 70-80 jaj a produkcja wełny na 1 owcę około 1,6 kg wełny (obecnie odpowiednio około 4 200 l, 150 kg, powyżej 200 jaj i 3,2 kg wełny). Zwiększenie produktywności zwierząt gospodarskich następowało w Polsce w miarę upływu transformacji, szczególnie w zakresie mleczności krów i produkcji żywca trzody chlewnej.

10. W wyniku wszystkich tych przemian dokonujących się w ostatnim stuleciu można obliczyć szacunkową wielkość produkcji ważniejszych artykułów przypadających na jednego mieszkańca kraju, w poszczególnych okresach. Ukazuje to tabela 3.

Tabela 3 Produkcja ważniejszych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca w Polsce w latach 1909-1913 do 2005

Lata	Produkcja roślin w kg			Produkcja zwierzęca			
	Zbiory 4 zbóż	Ziemniaki	Buraki cukrowe	Żywiec rzeźny w przeliczeniu na mięso w kg	Mleko krowie w l	Jaja kurze w szt.	Wełna w kg
1909-1913	398	845	ok. 140	ok. 23	ok. 270	ok. 180	0,40
1914-1928	344	818	ok. 150	ok. 21	ok. 260	ok. 160	ok. 0,20
1929-1933	390	945	ok. 140	ok. 22	ok. 270	ok. 109	ok. 0,20
1934-1938	365	1025	ok. 130	ok. 24	ok. 300	ok. 160	ok. 0,30
1946	213	787	126	14	138	45	0,04
1950	467	1 456	257	53	313	137	0,18
1960	480	1 274	345	59	408	188	0,30
1970	473	1 546	392	76	446	213	0,27
1980	461	742	285	88	450	250	0,36
1990	634	955	440	87	404	200	0,39
2000	477	633	343	82	302	199	0,03
2005	550	272	312	93	303	253	0,02

Źródło: Okres przed I wojną światową i II Rzeczypospolitą w zakresie zbóż i ziemniaków, M. Mieszczankowski, „Rolnictwo...op.cit.”, str. 180-182;
W zakresie innych produktów – szacunek własny;
Okres 1946-2005 Roczniki Statystyczne.

Zgodnie z oczekiwaniami ilości wyprodukowanych artykułów w przeliczeniu na 1 mieszkańca różnią się znacznie w poszczególnych okresach XX wieku.

Po pierwsze, w wyniku obu wojen światowych zmniejszyła się ilość wszystkich produktów, ale o ile po I wojnie światowej tylko nieznacznie, o tyle po drugiej bardzo silnie, można powiedzieć, katastrofalnie (notowania wykazane w tabeli 3 odnoszą się do drugiego roku po wojnie).

Po drugie, w końcowych latach PRL produkcja wszystkich artykułów na 1 mieszkańca przekroczyła poziom z 1938 r. (pomimo wzrostu ludności o 3,3 mln osób), dotyczyło to szczególnie mięsa i mleka (wyjątkiem były ziemniaki).

Po trzecie, w okresie polskiej transformacji produkcja wielu artykułów zmniejszyła się (najbardziej ziemniaków i owczej wełny). Jedynie wzrost dokonał się w zakresie mięsa i jaj kurzych.

11. Wiek XX, to rewolucja w zakresie metod i techniki produkcji rolnej. Od sochy, trójpolówki i wołu, jako siły pociągowej we wschodnich województwach zaboru rosyjskiego przed I wojną światową do nowoczesnych traktorów rolniczych o dużej mocy pociągowej i odpowiednim zestawie narzędzi i maszyn oraz samobieżnych kombajnów głównie do zbiorów ziemiopłodów. Natomiast w chowie zwierząt gospodarskich od drobnej produkcji przyzagrodowej do dużych, nowoczesnych przedsiębiorstw (fabryk) wytwarzających mięso (wołowe, trzody chlewnej, drobiu), mleko, jaja itd. Niewspółmiernie wzrosła rola nauk rolniczych w każdej dziedzinie produkcji roślinnej i zwierzęcej (hodowla nowych odmian roślin, ras zwierząt, produktywności i żywienia zwierząt itp.) oraz w ekonomice rolniczej (podatki, kredyty, ceny, ubezpieczenia itd.). Nowoczesny przemysł rolniczy rozwinął się do niebywałych rozmiarów i zastąpił prymitywną przetwórczość zagrodową z początku XX wieku.

12. W pierwszej połowie XX wieku zestaw narzędzi i maszyn rolniczych zależał całkowicie od obecności albo braku konia w gospodarstwie. Zestaw ten w gospodarstwach bezkonnych był niezmiernie ubogi. Siła pociągowa koni była zastępowana siłą mięśni ludzi w swoim gospodarstwie albo w gospodarstwach posiadających konie (odrobek zamiast zapłaty pieniężnej). Dużą rolę w gospodarstwach posiadających konie odgrywał kierat napędzający proste maszyny (sieczkarnia, młocarnia, wialnia). W chowie krów dojnych powszechne stało się przejście od udoju ręcznego do udoju mechanicznego przy użyciu energii elektrycznej, jak również przechowywanie mleka w chłodziarkach i transporcie prawie w całości produkcji do mleczarni. Prawie całkowicie zanikła sprzedaż bezpośrednia mleka na

targowiskach. Zmniejszyła się radykalnie liczba gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka (do około 250 tys.). Nie trzeba dodawać jak się poprawiła jakość mleka pod względem zawartości drobnoustrojów w mleku.

13. Radykalne przemiany dokonywały się w budownictwie wiejskim, **szczególnie w zamianie powszechnego krycia słomą strzech w I połowie XX wieku, poprzez eternit w PRL, do dachówki w czasie polskiej transformacji.** Do domów rolników nawet nienajbogatszych wkroczyła elektryczność jako oświetlenie mieszkań i pomieszczeń inwentarskich i energia zużywana do wszelkich urządzeń domowych (np. lodówki), a do domów bogatszych rolników jako ocieplenie mieszkań. Wkroczył także gaz ziemny do urządzeń kuchennych i jako ogrzewanie mieszkań (lokalne piece grzewcze). Do wielu wsi dotarła także woda wodociągowa i instalacje sanitarno-kanalizacyjne. Wszystkie te urządzenia niewspółmiernie poprawiły warunki życia rodzin wiejskich, w tym rolniczych.

14. W XX wieku społeczeństwo polskie, w tym ludność rolnicza doświadczyła wszystkich prawie ustrojów politycznych, znanych od początku świata, a mianowicie:

- ustroju demokratycznego-obszarniczego z pozostałościami ustroju feudalnego w okresie przed I wojną światową i w II Rzeczypospolitej;
- przemocy okupantów w okresie dwóch wojen światowych, szczególnie w czasie okupacji hitlerowsko-niemieckiej;
- dyktatury komunistycznej, ustroju niedemokratycznego, szczególnie niekorzystnego dla indywidualnego gospodarowania (lata 1950-te), ustroju, w którym o wszystkim decydowało Biuro Polityczne PZPR przy mizernym udziale NK ZSL;
- ustroju demokratycznego w okresie polskiej transformacji, po 1989 r., ograniczonego nieco po 1 maja 2004 r. przez postanowienia Unii Europejskiej.

ANEKS I

Ewolucja Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej w latach 1957 – 2013

Wspólna Polityka Rolna (ang. *Common Agricultural Policy – CAP*) zrodziła się w początkach ogólnej integracji europejskiej, tuż po drugiej wojnie światowej. Jest jej immamentną częścią i podlega razem z nią historycznej ewolucji. Tematem tego aneksu jest omówienie istoty i ewolucji WPR¹ Unii Europejskiej na głównych etapach jej rozwoju.

Początki i rozwój integracji europejskiej

Kraje europejskie zarówno zwycięskie, jak i zwyciężone wyszły z prawie sześciolietniej wojny 1939-1945 ogromnie wyniszczone. Dotyczyło to wielomilionowych strat ludnościowych, a także gospodarczych. Koniecznością stała się odbudowa gospodarki europejskiej tuż po wojnie przy pomocy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Sprawa jednak dotyczyła gospodarki tylko krajów zachodnioeuropejskich. Jak wiadomo, na konferencjach w Teheranie (1943), w Jałcie (1945) i w Poczdamie (1945) dokonano podziału Europy na dwie części. Tak zwana „zimna wojna”, jaka zaistniała między zwycięskimi krajami, Związkiem Radzieckim z jednej strony, a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi z drugiej nie pozwalała objąć tą odbudową gospodarek krajów środkowej i wschodniej Europy, które dostały się w sferę wpływów Związku Radzieckiego. Kraje te zawiązały przeciwstawny związek państw, mianowicie Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG). Dopiero upadek Związku Radzieckiego pozwolił na integrację krajów całej Europy, między innymi na wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r.

Przedtem jeszcze nastąpiło w dniu 25 czerwca 1988 r. podpisanie deklaracji o współpracy pomiędzy EWG i RWPG. Mówiąc więc o początkach integracji europejskiej, mamy na myśli integrację w początkowym okresie kilku tylko krajów zachodnich.

¹ Prof. St. Szumski w podręczniku akademickim, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2007, str. 17. podaje następująca definicję WPR: „*Wspólna Polityka Rolna (WPR) – ogół działań podejmowanych przez organy i instytucje Unii Europejskiej oraz państw członkowskich z wykorzystaniem zespołu prawnych instrumentów o charakterze ponadnarodowym i narodowym, określonym w prawie pierwotnym i wtórnym Unii Europejskiej, które mają zapewnić rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich zgodnie z europejskim modelem rolnictwa*”.

Prześledźmy więc w dużym skrócie ważniejsze daty tej integracji².

- Już **19 września 1946 r.** Winston Churchill, brytyjski wielki mąż stanu, w wystąpieniu na uniwersytecie w Zurychu postulował utworzenie Stanów Zjednoczonych pod przewodnictwem Francji i Niemiec.
- Sekretarz stanu USA George Marschall zgłosił **5 czerwca 1947 r.** program odbudowy zachodnioeuropejskiej gospodarki. Program ten miał rzeczywiście znaczny udział w tej odbudowie.
- W Strasburgu powołano **5 maja 1949 r.** pierwszą, ponadnarodową organizację współpracy międzynarodowej – Radę Europy, w następstwie Kongresu w Hadze.
- **18 kwietnia 1951 r.** podpisany został Traktat Paryski przez sześć państw, a mianowicie przez Belgię, Holandię, Luksemburg, Francję, Niemcy i Włochy ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali (EWWiS).
- Wspólnota założona przez 6 państw po wprowadzeniu kilku nowych aktów prawnych została poszerzona o następujące kraje:
 - 1 stycznia 1973 r.** – Wielką Brytanię, Danię i Irlandię
 - 1 stycznia 1981 r.** – Grecję
 - 1 stycznia 1986 r.** – Hiszpanię i Portugalię
 - 1 stycznia 1995 r.** – Austrię, Finlandię i Szwecję.
- Do 15 krajów Unii dołączonych zostało **1 maja 2004 r.** dziesięć nowych krajów: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry.
- Do 25 krajów Unii **1 stycznia 2007 r.** dołączyły Bułgaria i Rumunia.

Pierwotne cele Wspólnej Polityki Rolnej

Jak już wspominałem na wstępie, **głównym celem WPR było zwiększenie produkcji rolniczej i dostarczenie żywności dla wygłodzonych społeczeństw krajów Zachodniej Europy.** Najważniejsze podstawy WPR zostały sformułowane w Traktatach Rzymskich (25 marca 1957, artykuły 38-42) stanowiących o powołaniu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej (EUROATOM). Zdajmy sobie jednak sprawę, że dokonane to zostało przez Wspólnotę liczącą jedynie sześć założycielskich krajów. Na konferencji w Stresa, która odbyła się w rok później (1958 r.) przyjęto pięć szczegółowych celów WPR, a mianowicie:

² Podaję, w wybiórczym skrócie na podstawie: Polska w Unii Europejskiej, Pakiet Edukacyjny, Centralny Ośrodek Doskonalenia nauczycieli, pod redakcją Joanny Gospodarzyk i Mirosława Sielatyckiego, Warszawa, 2004, str. 257-263.

1. Zagwarantowanie samowystarczalności żywnościowej ludności Europy, bez uciekania się do pomocy państw trzecich;
2. Zwiększenie produktywności rolnictwa na drodze postępu technicznego oraz przez lepsze wykorzystanie czynników wytwórczych, głównie siły roboczej;
3. Zapewnienie konsumentom dostępu do towarów rolnych po racjonalnych cenach;
4. Stabilizacja rynku rolnego i jego ochrona przed wahaniami doraźnej koniunktury;
5. Podniesienie poziomu dochodów osób pracujących w rolnictwie po to, aby zapewnić wyrównany poziom życia ludności rolniczej i nierolniczej³.

Jak widać, ze sformułowanych rozwiniętych celów WPR wynika, że ludność rolnicza miała zapewnienie pomocy finansowej i technicznej po to, aby zwiększyć produkcję rolniczą i jej podaż na rynek. W parę lat później (1962 r.) uściślono zasady WPR poprzez ustalenie wspólnych cen produktów rolnych, wprowadzenie stałych kursów walutowych w obrotach żywnością i harmonizację przepisów sanitarnych i weterynaryjnych. Ponadto zasady te z jednej strony, wprowadzały ograniczenie lub eliminację importu tańszej żywności z krajów nienależących do Wspólnoty i z drugiej strony – dotowanie eksportowanych produktów rolnych ze Wspólnoty. Klasycznym przykładem polityki gospodarczej może być cukier, którego produkcja jest tańsza z trzciny cukrowej niż z buraków cukrowych. Państwa Wspólnoty wprowadziły jednak zaporowe cła na cukier trzcinowy z krajów tropikalnych i ustanowiły wyższe ceny na cukier burakowy, chroniąc własnych rolników, uprawiających buraki cukrowe. W uzupełnieniu zasad należy podać, że Wspólna Polityka Rolna była i jest finansowana za pośrednictwem Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej (EFOiGR), który jest częścią budżetu Wspólnoty. Zapewnia on finansowanie wydatków na rzecz poszczególnych krajów, bez względu na wysokość narodowych wpłat na rzecz Wspólnoty.

Dzisiaj, patrząc po 50 latach na pierwotne cele Wspólnej Polityki Rolnej, można powiedzieć, że na niewielkim rozmiarze terytorium w kilku krajach Zachodniej Europy wystąpiła duża koncentracja środków materialnych, technicznych i finansowych w celu poprawy żywienia ludności tych krajów. Kraje te stworzyły zamkniętą dla świata oazę otoczoną importowanymi barierami celnymi i wyposażoną w dopłaty eksportowe.

³ *Pakiet Edukacyjny, op. cit.*, str. 329.

Bardzo ekskluzywną **oazę dobrobytu nieczułą na biedę i głód w większości rejonów świata**⁴.

WPR wdrażana konsekwentnie od Traktatów Rzymskich, a ściślej od konferencji w Stresa zaczęła bardzo szybko przynosić pozytywne ale i negatywne skutki. Za sukces można uznać, że poprzez nadanie interwencjonizmowi realnego charakteru ponadnarodowego oraz poprzez **osiągnięcie stabilności popytowej, podażowej i cenowej rynku osiągnięto szybko nasycenie tego rynku i zadowalający poziom wyżywienia zjednoczonych społeczeństw**. Jednak wspólna organizacja rynków wraz z mechanizmami interwencji wewnętrznej i zewnętrznej **zaczęła przynosić szybko także negatywne skutki**. Wspólnota zyskała pełną samowystarczalność żywnościową, ale wsparte przez mechanizmy interwencji ceny wewnętrzne stawały się coraz wyższe, co zachęcało rolników do ciągłego zwiększania produkcji rolniczej. Wspólnota zaczęła borykać się z problemami nadprodukcji żywności.

Na temat tych mechanizmów wypowiedzieli się również Andrzej Czyżewski i Anna Henisz – Matuszczak w sposób następujący⁵: „*Im wyższa była produkcja, tym cena interwencyjna zwiększała się, a rolnicy oferowali coraz więcej artykułów rolnych. Samonakręcająca się spirala spowodowała, że ceny docelowe znacznie przekroczyły poziom cen światowych, jednocześnie podnosząc i tak już wysokie wydatki budżetowe na interwencyjny skup i przechowywanie produktów. System, który miał zapobiegać wahaniom produkcji na rynku rolnym, stał się systemem zbytu po sukcesywnie rosnących cenach nadwyżek produkcyjnych, zaś intensyfikacja produkcji pociągnęła za sobą degradację ziemi i dewastację środowiska naturalnego*”.

W uzupełnieniu tego dobrze naświetlonego obrazu sytuacji z lat 70-tych można przykładowo podać, że zapasy nagromadzonych we Wspólnocie zbóż sięgały w 1974 r. 18 mln ton z tendencją malejącą, w wyniku podjętych reform do zmniejszania kosztów prowadzenia WPR, które w 1979 r. zabierały 74% z budżetu Wspólnoty.

⁴ Prof. St. Szumski w nieco mniej drastycznej formie tak określa główną cechę WPR: „*Wspólnota Europejska dla ochrony własnego rolnika stworzyła system instrumentów o charakterze protekcjonistycznym w stosunkach handlowych z zagranicą. System ten, poprzez różnego rodzaju bariery i opłaty ma zapobiegać konkurencji ze strony tańszych zagranicznych produktów rolnych oraz zapewnić opłacalność droższych wspólnotowych produktów rolnych dzięki wsparciu cenowemu w eksporcie. Pod wpływem uzgodnienia w ramach GATT/WTO Wspólnota Europejska zmuszona jest dokonywać korekty w mechanizmach WPR oraz redukować poziom protekcjonizmu wobec sektora rolnego*”, Stanisław Szumski, *Wspólna Polityka... op. cit.*, str. 119.

⁵ Andrzej Czyżewski i Anna Henisz-Matuszczak, *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski, Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004, str. 119-120.

Na domiar złego bardzo rozwinięta protekcja rolnictwa we Wspólnocie doprowadziła do konfliktów ze Stanami Zjednoczonymi, Australią, Nową Zelandią i innymi krajami o mniej rozbudowanym protekcjonizmie – partnerami handlowymi Wspólnoty. To po pierwsze, a po drugie, we Wspólnocie nie zlikwidowano dysparytetu dochodowego między stosunkowo nieliczną grupą ludności rolniczej (kilkanaście procent), a resztą społeczeństwa, ponieważ pomoc finansowa była kierowana raczej na duże obszary gospodarstwa rolne.

Słowem, zaistniała sytuacja zmusiła Wspólnotę do podjęcia prób przeprowadzenia radykalnych reform.

Próby reform Wspólnej Polityki Rolnej

Trzeba na wstępie stwierdzić, że WPR składa się z ogromnego zespołu kompleksowo powiązanych ze sobą instrumentów prawnych. Zarówno wewnętrzny kształt tych instrumentów, jak i ich wzajemne relacje podlegały w przeszłości i ciągle podlegają ustawicznym zmianom w ramach kolejnych reform WPR. Zmiany te dotyczące wsparcia rolnictwa polegały na systematycznym przechodzeniu od instrumentów mających bezpośredni wpływ na rodzaj produkcji i ceny produktów rolnych do instrumentów mających zwiększać poziom dochodów producentów rolnych przez wsparcie finansowe działań pozaprodukcyjnych, związanych z ochroną środowiska, bezpieczeństwem żywnościowym oraz dobrostanem zwierząt. Ewolucja WPR polegała i polega także na systematycznym poszerzaniu zakresu wsparcia finansowego od samego rolnictwa do rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich.

Trzeba również zaznaczyć, że przyjęcie w Traktatach Rzymskich podstawowych zasad i celów WPR nie oznaczało, że wszystkie mechanizmy zaczęły automatycznie funkcjonować w 1958 r. Dlatego przyjmowana jest zwykle periodyzacja WPR na osiem okresów (ósmym okresem dotyczy lat 2007 – 2013)⁶.

Przedstawmy w skrócie te okresy:

- 1. Okres przygotowawczy do 1962 r.**, (omówiony już w tym opracowaniu), w którym sprecyzowano na konferencji w Stresa (Włochy 1958 r.) pięć celów Wspólnej Polityki Rolnej;
- 2. Okres 1962-1968**, w którym unormowano zasady regulujące funkcjonowanie ważniejszych rynków (90% produktów rolnych) i ustanowiono EFOiGR;
- 3. Okres 1968-1975**, w którym w efekcie rosnących kosztów WPR oraz nadwyżek produkcyjnych, jako skutek zastosowanych wcześniej instrumentów wsparcia, podjęto

⁶ Stanisław Szumski, *Wspólna Polityka ... op. cit.*, str.53-58.

pierwszą, nieudaną w rezultacie próbę reform WPR (1968 r.) zwaną planem Mansholta, ówczesnego komisarza rolnego;

4. Okres 1975-1985, w którym wobec pogłębiania się niekorzystnych zjawisk (nadprodukcja, nadmierne koszty) podjęto radykalną decyzję limitowania produkcji rolnej i dostrzeżono problemy związane z ochroną środowiska, które rozwiązywane są do dzisiaj. Z tego okresu pochodzi decyzja kwotowania produkcji mleka (1982 r.), która objęła nasz kraj po wstąpieniu do Unii Europejskiej.

5. Okres 1985-1992, najbardziej twórczy, modelowanie WPR łączy się ze zmianami zawartymi w reformie MacSharry'ego, komisarza do spraw rolnictwa (1991 r.). Reforma wprowadziła między innymi:

- stopniowe **obniżenie cen gwarantowanych** na podstawowe produkty rolne, zwłaszcza zboża i wołowinę, aby rynek Wspólnoty został poddany konkurencji na rynkach światowych;
- **ograniczanie powierzchni upraw oraz pogłowia zwierząt** razem z wprowadzeniem rekompensat za utracone w ten sposób dochody na skutek odłogowania powierzchni gruntów (zazwyczaj około 15%) oraz ograniczenia uboju zwierząt;
- przyspieszenie zmian w strukturach agrarnych w krajach Wspólnoty przez **mechanizm przechodzenia starszych rolników na wcześniejsze emerytury** i przekazywanie gospodarstw w młodsze ręce;
- stosowanie działań korzystnych dla środowiska naturalnego w postaci ekstensyfikacji produkcji oraz zalesiania gruntów rolniczych lub dostąpienia ziemi pod tereny rekreacyjne.

Od 1986 r. na ewolucję WPR zaczęły też oddziaływać w coraz w większym stopniu negocjacje w sprawie liberalizacji międzynarodowego handlu produktami rolnymi w ramach rundy urugwajskiej GATT (General Agreement In Tariffs and Trade).

6. Okres 1992-1999, w którym były wdrażane reformy MacSharr'ego w latach 1993-1999. Między innymi w postaci rekompensat finansowych dla producentów rolnych za wyłączenie gruntów z produkcji, wsparcia finansowego na zalesianie gruntów rolnych i działań związanych z ochroną środowiska. Przyjęte reformy przyniosły pewną poprawę równowagi rynkowej oraz zmniejszenie zapasów niektórych produktów rolnych (m.in. zbóż z 18 mln t. w 1974 r. do 8,9 mln t. w 1990 r.)⁷. Nastąpiło też pożądane obniżenie kosztów produkcji, jako skutek zmniejszenia zużycia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin. Ale wbrew oczekiwaniom, nie nastąpił jednak

⁷ *Pakiet Edukacyjny .. op. cit. , str. 330.*

spadek dochodów producentów rolnych, bo dopłaty bezpośrednie przewyższyły spadek cen.

7. Okres 1999-2003, w którym wprowadzono Agendę 2000⁸ pogłębiającą i rozwijającą zakres instrumentów zapoczątkowanych reformą MacSharry'ego, mających na celu dalsze zmniejszanie intensyfikacji produkcji i wspieranie poziomu dochodów producentów rolnych poprzez płatności bezpośrednie, działania środowiskowe oraz rekompensaty z tytułu gospodarowania na obszarach o mniej korzystnych warunkach. Zmiany w WPR, które wprowadzono w tym okresie przesuwają zakres i rodzaj instrumentów wsparcia finansowego od wspierania dochodów producentów rolnych do wspierania tych dochodów w formie wsparcia działań pozaprodukcyjnych (a nie produkcyjnych) oraz warunków życia na obszarach wiejskich.

8. Okres od 2003 r., w którym dokonano w Luksemburgu (26.VI.2003 r.) generalnych ustaleń dotyczących kształtu reformy WPR oraz instrumentów wspierających rozwój rolnictwa w latach 2007-2013. Ustalenia te mają na celu zmiany form i instrumentów wsparcia dochodów rolników od bezpośredniego dotowania produkcji (dotychczasowy I filar WPR) do bardziej zróżnicowanych i pośrednich form osiągania tego celu (dotychczasowy filar II WPR) oraz instrumenty wsparcia strukturalnego.

Prof. Szumski wyodrębnia trzy priorytetowe osie tego wsparcia⁹:

- poprawa konkurencyjności gospodarstw rolnych poprzez ich restrukturyzację;
- poprawa środowiska naturalnego i krajobrazu dzięki racjonalnej gospodarce ziemią;
- poprawa warunków życia ludności wiejskiej i promocja działalności gospodarczej.

W podsumowaniu reform Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej należy zauważyć, że w okresie od 1975 r. zaznaczała się coraz wyraźniej zmiana od **promowania produkcji rolniczej do jej ograniczania** (w wyniku nadprodukcji) ogromnych zasobów produktów rolnych i dużych kosztów ich magazynowania oraz upłynniania, **do poprawy środowiska naturalnego i krajobrazu oraz do poprawy jakości życia ludności wiejskiej**. Dzięki tym działaniom, mimo realizowania wsparcia

⁸ Pakiet dokumentów dotyczących m.in. reform WPR, zaakceptowany przez Radę Europejską w Berlinie 1999 r.

⁹ Stanisław Szumski, *Wspólna Polityka Rolna ...op. cit.*, str. 60. Podobnie przedstawia te cele Barbara Wieliczko w artykule – *Ewolucja programów rozwoju wsi i rolnictwa współfinansowanych ze środków UE, w okresie 2007-2013* – pisząc „W okresie programowania 2007-2013 polityka rozwoju obszarów wiejskich Unii Europejskiej będzie realizowana inaczej niż w latach 2000-2006. Na mocy Rozporządzenia 1698 w 2005 r. powołany został nowy fundusz – Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. W związku z tym zmianom podlega również system oceniania realizacji polityki wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich”, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, kwartalnik, Nr 4, 2007, str. 92.

finansowego dochodów ludności rolniczej, koszty prowadzenia WPR zmniejszały się i stanowiły przykładowo w budżecie wspólnoty¹⁰: 1979 - 75%; 1985 - 70%; 1989 - 59%; 1993 - 52%; 2001 - 47,5%. W latach 2007/2008 koszty te spadły do około 35%.

Czy i jak zmieni się Wspólna Polityka Rolna UE w najbliższych latach?

Trudno sobie wyobrazić, żeby WPR-UE radykalnie zmieniła się przed 2013 r., ponieważ na dobro tej polityki należy zapisać, że warunki jej funkcjonowania wyznaczane są co najmniej na 6 lat naprzód. Jest to jej dobra cecha, a nawet bardzo dobra, ponieważ pozwala zainteresowanym czynnikom (rządom, samorządom, instytucjom współpracującym z rolnictwem, a przede wszystkim gospodarstwom rolnym) na długo planowany rozwój inwestycji i struktury produkcji. Jednakże ostatnio pojawiły się w całym świecie symptomy nowej sytuacji w zakresie wzajemnych relacji między podażą produkcji rolniczej a popytem na nią. Warto są zastanowienia się i dyskusji. Symptomy te są na tyle ważne, że mogą nawet wpłynąć na przedwczesną zmianę niektórych założeń WPR przed 2013 r. tym bardziej, że Unia Europejska po swoim poszerzeniu w 2004 r. i 2007 r. o nowych 12 krajów w środkowo-południowej Europie skupia obecnie rolnictwo o bardzo różnorodnym obrazie. Ilustruje to tabela A.I.1, zapożyczona i zmieniona nieco z pracy Stanisława Szumskiego.

Obszar krajów Unii-25 jest bardzo zróżnicowany i stąd ogólna powierzchnia użytków rolnych w poszczególnych krajach wynosi od 11 tys. ha na Malcie do 29 430 tys. ha we Francji. Powierzchnia pojedynczego gospodarstwa rolnego w tych krajach zawiera się w granicach od 1 ha UR na Malcie, 3,5 ha na Cyprze do 54,7 w Danii, 57, 4 w Wielkiej Brytanii i 66,9 w Czechach. Zatrudnienie w rolnictwie w procentach ogółu zatrudnionych w kraju waha się od 1,2% w Wielkiej Brytanii i 1,7% w Belgii do 18,7% na Litwie i 18,2% w Polsce. Udział rolnictwa w PKB jest najmniej zróżnicowany (od 0,5% w Luksemburgu do 5,4% w Grecji), ale co najbardziej zwraca uwagę, to wartość produkcji wytwarzanej na 1 ha użytków rolnych. Mamy oto sytuację, że wartość produkcji z 1 ha UR wynosi w krajach (w euro):

Malta	12 000	Grecja	3 176	Węgry	932	Estonia	542
Holandia	10 426	Dania	3 082	Czechy	800	Litwa	482
Belgia	4 892	Włochy	2 902	Polska	730	Łotwa	356
Cypr	4 765	Niemcy	2 370	Słowacja	695		

Dla Bułgarii i w Rumunii, krajów nie ujętych w tabeli A.I.1, wartość produkcji wytwarzanej na 1 ha użytków rolnych można oszacować podobnie jak w krajach

¹⁰ *Pakiet Edukacyjny... op. cit.*, s. 328.

nadbałtyckich, czyli bardzo nisko. Wynika stąd, że w 9 krajach poszerzonej Unii o ludności ponad 100 mln osób (2008 r.) rolnicy, którzy stanowią znaczną część ogólnej ludności rolniczej w Unii, domagają się dużego wsparcia finansowego ze strony budżetu Unii. To wsparcie przejawia się prawdopodobnie w żądaniu możliwości większej produkcji rolniczej, która przecież w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych jest nieraz dziesięciokrotnie mniejsza niż w rozwiniętych gospodarczo „starych” krajach Unii. Stąd może dojść do zmniejszenia ograniczeń w produkcji, np. kwot mlecznych, aby uruchomić albo zwiększyć eksport produktów mlecznych poza granice Unii. To jest pierwszy ważny symptom wewnętrzny Unii, ale spotyka się on z drugim symptomem, o tyle ważniejszym, że objawionym w 2007 r. na całej kuli ziemskiej jako skutek nieurodzaju w 2007 r. Tym symptomem jest **ogromny deficyt żywności prawie we wszystkich krajach świata, powodujący duży wzrost cen żywności, sięgający nawet 40% w niektórych państwach i głód ludności około 1,2 mld osób, które muszą żyć za mniej niż 1 dolara dziennie**¹¹.

Aktualny kryzys żywnościowy, pogarszające się z biegiem lat relacje między ograniczoną podażą żywności wobec rosnącego popytu na nią (Chiny, Indie, kraje eksportujące duże ilości ropy naftowej) i galopujące ceny żywności na świecie budzą niepokój wielu ekspertów zajmujących się tą problematyką i wiele poważnych światowych periodyków¹². Między innymi brytyjski „The Economist” z dnia 19 kwietnia 2008 r., pod wspólnym tytułem na pierwszej stronie „*How to solve the food crisis*” (jak rozwiązać kryzys żywnościowy) zamieszcza 4 ważne artykuły na kolejnych stronach (12, 30, 59 i 61) wewnątrz numeru, w których stwierdza się między innymi, że dla biednych, nierozwiniętych krajów świata w Afryce, Azji i Ameryce Południowej, w których żyje co najmniej miliard ludzi o dziennym dochodzie na osobę w wysokości 1 dolara amerykańskiego, galopujące o 40% i więcej ceny żywności oznaczają powrót do fizycznego głodu, wzrostu umieralności dzieci i tym podobnej katastrofy życiowej.

Na rynku krajowym Witold M. Orłowski zauważył w „Polityce”¹³, że żywność zdrożała w lutym 2008 r. w stosunku do lutego 2007 r. o 7,0% (podobnie transport, a czynsz i energia o 7,6%) przy ogólnej stopie inflacji 4,2% i wzroście płac o 12,8%.

¹¹ Maciej Kuźnicz, *Świat coraz bliżej głodu „Od połowy 2007 r. ceny żywności na świecie poszybowały w górę – jest drożej o ponad 40%. Dla najbiedniejszych, którzy muszą przeżyć za mniej niż dolara dziennie, taki wzrost to katastrofa. A takich ludzi jest ponad 1,2 mld”*, Gazeta Wyborcza, piątek 11 kwietnia 2008 r.

¹² The Economist, 19-25 kwietnia 2008 r., www.economist.com.

¹³ Witold M. Orłowski, *Dotujący wzrost*, Polityka, nr 13, 29 marca 2008, str.42.

Zdawałoby się więc, że przy tych proporcjach nie ma problemu. Jednak problem się pojawia dla gospodarstw domowych o zmniejszonych dochodach, które wydają co najmniej na żywność 50% i więcej swoich środków pieniężnych i dla tych, które nie zostały objęte takim wysokim wzrostem płac.

Tabela A.I.1 Niektóre wskaźniki potencjału rolnictwa w krajach Unii – 25 w 2003 r.

Kraje	Powierzchnia użytków rolnych w 1000 ha	Powierzchnia gospodarstw rolnych w ha	Zatrudnienie w rolnictwie w procentach ogółu zatrudnionych	Wartość produkcji rolnej		Udział rolnictwa w PKB w %
				w mln EUR	EUR/1 ha UR	
Francja	29 430	45,3	4,3	64 046	2 176	2,0
Hiszpania	25 270	20,3	5,6	41 136	1 641	3,6
Niemcy	17 008	41,2	2,4	40 307	2 370	0,7
Wielka Brytania	16 352	57,4	1,2	23 635	1 445	0,7
Polska	16 136	7,0	18,2	11 771	730	2,3
Włochy	15 097	6,1	4,7	43 815	2 902	2,2
Węgry	5 865	5,6	5,4	5 586	952	2,7
Irlandia	4 370	32,3	6,4	6 006	1 374	1,9
Grecja	3 897	4,4	16,3	11 419	3 176	5,4
Portugalia	3 745	9,3	12,8	6 175	1 649	2,5
Czechy	3 674	66,6	4,5	2 941	800	1,1
Austria	3 374	17,0	5,5	5 671	1 681	1,2
Szwecja	3 129	46,1	2,5	4 794	1 594	0,6
Dania	2 641	54,7	3,3	8 135	3 082	1,6
Litwa	2 531	9,1	18,7	1 219	482	2,6
Finlandia	2 246	29,9	5,1	4 152	1 849	1,0
Słowacja	2 236	29,8	6,0	1 553	695	1,2
Holandia	1 924	23,5	2,7	20 053	10 426	2,0
Łotwa	1 582	10,2	14,6	563	356	2,1
Belgia	1 392	25,4	1,7	6 809	4 892	1,0
Estonia	796	21,6	6,3	432	542	2,2
Słowenia	509	6,3	8,4	946	1 859	1,6
Cypr	136	3,5	5,2	648	4 765	3,7
Luksemburg	128	52,3	2,4	265	2 070	0,5
Malta	11	1,0	2,5	132	12 000	1,6

Źródło: zmodyfikowana tabela z S. Szumski, *Wspólna Polityka*, op. cit., str. 21.

Wcześniej, bo już w grudniu 2007 r. Patrycja Maciejewicz i Krystyna Naszkowska stwierdziły w Gazecie Wyborczej¹⁴, że jednym z powodów wysokiej inflacji jest drożejąca żywność. Najbardziej **poszły w górę ceny produktów mącznych, mleczarskich i owoców**. Szczegółowiej autorki oceniły, że podwyżki w listopadzie 2007 r. w stosunku do listopada 2006 r. objęły następujące produkty w procentach: mleko surowe i towarowe - 15%; chleb, ser żółty - 20%; masło, margaryna - 30%; jabłka, cytryny - 50%.

Jabłka, najbardziej popularne owoce, są droższe o 30-80%. Cytryny natomiast importowane z Hiszpanii nie obrodziły z powodu uciążliwej suszy. Mleko i jego przetwory zdrożały, bo na rynku pojawił się wielki importer mleka w proszku, którego Polska jest dużym eksporterem. Mleczarnie polskie zwiększały produkcję mleka w proszku (pełnego a nie chudego przy produkcji masła) kosztem dostaw produktów mlecznych na rynek krajowy, co wywołało wzrost cen.

O sytuacji w Europie, która też przeżywa skutki kryzysu żywnościowego pisze Leszek Baj i Tomasz Prusek¹⁵, informując, że wzrost cen najbardziej odczuwają najbiedniejsi, a to dlatego, że **najszybciej w Europie rosną ceny żywności**. Na przykład w Hiszpanii i w Niemczech żywność podrożała o 7% w ciągu roku. Autorzy podają, że z jednej strony pojawił się nieurodzaj zbóż i owoców w dużej części świata, a z drugiej strony pojawił się rosnący popyt na żywność w Chinach i Indiach, gdzie mieszka grubo ponad 2 mld ludzi.

Ze swej strony dodam, że popyt ten przejawia się w postaci zmiany struktury spożycia żywności z roślinnej na zwierzęcą, a na wyprodukowanie 1 kg produktów zwierzęcych potrzeba 2 do 3 kg produktów roślinnych w postaci paszy dla zwierząt. Oznacza to, że przejście w spożyciu na produkty zwierzęce (mięso, mleko i ich przetwory) zwiększa kilkakrotnie globalne zapotrzebowanie na zboża (ryż, kukurydzę, pszenicę i inne zboża oraz na pozostałe produkty roślinne). A tak się dzieje szczególnie w Chinach (1,3 mld ludzi).

O sytuacji żywnościowej na poszczególnych kontynentach i w całym świecie w latach 1980 – 2004, czyli przed kryzysem informuje GUS w części międzynarodowej.

Okazuje się, że w okresie lat 1980-2004 produkcja żywności na całej kuli ziemskiej wzrastała w przeliczeniu na 1 mieszkańca w tempie około 1% rocznie. I to pomimo dużego przyrostu liczby ludzkości. Ten wzrost był najszybszy w Azji (blisko 3%) i w

¹⁴ Patrycja Maciejewicz i Krystyna Naszkowska, *Inflacja 3,5%. Na razie*, Gazeta Wyborcza, 4 grudnia 2007 roku.

¹⁵ Leszek Baj, Tomasz Prusek, *Nasza coraz droższa Europa*, Gazeta Wyborcza, 1 czerwiec 2008.

Ameryce Południowej (blisko 2%). Najtrudniejsza trudna była sytuacja w Afryce, bo w najbiedniejszych krajach Afryki był w tym czasie regres. Na tym tle wyróżnia się sytuacja w Europie, gdzie osiągnięto zamierzone zmniejszenie produkcji żywności na 1 mieszkańca, upłynnienie zapasów itd. Przypominam, te przeliczenia dotyczą okresu ćwierćwiecza kończącego się bardzo urodzajnym 2004 r., **przed kryzysem, który wybuchł dopiero w 2007 r.**

Tabela A.I.2 Produkcja żywności na 1 mieszkańca (ceny stałe 1995=100)

Wyszczególnienie	1980	1990	1995	2000	2004	2004/1980
1	2	3	4	5	6	7
Świat	92	99	100	108	112	122
w tym						
Afryka	100	100	100	106	105	105
Ameryka Południowa	82	87	100	107	118	144
Ameryka Północna i Środkowa	99	100	100	107	108	109
Azja	71	88	100	112	119	168
Europa	118	122	100	100	107	91
Oceania	93	93	100	112	106	114

Źródło: Rocznik statystyczny GUS, s. 736, t.1 (603); Rubryka 7 – przeliczenia własne.

Do omawianego kryzysu żywnościowego przyczyniła się w dużej mierze kontrowersyjna koncepcja, aby część produkcji roślinnej (nasiona oleiste i niektóre zboża) przeznaczyć na produkcję biopaliw, które by zastąpiły zużycie paliw pochodzących z ropy naftowej i węgla. Te kopalne paliwa przez ich przemysłowe spalanie miałyby powodować emisję CO₂, powodując globalne ocieplenie kuli ziemskiej, topnienie lodów Arktyki i Antarktydy, podnoszenie poziomu oceanów i tym podobne niekorzystne skutki. To ograniczenie emisji CO₂ przez zastąpienie spalania biopaliw już się rozpoczęło po Protokole z Kioto. Lansowane jest ono bardzo przez vice-prezydenta Stanów Zjednoczonych AP, Ala Gora. Jest to jednak koncepcja bardzo droga, sięgająca 180 mld dolarów rocznie.

Tymczasem w grudniu 2007 r. grupa 100 naukowców, między innymi prof. dr hab. Zbigniew Jaworowski, pracownik Centralnego Laboratorium Ochrony Radiologicznej w Warszawie, wystąpiła do sekretarza generalnego ONZ z listem otwartym, w którym ostro krytykuje restrykcje dotyczące emisji CO₂ i handel nimi, jak również główną podstawę histerii klimatycznej, jaką uznają raporty z Brukseli. Grupa ta, jak również

liczni naukowcy zgromadzeni na konferencji w Nowym Jorku twierdzą, że nie ma żadnych dowodów przekonujących by przemysłowe emisje CO₂ mogły kiedyś, obecnie i w przyszłości powodować katastrofalne zmiany klimatyczne, że o zmianach klimatycznych decyduje głównie aktywność słońca i promieniowanie kosmiczne, że plany ograniczenia emisji CO₂ są błędem i groźnym ukierunkowaniem kapitału intelektualnego i pieniędzy i, że wręcz przeciwnie w najbliższych latach **czeka nas nie ocieplenie ale oziębienie klimatu ziemskiego.**

Nie wdając się w ocenę tego problemu, odsyłam Szanownych Czytelników do artykułu prof. Zbigniewa Jaworowskiego w *Polityce*¹⁶. Tak, czy inaczej decyzje o uruchomieniu produkcji biopaliw już podjęte, powodują nasilenie kryzysu żywnościowego.

Zakończenie

Licząca sobie pół wieku Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej przeszła długą i urozmaiconą drogę od zamknięcia się na małym stosunkowo terenie Wspólnoty, na którym stworzono silną promocję produkcji żywności i dochodów rolników – do kolejnych zmian w ograniczaniu produkcji rolnej, przemian strukturalnych ludności rolniczej i gospodarstw rolnych oraz rozwoju obszarów wiejskich i ochrony środowiska na coraz większym terenie powiększającej się Unii do 27 krajów europejskich. Przewidywana wkrótce dyskusja w Unii Europejskiej musi uwzględnić nową sytuację po nieurodzaju w 2007 r., ujawniającym kruchą, niestabilną sytuację żywnościową świata, której można w jakieś skali zaradzić.

Bibliografia

- Leszek Baj, Tomasz Prusek, *Nasza coraz droższa Europa*, Gazeta Wyborcza, 1 czerwiec 2008.
- Andrzej Czyżewski i Anna Hennisz-Matuszczak, *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski, Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2004.
- How to solve the food crisis*, The Economist, , 19-25 kwiecień 2008 r.
- Zbigniew Jaworowski, *Idzie zimno*, Polityka nr 15 (2649) z dnia 12 kwietnia 2008 r.
- Stanisław Kowalczyk, *Fundusze Unii Europejskiej w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Warszawa 2007, Nr 3.
- Maciej Kuźnicz, *Świat coraz bliżej głodu*, Gazeta Wyborcza, 11 kwietnia 2008 r.

¹⁶ Zbigniew Jaworowski, *Idzie zimno*, Polityka nr 15 (2649) z dnia 12 kwietnia 2008 r.

- Patrycja Maciejewicz i Krystyna Naszkowska, *Inflacja 3,5%. Na razie*, Gazeta Wyborcza, 4 grudnia 2007 r.
- Krystyna Naszkowska, *UE wpuści amerykańskie zboże*, Gazeta Wyborcza, 29 listopada 2007.
- Polska w Unii Europejskiej*, Pakiet Edukacyjny, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, pod redakcją Joanny Gospodarczyk i Mirosława Sielatyckiego, Warszawa 2004.
- Polskie Rolnictwo w UE*, Biuletyn Informacyjny, Wydanie specjalne, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Warszawa 2003, Nr 1-2.
- Rynek zbóż. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, październik 2007, Nr 33.
- Stanisław Szumski, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- Barbara Wieliczko, *Ewolucja programów rozwoju wsi i rolnictwa współfinansowanych ze środków UE w okresie 2007-2013*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Warszawa 2007, Nr 4.

ANEKS II

Awans polskiego handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi w latach 2001-2007

Aktualne uwarunkowania makroekonomiczne kraju

Polska gospodarka weszła w ostatnich kilku latach w fazę poprawy koniunktury ekonomicznej. Szczególnie wysoką dynamikę wzrostu notuje się w produkcji przemysłowej, budownictwie, obrotach handlu wewnętrznego i zagranicznego oraz w sprzedaży usług.

W 2006 r. Produkt Krajowy Brutto (PKB) zwiększył się o 5,8%, to znaczy, że wzrost ten był największy od dziewięciu lat, kiedy to w 1976 r. wynosił 6,8%¹. O ile do 2006 r. głównym czynnikiem dynamizującym gospodarkę był **eksport**, to aktualnie rolę tę spełnia również **popyt krajowy, zarówno konsumpcyjny, jak i inwestycyjny**. Wzrost spożycia indywidualnego przekroczył w 2006 r. 5%, dzięki poprawie sytuacji dochodowej gospodarstw domowych. Złożyły się na to zwiększone wynagrodzenia miesięczne (ponad 5%), waloryzacja świadczeń społecznych (emerytury i renty) o 6,2%. i wzrost siły nabywczej o 7% (po uwzględnieniu inflacji). Pewną rolę odegrały również transfery unijne dla rolników (w 2006 r. tylko w postaci dopłat bezpośrednich około 10 mld zł) oraz transfery do kraju kwot pozyskanych w wyniku emigracji zarobkowej w krajach Zachodniej Europy.

Również podmioty gospodarcze ożywiły swoją aktywność inwestycyjną. W 2006 r. nakłady brutto na środki trwałe wzrosły o 16,7% w porównaniu z 2005 r. dzięki czemu wzrosła ich produktywność.

Mimo wzrostu cen surowców, w tym paliw płynnych oraz skutków suszy letniej w rolnictwie w 2006 r., a także presji na wzrost wynagrodzeń, inflacja utrzymuje się na najniższym w Europie poziomie. W grudniu 2006 r. ceny towarów i usług były wyższe niż w 2005 r. jedynie o 1,4%. Niewiele większa inflacja w 2007 r. nie przekracza 2,5%. Dużą rolę odgrywa wzmoczona emigracja zarobkowa powodująca transfery pieniężne do kraju, jak i spadek bezrobocia. Szacuje się, że liczba bezrobotnych

¹ Do napisania w 2008 r. tego aneksu posłużyły głównie dane liczbowe zawarte w publikacji: „Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe”, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kwiecień 2007 r.

zmaląa w końcu 2006 r. do 2,3 mln osób, a stopa bezrobocia wyniosła 14,9%; jednak była najwyższa w Europie (tylko około 8%). Nie jest to jednak jednoznaczne z gotowością do podejmowania pracy oferowanej bezrobotnym. Dochodzi do tego, że przedsiębiorstwa np. budowlane nie mogą znaleźć osób gotowych do pracy. Szczególnie dotyczy to różnych specjalistów, którzy w dużym stopniu wyjechali za granicę w poszukiwaniu wyższych zarobków.

Wobec tych na ogół pozytywnych zjawisk, jedynie trudna sytuacja występuje w finansach publicznych. Wzrasta z każdym rokiem obciążenie gospodarki polskiej długiem publicznym w wyniku deficytu sektora rządowego i samorządowego. W 2006 r., na przykład, deficyt finansów publicznych łącznie z kosztami reformy emerytalnej przekroczył 40 mld zł, czyli 3,9% PKB. Taka nierównowaga finansowa wynika z ciągle odwlekanej reformy, która by ograniczała wydatki budżetowe i wprowadziła zmiany do ich struktury, a także struktury obciążeń podatkowych. Powiększający się dług publiczny przekroczył w końcu 2006 r. 500 mld zł i stanowił około 48,8 PKB. Niestety, obsługa długu publicznego obciąża budżet państwa co roku więcej niż 12% całości jego rozchodów.

Obroty produktami rolno – spożywczymi na tle ogólnych obrotów handlu zagranicznego.

Otwarcie granic i zniesienie barier celnych dało polskim producentom i przedsiębiorcom handlowym łatwiejszy dostęp do rynków krajów członkowskich Unii Europejskiej. Pomniejszyło to koszty transportowe i handlowe. Mimo niesprzyjających relacji cenowych nastąpił wzrost ogólnopolskiego eksportu w 2006 r. i to w znacznym stopniu, bo o 23%, w porównaniu z 2005 r. O tyleż procent zwiększył się ogólny import do naszego kraju. Eksport osiągnął w 2006 r. wielkość 87,5 mld, a import 99,9 mld euro, co oznacza deficyt w wysokości 12,4 mld. Deficyt ten wzrósł w 2006 r. w porównaniu z latami 2004 i 2005 odpowiednio -9,7 mld i 11,7 mld euro.

Na tle ogólnych obrotów handlu zagranicznego Polski dynamika obrotów produktami rolno – spożywczymi była podobna, ale miała swoją specyfikę.

Po pierwsze, wartość eksportu towarów zwiększyła się w 2006 r. w nieco mniejszym stopniu, bo o 18% w porównaniu do 2005 r. i osiągnęła blisko 8,3 mld euro. O wzroście tego eksportu zdecydował ciągle rosnący popyt na polskie produkty zwierzęce na rynkach UE i krajów rozwijających się, a sprzyjała temu duża podaż tych produktów wewnątrz kraju. W ostatnim kwartale 2006 r. ta dynamika wzrostu nieco osłabła z dwóch powodów, a mianowicie z powodu małej podaży produktów roślinnych (słabsze zbiory w wyniku suszy) oraz z powodu umacniania się polskiej

waluty w stosunku do dolara i do euro. Ten proces umacniania się złotówki w stosunku do obcych walut nasilił się w pierwszych miesiącach 2007 r., co utrudniało polski eksport i sprzyjała importowi.

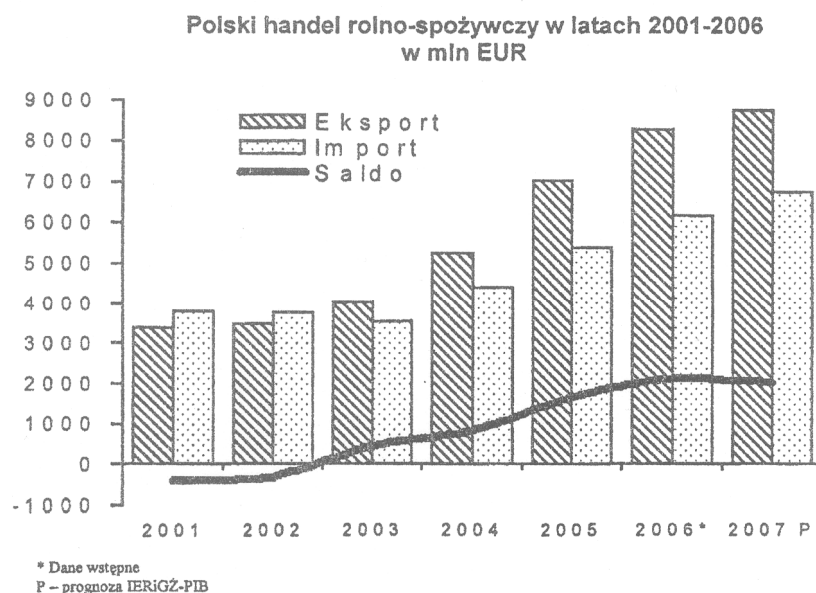
Po drugie, polski import produktów rolno – spożywczych wzrósł w 2006 r. nieco słabiej niż eksport, bo o 15% w porównaniu do 2005 r. i osiągnął wartość 6,2 mld euro. Import zaczął rosnąć w końcu 2006 r., ponieważ zaistniała konieczność uzupełnienia kiepskich zbiorów, przede wszystkim zbóż. Import zbóż w okresie lat gospodarczych 2001/2002 wahał się w pobliżu 1 mln ton, a w roku gospodarczym 2006/2007 osiągnął poziom 3,7 mln ton. W 2006 roku zbiegły się dwa zjawiska: katastrofalnie niskie zbiory zbóż (21,9 mln ton) i wysoka produkcja trzody chlewnej, co powoduje duże ilości spasanania zbóż (17,65 mln ton w 2006/2007 roku gospodarczym). Sam, nawet zwiększony import zbóż, w takich warunkach nie wystarczyłby na pokrycie zwiększonego spasanania. Zmniejszyły się również zapasy końcowe zbóż w dniu 30 czerwca 2007 r. do bardzo niskiego poziomu (nieco więcej niż 900 tys. ton).²

Po trzecie, w przeciwieństwie do wyników ogólnego handlu zagranicznego, to znaczy do ujemnego salda obrotów, saldo obrotów produktów rolno – spożywczych stało się dodatnie już od 2003 r., w którym po raz pierwszy eksport tych produktów przewyższał minimalnie wartość importu. Duże przyspieszenie tej nadwyżki pojawiło się dopiero w latach 2004-2006, a w 2007 r. prawdopodobnie doszło do lekkiego obniżenia dodatniego salda, mimo dalszego wzrostu eksportu. Zawiniło tu duże zwiększenie importu w wyniku gorszych zbiorów w 2006 roku. Dotychczasowe ustalenia GUS wskazują, że w 2006 r. produkcja roślinna była o około 7% niższa niż w 2006 r., zaś zwierzęca o 3% wyższa. Globalna produkcja rolnicza była w konsekwencji o około 2% niższa od osiągniętej w 2005 r. W 2007 r. przewidywać można więc przeciwstawne tendencje tej dynamiki. Przy przyjęciu przeciętnych warunków agrometeorologicznych produkcja roślinna może być znacznie wyższa niż w 2006 r. Natomiast ograniczenie pogłowia i produkcji żywca trzody chlewnej, już dzisiaj prawie pewne, będzie czynnikiem ukształtowania się produkcji zwierzęcej na poziomie zbliżonym do 2006 r. To rozumowanie prowadzi do obrazu polskiego handlu rolno – spożywczego w latach 2001 – 2007, ukazanego na wykresie A.II.1, w którym zestawione zostały wartości eksportu, importu i salda obrotów handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi w latach 2001 – 2007.

² *Rynek zbóż. Stan i perspektywy*, Instytut Ekonomiki Rolnej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Analizy rynkowe, Nr 32, Warszawa, maj 2007 r.

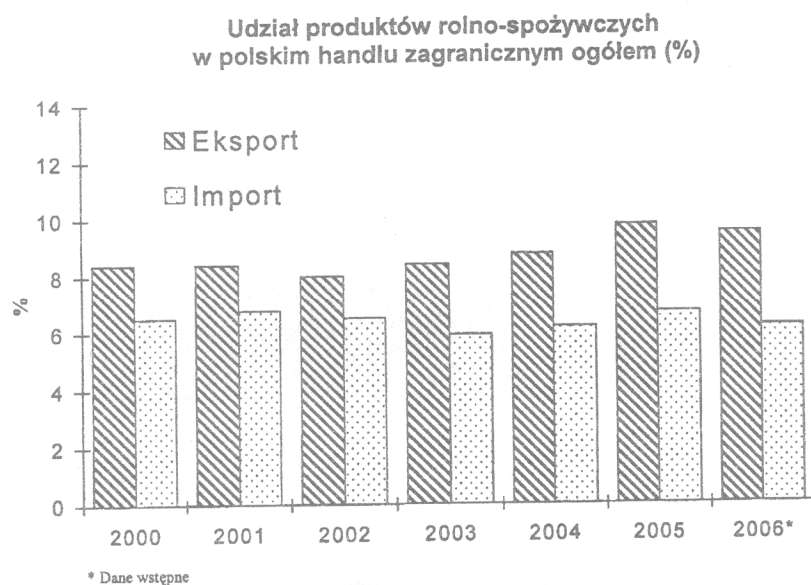
Po czwarte, ukazana na wykresie A.II.1. wartość eksportu stanowiła w 2006 r. 9,3% ogólnej wartości polskiego eksportu, natomiast wartość importu mniej, bo tylko 6,2%.

Okazuje się więc, że handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi, a szczególnie eksport, ma w dalszym ciągu duże znaczenie w bilansie handlowym Polski, a nadwyżka (saldo), uzyskiwana w handlu produktami rolno – żywnościowymi znacząco pomniejsza negatywne saldo ogólnego handlu zagranicznego. Nadwyżka ta ponadto korzystnie wpływa na ekonomikę wielu branż rolnictwa i przemysłu rolno – spożywczego w kraju.



Wykres A.II.1.

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.5, wykres 2.



Wykres A.II.2.

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.6, wykres 3.*

Gdzie rodzi się pozytywne saldo?

Na tak postawione pytanie odpowiedź ilustrują liczby zawarte w tabeli A.II.1.

Dodatniego salda obrotów dostarczają tylko produkty zwierzęce: zwierzęta żywe, mięso i przetwory mięsne oraz przetwory mleczarskie, w tej grupie tylko ryby i przetwory rybne nie dostarczają w obrotach handlu zagranicznego dodatniego salda, choć saldo obrotów samych tylko przetworów rybnych jest dodatnie. Produkty mleczarskie (sery i twarogi, mleko w proszku, masło i śmietana oraz inne) ustępują miejsca mięsu i przetworom mięsnym wraz z żywcem, które dostarczają większość dodatniego salda obrotów handlu zagranicznego produktami zwierzęcymi. Na marginesie, ciekawe jest, które rodzaje zwierząt w gospodarstwach rolnych mają większe znaczenie w żywieniu społeczeństwa polskiego, a które w zdobywaniu obcych dewiz dla polskiej gospodarki. Jak bowiem podaje ciekawa publikacja na temat: „Popyt na żywność”³, w spożyciu mięsa na 1 mieszkańca dominuje nie tylko w

³ *Popyt na żywność. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Nr 7, grudzień 2006, s. 15, tab. 13.*

ostatnich latach wieprzowina. Np. w 2006 r. spośród 70,5 kg mięsa przypada na wieprzowinę 41,5 kg, na mięso drobiowe – 24,5 i tylko 4,0 kg na wołowinę. Do tego dochodzi 6,8 kg tłuszczów zwierzęcych, które są uzyskiwane głównie z trzody chlewnej, ale masło spożywane jest w ilości 4,3 kg i mleko krowie – 175 litrów. W spożyciu ludzi niewielką przewagę mają więc pokarmy pochodzące od trzody chlewnej. Tymczasem, jak podaje tabela A.II.2, przytłaczające saldo dodatnie w obrotach handlu zagranicznego uzyskują produkty pochodzące od bydła, które jest źródłem produktów mleczarskich, żywca i mięsa.

Tabela A.II.1 Saldo handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi (mln euro)

Produkty	2005	2006	2007 P
Ogółem	1 655	2 133	2 035
Produkty zwierzęce	1 619	2 006	2 058
z tego			
mięso i podroby	638	860	860
produkty mleczarskie	782	771	753
zwierzęta żywe	189	278	272
przetwory mięsne	112	158	195
ryby i przetwory rybne	-61	-44	-62
Produkty roślinne	-90	-28	-263
z tego			
przetwory owocowe	596	776	793
cukier i wyroby cukiernicze	327	442	280
grzyby i przetwory grzybowe	195	221	275
zboża i przetwory zbożowe	120	51	-289
nasiona oleiste i oleje	-120	-172	-179
kawa, herbata, kakao	-312	-324	-290
śruty i makuchy	-347	-345	-374
owoce świeże	-378	-442	-435
Produkty pozostałe	125	156	240

P – prognoza IERiGŻ

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, IV Aneks, s. 55, tab. 3; układ własny autora.*

Na drugim, ale odległym od pierwszego, miejscu znajduje się saldo pochodzące z produktów z drobiu, a dopiero na trzecim miejscu plasuje się saldo pochodzące z

produktów od trzody chlewnej. Poza 2006 r., saldo to jest niewiele większe od salda, które dają produkty pochodzące od koni. Takie proporcje w kształtowaniu się salda uzyskiwanego w handlu zagranicznym zależy od wielu przyczyn. Między innymi z powodu różnic w cenach mięsa w kraju; najtańszy jest drób, a najdroższa wołowina. Po drugie z powodu możliwości ulokowania wołowiny na rynkach Unii Europejskiej, które pochłaniały w 2006 roku 97% całego eksportu wołowiny (w 2005 r. – 90%). Zaś w zakresie produktów mleczarskich eksport tych produktów wyniósł do krajów Unii 82% całego wywozu z kraju.

Tabela A.II.2 Saldo obrotów handlu zagranicznego produktami zwierzęcymi (w mln euro)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007 P
Bydło				
Produkty mleczarskie	507	723	751	725
Żywiec i wołowina	253	439	571	640
Razem	760	1 162	1 322	1 365
Trzoda chlewna				
Żywiec i wieprzowina	94	58	235	81
Drób				
Żywiec i mięso drobiowe	188	315	379	422
Konie				
Żywiec i mięso końskie	.	58	54	53

P – prognoza IERiGŻ

Źródło: Źródło: Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007; układ własny autora.

Na marginesie danych z tabeli A.II.2 rodzi się refleksja dotycząca dużego znaczenia bydła dla pozyskania dewiz netto w handlu zagranicznym. To duże znaczenie współgra z równie ogromnym znaczeniem bydła w gospodarstwach rolnych. Bydło „użytkuje” wszelkie pasze odpadowe wytwarzane w gospodarstwie, daje obornik dla słabych gleb w kraju, dostarcza środków pieniężnych w ciągu całego roku za sprzedawane mleko. Oczywiście poza swoimi funkcjami, to znaczy produkcji mleka, mięsa i skóry.

O ile produkty zwierzęce są w obrotach handlu zagranicznego dostarczycielem dodatniego salda, o tyle produkty roślinne w efekcie wychodzą prawie na zero. W tabeli A.II.1 uwidocznionych jest jednak kilka pozycji, które wskazują na znaczne,

pozytywne saldo. Do nich należą przede wszystkim przetwory owocowe, wytwory polskiego przemysłu rolno – spożywczego, dzięki istnieniu bazy surowcowej w kraju (jabłka, truskawki i inne) i z importu (pomarańcze, grejpfruty i inne). Owoce świeże tworzące duże ujemne saldo są przeznaczone na bezpośrednie spożycie przez ludzi oraz na przerób w zakładach przemysłowych. Drugą pozytywną pozycję zajmuje cukier i wyroby cukiernicze, trzecią grzyby i ich przetwory. Listę pozytywnych produktów zajmują generalnie zboża i ich przetwory, ale nie w 2007 r., w którym objawiały się skutki bardzo słabych zbiorów zbóż w 2006 r. Jest natomiast zrozumiałe, że ujemne saldo tworzą nasiona roślin oleistych i tropikalne oleje, mimo dużej roli rzepaku produkowanego w kraju, śruty i makuchy dla żywienia bydła oraz kawa, herbata i kakao, mimo reeksportu tych tropikalnych używek.

Struktura eksportu rolno – spożywczego

Wiadomo, że w handlu zagranicznym dochodzi często do reeksportu produktów importowanych, albo w pośredniej postaci, to znaczy po przewiezieniu ich do kraju i po ewentualnym przerobie w zakładach przemysłowych, albo w postaci bezpośredniej, bez przerobu, nawet bez przywożenia ich do kraju. Dużo produktów rolno – spożywczych podlega reeksportowi w jednej lub drugiej postaci. Klasycznym przykładem mogą być na przykład ryby oraz używki (kawa, herbata, kakao) lub tytoń i papierosy. Tabele A.II.1 i A.II.2 zawierają liczby po uwzględnieniu takich transakcji, a więc salda eksportu i importu, natomiast tabela A.II.3 zawiera liczby dotyczące bezwzględego eksportu produktów, nieuwzględniając, skąd one pochodzą.

W tym sensie znajdujemy w tabeli A.II.3 największą pozycję, jaką zajmuje mięso i przetwory, w 2006 r. – 17,1% całego eksportu rolno – spożywczego (a razem ze zwierzętami żywymi 21,1%). Dwie dalsze pozycje zajmują owoce i przetwory (11,8%) i produkty mleczarskie (11,0%). Jeśli dodać cukier i przetwory (9,7%), to wymienione produkty przekraczają połowę (ze zwierzętami żywymi – 53,1%), a bez zwierząt (49,6%) stanowią blisko połowę całego eksportu Polski. Znaczące pozycje w eksporcie zajmują również ryby i przetwory (7,5%) zboża, warzywa, tytoń, razem z ich przetworami (13,6%). Wymieniane produkty osiągnęły w 2006 r. blisko $\frac{3}{4}$ całego eksportu rolno – spożywczego (74,2%).

Tabela A.II.3 Struktura eksportu rolno – spożywczego w mln euro i w procentach

Produkty	2005		2006*	
	mln Euro	%	mln Euro	%
Ogółem	7 028	100,0	8 291	100,0
Produkty zwierzęce	2 936	41,8	3 468	41,8
z tego:				
mięso i przetwory	1 141	16,2	1 416	17,1
produkty mleczarskie	879	12,5	909	11,0
ryby i przetwory	486	6,9	426	7,5
Produkty roślinne	3 574	50,8	4 222	50,0
z tego:				
owoce i przetwory	873	11,7	982	11,8
cukier i przetwory	669	9,5	802	9,7
zboża i przetwory	375	5,3	393	4,7
warzywa i przetwory	345	4,9	379	4,6
tytoń i papierosy	213	3,0	356	4,3

* - dane wstępne

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.10, tab.5; układ własny autora.*

Struktura importu rolno – spożywczego

Liczby w tabeli A.II.4 dotyczą importu produktów rolno-spożywczych bez uwzględnienia tego co się z nimi działo, czy były zużyte w kraju, czy też były przeznaczone na eksport po przetworzeniu, czy też bez przetworzenia.

Koncentracja wartości produktów jest mniejsza niż w tabeli A.II.3 dotyczącej eksportu. Największą pozycję stanowią owoce i przetwory – w 2006 r. – 15,6%. Udział procentowy powyżej 10% osiągają rośliny oleiste i przetwory (12,1%) oraz ryby i przetwory (10,8%). Zwraca uwagę znaczna przewaga produktów roślinnych, których udział wynosi 69,1% całego importu, nad produktami zwierzęcymi, które osiągają jedynie 23,2% importu.

Tabela A.II.4 Struktura importu rolno – spożywczego w mln euro i w procentach

Produkty	2005		2006*	
	mln Euro	%	mln Euro	%
Ogółem	5 314	100,0	6 174	100,0
Produkty zwierzęce	1 317	24,5	1 462	23,7
z tego:				
ryby i przetwory	548	10,2	670	10,8
mięso i przetwory	391	7,3	398	6,5
Produkty roślinne	3 663	68,2	4 266	69,1
z tego:				
owoce i przetwory	874	16,3	961	15,6
rośliny oleiste i przetwory	626	11,6	74,8	12,1
kawa, herbata i kakao	458	8,5	510	8,3
zboża i przetwory	255	4,7	362	5,9
cukier i przetwory	260	4,8	336	5,4

* - dane wstępne

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.11, tab.6; układ własny autora.

Geograficzna struktura handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi

Polska prowadzi wymianę handlową z krajami niemal całego świata, praktycznie jednak, jeśli wziąć pod uwagę poszczególne kraje, to wymienić można jedynie kraje Europy i Stany Zjednoczone. Pod względem wartości eksportu uszeregować można te kraje w 2006 r. w porządku malejącym.

Niemcy już od wielu lat są głównym odbiorcą polskich produktów rolno – spożywczych. Eksport tych produktów do Niemiec osiągnął w 2006 r. blisko jedną czwartą całości eksportu, nieco tylko mniej niż do czterech krajów: Czech, Wielkiej Brytanii, Holandii i Włoch razem wziętych. Znaczną pozycję zajmuje Rosja mimo uporczywego embarga na polskie mięso.

Tabela A.II.5 Eksport produktów rolno – spożywczych do niektórych krajów w 2006 roku *(w mln euro)

Lp.	Kraje	Wartość eksportu w mln Euro	% ogólnego eksportu
1.	Niemcy	2 026	24,4
2.	Czechy	534	6,4
3.	Wielka Brytania	529	6,4
4.	Holandia	508	6,1
5.	Włochy	494	6,0
6.	Rosja	432	5,2
7.	Kraje bałtyckie	384	4,6
8.	Węgry	357	4,3

* - dane wstępne

Źródło: Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.7, tab.3; układ własny autora.

Co do importu produktów rolno – spożywczych, Niemcy zachowują również absolutny prymat, ale ich udział w strukturze importu jest mniejszy, bo wynosi 16,4%. Na drugim miejscu plasuje się Holandia (9,2%), a Włochy i Czechy oraz Francja zajmują trzecią, czwartą i piątą pozycję. Inne wymienione kraje w tabeli A.II.6 zajmują dalsze pozycje.

W wyniku takiego uszeregowania państw, jakie ukazują tabele A.II.5 i A.II.6 powstaje saldo obrotów między nimi a naszym krajem. Saldo to ukazuje tabela A.II.7.

Ze wszystkimi krajami wymienionymi w tabeli A.II.6, Polska uzyskała w obrotach produktami rolno – spożywczymi w 2006 r. saldo dodatnie. Jedyne saldo ujemne miała z Holandią -61,3 mln Euro. Niemcy utrzymały znowu pierwszą pozycję, a na drugą pozycję weszła Wielka Brytania, dzięki znacznemu eksportowi (529 mln – tab. A.II.5) i małemu względnie importowi (108 mln – tab. A.II.6). Wysoką pozycję zajmują Rosja i kraje bałtyckie. Zwraca uwagę, że ogólna suma sald w tabeli A.II.7 przewyższa globalne saldo obrotów wykazane w tabeli A.II.1 (2133 mln euro). Taka sytuacja powstała w wyniku większego udziału polskiego eksportu rolno – spożywczego w 2006 r. do krajów Unii Europejskiej (76%), niż importu do Polski z krajów Unii (62%), o czym informuje dalszy tekst opracowania.

Tabela A.II.6 Import produktów rolno – spożywczych z niektórych krajów w 2006 roku* (w mln euro)

Lp.	Kraje	Wartość importu w mln euro	% ogólnego importu
1.	Niemcy	1 010	16,4
2.	Holandia	569	9,2
3.	Włochy	295	4,8
4.	Czechy	251	4,1
5.	Francja	240	3,9
6.	Węgry	139	2,3
7.	Wielka Brytania	108	1,7
8.	Ukraina	105	1,7
9.	USA	102	1,7

* - dane wstępne

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.7, tab.3; układ własny autora.*

Tabela A.II.7 Saldo obrotów produktami rolno – spożywczymi z wybranymi krajami w 2006 roku* (w mln euro)

Lp.	Kraje	Wartość salda w mln euro	% ogólnego salda obrotów
1.	Niemcy	1 015	47,6
2.	Holandia	421	19,8
3.	Włochy	382	17,9
4.	Czechy	325	15,2
5.	Francja	283	13,3
6.	Węgry	217	10,2
7.	Wielka Brytania	199	9,3
8.	Ukraina	130	6,1
9.	USA	107	5,0
10.	Rumunia	100	4,7

* - dane wstępne

Źródło: *Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.7, tab.3; układ własny autora.*

Omawiając geograficzną strukturę handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi, poświęciliśmy swoją uwagę poszczególnym krajom, które mają wysoki

udział w tych obrotach. Jeśli natomiast dokonać podziału wszystkich krajów świata na główne ugrupowania, to można uzyskać nieco inny obraz takiego podziału. Tabela A.II.8 uwzględnia właśnie takie ugrupowania, zestawia z nimi obroty produktami rolno – spożywczymi w mln euro i wykazuje strukturę tych obrotów w procentach w 2006 r.

Tabela A.II.8 Obroty produktami rolno – spożywczymi i ich struktura geograficzna w 2006 roku* (w mln euro)

Wyszczególnienie	Eksport		Import		Saldo mln euro
	mln euro	%	mln euro	%	
Ogółem	8 291	100,0	6 174	100,0	2 117
Unia Europejska – 25	6 329	76,4	3 804	61,6	2 526
Wspólnota Niepodległych Państw	864	10,4	187	3,0	677
Kraje bałkańskie	265	3,2	92	1,5	173
Pozostałe kraje rozwinięte	261	3,1	195	3,2	65
EFTA	73	0,9	318	5,1	-245
Kraje rozwijające się	499	6,0	1 578	25,6	-1 079

* - dane wstępne

Źródło: Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, nr 25, kwiecień 2007, s.6, tab.2; układ własny autora.

Jak wynika z liczb przedstawionych w tabeli A.II.8, Unia Europejska odgrywa główną rolę w polskim obrocie zagranicznym produktami rolno – spożywczymi zarówno w eksporcie (76,4% ogólnego eksportu), jak i imporcie (61,6%), a w saldzie przewyższa nawet ogólne saldo obrotów (2 526 mln euro wobec 2 117 mln ogólnego salda). Decyduje o tym geograficzna bliskość położenia, a przede wszystkim obrót bezcłowy w ramach Unii. Ponadto decyduje siła ekonomiczna krajów E–15, które stać na polski eksport, głównie produktów zwierzęcych. Nowo przyjęte do Unii kraje, w maju 2004 r., E–10 wykazują również chłonność na polskie produkty eksportowe. Zwiększyły one polski eksport w 2006 r. o 18% w porównaniu z 2005 r. Kraje WNP (m.in. Rosja) zajmują drugie miejsce w polskim eksporcie, ale zmniejszyły swój udział do 10,4% ogólnego eksportu, na skutek embarga na polskie produkty, głównie mięso. Kraje rozwijające się zwiększyły nieco przyjęcie polskiego eksportu do 6% z 5,8% w

2005 r. O wiele większą rolę odgrywają te kraje w imporcie do Polski, głównie owoców tropikalnych, używek (kawa, herbata, kakao) i innych produktów roślinnych. Nieco więcej niż czwarta część polskiego importu pochodzi z krajów rozwijających się (25,6%), a ponieważ polski eksport do tych krajów jest mniejszy, przeto w efekcie saldo jest dla naszego kraju ujemne (- 1 079 mln euro). Drugą pozycję ujemnego salda zajmują kraje EFTA (-245 mln euro). Te ujemne salda z krajami rozwijającymi się i EFTA równoważy z nawiązką dodatnie saldo obrotów z krajami E-25 (powyżej 2,5 mln euro).

Podsumowanie

1. Polska gospodarka rozwijała się w 2006 r. w tempie 5,8%. Produkt Krajowy Brutto ma tendencje dalszego wzrostu i prawdopodobnie przekroczy w 2007 r. 6,0% rocznego wzrostu;
2. Ile do 2006 r. głównym czynnikiem wzrostu był eksport, to aktualnie dołączył do niego popyt krajowy, zarówno konsumpcyjny, jak i inwestycyjny w wyniku wzrostu siły nabywczej ludności;
3. W wyniku otwarcia granic i zniesienia barier celnych rosła obroty polskiego handlu zagranicznego. W 2006 r. eksport osiągnął wartość 87,5 mld euro, a import 99,9 mld euro, w wyniku saldo obrotów było ujemne i wzrosło do 12,4 mld euro.
4. Obroty handlu zagranicznego produktami rolno – spożywczymi, które w 2006 r. osiągnęły udział: w eksporcie 9,3%, a w imporcie 6,2% ogólnych obrotów, wykazują dodatnie saldo, w przeciwieństwie do ujemnego salda ogólnych obrotów. Saldo to miało wartość 2,1 mld euro ($8,3 - 6,2 = 2,1$). Ma ono duże znaczenie w bilansie handlowym Polski, szczególnie z krajami Unii Europejskiej.
5. Saldo dodatnie powstaje wyłącznie w obrotach handlu zagranicznego produktami zwierzęcymi, mięsem, mlekiem i ich przetworami. Wartość eksportu i importu produktami roślinnymi prawie się równoważy.
6. Dodatnie saldo obrotów handlu zagranicznego pojawiło się dopiero w 2003 r.; przedtem było ujemne. Przyspieszenie wzrostu dodatniego salda nastąpiło po 2004 r., to znaczy po przystąpieniu do Unii Europejskiej.
7. W wyniku głębszej analizy obrotów produktami rolno – spożywczymi, było okazuje się największym źródłem dodatniego salda. Był to dostarcza w eksporcie zarówno mięsa i mleka, jak i ich przetworów, głównie do krajów Unii Europejskiej.
8. W obrotach handlu zagranicznego Polski produktami rolno – spożywczymi przytłaczającą pozycję stanowią kraje Unii Europejskiej; w eksporcie 76,4%, a w imporcie 61,6% całości obrotów. Dodatnie saldo (2 526 mln euro w 2006 r.) z tymi

krajami było nawet większe aniżeli saldo całości obrotów (2 117 mln euro). Same tylko Niemcy uczestniczą w polskim eksporcie w 24,4%, w imporcie do Polski w 16,4%, a w dodatnim saldzie w 47,6% całości obrotów.

9. W imporcie do Polski największą pozycję wykazują owoce (głównie tropikalne), oleje i używki (kawa, herbata, kakao). Są to produkty importowane z krajów rozwijających się, z którymi Polska ma najwyższe ujemne saldo obrotów (2006 r. – 1 079 mln euro).
10. Ekspertci przewidują, że w 2007 r. dojdzie do nieznacznego zmniejszenia salda obrotów zagranicznych produktami rolno – spożywczymi, na skutek konieczności zwiększania importu niektórych produktów (zboża, owoce) w wyniku nieurodzaju w kraju.

Bibliografia

Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kwiecień 2007 r.

Rynek zbóż. Stan i perspektywy, Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i rozwoju Wsi, Analizy rynkowe, Nr 32, Warszawa, maj 2007 r.

Popyt na żywność, Stan i perspektywy, Analizy rynkowe, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Nr 7, grudzień 2006, s. 15, tab. 13.

Aneks III

Badania koniunktury w polskim rolnictwie jako przykład jakościowych metod badań

Badanie wszelkich zjawisk społeczno-ekonomicznych może być prowadzone metodą **badania ilościowych lub jakościowych**. Jakie są różnice między nimi? Odpowiedź znajdujemy w istocie jednych i drugich.

Badania ilościowe, powszechnie uznane w świecie naukowym, polegają na opisywaniu tych zjawisk za pomocą liczb w konkretnym okresie sprawozdawczym. Można również na podstawie tych liczb sporządzać krótsze lub i dłuższe prognozy rozwoju badanych zjawisk w przyszłości.

Badania jakościowe, natomiast, nowsze w świecie naukowym, w przeciwieństwie do badań ilościowych nie posługują się liczbami, ale **opiniami** opisującymi badane zjawiska. Podstawą tych badań jest **ankieta**, w której respondenci pytani w odniesieniu do zawartych w nich zagadnień (pytań), odpowiadają w formie:

więcej (+),	tyle samo,	(-) mniej lub
lepiej (+),	bez zmian,	(-) gorzej lub
powyżej normy (+),	w normie,	(-) powyżej normy lub
więcej niż wystarczająco (+),	wystarczająco,	(-) mniej niż wystarczająco

W każdym zagadnieniu obliczane są procenty odpowiedzi pozytywnych (+), neutralnych i odpowiedzi negatywnych (-) oraz różnice procentowe między odpowiedziami pozytywnymi i negatywnymi. **Różnice te, to saldo procentowe będące podstawą analizy i źródłem naszej wiedzy o badanych zjawiskach społeczno-ekonomicznych.**

Trzeba dodać, że pytania w ankiecie, jak i odpowiedzi respondentów dotyczą aktualnej rzeczywistości w badanych zjawiskach, jak również przyszłości (bliższej lub dalszej).

I dlatego badania jakościowe automatycznie zawierają w sobie elementy prognostyczne.

Ankieta może być rozpowszechniana w różny sposób: może być wysyłana bezpośrednio do respondentów (przedsiębiorstw, konsumentów, gospodarstw rolnych itd.) uprzednio wylosowanych z odpowiednich zbiorów, albo też może być publikowana w czasopiśmie. Sposób rozpowszechniania ankiety decyduje o stopniu

reprezentatywności badanych zjawisk. Sprawa zaczyna się od doboru badanych obiektów, to znaczy od rozstrzygnięcia, do których z nich należy wysłać ankietę. Najlepszą drogą do ustalenia tych wybranych obiektów jest losowanie, które należy powtarzać co pewien czas, np. co roku lub co 2 lata, ponieważ dochodzi do dużej zmienności tych obiektów wobec innych. Losowanie może być bezpośrednio z całego zbioru obiektów lub też warstwowe, to znaczy z pewnym ograniczeniem wyboru losowego. Losowanie warstwowe zezwala zawsze na zmniejszenie liczebności próby, wymaga jednak pewnej dozy wiedzy o badanym zbiorze, co nie zawsze jest możliwe. Wypada dodać, że stopień reprezentatywności próby jest tym większy, im większy jest procent wylosowanych respondentów, którzy odpowiedzą na przysłaną im ankietę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, jeśli ankiety są publikowane w czasopiśmie, albo jak w przypadku badań koniunktury w rolnictwie ankiety są wysyłane do Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Ośrodki przedstawiają je rolnikom do wypełnienia. Wtedy reprezentatywność pozyskanej próby jest przypadkowa, ale wzrasta, **jeśli zestaw wypełniających ankietę rolników jest powtarzalny.** Po wtóre, ze statystyki Głównego Urzędu Statystycznego wiadomo, jaka jest liczba gospodarstw rolnych w każdym województwie, można więc wysłać do każdego Ośrodka Wojewódzkiego proporcjonalną ilość ankiet. Taka właśnie metoda jest stosowana w Instytucie Rozwoju Gospodarczego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, który te badania prowadzi.

Pozyskana w badaniach koniunktury w rolnictwie próba składa się z gospodarstw obszarowo większych, prowadzonych przez młodszych wiekiem kierowników, bardziej wykształconych, a więc lepiej przygotowanych do zawodu rolniczego, równocześnie gospodarstw efektywniejszych, bardziej towarowych, często specjalistycznych. Szczęśliwie się składa, że głównym założeniem tego badania są problemy rynku, cen, towarowości produktów, ich opłacalności itd., czyli tych zjawisk, które wynikają z obrotów towarowych, przedsiębiorczości, rozwoju produkcji. Badane gospodarstwa są więc nośnikami postępu. Są awangardą ogółu gospodarstw w kraju, są zwiastunami zjawisk, które się pojawiają, są więc niejako symptomem lub barometrem aktualnej i przyszłej koniunktury. Mimo to jednak, nie można bezpośrednio i mechanicznie przenosić wyników pozyskiwanych w badaniu na ogół wszystkich gospodarstw w kraju, czyli na całe rolnictwo. Trzeba to robić ostrożnie i z wyczuciem, przy uwzględnieniu głębokiej wiedzy pochodzącej z innych pokrewnych badań, z uwzględnieniem ilościowej statystyki ogólnej.

Badania jakościowe mogą być prowadzone we wszystkich sektorach gospodarki. W Instytucie Rozwoju Gospodarczego SGH prowadzone są badania:

- - od 1986 r. w przemyśle,
- - od 1990 r. w gospodarstwach domowych,
- - od 1992 r. w rolnictwie,
- - od 1993 r. w budownictwie,
- - od 1993 r. w handlu wewnętrznym,
- - od 1998 r. w bankach.

W każdym sektorze obowiązuje odmienna ankieta z odpowiednim zestawem pytań. Tylko niektóre salda wynikowe wybierane są do konstrukcji obliczanego wskaźnika koniunktury dla danego sektora, wybrane zaś wskaźniki koniunktury obliczone dla poszczególnych sektorów służą w odpowiedniej proporcji do konstrukcji ogólnego wskaźnika jakim jest barometr koniunktury dla całej gospodarki.

Po tych ogólnych informacjach dotyczących istoty badań jakościowych, niżej przedstawione są wyniki badania koniunktury w rolnictwie przeprowadzone w październiku 2009 r.¹; badania prowadzone są w cyklu kwartalnym: IV kwartał przypada właśnie w październiku. Rolnicy przysłali do Instytutu 2 077 ankiet², pochodzących z pięciu makroregionów w proporcji następującej:

Makroregion	Liczba ankiet	Województwa
Północny	407	Zachodniopomorskie, Pomorskie, Warmińsko-Mazurskie
Zachodni	184	Lubuskie, Dolnośląskie, Opolskie
Środkowo-Zachodni	358	Kujawsko-Pomorskie, Wielkopolskie
Środkowo-Wschodni	946	Łódzkie, Mazowieckie, Podlaskie, Lubelskie
Południowy	182	Śląskie, Świętokrzyskie, Małopolskie, Podkarpackie

Wyodrębnione makroregiony są na ogół wewnętrznie spójne, różnią się jednak maksymalnie od siebie, ponieważ przeszły odrębną historycznie drogę w granicach kraju. Trzy makroregiony są położone na Ziemiach dawnych i odpowiadały byłym zaborom sprzed 1918 r. (pruski, rosyjski i austriacki), a dwa makroregiony na Ziemiach odzyskanych. Dla każdego makroregionu obliczony jest ogólny wskaźnik koniunktury.

¹ Od kwietnia 2000 r. współautorem badania jest mgr Zdzisław Zimny, pracownik IRG SGH.

² Wzór ankiety podany jest na końcu aneksu.

Analiza wyników każdorazowego badania prowadzona jest w skali całego kraju, 5 makroregionów i dodatkowo w trzech przekrojach, a mianowicie:

1. Dla pięciu grup obszarowych gospodarstw: do 3 ha użytków rolnych; 3,1 - 7,0; 7,1 – 15; 15,1 – 50 oraz 50,1 ha i więcej.

Przeszło dwie trzecie badanych gospodarstw posiada po 15 i więcej hektarów użytków rolnych. Są to gospodarstwa, dla których celem działalności jest produkcja towarowa i silne związki z rynkiem. Ma to duże znaczenie w badaniach koniunktury w rolnictwie.

2. Dla czterech grup wiekowych rolników: do 30 lat, 31-45, 46-60 oraz 61 lat i więcej.

Również blisko dwie trzecie rolników kierujących gospodarstwami, to ludzie młodzi, poniżej 45 lat. Kierujący zaś mający 61 lat i więcej stanowią zaledwie znikomą część ogółu badanych.

3. Dla trzech grup rolników o różnym wykształceniu: podstawowym, średnim oraz wyższym³.

Przeciętny poziom ogólnego wykształcenia kierowników badanych gospodarstw jest wyższy aniżeli ogółu rolników w kraju. Lepsze jest zwłaszcza ich przygotowanie zawodowe.

Pierwszym składowym wskaźnikiem ilustrującym koniunkturę gospodarstw rolnych przyjętym w badaniu są wyrównane przychody pieniężne. Wskaźnik jest obliczony z czterech notowań, po dwa dla stanów w danym i poprzednim badaniu i dla prognozy tychże dwóch badań. Wyrównane przychody pieniężne dla października 2009 r. pochodzą, więc z badania lipcowego i październikowego 2009 r. Wskaźnik ten wyniósł -17 punktów.

Drugi składowy wskaźnik ilustrujący poziom koniunktury jest związany z odpowiedzią na pytanie dotyczące perspektyw dalszego gospodarowania. Brzmi ono: "jak rolnicy patrzą w przyszłość swego gospodarowania?". Zaproponowane zostały trzy możliwe odpowiedzi: 1 - "z zaufaniem", 2 - "z obawą" i 3 - "ze strachem". Dwie odpowiedzi skrajne otrzymały wagi +1 i -1; odpowiedź pośrednia - -0,1. W ostatnim badaniu październikowym 11,2% rolników postrzegało przyszłość z zaufaniem, 68,7% - z obawą i 20,1% - ze strachem. Wskaźnik zaufania wyniósł – 16 punktów (po zaokrągleniu).

³ Do końca 2008 r. wyodrębniano w analizach cztery grupy rolników o różnym wykształceniu: niepełnym podstawowym, podstawowym i zasadniczym zawodowym, średnim oraz wyższym. Z uwagi na marginalne ilości ankiet od rolników z wykształceniem niepełnym podstawowym grupa rolników z wykształceniem tzw. podstawowym obejmuje w naszych badaniach trzy podgrupy: niepełne podstawowe, podstawowe i zasadnicze zawodowe.

Na podstawie obu wskaźników, tzn. przychodów pieniężnych i zaufania rolników obliczany jest ogólny wskaźnik koniunktury w rolnictwie (trzeci wiersz tabeli A.III.1) w ten sposób, że większe znaczenie zostało przypisane wskaźnikom przychodów pieniężnych, nadając im wagę 2, podczas gdy wskaźniki zaufania uzyskały tylko wagę 1.

Ogólny wskaźnik koniunktury przyjął więc w październiku 2009 r. wartość zgodnie z wyliczeniem:

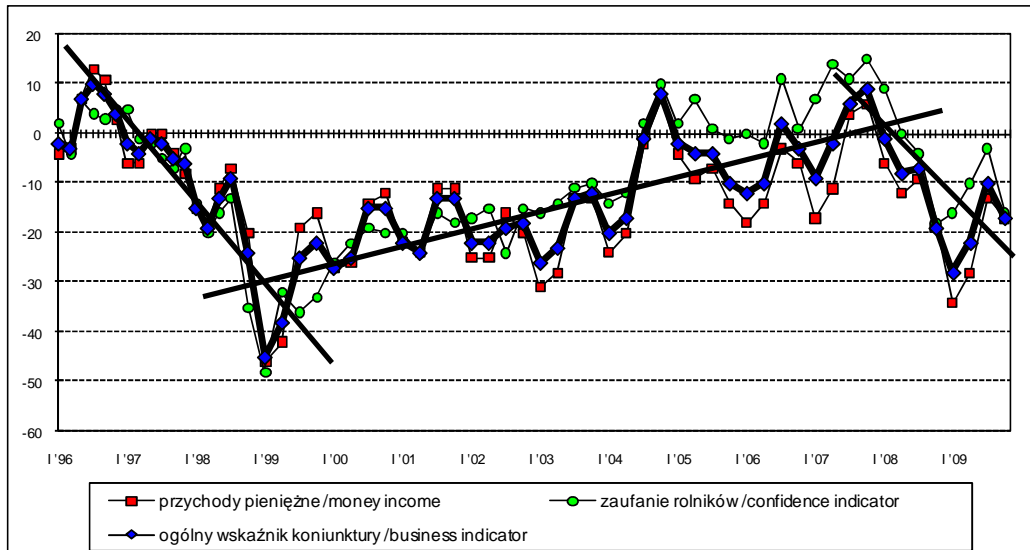
$$\frac{(-17,08) \times 2 + (-15,77)}{3} = \frac{-49,93}{3} = -16,64 \approx -17$$

Wartość tego wskaźnika jest trochę wyższa niż jego wartość w badaniu październikowym przed rokiem(-19), które to notowanie odzwierciedlało już początek nadciągającego kryzysu w gospodarce światowej. Nasze wyniki świadczą o utrzymywaniu się fazy głębokiej dekonunktury w polskim rolnictwie, zawierają jednakże pewny sygnał o zatrzymaniu się tendencji do jej pogłębienia.

Tabela A.III.1 Wartości wskaźników koniunktury

Wyszczególnienie	2006	2007				2008				2009			
	X	I	IV	VII	X	I	IV	VII	X	I	IV	VII	X
Wyrównane przychody pieniężne	-6	-17	-11	4	6	-6	-12	-9	-19	-34	-28	-13	-17
Wskaźnik zaufania rolników	1	7	14	11	15	9	0	-4	-18	-16	-10	-3	-16
Ogólny wskaźnik koniunktury	-3	-9	-2	6	9	-1	-8	-7	-19	-28	-22	-10	-17

1. Wskaźniki koniunktury w skali kraju



Rys. A.III. 1. Wskaźniki koniunktury w rolnictwie

Rysunek A.III.1. został sporządzony na podstawie liczb zawartych w tabeli A.III.1, przedstawiającej dwa wskaźniki cząstkowe (wyrównane przychody pieniężne gospodarstw i wskaźnik zaufania rolników) oraz ogólny wskaźnik koniunktury obliczany na ich podstawie. Tabela A.III.1 zawiera wartości tych trzech wskaźników tylko z okresu 2006-2009, natomiast rysunek A.III.1. został wykreślony dla lat 1996-2009.

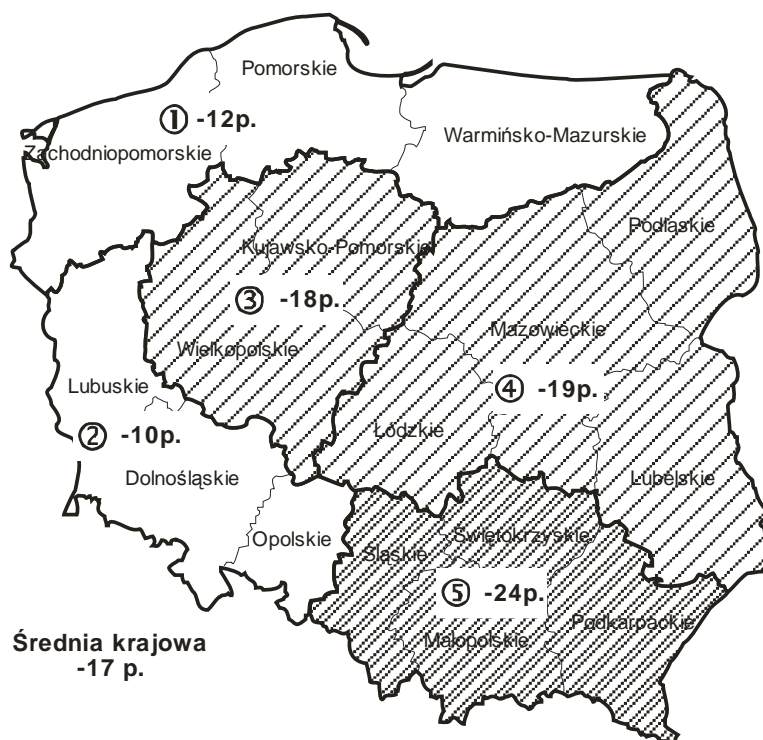
2. Wskaźniki koniunktury w skali makroregionów

Stosując analogiczne metody obliczania wskaźników koniunktury jak w skali kraju, niżej publikowane są wyniki badania październikowego w poszczególnych makroregionach.

Tabela A.III.2 Wskaźniki koniunktury w makroregionach w badaniu październikowym 2009 roku

Makroregiony	Liczba gospodarstw	Wskaźniki		
		przychodów pieniężnych	zaufania	ogólny koniunktury
Północny	407	-11	-13	-12
Zachodni	184	-11	-9	-10
Środkowo-Zachodni	358	-23	-9	-18
Środkowo-Wschodni	946	-19	-20	-19
Południowy	182	-23	-27	-24
OGÓŁEM	2 077	-17	-16	-17

Ogólny wskaźnik koniunktury obliczony dla poszczególnych makroregionów w badaniu październikowym przedstawiony jest graficznie na kartogramie A.III.1.



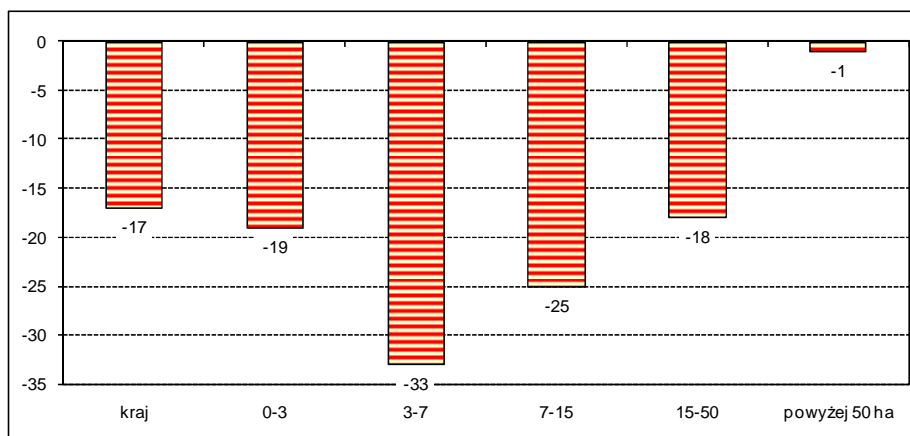
Kartogram A.III.1. Koniunktura w makroregionach w październiku 2009 r.

3. Wskaźniki koniunktury według wielkości gospodarstw

Tabela A.III.3 Wskaźniki koniunktury w grupach obszarowych gospodarstw w badaniu październikowym 2009 roku

Użytki rolne w ha	Liczba gospodarstw	Wskaźniki		
		przychodów pieniężnych	zaufania	ogólny koniunktury
Do 3	39	-9	-38	-19
3 - 7	151	-33	-33	-33
7 - 15	538	-24	-29	-25
15 - 50	1 079	-19	-16	-18
50 i więcej	270	-4	+4	-1
OGÓŁEM	2 077	-17	-16	-17

Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach obszarowych gospodarstw w badaniu październikowym przedstawiony jest graficznie na rys. A.III. 2.



Rys. A.III.2. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach obszarowych gospodarstw.

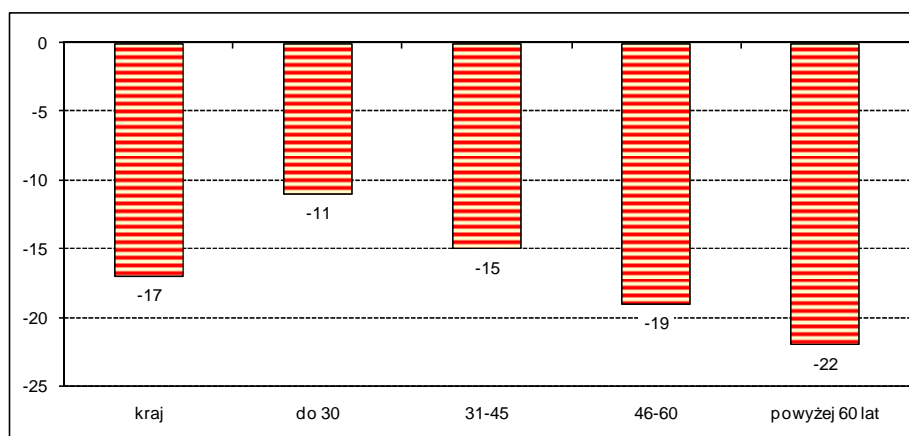
4. Wskaźniki koniunktury według wieku rolników

Tabela A.III.4 Wskaźniki koniunktury w grupach rolników o różnym wieku w badaniu październikowym 2009 roku

Wiek rolników w latach	Liczba rolników	Wskaźniki		
		przychodów pieniężnych	zaufania	ogólny koniunktury
Do 30	172	-13	-8	-11
31 – 45	992	-16	-13	-15
46 – 60	861	-19	-20	-19
60 i więcej	46	-21	-25	-22
OGÓŁEM	2 071	-17	-16	-17

* w 6 ankietach rolnicy nie podali informacji o swoim wieku

Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wieku w badaniu październikowym przedstawiony jest graficznie na rys. A.III.3.



Rys. A.III.3. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wieku.

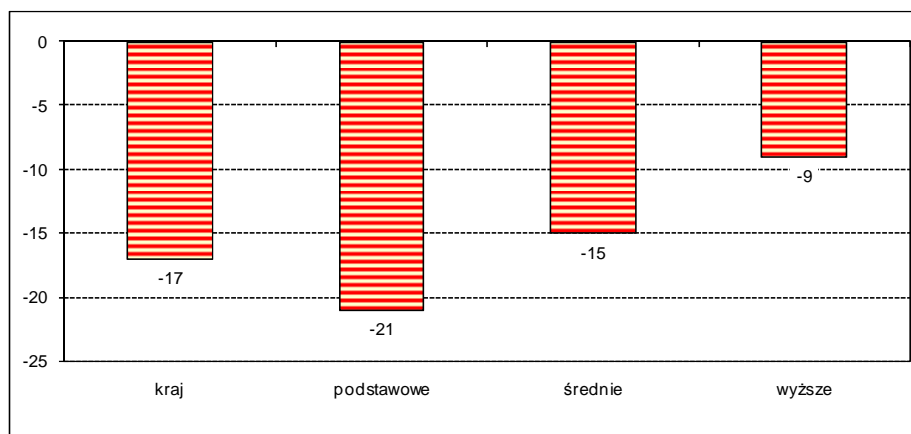
5. Wskaźniki koniunktury według wykształcenia rolników

Tabela A.III.5 Wskaźniki koniunktury w grupach rolników o różnym wykształceniu w badaniu październikowym 2009 roku

Wykształcenie rolników	Liczba rolników	Wskaźniki		
		przychodów pieniężnych	zaufania	ogólny koniunktury
Podstawowe	803	-21	-23	-21
Średnie	989	-16	-12	-15
Wyższe	266	-9	-10	-9
OGÓLEM	2 058	-17	-16	-17

* w 19 ankietach rolnicy nie podali informacji o swoim wykształceniu

Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wykształceniu w badaniu październikowym jest przedstawiony graficznie na rys. A.III.4.



Rys. A.III.4. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wykształceniu.

Okazuje się, że ogólne wskaźniki koniunktury są zróżnicowane zarówno w skali makroregionów, jak też według grup wielkości gospodarstw, grup wieku i wykształcenia rolników. Wskaźniki te są dodatnio skorelowane z większym obszarem gospodarstw rolnych, z młodszym wiekiem rolników i ich lepszym wykształceniem ogólnym. Ukazują to liczbowo i graficznie wyniki obliczeń tego wskaźnika w wydrebnionych grupach.

6. Interpretacja wyników badań koniunktury

Wskaźnik przychodów pieniężnych, pierwszy ze składników wskaźnika koniunktury w rolnictwie, wykazuje dużą sezonowość wahań w ciągu roku. Jego wartości wzrastają zwykle w drugiej połowie lata i jesienią, maleją natomiast w okresie zimowym i wczesno-wiosennym. Prawidłowość ta realizowała się na coraz wyższym poziomie w wyniku poprawy koniunktury w rolnictwie w okresie 4 pierwszych rocznych cykli produkcyjnych w latach 1993-1996. Od późnej jesieni 1996 r. nastąpił okres załamania się dotychczasowego trendu. Rolnictwo weszło w okres szybko narastającej dekoniunktury, wyrażającej się coraz większymi spadkami przychodów pieniężnych. Ten spadek był najgłębszy w styczniu 1999 r. Po prawie trzyletnim okresie pogarszania się koniunktury w rolnictwie rozpoczął się okres poprawy przychodów pieniężnych gospodarstw rolnych, który trwał do końca pierwszego kwartału 2008 roku. Poprawa ta, choć stała w tendencji, miała w całym okresie 1999-2007 zarówno fazy szczególnie pozytywne, jak i okresy załamania. **Pozytywnym impulsem były i są korzyści płynące ze zjednoczenia Polski z Unią Europejską, polegające m.in. na wzroście cen skupu** (szczególnie mięsa i mleka oraz ich przetworów). Pozwoliło to na osiągnięcie dodatniej wartości wskaźnika przychodów (+7 p. w październiku 2004 r.).

Po okresie trzyletniego, dość głębokiego obniżenia przychodów pieniężnych gospodarstw rolnych na skutek kłęskowych zbiorów zbóż i roślin okopowych (susza w 2006 r.) oraz głębokiej nieopłacalności produkcji trzody chlewnej wskaźnik ten przyjął powtórnie podobną wartość (+6 p.) dopiero w październiku 2007 r. Niestety w ostatnich czterech kolejnych badaniach kwartalnych w 2008/09 roku uległ kolejnemu głębokiemu obniżeniu (-34, -28, -13, -17 p. – tab. A.III.1). Zamiast normalnej sezonowej zwyczajki w październiku 2008 r. wskaźnik przyjął głęboko ujemną wartość -19 p., podobną do wartości z kwietnia 2004 r. przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej (-20 p.)⁴. Świadczy to o powtórny załamaniu przychodów pieniężnych gospodarstw rolnych po 2007 r. W ujęciu regionalnym zwraca uwagę nieco lepszy poziom wskaźnika przychodów pieniężnych w badaniu październikowym w regionie północnym oraz zachodnim, potwierdzając zjawisko zaobserwowane już w ostatnich czterech kwartałach. Jak wynika z tabeli A.III.3 gospodarstwa największe, o obszarze powyżej 50 ha odnotowały najwyższy, choć także ujemny poziom wskaźnika

⁴ Obecna wartość wskaźnika (-17 p.) także nie przewyższyła wskaźnika lipcowego (-13 p.), co znowu jest pewnym odstępstwem od reguły sezonowej.

przychodów pieniężnych i one też z dużą ufnością oceniają przyszłość swoich gospodarstw.

Z tabeli A.III.4 wynika, że z punktu widzenia wyodrębnionych w badaniu grup wiekowych rolników, wszystkie grupy charakteryzuje w październiku ujemny i dość wyrównany poziom wskaźnika przychodów pieniężnych. Zaznaczyła się także ujemna, charakterystyczna korelacja między wiekiem gospodarujących, a poziomem wskaźnika przychodów pieniężnych.

W badaniu październikowym 2009 roku zaznacza się tradycyjna w naszych badaniach (tabela A.III.5) dodatnia korelacja między lepszymi ocenami przychodów pieniężnych i poziomem wykształcenia gospodarujących rolników. Rolnicy we wszystkich kategoriach wykształcenia w październikowym badaniu odnotowali ujemny poziom wskaźnika przychodów pieniężnych.

Drugi komponent wskaźnika koniunktury w rolnictwie zwany wskaźnikiem zaufania rolników zależy nie tylko od warunków produkcyjno-ekonomicznych, lecz także od nastrojów ekonomicznych i politycznych (m.in. od zaufania do władzy), jakie wśród rolników panują. Wskaźnik ten nie wykazuje tak regularnych, cyklicznych zmian sezonowych, jak wyrównany wskaźnik przychodów pieniężnych. W pierwszym okresie, to znaczy do końca 1996 r. wykazywał on tendencję wzrostową, ale o mniejszej dynamice aniżeli wskaźnik przychodów pieniężnych. Od początku 1997 r. wystąpiło gwałtowne załamanie wartości tego wskaźnika, osiągając najniższą wartość odnotowaną w badaniach w styczniu 1999 r. Odtąd zaufanie rolników zaczęło się poprawiać, pozostając jednak ciągle w ujemnych rejestrach jego wartości. **Wyraźnym impulsem do osiągnięcia dodatnich wartości tego wskaźnika było wejście Polski do Unii Europejskiej.** W lipcu 2004 r. wskaźnik osiągnął +2 p., zaś w październiku nawet +10 p., co wówczas było odnotowaniem rekordowym. Od 2005 r. rolnicy konsekwentnie oczekiwali na poprawę koniunktury, mimo niekorzystnych, choć ciągle poprawiających się wskaźników przychodów pieniężnych. Świadczą o tym wskaźniki zaufania rolników pozostające na zdecydowanie wyższym poziomie aniżeli wskaźnik przychodów pieniężnych we wszystkich kolejnych badaniach kwartalnych. Rekordowo wysokie wskaźniki zaufania zanotowano w ostatnich trzech badaniach w 2007 r. – kwiecień (+14), lipiec (+11), październik (+15) oraz w badaniu styczniowym 2008 r. (+9). Badanie kwietniowe 2008 roku z poziomem wskaźnika zaufania rolników (0 p.) wykazało duży spadek wskaźnika w porównaniu z kwietniem 2007 r. (+ 14 p.), zaś badanie lipcowe 2008 roku z poziomem (-4) w porównaniu z lipcem 2007 r. (+11) świadczyło o sygnalizowanym przez nas wcześniej pogorszeniu się nastrojów wśród rolników i było zapowiedzią utraty nadziei na szybką poprawę sytuacji ekonomicznej

swych gospodarstw. Badanie październikowe 2009 r. z poziomem (-16) nic w tej ocenie nie zmienia i przekonuje nas o przewadze pesymizmu wśród rolników i dużych obawach co do dalszych perspektyw swoich gospodarstw. W skali regionów wskaźnik optymizmu jest dość silnie zróżnicowany, lecz co ciekawe najwyższe jego poziomy cechują gospodarstwa w regionie północnym, zachodnim i środkowo-zachodnim (Wielkopolska) wyspecjalizowanym w produkcji trzody chlewnej. Może to wynikać z zaobserwowanego przez rolników spadku cen zbóż i uzyskiwanej w związku z tym poprawie opłacalności tej produkcji. Z punktu widzenia kategorii obszarowych⁵ tylko gospodarstwa największe z arealem powyżej 50 ha charakteryzują się dodatnim wskaźnikiem zaufania (+ 4), co świadczy o optymistycznej ocenie ekonomicznych perspektyw tych gospodarstw.

Ogólny, syntetyczny wskaźnik koniunktury, jako średnia ważona obu pojedynczych wskaźników przyjmuje wartości pośrednie między wskaźnikiem wyrównanych przychodów pieniężnych i wskaźnikami zaufania (większy jednak wpływ na jego wartość mają wskaźniki przychodów pieniężnych, które, jak to wyżej wspomniano, w konstrukcji wskaźnika ogólnego uzyskują wagę 2/3, podczas gdy wskaźniki zaufania tylko 1/3). Obliczone dla kolejnych badań w całym okresie badawczym wskaźniki pozwoliły na wykreślenie linii ilustrujących tendencję wzrostów i spadków koniunktury w rolnictwie w okresie polskiej transformacji. Można ogólnie stwierdzić, że do połowy 2004 r. nie był to dobry okres dla polskiego rolnictwa. Tylko w krótkim okresie lat 1995-1996 linia obrazująca wartość wskaźnika ogólnej koniunktury w rolnictwie przekraczała na wykresie 1 linię „0”. Analizując głębiej zjawisko dekonunktury można wyodrębnić cztery okresy wahań przebiegu koniunktury w rolnictwie w okresie transformacji i rekonstrukcji polskiej gospodarki.

Okres pierwszy, lata 1990-1992, przez rozpoczęciem naszych badań, o którym powszechnie wiadomo, że był to okres gwałtownego pogorszenia ekonomiki całego kraju, nazwany „terapią szokową”, w tym polskiego rolnictwa. Wielu autorów poświęciło swe badania temu okresowi. Najlepiej ilustruje to Rocznik Statystyczny GUS 1993, w którym na str. 340 można odczytać w tabelicy 28(440), że realne dochody gospodarstw indywidualnych stanowiły w 1992 r. 42,6% stanu z 1980 r., 44,2% stanu z 1985 r. i 75,1% stanu z 1990 r. Był to efekt całego splotu niekorzystnych dla rolnictwa zdarzeń w okresie terapii szokowej polskiej gospodarki.

⁵ W pozostałych przekrojach optymizm (dodatni poziom wskaźnika zaufania) daje się zaobserwować dla gospodarstw kierowanych przez rolników do 30 lat (tabela A.III.4) charakteryzujących się wyższym wykształceniem (tabela A.III.5).

Okres drugi, (pierwszy w naszych badaniach) to powolna poprawa koniunktury od 1993 r. do późnej jesieni 1996 r. Ogólny wskaźnik koniunktury przyjmował wtedy wartości w pobliżu linii zerowej, zaś w 1995 i 1996 r. osiągnął wartości pozytywne, zwłaszcza w miesiącach letnich i jesiennych. Wskaźniki wyrównanych przychodów pieniężnych przyjmowały w tych latach wartości o wiele wyższe aniżeli wskaźniki zaufania rolników. Można to zinterpretować jako przedłużenie braku zaufania rolników z okresu lat 1990-1992, mimo realnej poprawy w przychodach pieniężnych gospodarstw w tym czasie. Poprawa ta była wynikiem poprawiającej się relacji cen na korzyść rolnictwa. Popyt społeczny na żywność rósł w tym czasie szybciej aniżeli jej podaż w wyniku wzrostu wskaźnika produktu krajowego brutto.

Okres trzeci (drugi w naszych badaniach), to okres pogłębiającej się dekonunktury trwającej od jesieni 1996 r. do zimy i wczesnej wiosny 1999 r. Pogorszenie sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych było głębsze aniżeli spadek ogólnego wskaźnika Produktu Krajowego Brutto w kolejnych latach tego okresu. Pogorszyły się relacje cen produktów rolniczych do cen produktów zakupywanych przez rolników, w wyniku czego zmniejszyły się przychody pieniężne gospodarstw rolnych, gwałtownie również pogarszały się nastroje rolników, spadała w kolejnych latach wartość wskaźnika zaufania rolników.

Okres czwarty, to odwrócenie bardzo złej sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych z lat 1997 – 1999 i poprawa koniunktury w latach 1999-2007 z pewnym jednak falowaniem tej poprawy.

Szczególnie interesujący jest okres zaczynający się od 2004 r., w nim bowiem zaznaczył się wpływ korzystnych warunków przed i poakcesyjnym wejściu Polski do Unii Europejskiej. Zwracają uwagę wyższe wartości wskaźników zaufania aniżeli wskaźniki przychodów pieniężnych i to już od 2002 r. Wynika to stąd, że rolnicy biorący udział w naszych badaniach oczekiwali już dużo wcześniej na pozytywne efekty zjednoczenia z Unią Europejską. Badania lipcowe i październikowe 2004 r. odnotowały, że poprawa koniunktury miała rzeczywiście miejsce. Pogorszenie koniunktury od 2005 r. oraz w świetle wyników badań 2006 roku wywołane było najpierw niekorzystnymi relacjami cen skupu produktów rolniczych do cen środków produkcji i usług dla rolnictwa, a później dotkliwą suszą w 2006 r.

W 2004 r. doszło do dużej wyżki cen skupu produktów rolnych w wyniku przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, ponieważ w Polsce ceny te były kilkadziesiąt procent niższe aniżeli w Unii. Zniesienie opłat celnych spowodowało duży eksport tych produktów i podniesienie ich cen w kraju. W następstwie tego zjawiska zwyżkowały silnie ceny środków produkcji i usług dla rolnictwa, silniej niż

ceny skupu zbóż, mięsa i mleka. W latach po 2004 r. relacje cen środków produkcji i usług dla rolnictwa do cen skupu produktów rolnych stały się niekorzystne, co doprowadziło do pogorszenia koniunktury w rolnictwie. Dodatkowo, w drugiej połowie 2006 r. doszło do niebywałego spadku opłacalności chowu trzody chlewnej. Nieurodzaj zbóż, ziemniaków, buraków cukrowych i traw w wyniku uciążliwej suszy w 2006 r. spowodował wzrost cen pasz, który spotkał się z bardzo niskimi cenami skupu trzody chlewnej.

Odczuli to najbardziej i odczuwają nadal, choć w mniejszym stopniu rolnicy w makroregionie środkowo-zachodnim, gdzie nasilony jest chów trzody chlewnej. W kartogramie A.III.1. ogólny wskaźnik koniunktury dla tego makroregionu przyjął w październiku 2009 roku ujemną wartość (-18 p.) przy średniej krajowej (- 17 p.) Jest to jednak obraz znacznie lepszy w porównaniu na przykład z lipcem 2008 roku, kiedy ogólny wskaźnik koniunktury w tym makroregionie przyjął wartość -23 p. wobec średniej krajowej, również ujemnej, ale tylko -7 p. Rzecz szczególna, bo przecież rolnicy w tym makroregionie produkują zazwyczaj najefektywniej. Otóż przyczyna tkwiła w bardzo niskiej opłacalności chowu trzody chlewnej od III kwartału 2006 r. do badania lipcowego 2008 roku. Dobry urodzaj zbóż w 2008 r. i w 2009 r. w wielu krajach UE-27, szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej przełożył się na spadek ich cen na rynku UE i rynku krajowym, co poprawiło niewątpliwie opłacalność produkcji trzody chlewnej i budzi nadzieję na poprawę wskaźnika koniunktury dla makroregionu środkowo-zachodniego. Sygnały możliwej poprawy w badaniu kwietniowym i lipcowym znalazły wyraz w nieco lepszym poziomie wskaźnika zaufania rolników z tego regionu na tle pozostałych regionów. Poziom wskaźnika zaufania w badaniu październikowym (-9) w regionie środkowo-zachodnim, najwyższy w ujęciu regionalnym (choć również ujemny) świadczy o poprawie opłacalności produkcji trzody chlewnej i sytuacji ekonomicznej gospodarstw nastawionych na ten kierunek produkcji rolnej.

Ogólnie biorąc, badanie październikowe przyniosło wynik wskazujący na utrzymywanie się złej koniunktury, o 2 p. wyższy jest poziom wskaźnika ogólnego, w porównaniu ze złym już październikiem roku ubiegłego i o 26 punktów niższy w porównaniu z październikiem sprzed dwóch lat, co daje przesłanki do twierdzenia, że sytuacja ekonomiczna gospodarstw rolnych w ostatnich kilku kwartałach nie jest dobra i symptomów poprawy sytuacji w wynikach badań trudno się doszukać. Badanie październikowe potwierdza więc utrzymywanie się fazy dekoniunktury w polskim rolnictwie. W świetle procesów kryzysowych w światowych finansach i reperkusji gospodarczych dla UE i poszczególnych krajów, nie ma podstaw, żeby tę passę polskie

rolnictwo szybko przełamało. Konieczne cięcia w wydatkach budżetowych państwa nie omijają resortu rolnictwa, a ograniczenie akcji kredytowej przez banki i zaostrenie procedur ich udzielenia nie ułatwi przełamania kryzysu w polskim rolnictwie. Optymistycznym uwarunkowaniem jest coroczny wzrost poziomu płatności bezpośrednich dla polskich rolników stosowany w krajach UE-15 (w 2010 r. będzie to 70%).

Odsyłając Szanownych Czytelników do biuletynu⁶ z badań w październiku 2009 r. podajemy niżej dalsze informacje w skrócie, zawarte w tym biuletynie.

Badane gospodarstwa wykazują głęboki deficyt oszczędności we wszystkich makroregionach oraz we wszystkich grupach obszarowych, jak i w grupach wiekowych rolników.

Rolnicy objęci badaniem byli w ostatnich latach poinformowani o dostępności kredytów preferencyjnych (w 83%). Rzeczywiście z tych kredytów korzystają 2,5-krotnie częściej niż z kredytów rynkowych. Około 22-30% gospodarstw nie jest w ogóle zadłużonych. Bardziej skłonni do zaciągania kredytów są rolnicy w środkowo-zachodnim i północnym makroregionie, czyli rolnicy prowadzący większe gospodarstwa, szczególnie w wieku 31-45 lat.

Zakupy nawozów mineralnych i środków ochrony roślin są nasilone sezonowo, natomiast pasz treściwych są raczej równomiernie nasilone w ciągu roku, wymaga tego bowiem całoroczne żywienie zwierząt. Okazuje się, że około jedna czwarta gospodarstw nie dokonuje w ogóle zakupów pasz treściwych i opiera chów w żywieniu zwierząt na paszach właściwych. W ostatnim badaniu październikowym zwiększyło się nasilenie kupna nawozów mineralnych.

Nateżenie przeprowadzonych inwestycji w badanych gospodarstwach jest skorelowane ze stanem koniunktury i zwiększa się z jej poprawą, maleje z pogorszeniem. Szczególnie ta pozytywna korelacja występuje w gospodarstwach obszarowo większych i prowadzonych przez młodszych rolników.

We wrześniu 1997 r. po raz pierwszy wprowadzone zostało do ankiety dodatkowe pytanie dotyczące stosunku polskich rolników do perspektyw zjednoczenia Polski z Unią Europejską. Pytanie to powtarzane było w każdym badaniu do kwietnia 2003 r. W całym tym okresie od IX 1997 do IV 2003 **rolnicy polscy wyrażali obawy przed zjednoczeniem, co wyraziło się w negatywnym sędzie między odpowiedziami negatywnymi a pozytywnymi.** Na początku saldo to przyjmowało wartości około

⁶ Eugeniusz Gorzelak, Zdzisław Zimny, *Koniunktura w rolnictwie, IV kwartał 2009*, Instytut Rozwoju Gospodarczego SGH, Warszawa, grudzień 2009.

-45% a -50%, ale w ostatnich badaniach w 2003 r. było bardziej przychylne zjednoczeniu (około -20%). W maju 1998 r. ankieta została uzupełniona o pytanie, czego rolnicy obawiali się najbardziej po zjednoczeniu. Okazuje się, że napływu tańszej żywności z UE (około 31-45%) i przeciwnie – trudności w eksporcie polskich produktów żywnościowych (około 56-69%). A ponadto obawiają się obniżenia własnych dochodów i wykupu polskiej ziemi przez obcokrajowców (około 17-30%). Negatywny stosunek polskich rolników występował we wszystkich makroregionach kraju, ale na Ziemiach odzyskanych był mniej głęboki. Młodzi rolnicy wyrażali mniejsze obawy przed zjednoczeniem, podobnie jak rolnicy z większych gospodarstw.

Jak wiadomo w dniach 7-8 czerwca 2003 r. Polacy w referendum przesądzi o zjednoczeniu polski z Unią Europejską. I dlatego w lipcowym badaniu polscy rolnicy zapytani zostali czy słuszne było przesądzenie o zjednoczeniu, +40,4% odpowiedziało, że „tak”; 21,3%, że „nie” (38,3% nie miało zdania). Czyli saldo było pozytywne i wynosiło 19,1%. Rolnicy z większych gospodarstw byli bardziej przychylni zjednoczeniu (saldo +37,0%), podobnie jak rolnicy młodszy wiekiem (saldo +24,1%) i bardziej wykształceni (saldo +29,7%). Totalnie natomiast negatywnie ocenili wyniki referendum rolnicy starsi (saldo -60,6%).

W badaniu kwietniowym 2008 r. rolnicy polscy zapytani zostali na co przeznaczają pomoc finansową ze strony unii Europejskiej. Uzyskano odpowiedzi, polegające na tym, że rolnicy gospodarujący w najmniejszych gospodarstwach wydają aż 59% dopłat na bieżące potrzeby życiowe. Natomiast w największych gospodarstwach wskaźnik ten wynosi jedynie 19%. Im większy jest obszar gospodarstw, tym rolnicy wydają więcej na inwestycje i kupno ziemi.

ANKIETA GOSPODARSTWA ROLNEGO

PAŹDZIERNIK 2009

Zakreśl odpowiednią liczbę

No	Treść pytania	Stan obecny		Prognoza	
I Sytuacja finansowa gospodarstwa		były w październiku 2009		będą w styczniu 2010	
		w porównaniu z			
		lipcem 2009		październikiem 2009	
1.	przychody pieniężne	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie było	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało
2.	oszczędności (złotówkowe, walutowe itp.)	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie ma	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie ma	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało
3.	Zadłużenie	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie ma	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie ma	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało	1. większe 2. takie same 3. mniejsze 4. nie będzie miało
II Zakupy bieżące		Kupił Pan(i) jesienią 2009 w porównaniu z jesienią 2008			
4.	nawozy mineralne	1. więcej 2. tyle samo 3. mniej 4. nic nie kupiło			
5.	pasze	1. więcej 2. tyle samo 3. mniej 4. nic nie kupiło			
6.	środki ochrony roślin	1. więcej 2. tyle samo 3. mniej 4. nic nie kupiło			
III Inwestycje		Podjął Pan(i) lub zamierza podjąć			
7.	maszyny i urządzenia	1. tak 2. nie			
8.	budowle (domy mieszkalne, budynki gospodarcze, szklarnie itd.)	1. tak 2. nie			
IV Kredyty					
9.	Czy dostępne są kredyty preferencyjne	1. tak 2. nie			
10.	Czy zamierza Pan(i) starać się o kredyty	1. tak 2. nie			
11.	Czy wzięł Pan(i) kredyt:	preferencyjny	1. tak 2. nie		
		rynkowy	1. tak 2. nie		
V Ocena perspektyw gospodarstwa					
12.	Rodzina patrzy w przyszłość swego gospodarstwa rolnego	1. z ufnością 2. z obawą 3. ze strachem			

Zakreśl odpowiednią liczbę
Podaj żadaną informację

1. Województwo: (podaj nazwę)
2. Podaj wielkość użytków rolnych w gospodarstwie w ha:.....
3. Kierownik gospodarstwa ma lat:
 1. do 30
 2. 31-45
 3. 46-60
 4. 61 i więcej
4. Kierownik gospodarstwa ma wykształcenie:
 1. podstawowe, zasadnicze zawodowe lub niższe
 2. średnie lub podyplomowe zawodowe
 3. wyższe

Spis tabel

Rozdział 1

1. Użytkowanie gruntów w latach 1909-1913 do 2007 w tys. ha	13
2. Użytkowanie gruntów w latach 1909-1913 do 2007 w procentach powierzchni ogólnej =100	14
3. Użytkowanie gruntów w 1931 r. w grupach województw w procentach powierzchni ogólnej = 100	16
4. Użytkowanie gruntów w 1931 r. w województwach	16
5. Użytkowanie gruntów według kategorii własności w 1931 r. w tys. ha i w procentach	17
6. Wewnętrzna struktura użytków rolnych w 1931 r. według rodzaju własności	18
7. Użytkowanie gruntów według rodzaju własności w 1931 r. w procentach	19
8. Użytkowanie gruntów rolnych i leśnych w 1980 r. w tys. ha i w procentach	20
9. Powierzchnia użytków rolnych według grup użytkowników w odsetkach	22
10. Porównanie struktury użytków rolnych ogółem i w gospodarstwach indywidualnych w 2007 r.	22

Rozdział 2

1. Powierzchnia zasiewów głównych ziemiopłodów w latach 1909-1913 do 2007 w tys. ha	26
2. Struktura procentowa powierzchni zasiewów głównych ziemiopłodów w latach 1909-1913 do 2007	27
3. Porównanie procentowych udziałów powierzchni zasiewów pszenicy i żyta	29
4. Struktura zasiewów poszczególnych zbóż w procentach powierzchni zasiewów w latach 2000-2007	30
5. Zasiewy ziemiopłodów w tys. ha i w procentach ogólnych zasiewów	32
6. Struktura zasiewów w gospodarstwach indywidualnych i w gospodarce społecznej w 1980 r., w procentach	34

Rozdział 3

1. Plony ważniejszych ziemiopłodów w q z 1 ha w latach 1909-1913 do 2007	38
2. Plony 4 zbóż w grupach województw w q z ha w latach 1909-1913 i 1934-1938	39
3. Plony ważniejszych ziemiopłodów w latach 1909-1913 i w 1932-1936 w niektórych państwach (przeciętne roczne w q z ha)	39
4. Plony 4 zbóż i ziemniaków oraz nawożenie mineralne i liczba bydła w latach 1954-1969	41
5. Plony niektórych ziemiopłodów w latach 1986-1990 według sektorów	41
6. Plony głównych ziemiopłodów w Polsce w porównaniu z niektórymi krajami świata w latach 1995 i 2005	45

Rozdział 4

1. Pogłowie zwierząt gospodarskich w latach 1909-1913 do 2007 r. w mln sztuk	51
2. Zwierzęta gospodarskie w sztukach na 100 ha użytków rolnych	53
3. Pogłowie trzody chlewnej w woj. wielkopolskim i w całym kraju w 2007 r.	54
4. Zwierzęta gospodarskie w sztukach na 100 ha użytków rolnych	55
5. Pogłowie bydła na 100 ha użytków rolnych w grupach województw	56
6. Bydło i trzoda chlewna w niektórych krajach w sztukach na 100 ha użytków rolnych	57
7. Drób według rodzajów w mln sztuk	59

Rozdział 5

1. Produktywność zwierząt gospodarskich w latach 1909-1913 do 2005 r.	63
2. Produktywność zwierząt gospodarskich według sektorów	66
3. Przeciętny roczny udój od 1 krowy w kg w niektórych krajach świata	67
4. Pogłowie bydła i mleczność krów oraz produkcja i skup mleka w Polsce w latach 1974-2005	69
5. Przyrost wydajności mleka od 1 krowy w różnych okresach	69

Rozdział 6

1. Grunty orne w ha na 1 maszynę rolniczą na początku XX wieku według spisów	77
2. Produkcja maszyn rolniczych w latach 1929-1938 w tys. sztuk	78

3. Liczba narzędzi i maszyn rolniczych w grupach obszarowych w ha na 100 gospodarstw	78
4. Zużycie nawozów sztucznych (NPK) na 1 ha użytków rolnych w kg	83
5. Procentowy rozkład ciągników w jednostkach przeliczeniowych między gospodarstwa uspołecznione i nieuspołecznione	83
6. Zasoby siły pociągowej w rolnictwie w latach 2000-2007	84
7. Ciągniki rolnicze i zużycie nawozów sztucznych w XX wieku	85

Rozdział 7

1. Ludność rolnicza w mln osób, w procentach ogólnej ludności i na 100 ha użytków rolnych w latach od 1909-1913 do 2002	92
2. Ludność rolnicza czynna i bierna zawodowo przypadająca na 100 ha użytków rolnych w latach 1921-1938	94
3. Ludność rolnicza czynna i bierna zawodowo przypadająca na 100 ha użytków rolnych w gospodarstwach folwarcznych oraz mniejszych	95
4. Wzrost przeludnienia agrarnego w okresie II Rzeczypospolitej	96
5. Ludność rolnicza Polski w tys. osób w podziale na grupy województw	98
6. Szacunkowy bilans ruchu ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej w tys. osób	99

Rozdział 8

1. Struktura agrarna na ziemiach polskich na początku XX wieku	102
2. Struktura agrarna w Polsce w 1921 r.	104
3. Użytkowanie gruntów w 1921 r. według rodzajów własności	104
4. Zmiany w posiadaniu ziemi trzech grup własności w latach 1921-1938 w tys. ha i w procentach	106
5. Źródła wzrostu powierzchni gruntów mniejszej własności w ha w okresie 1918-1938	106
6. Zwiększenie stanu posiadania gruntów trzech głównych kategorii gospodarstw chłopskich w 20-leciu, 1918-1938	107
7. Struktura powierzchni całej własności rolnej w Polsce (w procentach)	107
8. Przyrost liczby gospodarstw w okresie 1921-1938 według własności w ha	108
9. Struktura agrarna Polski w 1938 r.	109
10. Reforma rolna w 1944-1949	110
11. Pochodzenie społecznie nadzielonych rolników	111

12. Struktura obszarowa indywidualnych gospodarstw rolnych w latach 1950-1980	112
--	-----

Rozdział 9

1. Spożycie w gospodarstwach puławskich o obszarze 2-2,5 ha na osobę dorosłą. Średnio rocznie w latach 1931-1933 (w kg)	125
2. Skład chemiczny i wartość kaloryczna dziennego spożycia na 1 osobę dorosłą w gospodarstwach puławskich o obszarze 2-5,5 ha w latach 1931-1933 (w gramach)	126
3. Spożycie niektórych artykułów konsumpcyjnych w Polsce na 1 osobę w roku ..	127
4. Obciążenie podatkami i ubezpieczeniami poszczególnych grup gospodarstw i folwarków (w zł na 1 ha)	129
5. Wybrane wskaźniki rozwoju rolnictwa w latach 1938-1946	130
6. Wybrane wskaźniki rozwoju rolnictwa w latach 1946 i 1949	131
7. Produkcja końcowa i globalna rolnictwa w latach 1950-1955	136
8. Gospodarstwa rolne w Polsce w 2002 r.	159
9. Indywidualne gospodarstwa rolne według rodzaju działalności w 2002 roku	160
10. Indywidualne gospodarstwa rolne według wartości produkcji towarowej w 2002 r	160
11. Niektóre dane o indywidualnych gospodarstwach rolnych według celu produkcji w 2002 r. (średnio na 1 gospodarstwo)	161
12. Dopłaty bezpośrednie na tle produkcji towarowej w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r. (w zł na 1 gospodarstwo)	165

ZAKOŃCZENIE

1. Ludność wiejska i rolnicza na tle ogółu ludności Polski w latach 1921, 1950, 1988 i 2002	172
2. Struktura społeczna ludności rolniczej w II Rzeczypospolitej. Czynniki i bierni zawodowo w mln osób	173
3. Produkcja ważniejszych artykułów żywnościowych na 1 mieszkańca w Polsce w latach 1909-1913 do 2005	177

ANEKS I

1. Niektóre wskaźniki potencjału rolnictwa w krajach Unii – 25 w 2003 r.	190
2. Produkcja żywności na 1 mieszkańca (ceny stałe 1995=100)	192

ANEKS II

1. Saldo handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi (mln euro)	200
2. Saldo obrotów handlu zagranicznego produktami zwierzęcymi (w mln euro)	201
3. Struktura eksportu rolno-spożywczego w mln euro i w procentach	203
4. Struktura importu rolno-spożywczego w mln euro i w procentach	204
5. Eksport produktów rolno-spożywczych do niektórych krajów w 2006 roku (w mln euro)	205
6. Import produktów rolno-spożywczych z niektórych krajów w 2006 roku (w mln euro)	206
7. Saldo obrotów produktami rolno-spożywczymi z wybranymi krajami w 2006 roku (w mln euro)	206
8. Obroty produktami rolno-spożywczymi i ich struktura geograficzna w 2006 roku (w mln euro)	207

ANEKS III

1. Wartości wskaźników koniunktury	215
2. Wskaźniki koniunktury w makroregionach w badaniu październikowym 2009 roku	217
3. Wskaźniki koniunktury w grupach obszarowych gospodarstw w badaniu październikowym 2009 roku	218
4. Wskaźniki koniunktury w grupach rolników o różnym wieku w badaniu październikowym 2009 roku	219
5. Wskaźniki koniunktury w grupach rolników o różnym wykształceniu w badaniu październikowym w 2009 r.	220

Spis kartogramów

Rozdział 1

1. Udział uspołecznionych gospodarstw rolnych w użytkowaniu ziemi rolniczej w 1985 roku (w %) 21

Rozdział 2

1. Jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej 25

Rozdział 3

1. Plony pszenicy w 2007 r. i udział w zbiorach według województw 42
2. Plony żyta w 2007 r. i udział w zbiorach według województw 42
3. Plony jęczmienia w 2007 r. i udział w zbiorach według województw 43
4. Plony ziemniaków w 2007 r. i udział w zbiorach według województw 43
5. Plony buraków cukrowych w 2007 r. i udział w zbiorach według województw ... 44
6. Plony rzepaku i rzepiku w 2007 r. i udział w zbiorach według województw 44

Rozdział 9

1. Ludność rolnicza w gospodarstwach uspołecznionych w procentach ludności rolniczej w gospodarstwach indywidualnych w 1980 r. 152
2. Przeciętny obszar UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r., w ha 162
3. Przeciętny obszar UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych produkujących głównie na rynek w 2002 r., w ha 162
4. Produkcja towarowa na 1 ha UR w indywidualnych gospodarstwach rolnych (zł) w 2002 r. 163
5. Produkcja towarowa na 1 indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek w 2002 r. (zł). 164
6. Produkcja towarowa na 1 pełnozatrudnioną osobę w zł w indywidualnych gospodarstwach rolnych w 2002 r. 164
7. Dopłaty bezpośrednie na 1 indywidualne gospodarstwo rolne produkujące głównie na rynek w 2004 r. w zł. 167
8. Dopłaty bezpośrednie w 2004 r. w procentach produkcji towarowej w 2002 r. w przeciętnym indywidualnym gospodarstwie rolnym produkującym głównie na rynek 168

ANEKS III

1. Koniunktura w makroregionach w październiku 2009 r. 217

Spis wykresów

Rozdział 3

1. Plony pszenicy w niektórych krajach świata w 2006 r.	45
2. Plony kukurydzy w niektórych krajach świata w 2006 r.	46
3. Plony żyta w niektórych krajach świata w 2006 r.	46
4. Plony ziemniaków w niektórych krajach świata w 2006 r.	47
5. Plony buraków cukrowych w niektórych krajach świata w 2006 r.	47

Rozdział 5

1. Pogłowie i mleczność krów oraz produkcja mleka w Polsce w latach 1998-2009	67
2. Skup mleka przez przemysł mleczarskich w różnych miesiącach roku w mln litrów	71
3. Pogłowie i ubój trzody chlewnej w Polsce w latach 1960-2008 w mln sztuk.	73

ANEKS II

1. Polski handel rolno-spożywczy w latach 2001-2006 w mln euro	198
2. Udział produktów rolno-spożywczych w polskim handlu zagranicznym ogółem (%).	199

ANEKS III

1. Wskaźniki koniunktury w skali kraju	216
2. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach obszarowych gospodarstw	218
3. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wieku	219
4. Ogólny wskaźnik koniunktury w grupach rolników o różnym wykształceniu. ...	220

Bibliografia

Wydawnictwa książkowe

- J. Czyszkowska-Dąbrowska, T. Smoleński, *Rozwój rolniczych spółdzielni produkcyjnych i ich perspektywy*, PWRiL, Warszawa, 1976.
- A. Czyżewski i A. Henisz-Matuszczak, *Rolnictwo Unii Europejskiej i Polski, Studium porównawcze struktur wytwórczych i regulatorów rynków rolnych*, Akademia Ekonomiczna, Poznań, 2004.
- J.A. Gierowski, *Historia Polski, 1764-1864*, PWN, Warszawa, 1989.
- E. Gorzelak, *Dochody ludności rolniczej w Polsce w okresie 1955-1960*, Państwowe Wydawnictwo naukowe, Warszawa, 1963.
- E. Gorzelak, *Dochody ludności w Polsce*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, 1990.
- E. Gorzelak, *Polityka agrarna PRL*, Państwowe Wydawnictwo naukowe, Warszawa, 1980, wydanie II, 1987.
- E. Gorzelak, *Rolnictwo polskie przed i w trakcie transformacji ustrojowej. Studium przemian w sytuacji ekonomicznej*, SGH – IRG, Nr 44, Warszawa 1995.
- E. Gorzelak, *Ekonomiczno-finansowe instrumenty polityki rolnej w Polsce w latach 1990-1997 kształtujące sytuację społeczno-ekonomiczną ludności rolniczej*, SGH-IRG, nr 57, Warszawa, 1998.
- W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej*, Warszawa, 1919.
- St. Kieniewicz, *Historia Polski, 1795-1918*, PWN, Warszawa 1983.
- F. Kolbusz, *Ewolucja struktury agrarnej w rolnictwie polskim*, w: *Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Kolbusza, PWRiL, Warszawa, 1974.
- Z. Landau i J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej 1918-1939*, wyd. IV, Książka i Wiedza, Warszawa, 1981.
- M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Książka i Wiedza, Warszawa, 1983.
- M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski Międzywojennej*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1960.
- Polska w Unii Europejskiej*, Pakiet Edukacyjny, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, pod redakcją Joanny Gospodarczyk i Mirosława Sielatyckiego, Warszawa 2004.
- J. Poniatowski, *Przeludnienie wsi i rolnictwa*, Warszawa 1935.

- Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, PWN, Warszawa 1989, Wojciech Roszkowski, III Rolnictwo i Leśnictwo.
- T. Rychlik, w: *Rolnictwo w trzydziestoleciu*, Rolnictwo w trzydziestoleciu Polski Ludowej, praca zbiorowa pod redakcją Franciszka Kolbusza, PWRiL, Warszawa, 1974.
- S. Rychliński, *Na marginesie wędrówki do miast*, Warszawa 1936.
- T. Stpicyński, *Ludność rolnicza w latach 1950-1982*, GUS, Studia i Prace, Warszawa 1984.
- St. Szumski, *Wspólna Polityka Rolna Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa, 2007.
- Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*. Praca zespołowa pod kierunkiem T. Witka, IUNG, Puławy 1981.
- Wieś w liczbach w Polsce Burżuazyjno - Obszarniczej i w Polsce Ludowej*, Instytut Ekonomiki Rolnej, Wydanie II, Książka i Wiedza, Warszawa, 1954.
- B. Zariko: *Jajo i handel jajem*, Warszawa 1938.
- J. St. Zegar, *Ludność rolnicza i gospodarstwa chłopskie w świetle powszechnego spisu rolnego 1996 roku*, IERiGŻ, Studia i Monografie nr 88, Warszawa 1999 r.
- J. St. Zegar. *Źródła utrzymania rodzin związanych z rolnictwem*, IERiGŻ, Studia i Monografie nr 133, Warszawa 2006.
- J.St. Zegar, *Dochody w rolnictwie w okresie transformacji i integracji Europejskiej*, IERiGŻ, Warszawa, 2008.
- A. Żabko-Potopowicz, *Rolnictwo w Polsce*, Warszawa, 1938.

Czasopisma i inne

- L. Baj, T. Prusek, *Nasza coraz droższa Europa*, Gazeta Wyborcza, 1 czerwiec 2008.
- Biuletyn Informacyjny, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Nr 1-2/2003r. pod nazwą: *Polskie rolnictwo w UE*.
- E. Gorzelak, *Przesłanki regionalizacji polityki rolnej*, *Wieś Współczesna*, nr 4, Warszawa, 1989.
- E. Gorzelak, *Awans polskiego handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi w latach 2001-2007*, *Zeszyty Naukowe*, WWSE im. Edwarda Wiszniewskiego z siedzibą w Warszawie, Nr 45, Warszawa 2008.
- E. Gorzelak, *Ewolucja Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej*, *Zeszyty Naukowe* WWSE im Edwarda Wiszniewskiego z siedzibą w Warszawie, nr 48, Warszawa, 2008.

- Handel zagraniczny produktami rolno – spożywczymi. Stan i perspektywy. Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, kwiecień 2007 r.
- Z. Jaworowski, *Idzie zimno*, Polityka nr 15 (2649) z dnia 12 kwietnia 2008 r.
- St. Kowalczyk, *Fundusze Unii Europejskiej w rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Warszawa 2007, Nr 3.
- M. Kuźnicz, *Świat coraz bliżej głodu*, Gazeta Wyborcza, 11 kwietnia 2008 r.
- P. Maciejewicz i K. Naszkowska, *Inflacja 3,5%. Na razie*, Gazeta Wyborcza, 4 grudnia 2007 r.
- M. Mieszczankowski, *Tendencje rozwoju produkcji rolnej w II Rzeczypospolitej*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Nr 6, Warszawa, 1979.
- K. Naszkowska, *UE wpuści amerykańskie zboże*, Gazeta Wyborcza, 29 listopada 2007.
- Polskie Rolnictwo w UE*, Biuletyn Informacyjny, Wydanie specjalne, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Warszawa 2003, Nr 1-2/2003.
- Popyt na żywność, Stan i perspektywy, Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Nr 7, grudzień 2006.
- J. Rajtar, *Sprawność polskiego rolnictwa*, Wieś Współczesna, Warszawa, 1987.
- Rynek mleka. Stan i perspektywy, Analizy Rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej - Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Październik 2008.
- Rynek mięsa. Stan i perspektywy, Analizy Rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Październik 2007.
- Rynek zbóż. Stan i perspektywy, Analizy rynkowe*, Instytut Ekonomiki Rolnej – Państwowy Instytut Badawczy, Agencja Rynku Rolnego, Ministerstwo Rolnictwa i rozwoju Wsi, Nr 32, Warszawa, maj 2007 r.
- B. Strużek, *Źródła ekonomicznego postępu wsi i rozwoju rolnictwa*, Wieś Współczesna, 1969.
- B. Strużek, *Kształtowanie się systemu socjalistycznej polityki agrarnej w PRL*, w: *Zmiany w czynnikach wytwórczych indywidualnej gospodarki chłopskiej w Polsce a efektywność gospodarowania*, materiały na konferencję naukową Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Polityki Agrarnej SGGW – AR, Warszawa 1985.

- B. Wieliczko, *Ewolucja programów rozwoju wsi i rolnictwa współfinansowanych ze środków UE w okresie 2007-2013*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Warszawa 2007.
- W rozwoju wsi i rolnictwa współfinansowanych ze środków UE w okresie 2007-2013*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Warszawa 2007.
- Mały Rocznik Statystyczny, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 1939.
- Mały Rocznik Statystyczny, Główny Urząd Statystyczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa, 1958.
- Mały Rocznik Statystyczny, Główny Urząd Statystyczny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa, 1975.
- Mały Rocznik Statystyczny, Główny Urząd Statystyczny Polskiej Rzeczypospolitej, Warszawa, 2008.
- Powszechny Spis Rolny 1900 r.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań, Powszechny Spis Rolny 2002 r., GUS, Warszawa, 2003.
- Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1992.
- Rolnictwo 2007 r., Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, 2008 r.
- Rolniczy Rocznik Statystyczny 1945-1965, Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Ludowej, Warszawa, 1966.
- Rocznik Statystyczny GUS, 1946-2006.
- Rolnictwo i Gospodarka Żywnościowa 1986-1990, Warszawa 1992.